

# ŻYCIE GOSPO DARCZE

## TREŚĆ:

|                                                                                                               |     |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| 1 Maja . . . . .                                                                                              | 381 |
| FRANCISZEK BLINOWSKI — Zadania ostatniego roku planu trzyletniego . . . . .                                   | 382 |
| INŻ. MIECZYŚLAW LESZ — O prawdziwy plan techniczny . . . . .                                                  | 385 |
| MGR INŻ. STANISŁAW BLADOWSKI — Współzawodnictwo pracy . . . . .                                               | 387 |
| <b>Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH</b>                                                                              |     |
| A. ZWORYKIN — Współzawodnictwo — potężna siła rozwoju społeczeństwa socjalistycznego . . . . .                | 390 |
| <b>MATERIAŁY I PRZYCZYNNKI</b>                                                                                |     |
| MAREK DĄBROWA — Czyn Pierwszomajowy . . . . .                                                                 | 394 |
| LESZEK BIEŃKOWSKI — Obraz eksportu polskiego węgla . . . . .                                                  | 396 |
| Dynamika rozwoju obrotów Centrali Tekstylnej . . . . .                                                        | 399 |
| <b>DYSKUSJA</b>                                                                                               |     |
| BRONISŁAW MISZEWSKI — Planowanie regionalne podstawą rozwoju przemysłu miejscowego . . . . .                  | 400 |
| LEON WRÓBLEWSKI — Miejsce zamrożenia kapitału w przedsiębiorstwie . . . . .                                   | 403 |
| WŁODZIMIERZ KRZEMIŃSKI — O konieczności i sposobie doszkalania personelu handlowo-administracyjnego . . . . . | 404 |
| <b>KRYTYKA</b>                                                                                                |     |
| Na marginesie zagadnień leninizmu i planowania . . . . .                                                      | 405 |
| <b>Z UKOSA</b>                                                                                                |     |
| Oszczędzajmy, oszczędzajmy. Ale nie tak . . . . .                                                             | 409 |
| <b>KRONIKA</b>                                                                                                |     |
| Przemysł i rzemiosło. Rolnictwo i leśnictwo. Targi i Wystawy. Z całego świata . . . . .                       | 410 |
| Przegląd Prasy, Przegląd Wydawnictw . . . . .                                                                 | 422 |
| <b>DODATEK: „PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA GOSPODARCZEGO” (nr 4/10)</b>                                              |     |
| Z. CZYŻEWSKI — Cła . . . . .                                                                                  | 73  |
| JULIUSZ G. ZACHAREWICZ — Dostawy, roboty i usługi . . . . .                                                   | 75  |
| TADEUSZ KOBYLIŃSKI — Pracownicze Kasy Zapomogowo-Pożyczkowe . . . . .                                         | 78  |
| CZESŁAW PRZYMUSIŃSKI — Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego . . . . .                                         | 80  |
| Orzecznictwo Sądu Najwyższego . . . . .                                                                       | 84  |
| Umowy i akty prawne . . . . .                                                                                 | 90  |
| Gdzie szukać . . . . .                                                                                        | 91  |
| Notatnik . . . . .                                                                                            | 92  |
| Nasz felieton . . . . .                                                                                       | 94  |
| Odpowiedzi redakcji . . . . .                                                                                 | 95  |
| Przegląd Wydawnictw . . . . .                                                                                 | 95  |
| Zagadnienia dyskusyjne . . . . .                                                                              | 96  |

## DWUTYGODNIK

# ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK

• MAJ 1949

• ROK IV

• NUMER 9

REDAKCJA NACZELNA: WARSZAWA, UL. MŁODZIEŻY JUGOSŁOWIAŃSKIEJ 15. TEL. 850-07 i 858-18.

REDAKCJA KATOWICE, UL. 3 MAJA 23 TEL. 317-73 — ADMINISTRACJA: TEL. 317-71

## 1 MAJA

**ŚWIĘTO** 1 Maja przypada w bieżącym roku na okres wzrostu i krzepnięcia sił pokoju i demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele.

*Oparte o Związek Radziecki państwa demokracji ludowej krzepną i jednoczą się wewnętrznie wokół klasy robotniczej, rozwijają w szybkim tempie swą gospodarkę, podnoszą kulturę i kontynuują marsz ku socjalizmowi. Również klasa robotnicza krajów kapitalistycznych broni suwerenności swych krajów przeciwko imperialistycznym zakusom podżegaczy wojennych. Ludy Azji zrzucają kajdany niewoli kolonialnej, przyłączając się do akcji zdemaskowania kół imperialistycznych, w walce o obronę pokoju i niepodległości narodów.*

*Jednocześnie w krajach kapitalistycznych tempo życia gospodarczego słabnie w obliczu nadciągającego kryzysu, rośnie napięcie przeciwieństw klasowych i przeciwieństw między poszczególnymi państwami, których rządy trzymają się kurczowo przebrzmiałych form.*

*Obóz pokoju, demokracji i socjalizmu zdobywa coraz bardziej wyraźną przewagę nad obozem kapitału, kryzysu i wojny.*

*Miliony polskich robotników i chłopów, kobiet i młodzieży manifestują w dniu 1 Maja pod hasłem solidarności międzynarodowej, wzmocnienia bezpieczeństwa i siły państwa, zwierania szeregów pokoju i demokracji, o które rozbijają się awanturnicze plany imperialistyczne.*

*Manifestując po raz piąty po wojnie polska klasa robotnicza obchodzi swe Święto całkowicie zjednoczona politycznie pod sztandarem marksizmu-leninizmu i pod przewodem PZPR.*

*Jedność organiczna wzmogła rolę klasy robotniczej i jej partii jako czołowej i przewodniej siły państwa i narodu, mobilizując ogromne zasoby sił produkcyjnych, likwidujących następstwa wojny i budujących lepszą przyszłość.*

*Szerzy się w masach nowy stosunek do pracy i własności socjalistycznej, rozwija się ruch współzawodnictwa, ogarniający blisko milion uczestników, wprowadzamy system trwałej walki z marnotrawstwem. Wydajemy walkę gospodarczemu zacofaniu kraju, analfabetyzmowi i ciemnocie, otwieramy szeroko bramy do wiedzy i nauki dla młodzieży robotniczej i chłopskiej.*

*Milionowe masy demonstrują 1 Maja w miastach i wsiach pod hasłami wzmocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, walki o bogaty urodzaj, zwiększenie hodowli i produkcji rolnej, pod hasłami współdziałania robotników i chłopów małych i średniorolnych w walce o całkowite zniesienie wyzysku, o dobrobyt i kulturę. Odrodzone Wojsko Polskie defilujące wspólnie z klasą robotniczą i masami pracującymi demonstruje siłę, stojącą na straży pokoju, naszej niepodległości, bezpieczeństwa i zdobyczy demokracji ludowej.*

## Zadania ostatniego roku planu trzyletniego

**R**OK ubiegły zamknął się, pomyślnym wykonaniem planu, którego podstawowe zadania zostały nie tylko wykonane, ale nawet w istotny sposób przekroczone.

W przemyśle zamiast zaplanowanej produkcji o wartości 11.602 miln. zł według cen roku 1937/38 osiągnęliśmy 12.721 miln. zł.

W transporcie kolejowym zamiast zaprojektowanych przewozów 100 miln. ton towaru i 320 milionów pasażerów, przewieźliśmy 113 miln. ton i 381 milionów pasażerów.

W rolnictwie zaś, zamiast przewidywanych 13.900 tys. ha pod zasiewami uzyskaliśmy według szacunków 14.265 tys. ha, co przy dobrym urodzaju pozwoliło nam osiągnąć zbiory o 27% wyższe od przewidywanych i rozwiązać w pełni problem zbożowy w kraju, a nawet osiągnąć po raz pierwszy pewne nadwyżki eksportowe.

Wyniki gospodarcze drugiego roku planu gospodarczego okazały się więc jeszcze lepsze od wyników roku 1947, kiedy to poziom produkcji przemysłowej został przekroczony tylko o 3%, a na odcinku rolnictwa na skutek posuchy i nieurodzaju mieliśmy pewne trudności.

W ten sposób jednak zostało wykazane, że **osiągnięcie i przekraczanie planów nie jest u nas bynajmniej przypadkiem, lecz staje się systematyczną praktyką naszej rzeczywistości.** W ten sposób również zostało udowodnione, że także po osiągnięciu i przekroczeniu poziomu produkcji możemy nadal stawiać sobie i realizować zadania niedostępne dla gospodarki kapitalistycznej, dla ilustracji czego warto podać następujące chociażby zestawienie:

Wskaźnik produkcji przemysłowej niektórych krajów w roku 1948 przy przyjęciu 1947 za 100 (według danych miesięcznika statystycznego O.N.Z.): Polska — 126, Francja — 114, Włochy — 107, Anglia — 111 (przeciętna za 11 mies.), Belgia — 108 (przeciętna za 11 mies.), Stany Zjednoczone — 103.

Tak pomyślne wykonanie i przekroczenie planów od strony rozmiarów produkcji we wszystkich dziedzinach wzmocniło naszą gospodarkę i pozwoliło nam już w drugim roku trzyletniego planu zrealizować podstawowe jego zadanie, a mianowicie **podnieść przeciętną stopę życiową mas pracujących powyżej poziomu przedwojennego.** Jak wykazują bowiem najbardziej ostrożne obliczenia, po dokonanej na przełomie roku powszechnej reformie płac i uposażeń, która podniosła realne zarobki co najmniej 80-ciu procentom robotników, przeciętny realny dochód rodziny robotniczej, uwzględniając wszystkie świadczenia, jest co najmniej o kilkanaście procent wyższy, niż przed wojną.

Wykonanie i przekroczenie planów pozwoliło nam również przyspieszyć terminy zasadniczej odbudowy naszego aparatu wytwórczego i postawić przed sobą już obecnie **zadanie przejścia do rozbudowy tego aparatu** przy znacznym jednocześnie rozszerzeniu zadań w zakresie budownictwa w ogóle oraz budownictwa socjalnego i kulturalnego, co właśnie jest najbardziej

charakterystycznym rysem tegorocznego planu, a co znajduje swój wyraz chociażby we wzroście sum na budownictwo mieszkaniowe o 48% i na inwestycje socjalne i kulturalne o 44%, podczas gdy inwestycje na cele produkcyjne wzrastają tylko o 33%.

Ten już w tym ujęciu jasny obraz naszego bilansu gospodarczego nie byłby pełny, gdyby nie wymienić ponadto, że równocześnie z ogólnym wzrostem produkcji i dobrobytu dokonało się **wzmocnienie podstaw ekonomicznych naszego ustroju.** Ilustracją jego jest wzrost znaczenia uspołecznionego sektora w całości kształcie narodowej gospodarki.

W roku 1947 uczestniczył on bowiem swą produkcją według szacunków w ogólnym dochodzie narodowym w 56,1%, w roku zaś ubiegłym już w 60,7%. W roku 1947 zaledwie zaczęliśmy wielką bitwę o okiełznanie spekulacji na drodze rozbudowy uspołecznionego handlu, w roku zaś ubiegłym handel ten zdobył już całkowicie dominującą pozycję w hurcie artykułami przemysłowymi, ogarnął ponad 40% hurtowych obrotów artykułami rolniczymi i poczynił znaczne postępy również na odcinku detalu. Wszystko to jednak oznacza, że **podstawa gospodarcza przekształcenia naszego ustroju na ustrój socjalistyczny systematycznie się rozszerza i wzmacnia.** Oznacza to że panujemy nad żywiołowym rozwojem elementów kapitalizmu i nie pozwalamy im zepchnąć się na boczny tor z raz obranej drogi rozwojowej.

Czy oznacza to, żeśmy usunęli wszystkie przeszkody na tej drodze i pokonali wszystkie braki? Rzecz jasna, że nie można tak sprawy postawić. Rzecz jasna, że takie jej postawienie byłoby nie tylko błędne, lecz również w wysokim stopniu szkodliwe.

Nie usunęliśmy i nie prędko jeszcze usuniemy wszystkie przeszkody dzielące nas od ustroju socjalistycznego. Jak bowiem wskazują to chociażby przytoczone wyżej cyfry, gospodarka uspołeczniiona posiada wprawdzie gatunkową przewagę, lecz elementy kapitalistyczne zajmują i będą jeszcze zajmować poważny udział zarówno w wytwarzaniu jak i wymianie. Ponadto zaś mają one swoje naturalne oparcie w istniejącym morzu gospodarki drobnotowarowej, która, jak uczy nas tego Lenin, rodzi wciąż, co dzień i co godzina kapitalizm, żywiołowo i w skali masowej. Dlatego, mimo osiągniętych już sukcesów nasz dalszy marsz naprzód musi się odbywać podobnie jak dotychczas w twardej, codziennej, nieustępliwej walce klasowej. Nie usunęliśmy także jeszcze w całości braków i niedomagań w samej gospodarce narodowej, które hamują nasz rozwój. Wydajność pracy w naszych uspołecznionych zakładach nadal nie jest jeszcze taka, jaka jest nam potrzebna i jaką może być w gospodarce planowej, jakość naszych towarów nie czyni w pełni zadość naszym potrzebom i co najważniejsze nie osiągnęliśmy mimo postępów przełomu na odcinku obniżki kosztów własnych produkcji, co winno stać się u nas zasadniczym źródłem i zasadniczą metodą rozbudowy z roku na rok społecznego nagromadzenia.

Na polu walki o wyższą wydajność pracy uzyskaliśmy pewne niewątpliwe sukcesy. Cały szereg prze-

mysłów wykazał już za rok ubiegły wydajność na roboczogodzinę wyższą od przedwojennej. Stanu ogólnego w żadnym jednak razie nie można uznać za wystarczający, gdyż po pierwsze ludowa gospodarka musi sobie stawiać w tym zakresie znacznie wyższe wymagania od gnijącej gospodarki polskiej przed wojną i po drugie nie rzadkie są jeszcze wypadki, gdy nawet przedwojenny poziom nie został osiągnięty.

Specjalnie daje się to odczuwać na odcinku wydobywania węgla, którego zamiast 1,8 ton na robotnikodniówkę osiągniętych przed wojną wydobywamy niespełna 1,3 ton. Zmusza to ten przemysł w walce o wzrost wydobywania, powiększać stan liczebny załóg, a to z kolei pociąga za sobą przeludnienie Zagłębia i konieczność wielkich inwestycji mieszkaniowych, aby zapewnić wystarczający dopływ ludzi.

Jeśli idzie o jakość wyrobów przemysłowych, to szczególnie sporo pozostawia ona do życzenia na odcinku przedmiotów masowego spożycia, skutkiem czego pewne partie lichego towaru zalegają miesiącami magazyny, gdyż konsument nasz wraz ze wzrostem ogólnego dobrobytu żąda coraz lepszego towaru. Jaskrawy pod tym względem jest zwłaszcza przykład przemysłu włókienniczego. Ilość czwartego najgorszego gatunku tkanin przekroczyła tam w niektórych fabrykach w ostatnim kwartale ubiegłego roku 200%. Trudno również uznać za zadowalającą sytuację w przemyśle skórzanym, w którym 104.000 par obuwia tak potrzebnego dla rynku należało uznać za braki.

Co do kosztów produkcji, to kształtują się one zbyt wysoko we wszystkich bez wyjątku dziedzinach: zarówno z powodu niewystarczającej jeszcze wydajności pracy, jak i powszechnego nieomal marnotrawstwa pracy ludzkiej oraz materiałów i urządzeń produkcyjnych. Przykładów tego marnotrawstwa i braku gospodarności można by przytoczyć setki. Wskazują one wyraźnie, że system oszczędzania, który jak to sformułował Minister Minc w swym przemówieniu na Kongresie Zjednoczeniowym PZPR, winien być żelaznym prawem naszej gospodarki, nie wszedł jeszcze nam w krew i ciało, nie stał się przedmiotem codziennej troski i starania pojedynczych pracowników, całych załóg i kierownictwa zakładów.

Zwłaszcza słabym odcinkiem jest gospodarka naszych państwowych majątków rolnych, które gospodarują zaledwie na podstawie załączków planu i bez należytej kontroli, skutkiem czego nie spełniają one jeszcze swej roli rozsądnika kultury rolnej na gospodarce drobnotowarową na wsi i mocnego oparcia w walce o towarowość produkcji naszego rolnictwa. Istnieje wyraźny dystans między 10-ma procentami obszaru rolnego przypadającego na majątki państwowe a 70%, którymi uczestniczą one dotychczas w ogólnej produkcji rolnej.

Tak oto w ogólnym ujęciu wygląda nasz bilans gospodarczy, z którym stanęliśmy do realizacji zadań tegorocznego planu. Ażeby wytknąć właściwą linię w osiąganiu celów tego planu, należy poddać analizie przyczyny zarówno naszych zeszłorocznych sukcesów, jak i braków i niedomagań. Czemu więc zawdzięczamy wykonanie i przekroczenie planów zeszłorocznych? Złożył się na to niewątpliwie cały szereg przyczyn i momentów. Złożyła się na nie przede wszystkim naturalna wyższość naszej gospodarki, regulo-

wanej przez plan, w rezultacie czego usunęliśmy anarchię właściwą wytwarzaniu kapitalistycznemu i byliśmy w stanie uruchomić szereg rezerw, które w warunkach kapitalistycznych są i muszą pozostać martwymi pozycjami w produkcji. Złożył się na to i postęp w naszych metodach planowania: coraz lepsze, coraz pełniejsze ustalanie zadań stojących przed każdym warsztatem wytwórczym. Pewien wpływ miały również wyjątkowo pomyślne warunki klimatyczne, dzięki którym nie tylko osiągnęliśmy lepszy urodzaj, lecz mogliśmy również więcej budować i szybciej uruchomić produkcyjnie szereg inwestycji zarówno w przemyśle jak i w komunikacji.

**Główną przyczyną był tu jednak ponad wszelką wątpliwość rozwój współzawodnictwa pracy, podstawowej dźwigni rozwoju naszej gospodarki.** Współzawodnictwo to, które w r. 1947 było zaledwie zapoczątkowane, w roku ubiegłym wzrastając z miesiąca na miesiąc przybrało charakter masowy, w ostatnim zaś kwartale wybuchnęło wspólnym płomieniem czynu kongresowego, który objął swym zasięgiem ponad 900.000 pracowników i przyniósł krajowi ponad 6 miliardów zł dodatkowej produkcji. Współzawodnictwo pracy dźwignęło wydajność ogólną o kilka procent powyżej poziomu, które założyli i musieli założyć w oparciu o cyfry nasi planiści, a to właśnie przede wszystkim przyczyniło się do wykonania i przekroczenia planów zarówno w przemyśle jak i w transporcie.

Nie omawiając bliżej ani roli, ani też doświadczeń tego wielkiego ruchu, płynącego ze zmienionego stosunku mas pracujących do pracy w warunkach uspołecznionej produkcji, należy tylko wskazać i z całą siłą podkreślić, że tu właśnie, jak wykazało to całe zeszłoroczne doświadczenie, tkwi główne źródło dynamiki naszej gospodarki, o czym ani na moment nie wolno zapominać, gdy się mówi i myśli o jej dalszym rozwoju.

Przejdźmy do przyczyn braków i niedociągnięć. Wszystkie je można sprowadzić do jednej ogólnej przyczyny. **Jest nią nie całkowicie jeszcze zwalczona spuścizna przeszłości, która z jednej strony wyrażała się zacofaniem technicznym całej naszej gospodarki, z drugiej zaś przeżytkami i nawykami starego ustroju w świadomości ludzkiej,** zarówno wśród części klasy robotniczej, jak i przede wszystkim wśród części inteligencji pracującej. Stąd płyną główne choroby naszego aparatu gospodarczego, które przede wszystkim przez cały okres dawały o sobie znać i powodowały niedociągnięcia w naszej gospodarce. Stąd płynie niedbały stosunek do dobra narodowego i potrzeb społecznych, wyrażający się w braku poczucia odpowiedzialności za losy produkcji i w słabej dyscyplinie pracy, zbyt wielkiej ilości opóźnień i absencji, rutyniarstwo i oglądanie się ciągle na wzory dawne i wzory z kapitalistycznego zachodu, przy niedocenieniu własnych sił i własnych osiągnięć oraz wspólnych doświadczeń wielkiego budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim.

**Wreszcie biurokratyzm — topienie najistotniejszych spraw w morzu papieru i formalności, przewlekanie miesiącami najprostszych spraw ze szkodą żywych ludzi i procesów produkcyjnych oraz brak żywego codziennego kontaktu z masą i jej doświadczeniami i spostrzeżeniami. Walka z tym wszystkim o no-**



**wą społeczną świadomość, to jednocześnie walka o mniejszy procent braków i odpadu, o lepszą organizację pracy, o wyższą wydajność, o lepszą jakość produkcji, o niższe koszty — oto generalny wniosek wysuwający się, z dotychczasowych doświadczeń w stosunku do zadań na przyszłość, a w ich zaś liczbie i do realizacji zadań tegorocznego planu.**

Kilka słów przypomnienia o tych zadaniach. Mamy zwiększyć ogólną produkcję przemysłową o ponad 15% w stosunku do rzeczywiście osiągniętej w r. 1948, przy czym wzrost ma się dokonać zarówno na odcinku środków produkcji jak i środków spożycia, gdzie masa towarowa winna wzrosnąć o około 18%.

Mamy zwiększyć w tym celu: produkcję węgla o 8%, stali surowej o 11%, obrabiarek o 41%, traktorów o 67%, żarówek o 37%, odbiorników radiowych o 11,3%, mydła o 55%, tkanin o 9%, w bawelnie i o 13% w wełnie, ubrań o 74%, skór o 20 — 40%.

Mamy równocześnie z tym rozpocząć nową zupełnie lub eksperymentalną tylko dotychczas produkcję artykułów tak ważnych, jak: samochody ciężarowe, łopatki turbinowe, młocarnie szerokowłotne z podwójnym czyszczeniem, żniwiarki, na które mimo niewątpliwego zapotrzebowania nie mógł przemysł polski zdobyć się przed wojną, i cały szereg innych urządzeń przemysłowych i towarów.

Mamy zbudować lub uruchomić w sumie ponad 40 nowych fabryk i zakładów.

W dziedzinie rolnictwa, prowadząc dalej likwidację odłogów, mamy jednocześnie rozpocząć jego znacznie silniejszą, niż dotychczas intensyfikację, uzbrajając je pod zbiory w dodatkowe 373 tys. ton nawozów sztucznych oraz w dziesiątki tysięcy traktorów i innych maszyn a także dokonać zasadniczego przełomu na odcinku produkcji hodowlanej, zwiększając ją o całe 12%, czego nigdy dotychczas rolnictwo polskie nie osiągnęło.

W dziedzinie przewozów kolejowych chcemy osiągnąć 62,9 miliarda bruttotonokilometrów i 18,2 miliarda pasażerokilometrów czyli osiągnąć rezultaty o kilkanaście procent wyższe od rezultatów roku ubiegłego, które jak wiadomo przekroczyły z góra półtora raza najwyższe osiągnięcia przedwojenne.

Chcemy wydać na budownictwo naziemne ogromną sumę 119 miliardów złotych i zwiększyć jego rozmiary w budownictwie społecznym wogóle o 39 proc., a w budownictwie mieszkaniowym o 22%. Chcemy zbudować i urządzić setki nowych szkół, kin, teatrów, świetlic, bibliotek, żłobków, szpitali i domów wypoczynku.

Jak widać już z tego pobieżnego wyliczenia jest to program, którego realizacja będzie stanowić dalszy wielki krok naprzód naszej gospodarki na drodze do ostatecznego przekształcenia ją w przemysłowo-roln.

**Jest to program, którego realizacja zakończy w ogólnym ujęciu proces odbudowy kraju ze zniszczeń, powstrzyma ostatecznie we wszystkich decydujących ogniwach procesy dekapitalizacyjne i stworzy mocny grunt pod plan sześcioletni, który będzie już planem nie odbudowy a rekonstrukcji naszej gospodarki i jej wszechstronnego rozwoju.**

Zadania, wytknięte przez plan tegoroczny, są niewątpliwie trudne. Są one trudniejsze, niż wszystko to, cośmy dotychczas realizowali. Między innymi dlatego trudniejsze, że skończył się już okres, w któ-

rym przy stosunkowo niewielkich nakładach można było ożywić i uprodukcyjnić ogromne ilości pracy martwej, tkwiącej w zdekompletowanych urządzeniach wytwórczych. Mimo to, nie może ulegać żadnej wątpliwości, że te wielkie i trudne zadania mogą być nie tylko wykonane, lecz także znacznie przekroczone. Dlaczego? Dlatego w pierwszym rzędzie, że **zjednoczenie polityczne klasy robotniczej wzmogło znacznie jej siły i jej możliwości działania na wszystkich odcinkach, nie wyłączając gospodarczego. Wzmocnienie zaś sił znaczenia i kierowniczej roli przodującej części narodu, jaką jest klasa robotnicza, pozwoli jeszcze lepiej i jeszcze skuteczniej niż dotychczas mobilizować cały naród wokół realizacji zadań planów decydujących o sile państwa i dobrobycie najszerzych mas.**

Dlatego — po drugie, że walka o plan tegoroczny będzie się toczyć przy znacznie większym doświadczeniu naszych kadr gospodarczych, które w międzyczasie niejednego się nauczyły i poważnie okrzepły. Nasze kadry techniczne i gospodarcze nie są jeszcze bynajmniej doskonałe. Jest jeszcze wśród nich wiele biurokratyzmu. Jest często oportunistyczne podejście zarówno do planowania, jak i do walki o plan. Tym niemniej są to jednak kadry, które opanowały jako tako zarówno organizację pracy w zakładach, jak i metody kierownictwa. Przykładem tego może być chociażby wykonanie w bieżącym roku planu przez przemysł węglowy bez pracy w święta, o czym jeszcze rok temu nie mogło być mowy.

Dlatego — po trzecie — że ulepszyliśmy u progu bieżącego roku wraz ze zniesieniem aprowizacji reglamentowanej, nasz system płac i norm który nie pobudzał uprzednio dostatecznie zainteresowania pracowników rezultatami produkcji, obecnie zaś, po reformie, będzie to czynił w sposób niewątpliwie lepszy i skuteczniejszy.

Dlatego — po czwarte, że organizacja, jaka została przeprowadzona w zakresie zwierzchniego kierownictwa gospodarczego, uczyni to kierownictwo z jednej strony bardziej operatywnym i bardziej zbliżonym do bezpośredniej pracy przedsiębiorstw, z drugiej zaś — pozwoli na dalsze pogłębianie metod planowania i lepszą niż dotychczas koordynację pracy całej gospodarki.

Dlatego wreszcie, że dzięki dokonany inwestycjom polepszyło się w pewnym stopniu i będzie się nadal w ciągu roku polepszać wyposażenie techniczne zakładów przemysłowych, budownictwa i transportu. W sumie więc stanęliśmy do bitwy o plan tegoroczny przygotowani lepiej, aniżeli rok temu z większą sumą doświadczeń i przy lepszym uzbrojeniu politycznym, organizacyjnym i technicznym. To lepsze przygotowanie powinno nam pozwolić osiągnąć nie równie wyższe rezultaty. Powinno ono nam dać możliwość wykonania planu rocznego mimo, że nie jest on łatwy, conajmniej o kilka tygodni przed terminem, a tym samym osiągnąć wykonanie planu trzyletniego już we wrześniu lub z początkiem października.

Lecz nawet najlepsze przygotowanie organizacyjne i techniczne nie zdoła zapewnić naszej gospodarce niezbędnego w tym celu rozpędu jeśli nie zostanie wsparte **świadomą wolą milionów ludzi, którzy wskazania planu wcielą bezpośrednio w czyn przy swoich warsztatach pracy. Gdyż wszelki plan — jak uczy**

nas tego zarówno własne, jak i nierównie bogatsze doświadczenie radzieckie, — to przede wszystkim żywi ludzie, budujący nowe życie dla siebie i swego narodu, ich wytrwałość i entuzjazm w pracy, ich troska codzienna o los majątku narodowego i ich wola osiągnięcia nakreślonych celów. **Walka o mobilizację tej woli, o nowy uspołeczniony stosunek najszerzych mas do pracy jest więc koniecznym składnikiem realizacji i przekroczenia planów i podstawową gwarancją ich powodzenia.**

Dlatego przed partiami politycznymi, Związkami Zawodowymi i Związkiem Samopomocy Chłopskiej staje jako stałe codzienne zadanie potęgowanie w masach napięcia walki o plan i jego przedterminowe wykonanie.

Dlatego należy wzmóc, upowszechnić i nasycić nową treścią ruch współzawodnictwa pracy w fabrykach, na roli, w biurach i urzędach, tak aby objęło ono swym zasięgiem nie tylko walkę o większe rozmiary produkcji, lecz również walkę o większą dyscyplinę pracy, lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń,

większą rytmiczność pracy i skrócenie cyklu produkcyjnego, o mniejsze zużycie paliw, surowców, materiałów wytwórczych oraz lepsze wykorzystanie odpadków produkcji, o lepszą jakość; słowem walkę o wyższą, socjalistyczną kulturę pracy, która zapewni nie tylko wzrost wydajności lecz również obniżkę kosztów własnych, szybsze tempo społeczne, nagromadzenia i tańszą obsługę, administracyjnych potrzeb Państwa.

Należy dążyć, aby każda fabryka, kopalnia, huta, czy instytucja, każde uspołecznione przedsiębiorstwo przyjęło na siebie w tym zakresie **konkretne zobowiązania** i by współzawodniczyło z innymi zakładami o wykonanie tych ustalonych przez siebie zobowiązań. Jeżeli to zostanie uczynione, a są ku temu wszystkie możliwości i podstawy, wówczas można być pewnym, że wysunięte przez Kongres Zjednoczeniowy hasło przedterminowego wykonania planu na rok bieżący zostanie z całą pewnością zrealizowane, tak jak zrealizowane zostaną wszelkie zasadnicze zadania, które nasze państwo sobie dotychczas stawiało.

INŻ MIECZYSLAW LESZ

## O prawdziwy plan techniczny

**S**POŚRÓD nowych zagadnień gospodarczych plan techniczny wywołał najwięcej nieporozumień. Ponieważ w pojęciu planu technicznego zawierało się m. in. „maksymalne wykorzystanie zdolności produkcyjnych” rozumiano niekiedy plan techniczny jako metodę, służącą dla obliczenia tych zdolności; ponieważ w definicji planu technicznego było wspomniane o obniżeniu kosztów — rozumiano czasem plan techniczny niemalże jako plan nakładów, a przynajmniej jako plan oszczędności materiałowych; ponieważ plan techniczny miał być kontrolowany przy pomocy szeregu wskaźników techniczno-ekonomicznych, rozumiano wreszcie plan techniczny jako plan polepszenia tychże wskaźników, odrywając go od tych techniczno-organizacyjnych środków, które mają w ostatecznym rezultacie dać poprawę wskaźników.

Ponieważ plan techniczny stanie się już w roku bieżącym nieodłączną częścią planu każdego zakładu, zjednoczenia, Centralnego Zarządu, a także planu kolei, budownictwa, poczty — trzeba wyjaśnić czym jest, a czym nie jest plan techniczny.

**Plan techniczny jest planem techniczno-organizacyjnych i naukowo-badawczych prac, zmierzających do tego, by produkować lepiej, więcej i taniej.** Winien on więc zawierać dane (plan przedsięwzięć) zmierzające do powiększenia produkcji przez maksymalne wykorzystanie i modernizację aparatu wytwórczego, polepszenia jakości przez ulepszenie technologii i ścisłe jej przestrzeganie oraz w rezultacie obniżenie kosztów własnych. Plan techniczny stawia sobie również za cel opanowanie względnie zaprojektowanie nowych procesów technologicznych i konstrukcji.

Ponieważ możliwości i zakres prac naukowych i techniczno-organizacyjnych w jednostkach gospodarczych nadrzędnych (np. w Centralnych Zarządach) są o wiele większe, niż w zakładach pracy, ich plan techniczny jest pełniejszy, bardziej dalekowzroczny, niż plan techniczny zakładu. Jest cały szereg tak za-

sadniczych zmian technologii że nie byłoby możliwe ich opracowanie i wprowadzenie siłami jednego zakładu, czy zjednoczenia. Często dla ich wprowadzenia trzeba wysiłku całej gałęzi przemysłu lub nawet kilku gałęzi przemysłu. Np. mechanizacja załadunku podziemnego albo wprowadzenie systemu centralnego dispatchingu transportem dołowym nie może być wprowadzone siłami nie tylko jednej kopalni, ale nawet siłami całej jednej gałęzi przemysłu, choćby tak wielkiej jak przemysł węglowy.

**Plan techniczny fabryki jest to spis techniczno-organizacyjnych zmian technologii, które będą wprowadzone w danym okresie operacyjnym.** Plan ten musi brać za podstawę plan produkcji, w szczególności tzw. wąskie gardła aparatu wytwórczego. Zły byłby taki plan techniczny zakładu, który by nie brał pod uwagę przewidywanych trudności w wykonaniu planu produkcji, wąskich gardeł aparatu wytwórczego, elementów technologii mogących obniżyć jakość itd.

Dlatego przed opracowaniem planu technicznego zakładu należy zdać sobie sprawę ze zdolności produkcyjnych poszczególnych agregatów oraz z tych czynników, od których ta zdolność zależy.

Trzeba wiedzieć dokoła jakich zagadnień i trudności należy mobilizować personel techniczny, nowatorów produkcji i całą załogę.

W tym celu należy przed przystąpieniem do opracowania planu technicznego dokonać obliczenia zdolności wytwórczych poszczególnych agregatów. Obliczenie to będzie bardzo różne, w zależności od gałęzi przemysłu, a nawet branży. W fabryce metalowej będzie to obliczenie rozporządzalnych i niezbędnych dla wykonania planu maszynogodzin każdego typu obrabiarki, w kopalni węgla — obliczenie teoretycznego możliwego wydobywania ze względu na rozporządzalny front robót, przepustowość transportu dołowego, zaopatrzenie w energię, w materiał dla podszadki, przepustowość wyciągów itd.; w hucie — obli-

czenie teoretycznie możliwej produkcji wielkiego pieca czy stalowni, w zależności od wymiarów geometrycznych tych agregatów i fizyko-chemicznych warunków procesów itd.

Wyniki obliczenia zdolności produkcyjnej z jednej strony służą jako jedna z podstaw planu produkcji, z drugiej wskazują wyraźnie gdzie wykonanie planu produkcyjnego może napotkać na trudności, na co plan techniczny winien przede wszystkim zwrócić uwagę. Jeżeli np. okaże się, że wąskim gardłem aparatu wytwórczego kopalni jest jej transport dołowy, plan techniczny tej kopalni musi obowiązkowo przewidzieć jego modernizację.

Ale plan techniczny ma nie tylko — jak sądzą niektórzy — ułatwić wykonanie planu produkcji. Plan techniczny stawia sobie zadania dalej idące. Najważniejszym z tych zadań jest obniżenie kosztów produkcji. Koszty produkcji dadzą się w ostatecznym rachunku podzielić na trzy podstawowe części: koszty surowców i materiałów, fundusz płacy i odpisy amortyzacyjne. Dlatego też plan techniczny musi mieć na oku zmniejszenie tych trzech źródeł powstawania kosztów. Zastępowanie surowców droższych — tańszymi, (np. metali kolorowych — żelazem), zmniejszenie odpadków (np. przez przejście z kucia wolnego na matrycowe), wykorzystanie użyteczne odpadków (np. odzyskanie cyny z odpadków blachy białej). Wszystko to są środki zmierzające do obniżenia kosztu surowców. Droga do zmniejszenia kosztów robocizny, a tym samym wypłat na jednostkę produkcji, jest powiększenie wydajności, dokonywane w wyniku mechanizacji pracy, automatyzacji niektórych czynności, przyspieszania procesów wytwórczych (intensyfikacji), a także stosowania nowych metod technologicznych. Zmniejszenie odpisów amortyzacyjnych osiąga się przez lepsze wykorzystanie maszyn, likwidację wszelkiego rodzaju biegów jałowych, postojów, lepsze wykorzystanie miejsca itd.

Plan techniczny musi wyliczyć te wszystkie środki, które w fabryce znajdą zastosowanie. Należy zestawić koszty poniesione przy ich realizacji z osiągniętą oszczędnością.

Kierownictwo pojedynczego zakładu pracy nie zawsze zdaje sobie sprawę w jakim kierunku należy iść, jak należy modernizować technologię. Dlatego kierownictwa branż przemysłu i resortów gospodarczych winny wskazywać drogę postępu technicznego w swojej gałęzi gospodarki. Jako jedną z form można polecić opracowanie dla każdej branży zbioru pytań i zagadnień, któryby kierownikowi zakładu wskazywał kierunek rozwoju techniki w jego branży. Np. dla procesu wielkopieczowego należało by postawić zagadnienie aglomeracji, obniżenie domieszek w koksie, podniesienie temperatury podmuchu, mechanizacji składów i wyciągów itd. Dla fabryki winno być postawione zagadnienie przechodzenia na narzędzia ze stopów spiekanych, wskazana konieczność stosowania uchwytów automatycznych, obróbki wielonarzędziowej itd.

Taki branżowy zbiór pytań i zagadnień planu technicznego jest poważnym ułatwieniem dla kierownictwa zakładu w jego pracy nad planem technicznym. Łącznie z obliczeniem zdolności produkcyjnych i planem produkcji stanowi on materiał do dyskusji

dla narad personelu technicznego i narad nowatorów produkcji nad planem technicznym.

Stopień wprowadzenia nowej techniki do przedsiębiorstwa dają celowo opracowane wskaźniki liczbowe, charakteryzujące stopień nowoczesności urządzeń i zastosowanej technologii. Takim wskaźnikiem jest np. udział aglomeratu we wsadzie rudnym procesu wielkopieczowego, udział narzędzi ze stopów spiekanych w fabryce metalowej, udział wagonów hamowanych w ogólnej liczbie wagonów na kolei, udział zmechanizowanego urobku w ogólnym urobku kopalni itp.

Wszystkie te i tym podobne wskaźniki możnaby nazwać wskaźnikami analitycznymi, ponieważ oświetlają one poszczególne wybrane elementy technologii, nie dają natomiast pojęcia o ostatecznym rezultacie zastosowania wszystkich tych środków. O tym ostatnim mówią wskaźniki techniczne, charakteryzujące ostateczny rezultat techniczno-ekonomiczny wszystkich techniczno-organizacyjnych środków. Wskaźniki te charakteryzują przeważnie intensywność (szybkość przebiegania) procesu, albo inaczej mówiąc wykorzystanie urządzeń produkcyjnych.

Do takich wskaźników sumujących cały włożony wysiłek należy np. w hutnictwie wskaźnik objętościowy wielkiego pieca, w elektrowni ilość zużytego ciepła na jednostkę energii, na kolei — obrót wagonu i średnia szybkość itd.

Większość wskaźników zarówno jednych jak i drugich ma charakter ściśle branżowy, są jednak niektóre, mogące, znaleźć zastosowanie w całym szeregu gałęzi gospodarki. Takim wskaźnikiem analitycznym jest np. zużycie mocy na jednostkę produkcji, charakteryzujące stopień elektryfikacji procesów wytwórczych. Takim powszechnie stosowanym wskaźnikiem syntetyzującym wysiłek techniczny jest wskaźnik wykorzystania kapitału (stosunek rocznej wartości produkcji do majątku).

Zakład pracy winien osiągnięte wskaźniki technicznie porównywać z ustaloną przez władze zwierzchnie normą, która winna być dla każdego zakładu z góry ustalana. Tak np. wielki piec o określonej objętości, określonym udziale aglomeratu, określonej jakości koksu, określonej temperaturze podmuchu winien dawać określoną ilość produkowanego gatunku surowki z jednego m<sup>3</sup> objętości. Cyfrę tę, mającą się naukowo uzasadnić nazywamy normą techniczną. Normę należy porównywać z faktycznie osiągniętymi wartościami wskaźnika.

Plan techniczny jednostek nadrzędnych zawiera wypośredkowane wskaźniki techniczne dla całej gałęzi przemysłu, które należy porównać z jednej strony z ustaloną naukowo normą wskaźnika, z drugiej z osiągnięciami krajów technicznie przodujących, a w szczególności z osiągnięciami radzieckimi. Tak np. dla kopalnictwa węglowego należy ustalić w planie technicznym średnią zaplanowaną szybkość posuwania się robót przygotowawczych, robót odbudowy ścianowej w mb. miesięcznie itd. i porównać z wynikami radzieckimi.

Ale plan techniczny Centralnego Zarządu wzg. resortu gospodarczego jest nie tylko sumą planów technicznych przedsiębiorstw. Powinien on zawierać plan takich organizacyjno-technicznych przedsię-



wziąć, które nie dadzą się zrealizować siłami jednego zakładu, a muszą być realizowane siłami całej gałęzi przemysłu. Są to zasadnicze zmiany technologii, wymagające znacznej pracy przygotowawczej, naukowej i eksperymentalnej, współpracy szeregu zakładów pracy, a nawet szeregu gałęzi przemysłu.

Te właśnie zasadnicze zmiany technologii winny znaleźć odbicie w planie technicznym Centralnego Zarządu resortu. Plan ten winien zawierać również plan badań naukowych Instytutów Badawczych zharmonizowanych z planem technicznym odnośnej gałęzi gospodarki, lecz wyprzedzający go w czasie. Pozostaje na razie otwartym zagadnienie metodologii planowania prac naukowo-badawczych. Planowanie w czasie prac badawczych napotyka na pewne trudności. Rozpoczynając pracę często niełatwo przewidzieć w jakim okresie czasu będzie ona zakończona;

tym niemniej metodologia planowania takich prac musi być w najbliższym czasie opracowana.

Są niektóre zagadnienia planu technicznego nie dające się rozwiązać nawet siłami całego resortu gospodarczego. Np. żądane przez huty podawanie rudy w wagonach samowyładowczych wymaga nie tylko zmiany metod wyładunku rudy w portach, ale i przeładunku węgla, zarówno w portach jak również na kopalni (zwolnionymi z pod rudy wagonami będzie transportowany węgiel do portów). Podobnym zagadnieniem jest np. mechanizacja budownictwa, wprowadzenie na kolejach kontenerów itp. Wszystkie te zahaczające o wiele dziedzin życia gospodarczego przedsięwzięcia, muszą znaleźć odbicie w ogólnokrajowym długofalowym planie technicznym, będącym podstawą technicznego postępu całej naszej gospodarki.

MGR INŻ. STANISŁAW BLADOWSKI

## Współzawodnictwo pracy

**W** SYSTEMIE kapitalistycznym nie ma współzawodnictwa, jest natomiast konkurencja, która ma na celu wyłącznie i tylko zwiększenie zysku kapitalisty przez pokonanie lub usunięcie konkurenta. Stosowane tu metody są w zasadzie dowolne, począwszy od współzawodniczenia jakością i niższą ceną aż do ostrej walki konkurencyjnej nie przebiegającej w środkach, starającej się wszelkimi sposobami nie tylko pokonać konkurenta ale go zniszczyć. Tą drogą postępuje koncentracja źródeł dochodu w ręku coraz to mniejszej grupy kapitalistów.

**Współzawodnictwo socjalistyczne pracy nie posiada żadnych cech współzawodnictwa kapitalistycznego.**

Różnice między konkurencją w systemie kapitalistycznym i współzawodnictwem socjalistycznym określił Stalin w następujący sposób:

**„Zasada konkurencji to klęska i śmierć jednych, zwycięstwo i panowanie drugich. Zasada socjalistycznego współzawodnictwa to koleżeńska pomoc udzielana przez przodujących tym, którzy zostali w tyle, celem osiągnięcia powszechnego rozwoju“.**

W ustroju socjalistycznym praca ma charakter społeczny i pod tym kątem widzenia muszą być klasyfikowane jej wyniki. Współzawodnictwo pracy nie może więc mieć tu wyłącznie na celu uzyskanie rekordu dla zdobycia popularności jednostki i osobistej sławy. **Metody pracy, które okazały się najlepsze przy współzawodnictwie muszą stać się własnością ogółu pracowników, wskazując im prawidłowy sposób pracy, to jest bowiem istotny cel i zadanie współzawodnictwa pracy.** Nie należy też uważać współzawodnictwa pracy za zwyczajną rywalizację zawodników wyłącznie po to tylko aby uzyskać lepsze miejsce podobnie, jak to jest w sporcie, to byłoby bezwarunkowo błędem. Rębacz Pstrowski inicjując ruch współzawodnictwa pracy w Polsce, nie miał zamiaru pobić jakiegoś rekordu, ale przeciwnie chciał zachęcić współtowarzyszy pracy do prześcignięcia jego wyników do zwiększenia wydajności pracy i to jest jego największą zasługą.

Przez „wzrost wydajności pracy“ K. Marks rozumie **„wszelkie zmiany w procesie pracy, skracające czas pracy społecznie niezbędnie potrzebny dla produkcji danego towaru“** np. jednej sztuki danego wytworu. Wydajność pracy w przedsiębiorstwie przemysłowym zależy od:

- a) techniki produkcji, np. mechanizacji procesów produkcyjnych, zastosowania nowych metod technologicznych przy obróbce lub przeróbce materiałów itp.,
- b) sprawności pracy, wykorzystania czasu pracy, posiadanych środków produkcyjnych i kwalifikacji pracownika,
- c) kwalifikacji zawodowych i uświadomienia społecznego pracowników.

**„Można posiadać pierwszorzędną technikę i pierwszorzędne fabryki ale jeżeli nie ma ludzi zdolnych do opanowania tej techniki, to wasza technika pozostanie sobie jedynie techniką.“** mówił J. Stalin na pierwszym Wszechzwiązkowym Zjeździe Stachanowskim w listopadzie 1935 r. Kwalifikacje robotników są czynnikiem decydującym we wielu przypadkach o sprawności pracy. Współzawodnictwo pracy przez zwiększenie kwalifikacji wpływa wybitnie na wydajność pracy nie tylko jednostki, zespołu czy danego zakładu pracy ale także i całych gałęzi przemysłu.

Aby należycie ocenić i zrozumieć metody współzawodnictwa socjalistycznego musimy się cofnąć do początku tej idei i do jej pierwowzoru w Związku Radzieckim, jakim jest ruch Stachanowa. Jest on klasycznym przykładem socjalistycznego współzawodnictwa pracy, przy czym został już szczegółowo opracowany zarówno teoretycznie jak i praktycznie.

Ruch Stachanowa stał się nie tylko przełomem w ówczesnych metodach wydobywania węgla w ZSRR, ale przede wszystkim stał się podstawą nowego kierunku organizowania pracy w zakładach przemysłowych. Ową przełomową chwilę stanowił dzień 30 sierpnia 1935 roku w którym nieznany dotychczas górnik Aleksy Stachanow zatrudniony w kopalni „Irmino“ przekroczył o 1.500% przepisaną normę dziennego urobku węgla osiągając wydobywanie 227 t zamiast przepisanych wówczas normalnie 15 ton. Na



czym ten wynik polegał? Stachanow podobnie jak inni pracował w przodku długości 85 m, grubość pokładu wynosiła 1,40 m. Przodek podzielony był na 8 odcinków, w każdym pracował jeden rębacz przy pomocy młotka pneumatycznego. Każdy z górników oprócz urabiania musiał sam obudować przodek na odcinku w którym pracował, stąd czas pracy zużyty na właściwe wydobywanie węgla wynosił na zmianę zaledwie 2,5 do 3 godzin, resztę czasu zużywano na wykonanie obudowy drewnianej stropu i inne prace pomocnicze. Całkowita praca podzielona była na 3 zmiany, przy czym podczas trzeciej zmiany wykonywano tylko naprawy. Przy tym systemie pracy młotki pneumatyczne odbudowy pracowały zaledwie 5 do 6 godzin na dobę, ale kompresory powietrzne musiały przez całe dwie zmiany być w ruchu. Stachanow udowodnił, iż po przeprowadzeniu podziału pracy w ten sposób, iż górnik zajmuje się wyłącznie urabianiem, obudowę zaś przodka wykonywują przydani mu do pomocy budowacze — wydajność wydobywania można wielokrotnie zwiększyć. Osiągnięcie Stachanowa znalazło wielu naśladowców. Rębacz doniecki N. Artiuchow uzyskał 536 ton urobku węgla na zmianę. Wydajność tę uzyskał dzięki szczegółowo obmyślanej organizacji pracy wszystkich robót. Zapewnił sobie dostawę potrzebnej ilości drzewa, zwrócił uwagę na usprawnienie transportu, aby wydobyta ilość węgla odstawić z przodka do szybu. Przy pierwszej próbie Artiuchow z 5 pomocnikami doszedł do 300 t urobku na zmianę, przy drugiej próbie przy dalszym usprawnieniu pracy przez to iż zapewniono mu sprawną dostawę powietrza sprężonego oraz dodano jeszcze 4 pomocników tak że, jak sam mówił... „nie musiałem się o nic troszczyć jak tylko o mój pneumatyczny młotek górniczy, w tych warunkach osiągnęłem 536 t urobku węgla w przeciągu 6 godzin czyli 1 zmiany“.

Jeżeli się uwzględni, iż przed Stachanowem na 1 rębacza wypadało 15 ton wydobywania węgla, to, gdyby pracując wedle starej metody, dodanych 9 pomocników pracowało wraz z Artiuchowem przy wydobywaniu, uzyskaliby wszyscy razem tj. 10 górników zaledwie 150 ton urobku węgla na zmianę, przy czym trzeba by było dać im 10 młotków pneumatycznych, wykonać dla każdego z nich osobne doprowadzenie powietrza sprężonego i szereg innych inwestycji potrzebnych dla każdego miejsca pracy, przy czym urządzenia techniczne byłyby wykorzystane niezmiernie krótko 2 do 3 godzin na zmianę.

Sukcesy Stachanowa i Artiuchowa polegały na rozdzieleniu czynności górniczych od czynności pomocniczych jak wykonywanie obudowy, transport i ładowanie urobku, drzewa itd. oraz na lepszym wykorzystaniu narzędzi pracy w danym przypadku młotków i urządzeń powietrza sprężonego. Pytano się Artiuchowa czy przy osiągnięciu wysokiej wydajności nie czuł się specjalnie zmęczony, czy nie musiał się uprzednio specjalnie odżywiać, dłużej spać lub wprawiać się dla uzyskania rekordu w wydobywaniu. Ze zdumieniem dowiedzieli się pytający, iż nic podobnego nie było. „Praca przy młotku odbudowy była — mówi Artiuchow — znacznie mniej męcząca, aniżeli uprzednio praca dawnym systemem, gdy drzewo musiałem nieraz przynosić ze znacznej odległości od przodka“. Za przykładem Stachanowa poszedł niebawem za-

stęp innych przodowników pracy i to nie tylko górników ale i metalowców, włóknarzy i wielu innych pracowników ze wszystkich niemal gałęzi przemysłu radzieckiego dając początek tzw. „ruchowi Stachanowa“ i „Stachanowcom“, nowej formie socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Uzyskane przez nich wyniki polegają na zastosowaniu nowych zasad organizowania pracy, a także nowych metod technologicznych w produkcji, przez co można było uzyskać wysoką sprawność oraz wydajność pracy. Zasady te można zastosować wszędzie, czy to w pracy fizycznej, czy też w pracy umysłowej, a są szczególnie ważne przy organizowaniu nowoczesnej produkcji w zakładach przemysłowych.

Streścimy je w kilku punktach, które określają nam równocześnie stosowane metody.

### 1. Podział na czynności główne i pomocnicze.

Nowoczesną technikę organizacji pracy charakteryzuje jak najdalej posunięty podział na czynności główne i pomocnicze.

**Czynność główna** — jest to każda operacja produkcyjna związana bezpośrednio z obróbką surowca lub półfabrykatu na produkt końcowy wytworu. Do czynności głównych należą w pierwszym rzędzie wszelkie prace na obrabiarkach i urządzeniach technicznych mające na celu zmianę kształtu lub ulepszenie właściwości początkowych surowców itp.

**Czynność pomocnicza** — jest to wszelka inna czynność potrzebna dla prowadzenia produkcji lub administracji przedsiębiorstwa, która ma tylko pośredni związek z wytwarzanym przedmiotem. Do czynności pomocniczych należeć będą prace ostrzenia i naprawy narzędzi, konserwacja maszyn, transport wewnętrzny fabryki, prace działów zaopatrzenia materiałowego, administracji, kierownictwa i innych działów pomocniczych.

O rozpiętości i zasięgu procesu głównego rozstrzyga proces mechanizacji wytwórczości; z drugiej strony warunkiem koniecznym racjonalnego wytwarzania jest maksymalne wyzyskanie pracy maszynowej. Możliwie idealną ciągłość pracy maszyn bez przerw i przestojów można osiągnąć przez odpowiednią organizację obsługi (procesów pomocniczych). Im na wyższym poziomie znajduje się mechanizacja produkcji, tym donioślejszą rolę odgrywa podział i rozgraniczenie procesów głównego i pomocniczego.

### 2. Synchronizacja procesów głównych i pomocniczych.

Rozgraniczenie czynności jakiego żąda metoda Stachanowa stanowi nową formę podziału pracy wytwórczej. Stulecie XIX było okresem podziału procesu wytwórczego na poszczególne elementy czynności postępujących po sobie **chronologicznie**. Przykłady takiego podziału pracy spotyka się daleko wcześniej. Należy do nich np. fabrykacja porcelany w Chinach, której proces wytwórczy rozpadał się na 70 operacji kolejnych, przy czym każda należała do innego wykonawcy. Punktem szczytowym podziału chronologicznego w produkcji jest fabrykacja fordowska. W nowoczesnej organizacji pracy w produkcji, proces podziału czynności poszedł nie w kierunku podziału chronologicznego, lecz raczej podziału według rodzaju na czynności główne i pomocnicze, przy czym cykle czynności pomocniczych i czynności głównych biegną **równolegle obok siebie** i są ze sobą doskonale zharmonizowane. Prawidłowy

proces czynności pomocniczych powinien biec równolegle do głównego procesu technologicznego — tam bowiem, gdzie jakakolwiek operacja pomocnicza wdziera się do łańcucha operacji głównych — nieuniknione są postoje maszyn i straty czasu roboczego.

W zakładach przemysłowych zostają utworzone specjalne oddziały obsługi stałej i okresowej, której zadaniem jest utrzymanie maszyn i narzędzi w stanie gotowości do pracy. Bez tego współzawodnicy nie byłiby w stanie osiągnąć jakichkolwiek wyników. Szczególnie wysokie wymagania stawia oddziałom pomocniczym produkcja masowa. Uszkodzenie lub przerwa w ruchu jednego elementu w produkcji masowej powoduje zatrzymanie całego procesu.

Zgodnie z teorią Stachanowską organizacji pracy, obsługa pomocnicza w nowoczesnym przedsiębiorstwie wytwórczym nie może ograniczyć się tylko do obsługi i konserwacji maszyn roboczych ale obejmować musi szereg innych zadań jak np. dostarczanie materiałów i narzędzi na miejsce pracy, odpływ produkcji gotowej, odpadków itp., przy czym, przy produkcji masowej dokładność zsynchronizowania tych operacji pomocniczych z tokiem procesu technologicznego winna wahać się w granicach 5 do 10 sekund. W produkcji masowej najkrótsza przerwa w dostarczaniu materiału, narzędzi czy t. p. jest równoznaczna z naruszeniem rytmu procesu głównego. **Jak najdalej idący podział na czynności główne i pomocnicze i zsynchronizowanie cykli obu tych czynności jest zasadniczą cechą metody Stachanowa.**

### 3. Praca przy maksymalnej sprawności.

Wiadomo, iż sprawność pracy urządzenia technicznego, a także pracy człowieka nie jest wartością stałą, ale zależy od szeregu czynników. W urządzeniach technicznych uzyskuje się najwyższą sprawność z reguły przy znamionowym obciążeniu względnie w znamionowych — nominalnych, warunkach pracy danego urządzenia. Np. silnik elektryczny budowany na pewną moc znamionową posiada najwyższą sprawność tylko wówczas, gdy jest pełno obciążony. W innych warunkach pracy tj. gdy obciążenie jest mniejsze lub gdy jest przeciążony, sprawność jego maleje. To samo dotyczy wszelkich innych urządzeń technicznych, obrabiarek, narzędzi itp. Przeciążenie może powodować szybkie zużycie maszyny, konieczność częstych napraw przez co ilość przerw w ruchu wzrasta. Metoda Stachanowa występuje przeciw sztucznemu podwyższaniu wydajności przez przeciążanie urządzeń technicznych, jeżeli powodują zwiększone zużycie i zniszczenie urządzeń wytwórczych, **należy natomiast starać się o maksymalne wyzyskanie maszyny przez wykorzystanie zdolności i możliwości produkcyjnych urządzenia technicznego, przez unikanie wszelkich niepotrzebnych przestojów, przerw w ruchu a także przez zwiększenie szybkości jałowych tj. nieroboczych biegów maszyny.**

### 4. Aktywny stosunek pracownika do pracy.

W taylorowskim systemie organizacji pracy przez szczegółowy podział czynności na poszczególne elementy a nawet chwytty, które podzielone zostały między pracowników, uzyskano co prawda automatyczne wprost wykonywanie jednakowych stale powtarzających się ruchów, jednakowoż praca taka działała

nużąc skutkiem monotonii. **Wyeliminowanie procesów myślenia z wykonywanych czynności zdegradowało pracownika do roli narzędzia przydanego do maszyny.** Bezmyślność w pracy nie tylko przytępia inteligencję, ale niejednokrotnie jest przyczyną nieszczęśliwych wypadków.

**W przeciwieństwie do organizacji pracy systemu Taylora w ustroju socjalistycznym człowiek pracujący występuje jako istota myśląca. Współzawodnictwo pracy ma więc pobudzić pracownika do zastanowienia się nad dotychczasową metodą pracy stosowaną przez niego, zachęcić go do obmyślenia metody lepszej dającej większą sprawność.**

Wyrazem tego jest dążność do stałego i systematycznego podwyższania zadania, normatywów i sprawności, jakie z góry zostają określone w planie usprawnienia produkcji. Zarówno zakłady przemysłowe jako całość jak i wszyscy pracownicy obowiązani są tym samym do stałego i systematycznego zwiększania swojej sprawności i wydajności. Jednocześnie istnieje możliwość **podwyższenia zarobków** własnych przez przekroczenie dotychczasowej normy pracy. Podstawą ruchu stachanowskiego było przede wszystkim **gruntowne polepszenie materialnego położenia robotników.** Stało się to w dwojaki sposób: na skutek zwiększenia wydajności pracy wzrosły zarobki robotnicze, równocześnie więc powiększył się dochód narodowy z drugiej strony przez usprawnienie pracy koszty wytwarzania zmalały, co umożliwiło niżkę cen, a tym samym podwyższenie realnych płac wszystkim pracującym.

Powyższe, w sposób dostatecznie jasny precyzuje metody i istotę współzawodnictwa socjalistycznego. Resumując, moglibyśmy określić, iż **przez współzawodnictwo pracy należy rozumieć indywidualne lub zespołowe działanie pracowników mające na celu zwiększenie wydajności lub sprawności działania przez zastosowanie naukowych zasad organizacji pracy.**

Współzawodnictwo pracy rozwijać się może zarówno między pracownikami umysłowymi jak i między pracownikami fizycznymi, między jednostkami jak i zespołami pracowników. Ten ostatni rodzaj współzawodnictwa zespołowego jest typowym dla pracy zbiorowej w zakładach przemysłowych, gdzie na końcowy wynik składa się zawsze praca i wysiłek wielu pracowników.

Wynikiem współzawodnictwa pracy może być wzrost wydajności pracy współzawodnika lub zakładu bezpośrednio lub pośrednio, przez zwiększenie sprawności działania. Usprawnienie pracy obejmować może szeroki zakres jak np.:

- a) zwalczanie marnotrawstwa czasu, ludzi i maszyn,
- b) ujednolicanie tempa pracy przez usunięcie niepotrzebnego pośpiechu i opóźnień,
- c) zwiększenie dyscypliny pracy przez nielekceważenie swoich obowiązków, punktualność, ład na miejscu pracy, stosowanie się do wskazówek i instrukcji,
- d) pobudzenie pomysłowości pracowników celem ułatwienia lub ulepszenia pracy,
- e) podniesienie jakości wyrobów, zmniejszenie braków i odpadków w produkcji,
- f) obniżenie kosztów ogólnych wytwarzania przez oszczędną gospodarkę materiałami pomocniczymi, zmniejszenie zużycia paliwa i energii elektrycznej,
- g) usprawnienie czynności administracyjnych przez skrócenie czasu obrotu poszczególnych dokumentów, terminowe załatwianie spraw, punktualną i ścisłą sprawozdawczość.

**Zwiększenie wydajności lub sprawności we współzawodnictwie pracy nie może być uzyskiwane przez:**

- a) nadzwyczajny wysiłek mięśni pracownika lub dzięki jego przypadkowym zaletom fizycznym,
- b) zwiększenie obciążenia maszyny roboczej kosztem zwiększonego zużycia i zniszczenia,
- c) nie zachowanie przepisów bezpieczeństwa pracy,
- d) zastosowania nieodpowiednich metod pracy obniżających jakość produktu, zwiększenie zużycia materiałów itp.

**Wyniki współzawodnictwa pracy muszą być każdorazowo dokładnie zbadane i zanalizowane czy odpowiadają założeniom.** Metody pracy przodowników współzawodnictwa uznane za prawidłowe muszą się

stać jak najszybciej własnością ogółu pracowników. W Z. S. S. R. do współzawodnictwa pracy podchodzi się w sposób ściśle naukowy. Wyniki współzawodnika zostają dokładnie zbadane przez komisję złożoną z fachowców robotników, techników z danej gałęzi pracy. Praca współzawodnika uzyskującego wybitne wyniki jest zazwyczaj filmowana, przy czym współzawodnik z filmem objeżdża inne zakłady pracy celem zapoznania pracowników danej gałęzi z osiągniętymi wynikami. Tak pojęte i organizowane współzawodnictwo socjalistyczne staje się zasadniczym czynnikiem podniesienia produkcji i ogólnego dobrobytu.

## Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH

A. ZWORYKIN

### Współzawodnictwo — potężna siła rozwoju społeczeństwa socjalistycznego\*)

**L**ENIN jako pierwszy odkrył nową, twórczą i dynamiczną siłę społeczeństwa radzieckiego: współzawodnictwo socjalistyczne.

W grudniu 1917 r., kiedy młoda republika radziecka stawiała swoje pierwsze kroki na drodze budownictwa socjalistycznego, Lenin napisał znakomity artykuł p. t. „Jak organizować współzawodnictwo”. Zdemaskował w nim oszczerstwa wrogów socjalizmu, starających się przedstawić społeczeństwo socjalistyczne jakoby przeczące współzawodniczeniu i zrównujące działalność ludzką.

„Socjalizm nie tylko nie gasi współzawodnictwa, ale wręcz przeciwnie po raz pierwszy stwarza możliwość zastosowania go rzeczywiście szeroko, pozwala rzeczywiście w skali masowej wyciągnąć większość pracujących na arenę takiej pracy, gdzie mogą się oni wykazać, rozwinać zdolność, wyjawiać talenty, których w ludzkiej istocie istnieje niewyczerpane źródło, a które kapitalizm gniótł i dusił tysiącami i milionami. Naszym zadaniem teraz, kiedy socjalistyczny rząd jest u władzy, jest zorganizowanie współzawodnictwa”.

Lenin wskazał główne elementy, jakie przynoszą zasadnicze zmiany w poglądach ludzi na pracę: uspołecznienie środków produkcji, nowe stanowisko wytwórców w przedsiębiorstwach, możliwość wykorzystywania przy produkcji najnowszych osiągnięć techniki i kultury. „Po raz pierwszy po wiekach pracy dla innych, po niewolniczej pracy dla eksploatatorów — pisał Lenin — zjawia się możliwość pracy dla siebie, przy tym pracy opierającej się na zdobyczach najnowszej techniki i kultury.”

Ideje Lenina rozwinał w nowych warunkach historycznych — Stalin.

„Świadomość tego — mówił Stalin w roku 1937 w rozmowie z pierwszą amerykańską delegacją robotniczą — że robotnicy pracują nie dla kapitalistów, lecz dla swojego własnego państwa, dla swojej własnej klasy — ta świadomość stanowi olbrzymią dynamiczną siłę w rozwoju i udoskonaleniu naszego przemysłu”.

Na podstawie wskazówek Lenina i Stalina, partia bolszewicka rozwijała w ciągu stalinowskich pięciolatek współzawodnictwo socjalistyczne. Do współzawodnictwa wciągnięto miliony pracujących w fabrykach, zakładach i na polach kolchozów. Realizacja pięciolatek stalinowskich oparła się na stworzeniu nowej techniki i wychowaniu kadr, które opanowały technikę.

W czasie pomyślnego budownictwa socjalizmu szybko wzrastał dobrobyt klasy mas pracujących. Wszystko to złożyło się na przygotowanie w rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa, nowego etapu, jakim był ruch stachanowski. Powstał on w roku 1935 jako odpowiedź na rzucone przez Stalina hasło opanowania techniki. Stalin stwierdził, że w nim „leży przyszłość naszego przemysłu”. Socjalistyczne współzawodnictwo pełniło rozwój ekonomiki radzieckiej w czasie przedwojennych pięciolatek stalinowskich. Socjalistyczne współzawodnictwo pomogło narodowi radzieckiemu rozwiązać najtrudniejsze zadania w latach Wojny Narodowej i uzyskać zwycięstwo gospodarcze ekonomiczne nad hitlerowskimi Niemcami. Na podstawach socjalistycznego współzawodnictwa Związek Radziecki pomyślnie realizuje pięcioletkę powojenną.

Obecnie, kiedy Związek Radziecki wstąpił w etap stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu, socjalistyczne współzawodnictwo osiągnęło niezwykły rozmach i podniosło się na nowy poziom.

**Marksizm — Leninizm podkreśla rolę ludzi jako decydującego czynnika sił produkcyjnych.** Rozpatrując całkowity proces historyczny i wychodząc z decydującej roli człowieka, zajętego produkcją dóbr materialnych, Stalin wskazuje, że historia rozwoju społeczeństwa to jest „**Historia samych wytwórców dóbr materialnych, historia mas pracujących, które stanowią podstawową siłę procesu produkcyjnego i realizują produkcję dóbr materialnych niezbędnych dla istnienia społeczeństwa**”.

\*) Z artykułu zamieszczonego w 1 numerze „Woprosów Ekonomiki”.



W warunkach ustroju kapitalistycznego ludzie pracujący i ulepszający proces produkcyjny „nie uświadamiają sobie, nie rozumieją i nie myślą nad tym do jakich rezultatów społecznych doprowadzą te właśnie ulepszenia.”

W warunkach kapitalizmu wytwórca jest oderwany od środków produkcji, które niejako przeciwstawione są robotnikowi jako środki jego eksploatacji i ujarzmienia; w równej mierze przeciwstawia się wytwórcy myślowy element produkcji: nauka na którą monopol w ustroju kapitalistycznym posiada inteligencja burżuazyjna. Jeśli wziąć pod uwagę również chroniczne bezrobocie, drapieżne formy eksploatacji pracy w kapitalizmie, to staje się jasnym, że **kapitalizm nie wykorzystuje nie może wykorzystać w pełnej rozciągłości zasadniczych elementów sił produkcyjnych: samego wytwórcy.** Jest faktem, że właściciele przedsiębiorstw kapitalistycznych odnoszą się uważniej do środków produkcji, do ich ochrony i efektywnego wykorzystania, niż do robotnika, którego nielitościwie eksploatują.

**W warunkach socjalistycznego systemu gospodarczego pracujący nie przeciwstawiają się środkom produkcji, lecz na odwrót są ich kolektywnym posiadaczem.** Myślowy element produkcji, oderwany od wytwórców w warunkach kapitalizmu spoczywa w społeczeństwie socjalistycznym w rękach samych wytwórców i stanowi silny czynnik rozwoju sił produkcyjnych. **Po raz pierwszy w historii społeczeństwa ludzkiego pracujący występują w charakterze twórców, którzy świadomie i planowo kierują procesem produkcyjnym.** Ta właśnie świadomość działania wytwórców dóbr materialnych stanowi decydujący czynnik w rozwoju produkcyjnych sił socjalizmu i warunkuje najpełniejsze wykorzystanie istniejących sił produkcyjnych, stałe polepszenie i udoskonalenie środków produkcji i całego procesu ekonomicznego.

Rozwój twórczej inicjatywy mas stanowi wewnętrzny charakter i właściwość radzieckiego ustroju społecznego. Rozwój inicjatywy pracujących stanowi w socjalizmie konieczność życiową; bez twórczej aktywności mas radziecka ekonomika nie może się rozwijać. **Jej siłę napędową stanowi zainteresowanie milionowych mas we wzroście społecznego gospodarstwa. Nowy stosunek do pracy w warunkach społeczeństwa socjalistycznego najpełniej wyraża się w socjalistycznym współzawodnictwie, którego głębokie znaczenie dla budownictwa komunizmu genialnie wykazali Lenin i Stalin.**

Masowe współzawodnictwo socjalistyczne i szerzenie inicjatywy ludowej stanowią jaskrawy wyraz żywotnego radzieckiego patriotyzmu — źródła historycznych osiągnięć ludu radzieckiego.

Wyrażająca się w socjalistycznym współzawodnictwie twórcza aktywność pracujących zależy od poziomu ich świadomości, od zrozumienia interesów ogólnych. Komuniści, idący w awangardzie mas pracujących, wnoszą w ich codzienną pracę poczucie świadomości i wagi czynnika organizacji.

W warunkach ustroju radzieckiego pracujący zainteresowani są w najbardziej produkcyjnej pracy. Sprzyja temu konsekwentne zastosowanie materialnych bodźców pracy w postaci płacy według ilości i jakości. Zachęcane przez system premiowania za lepsze wskaźniki wykonania planów państwowych

rodzi socjalistyczne współzawodnictwo różnorodne formy stachanowskiej pracy, rodzi nowatorów i przodowników produkcji.

\* \* \*

Ogromną rolę w metodach pracy stachanowskiej w czasie planów pięcioletnich odegrał podział pracy. Stachanowcy powojennej pięcioletki pomyślnie zastosowali tę wypróbowaną metodę, przy czym stachanowski podział pracy rozszerza się na coraz nowsze gałęzie produkcji.

W ciągu pięcioletki powojennej zasada stachanowskiego podziału pracy została zastosowana na przykład w takiej gałęzi, jak wyrab drewna, gdzie wprowadza się obecnie szeroką mechanizację. Przy braku podziału pracy pilujący wykonywał nie tylko swoją zasadniczą pracę, ale i inne; piła elektryczna wykorzystywana była nie 8 godzin ale, tylko 2. Dzięki inicjatywie stachanowców i przodujących pracowników inżynieryjno-technicznych w ciągu powojennej pięcioletki zrealizowano zupełną zmianę form pracy przy wyrobie. Cały proces dzieli się na szereg operacji: pilowanie, rabanie sęków, przewóz na miejsce obróbki, obróbka gatunkowa, sortowanie i ładowanie. Każdą operację spełniają inni robotnicy, przy czym ilość ich w każdej operacji i skład **k o m p l e t n e j b r y g a d y** zostały ustalone w ten sposób, aby zapewnić pełne wykorzystanie dnia roboczego i urządzeń. Po raz pierwszy w ten sposób wyrab drewna realizuje się **p o t o k i e m**, przy czym metoda ta została zastosowana zarówno w miejscach obróbki jak i bezpośrednio w lesie.

Podział pracy jako zasada pracy stachanowskiej zastosowany został również i w innych dziedzinach, m. in. w budownictwie. Jaskrawym przykładem służyć może znany moskiewski stachanowiec, murarz Szawlugin. Brygada jego składa się z pięciu ludzi, przy czym nad układaniem zewnętrznej części ściany pracuje dwóch wykwalifikowanych murarzy, a przy układaniu wewnętrznej nisko kwalifikowani, początkujący robotnicy. W rezultacie, zamiast 3 tys. cegieł, przy indywidualnej pracy takiego zespołu, brygada kładzie 9 do 10 tys. sztuk, a z początkujących robotników szybko wyrastają kadry doświadczonych murarzy.

Jednocześnie z nowymi formami podziału pracy coraz bardziej zostaje upowszechniony zaczęty przed wojną i kontynuowany po wojnie ruch wielowarsztatowców i kumulacji pracy. Ruch wielowarsztatowców stał się możliwy dzięki podniesieniu kultury produkcyjno-technicznej klasy robotniczej ZSRR. Rozpoczął się on w 1939 r. i odegrał olbrzymią rolę w czasie wojny. Celem stachanowców, którzy pierwsi zastosowali metodę wielowarsztatową, było zmniejszenie przestojów urządzeń na skutek niedostatecznej siły roboczej, zabezpieczenie wykwalifikowanymi robotnikami wąskich gardeł produkcji i szybsze przygotowanie nowych kadr spośród robotników podręcznych i uczniów.

Druga ważna forma ruchu stachanowskiego w powojennej pięcioletce: kumulacja pracy stała się możliwa również dzięki osiągnięciom w opanowaniu nowej techniki. Kumulacja ta związana jest z obsługą wielowarsztatową. Poczynając od kumulacji drobnych lub pomocniczych prac dochodzi częstokroć do kumulacji różnych poważnych specjalności. Prze-

slanką tego stało się podwyższenie kwalifikacji robotniczych. W ten sposób dzięki podwyższeniu kwalifikacji obserwatorów wielu mechanizmów zyskali oni czas dla wykonania funkcji operatorów na innych mechanizmach lub też na wykonaniu takich funkcji obsługi danego mechanizmu które dawniej wykonywali nie robotnicy.

Kumulacja prac stanowi dalszy rozwój ruchu stachanowskiego, jego nową, bardziej doskonałą formę i odkrywa olbrzymie perspektywy przed dalszym podwyższeniem kwalifikacji robotników.

Już stachanowcy przedwojennych pięciolatek, jak stwierdził Stalin, „w pełni opanowali technikę pracy, osiedlali ją i pognali naprzód“.

Walka o dalsze opanowanie techniki i o intensyfikację procesów produkcyjnych, o wysokie średnio-progresywne normy techniczno-ekonomiczne — charakteryzuje stachanowców wszystkich gałęzi przemysłu w ciągu powojennej pięciolatki.

\* \* \*

W warunkach socjalizmu osiągnięcia robotników przodujących stają się własnością wszystkich pracujących. Stachanowcy osiągają zasadnicze polepszenie pracy oddziałów i całych przedsiębiorstw.

Sporządzenie organizacyjno-technicznych planów oddziałów fabryk i zakładów w całości stało się ważnym ogniwem socjalistycznej organizacji produkcji.

Stachanowcy poszczególnych oddziałów fabrycznych omawiają na naradach wytwórczych pracę każdego robotnika każdego agregatu i maszyn i opracowują środki, które dają możliwość wyeliminować usterki, wzmóc wydajność pracy i podciągnąć wszystkich pracowników do poziomu przodowników.

Kowal moskiewskich zakładów samochodowych im. Stalina, Uszkałow, zorganizował swoją brygadę w ten sposób, że każdy robotnik spełnia pracę, jaką najlepiej umie i najszybciej może wykonać. W końcu 1948 r. brygada Uszkałowa doprowadziła codzienną produkcję wałów do 450 sztuk, zamiast 200 sztuk według normy.

Duże znaczenie ma walka o zmniejszenie zapotrzebowania pracy. W przedsiębiorstwach budowy maszyn mamy sprawę z dwoma rodzajami norm: z normami produkcji, tj. ilością produkcji wytworzonej w jednostkę czasu przez jednego robotnika i z normami czasu tj. z ilością czasu zużytego na jednostkę produkcji (pojemność pracy wytworu).

W niektórych zakładach opracowuje się program zniesienia pojemności pracy dzięki projektom stachanowców, jak np. zastosowanie potoku, udoskonalenie technologii itd.

Walka o zmniejszenie pojemności pracy wiąże dążenia poszczególnych robotników z zadaniem polepszenia ogólnego wskaźnika pracy oddziału lub fabryki. Dlatego konieczne jest dalsze powiększenie kultury produkcji, podnoszenie kwalifikacji technicznych, doskonalenie technologii, stosowanie nowej techniki, wniosków racjonalizatorskich i wynalazków.

Normowanie techniczne coraz bardziej przekształca się w środek badania procesu produkcyjnego oraz wykazanie silnych i słabych stron pracy oddzielnych ogniw.

Lenin scharakteryzował organizację produkcji w kapitalizmie jako naukowy system wyciskania potu.

W warunkach kapitalizmu wszystkie osiągnięcia nauki i techniki wykorzystywane są dla wzmożenia eksploatacji ruchu.

Głęboka i zasadnicza różnica między socjalistyczną organizacją produkcji i kapitalistyczną polega przede wszystkim na tym, że w warunkach socjalizmu nowe metody organizacji produkcji odpowiadają w pełni istotnym interesom klasy robotniczej, ułatwiają pracę i podwyższają poziom materialny i kulturalny robotników. Dlatego pracujący zainteresowani są w rozwoju techniki. Nowatorzy, wynalazcy, racjonalizatorzy wyrastają ze środowiska robotniczego. Naród radziecki w zrywie produkcji widzi drogę najszybszej odbudowy gospodarki narodowej, wzmocnienie potęgi kraju i podwyższenie dobrobytu wszystkich pracujących.

\* \* \*

W początkach ruchu stachanowskiego Stalin wezwał pracowników inżynieryjno-technicznych ażeby stanęli na jego czele. Majstrowie, technolodzy, naczelnicy oddziałów, konstruktorzy przyszli na pomoc stachanowcom. Sprzyjało to rozwojowi ruchu stachanowskiego. Ale niekiedy pomoc okazywana była jedynie poszczególnym najbardziej wysuwającym się stachanowcom. Nierzadko obok rekordowych wskaźników rekordowców widać było niewykonanie normy przez licznych robotników.

W pięciolatce powojennej, kiedy przodujący robotnicy podciągają słabszych do poziomu przodowników, przed pracownikami inżynieryjno-technicznymi przedsiębiorstw stoi zadanie: kierować nie tylko wyczynami oddzielnych stachanowców, ale stachanowską pracą całego oddziału lub fabryki.

Szczególne znaczenie ma rozwijający się ruch przodujących majstrów: Uważnie przysłuchując się głosom robotników, organizując zaplecze produkcji, bacznie przestrzegając harmonogramów pracy, pomagając robotnikom w podwyższaniu kwalifikacji, majstrowie mogą i powinni stać się właściwymi organizatorami kolektywnej pracy stachanowskiej. Jakże to może dać rezultaty, pokazuje przykład inicjatora ruchu majstrów — starszego majstra moskiewskich zakładów kalibr, M. Rosyjskiego. W ciągu ostatnich trzech lat jego stachanowski zespół corocznie podwaja produkcję.

Nowe zadania stają przed całym personelem technicznym i w pierwszym rzędzie przed technologami i kierownikami oddziałów. Sprawdzając krok za krokiem wszystkie ogniwa procesu technologicznego przodujący majstrowie, technolodzy i kierownicy oddziałów tworzą mocną materialną podstawę kolektywnej pracy stachanowskiej, wykorzystując wciąż nowe środki.

Ruch technologów — nowatorów produkcji uzyskał dalszy rozwój przez stworzenie zbiorowych brygad inżynierów-majstrów i wynalazców. Brygady te w najtrudniejszych działach wspólnie rozwiązują zadania maksymalnego powiększenia produkcji.

Kierownik warsztatu prasowo-formowego moskiewskiego kombinatu twardych stopów, W. Kuzniecowa, skonstruował prasę automatyczną. Aczkolwiek liczba robotników w jego oddziale została zmniejszona, warsztat daje produkcję wielokrotnie większą, a kraki zostały prawie zupełnie wyeliminowane. Ośmiu robotników tego warsztatu może zaoszczędzić w produkcji corocznie powyżej 5 milionów rubli.

Kuzniecow musiał niejednokrotnie zmieniać modele, przerabiać rysunki, dokonywać nowych obliczeń; stworzenie prasy-automatu trwało kilka lat. „Nie omyłę się — powiedział Kuzniecow — jeśli stwierdzę, że prasa byłaby skonstruowana nie dłużej, niż w ciągu roku a państwo zaoszczędziłoby więcej niż 20 miln. rubli gdybym tą sprawą nie zajmował się w poje-dynkę”. Kiedy grupa inżynierów technologów i wy-nalazców „Uralmaszawoda” przyszła na pomoc ko-lektywowi osiowego działu stalowni, rychło okazały się rezultaty. Dzięki bacznej analizie warunków pra-cy ośrodków i opracowaniu konkretnych środków organizacyjnych i technicznych stalownia powiek-szyła produkcję o 131% a wydajność pracy wzrasta o 83,5%.

Było by jednak niewłaściwe rozpatrywać wspólną pracę przodujących inżynierów konstruktorów ze stachanowcami tylko jako pomoc i kierownictwo ze stro-ny pracowników inżynieryjno-technicznych. Powo-jenna pięciolatka daje dużo przykładów tego, jak stachanowcy dzięki swej pracy otwierają nowe perspek-tywy swej technologii i zbogacają naukę swoją prak-tyką. W ten sposób **twórcza współpraca inżynierów-konstruktorów ze stachanowcami prowadzi do po-myślnego rozwiązania zadań wysuwanych biegiem walki o przedterminowe wykonanie pięciolatki.**

\* \* \*

Ważny szczegół w rozwoju socjalistycznego współ-zawodnictwa ruchu stachanowskiego w roku 1948 sta-nowi szerzący się ruch mobilizacji wewnętrznych za-sobów, rentownej pracy przedsiębiorstw i plano-wego nagromadzenia. Ośrodkiem uwagi wszystkich pracowników przemysłu jest główny wskaźnik eko-nomiczny: planowy koszt własny. Na pierwsze miejsce wysuwa się zadanie, tak prowadzić gospo-darkę i proces produkcyjny, ażeby zapewnić wyko-nanie planu nie tylko w stosunku do ilości produkcji, ale dać również i niżenie kosztów własnych, a tym samym tworzyć ponadplanowe nagromadzenie.

Patriotyczny ruch walki o rentowność przygoto-wany został całym rozwojem ruchu socjalistycznego współzawodnictwa. Byłby on niemożliwy, gdyby współzawodnictwo nie stało się ogólnonarodowe, gdyby przodujący robotnicy stachanowcy nie powią-zali swej indywidualnej pracy z pracą oddziału fa-bryki zakładów, gdyby technolodzy — konstruktorzy nie stali na czele ruchu stachanowców, gdyby ten ruch nie był kierowany przez kierowników przedsię-biorstw socjalistycznych i organizacje partyjne.

Świadomość tego, że walka o rentowność da wiel-ki efekt w gospodarce narodowej, pobudza stacha-nowców biorących udział w tym współzawodnictwie do mobilizowania wciąż nowych rezerw, wyszukiwa-nia bardziej doskonałych form organizacji pracy i pro-dukcji, stosowania mechanizacji, nowej techniki, zmniejszenia pojemności pracy. Walka ta obejmuje wszystkie ogniwa produkcji i wszystkie jej działy. Dalszy postęp techniczny stanowi najważniejszy wa-runek podniesienia produkcji i wydajności pracy oraz podwyższenia rentowności przedsiębiorstw i zwięk-szenia nagromadzenia. Walka o rentowność w pierw-szych miesiącach 1949 r. wzbogaciła się o nowe formy.

Wykorzystanie przez robotników przemysłu w naj-szerzej skali wszystkich możliwości wewnętrznych

pozwoli gospodarce narodowej uzyskać przez lepsze wykorzystanie środków obrotowych dodatkowo kilka mil'ardów rubli. Zwiększenie obrotowości środków oznacza przyspieszenie cyklu produkcyjnego, wpro-wadzenie twardego porządku w organizacji i planowa-niu zaopatrzenia materiałowego, dopilnowanie norm wydatkowania materiału i dalszy wzrost kultury produkcji.

Zapoczątkowany został nowy ruch stachanowski: **współzawodnictwo o celującą jakość produkcji.** Bry-gady celującej jakości stworzono we wielu fabrykach i zakładach.

\* \* \*

Socjalistyczne współzawodnictwo i ruch stacha-nowski w okresie powojennym wnoszą głębokie zmiany w pracy socjalistycznych przedsiębiorstw i stawiają wciąż nowe zadania przed naukowcami Związku Radzieckiego.

W krajach kapitalistycznych osiągnięcia naukowe zastosowane są w produkcji tylko wtedy, gdy przy-noszą one monopolistom nowe zyski. Kapitalistyczne monopole hamują postęp techniczny. Przyznają się do tego nawet przedstawiciele świata kapitalistycz-nego, tak np. wicedyrektor firmy General Motors Car Cattelling zauważył: „Nie ma na świecie bardziej za-jadłej walki, niż ta, która wynika z przeprowadzenia jakiegokolwiek nowej idei technicznej. Tylko najbar-dziej naiwni gabinetowi działacze, którzy nie znają produkcji, mogą żywić na ten temat jakiegokolwiek iluzje. Przeciwwstawiać organizacji przemysłowej nie-zainteresowanego badacza — to jest to samo co rzucić człowieka na pożarcie głodnym lwom... Jakakol-wiek idea była zaproponowana przemysłowcom, pierwszą i najzupełniej instynktowną reakcją jest — zemścić się nad nowością. Produkcja nie znosi zmian”.

W warunkach socjalizmu rola nauki w rozwoju go-spodarstwa zmienia się zasadniczo. W kraju socja-lizmu działacze naukowcy pracują w bliskim kontakcie z ludźmi zajętymi produkcją. Dane naukowe wyko-rzystywane są nie tylko w projektowaniu i w budowie nowych przedsiębiorstw, ale również w biegu stałego doskonalenia już idącego przedsiębiorstwa.

Ze swojej strony nowatorskie osiągnięcia stacha-nowców wzbogacają naukę i technikę. Na sesjach naukowych instytutów, na zakładowych konferencjach naukowo technicznych często wygłaszane są przez stachanowców referaty o nowych przodujących meto-dach pracy w udoskonaleniu technologii produkcji.

Już w roku 1935 Stalin, podkreślając wzrost po-ziomu kulturalno-technicznego w ZSRR wskazał, że **likwidacja przeciwieństwa między pracą umysłową i fizyczną idzie i nadal kroczyć będzie po linii podno-szenia poziomu kulturalno-technicznego robotników do poziomu pracowników inżynieryjno-technicznych.** Im szerzej rozwijać się będzie ruch stachanowski, tym szybciej zlikwidowane zostanie przeciwieństwo między pracą umysłową i fizyczną w Związku Radzieckim.

Już obecnie w praktyce najlepszych stachanowców **zacierają się granice pomiędzy pracą umysłową i fi-zyczną.** Stachanowiec sam jest wynalazcą, racjona-lizatorem technologii organizacji produkcji, doskonali technikę i organizację pracy. Razem z uczonymi i inżynierami kładzie podstawę nowej techniki — komunizmu.



## Czyn Pierwszomajowy

**D**O naczelnych haseł tegorocznego obchodu Święta Pracy należą: walka o przedterminowe wykonanie planu gospodarczego, o wzmoczenie wydajności pracy, podniesienie jakości produkcji, wprowadzenie powszechnego systemu oszczędzania. Hasła te są ściśle związane z innymi, głoszącymi walkę o trwały pokój o demokrację jedności i siły klasy robotniczej. Siłę bowiem mogą dać tylko pozytywne osiągnięcia gospodarcze, a w walce o trwały pokój najmocniejszym argumentem jest pokojowa praca nad odbudową.

„Wydajność pracy — pisał Lenin (Dzieła t. XXIV, 342)—to w ostatecznym wyniku rzecz najważniejsza, najglówniejsza dla nowego ustroju społecznego.“

Tę wielką prawdę zrozumiała klasa robotnicza. Dowodem jest masowy udział załóg w przyjmowaniu i wykonywaniu zobowiązań produkcyjnych z okazji Święta Pracy.

Górnicy kopalni „Brzeszcze-Jawiszowice“ Fr. Ap-ryas rzucił apel, wzywający wszystkich robotników do indywidualnego współzawodnictwa dla uczczenia święta 1-go Maja. Sam zobowiązał się wykonać w kwietniu br. 300% normy technicznej. Równocześnie niemal apel podjęła załoga huty „Bobrek“, dając piękny przykład zespołowego udziału w czynie pierwszomajowym. Kilka dni później odpowiedział W. Wienc, przodownik pracy huty „Andrzej“, odpowiedziała rzesza przodowników górniczych. Popłynęły zobowiązania przekroczenia 350 i 400% normy. Każdego dnia rósł zastęp załóg i indywidualnych zgłoszeń. Coraz więcej zakładów podejmowało w ramach Czynu Kongresowego zobowiązanie wykonania przed terminem planu rocznego i trzyletniego. Ożywiło się współzawodnictwo pracy, dając jeszcze jeden dowód iż jest istotnie masowym ruchem całej klasy robotniczej, dając dowód świadomości klasy robotniczej i jej nowego stosunku do pracy.

Obecny Czyn Pierwszomajowy porównać można z uwagi na jego spontaniczność i masowy charakter z zeszłorocznym Czynem Kongresowym. Zarówno jeden jak drugi nie były chwilowymi zrywami klasy robotniczej. Czyn pierwszomajowy jest jedynie zewnętrznym przejawem twórczych sił robotniczych, które właściwe drogi wpływu skryształizowały w okresie Czynu Kongresowego.

Czyn Kongresowy przyniósł zasób doświadczeń, które pozwoliły obecnie w wielu dziedzinach zmienić sposoby organizowania współzawodnictwa, nadać odpowiednie formy udziałowi robotników w pracach wytwórczych, wciągając ich do bezpośredniej dyskusji nad planami i technologią produkcji. Rezultaty przejawiały się w szybkim czasie. W ciągu ubiegłych kilku miesięcy nastąpił radykalny przewrót w dotychczasowych formach współzawodnictwa. Dawniejsze współzawodnictwo indywidualne ustępuje coraz bardziej miejsca zespołowemu. W takiej organizacji pracownicy wybitni mają niezmiennie możliwości wykazania swych umiejętności organizacyjnych, racjonalizatorskich. Mogą tak jak

dawniej osiągać wysokie przekroczenia norm. Różnicą jest to, iż w takim wypadku stają się oni przodownikami i nauczycielami grup, podciągają w pracę zespół, przekazując mu swoje doświadczenia, uczą zespołowej odpowiedzialności za przyjęte zobowiązania. Korzyści wreszcie, poprawiające byt materialny współzawodniczących rozkładają się w tym systemie na większą grupę ludzi. Tak więc współzawodnictwo zespołowe uzupełnia indywidualne, nadając mu wyższe doskonalsze formy.

To przejście od jednej formy współzawodnictwa do drugiej jest bezpośrednim doświadczeniem Czynu Kongresowego, które zostało utrwalone i jest stale rozszerzane.

W bieżących zobowiązaniach załóg przewija się stale konkretne zobowiązanie poprawienia jakości produkcji. Górnicy deklarują zmniejszenie procentu miały w urobku, włóknarze zmniejszenie procentu wyrobionych braków, pracownicy innych przemysłów jakościowe podniesienie asortymentów. Jest to zjawisko wybitnie dodatnie. Ono również płynie z doświadczeń Czynu Kongresowego. Tam gdzie wówczas w walce o ilość dbano również o jakość, dbałość tę rozwija się w dalszym ciągu. Tam gdzie z tych czy innych względów kładziono wówczas mniejszy nacisk na jakość, obecnie po przeanalizowaniu osiągnięć Czynu Kongresowego poświęcono jej więcej uwagi.

Czyn Kongresowy udowodnił, iż plany produkcyjne są przepracowane realnie, że ich realizacja leży w pełni w zakresie możliwości. Mało, udowodnił, że klasa robotnicza jest w stanie wykonać plan trzyletni w terminach znacznie skróconych. W Cynie Kongresowym brało udział blisko 930 zakładów pracy, z liczbą załóg przekraczającą 800 tysięcy robotników i pracowników umysłowych. Cyfry uczestniczących w Cynie 1-Majowym będą znane dopiero za kilka tygodni, niemniej już dziś stwierdzić można, że nie będą one niższe od zeszłorocznych. Ta masowość Czynu przy równoczesnym zobowiązaniu większości załóg do przedterminowego wykonania planu rocznego i trzyletniego, pozwalają już obecnie ustalić termin wykonania planu trzyletniego na październik-listopad br. W niektórych przemysłach termin ten ustaliły załogi na wrzesień, czy nawet wcześniej.

Jeszcze jednym wreszcie ważnym momentem na który w obecnym Cynie położono większy niż w ub. roku nacisk jest system oszczędzania. Od czasu Krajowej Rady Oszczędnościowej walka z marnotrawstwem, walka z przestojami, z brakami itp. jest na pierwszym miejscu obok zwykłej troski o produkcję i wykonanie planu. Robotnicy na naradach zastanawiają się nad coraz nowymi sposobami oszczędzania. Swego czasu powzięli już zobowiązania, podwyższając planowane cyfry oszczędności, obecnie podwyższają je jeszcze raz z okazji Święta Pracy. Równocześnie zaś skrupulatna analiza planów przynosi zaznajomienie się z nimi wszystkich pracowników, następuje rozszerzenie pozytywnej oddolnie pojętej kry-

tyki tego planu i wreszcie przychodzi zainteresowanie kontrolą wykonania.

Widzimy więc, że obecny Czyn 1-szomajowy jest zjawiskiem naturalnym, że zmieniając jedynie czas gramatyczny znanej wypowiedzi, rzecz można: osiągnięcia i usprawnienia organizacyjne będące rezultatem „Czynu Kongresowego” zostały utrzymane i pogłębione, stały się nie tylko świadectwem okresowego wysiłku, ale solidną bazą dla walki o przekroczenie planu trzyletniego, o przygotowanie sześcioletniego planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

W poprzednim numerze Zycia Gospodarczego podaliśmy szereg przodowników pracy, szczególnie górników, oraz załóg, zobowiązujących się do wykonania Czynu Pierwszomajowego. Obecnie listę tę uzupełniamy nowymi szczegółami. Nie będą one ani wyczerpujące ani pełne. Każdy jednak raport jest cenny. Czasem zobowiązania nie podają konkretnych cyfr, czasem wydają się być skromne w porównaniu z poważnymi zobowiązaniami wielkich zakładów, czy organizacji liczących wiele tysięcy członków. Nie wolno zapominać, że często bezinteresownie podjęte uporządkowanie placu kopalnianego, mimo iż w swej wymowie cyfrowej nie jest efektowne, może być cenniejsze niż wielkie cyfrowo zobowiązania walki z marnotrawstwem czy podwyższeniem produkcji. W jednym i drugim wypadku decyduje napięcie dobrej woli i trud włożony w wykonanie, a nie efektowność form zewnętrznych. Dlatego też z odpowiednim nastawieniem trzeba przyjmować każde zobowiązanie, za każdym bowiem kryje się największa wartość naszej gospodarki — człowiek, człowiek dbający o produkcję i postęp techniczny, człowiek przywiązany do swego warsztatu pracy.

Na apel przodownika Apryasa odpowiedziały również kobiety. W przemyśle węglowym na poszczególnych kopalniach współzawodniczą w Czynie Pierwszomajowym po dwie brygady kobiet. Brygady takie współzawodniczą w kopalniach: Sosnowiec, Dębieńsko, Czeladź, Centrum, Bierut, Bolesław Chrobry, Biały Kamień, Brzeszcze, Artur, Gliwice, Eminencja, Kleofas, Kościuszków, Mieszko, Makoszowy, Mikołczyce, Wiktoria, Saturn, Zabrze-Wschód i Zabrze - Zachód, Wujek, Sobieski i inne. W szczególności robotnice pracujące w sortowni zobowiązały się podnieść czystość węgla o 50%. W indywidualnym współzawodnictwie wysuwają się tu na czoło przodownice: St. Widera (Makoszowy), G. Październa (Zabrze-Wschód), M. Oczkowa (Zabrze-Zachód) oraz pracownica umysłowa Nitecka, która podjęła się zwerbować do Ligi Kobiet 120 nowych członkiń.

W indywidualnym współzawodnictwie spośród górników wymienić należy górnika przodowego, J. Waliczka z „Jankowic”, który wraz z młodszym rebaczem T. Korwotem i ładowaczem A. Góreckim zobowiązali się wykonać w kwietniu 450% normy w chodniku. P. Wieczorek, górnik przodowy z „Kleofasa” podniesie wykonanie normy z 180% do 200%, filarowiec J. Fojcik z 150% do 210%. Ign. Nowak z „Ludwika” wypracuje w kwietniu 300% na chodniku. J. Buczyłowski, W. Drzewiecki, E. Zychon z kop. „Wujek” deklaruja 300% wykonania normy, przodownik młodzieżowy R. Błażanek z „Brzeszcza” 230%.

Zarówno poszczególne zakłady jak i Zjednoczenia przyjmują zobowiązania przedterminowego wykonania planów rocznych i trzyletnich. Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego wykona roczny plan wydobycia do dn. 19 grudnia, dając do końca br. 220 tys. ton ponad plan. Plan trzyletni zostanie przez Zjednoczenie wykonany do 24. listopada. Ilość wydobycia ponadplanowego do końca roku osiągnie 710.000 ton. Załogi kopalni „Artur” i „Zbyszek” podwyższyły zobowiązania z 11.760 ton do 13.385 ton wydobycia ponadplanowego do 1 maja. Załoga kop. „Barbara” wykończy do 1 maja budynek przedszkola, kop. „Bobrek” zmontuje z materiałów wybrakowanych czterotonowy wywrot na zwały kamienne, uzyskując w ten sposób oszczędność 200 dniówek miesięcznie. Kop. „Bierut”, „Sobieski” i „Jan Kanty” wydobędą 25 tys. ton ponad plan i wykonają plan roczny do dn. 4 grudnia br. Załoga kop. „Emma” zobowiązała się do dn. 1. 5. br. wydobyć 14 033 ton ponad plan. Oddział maszynowy kop. „Chorzów” zbierze w kwietniu 80 ton złomu, zabuduje 340 mb. rurociągu podsadzkowego, przeprowadzi remont elektrowozu, skompletuje i zabuduje kotłownię elektryczną. Robotnicy kop. „Dębieńsko” skończą budowę ambulatorium, przebudują tory kolejowe i przesortują złom na placu kopalnianym. Dodatkowe wydobycie dadzą poza tym załogi następujących kopalń: „Szombierki” — 20 tys. ton, „Silesia” — 10 tys. ton, „Michał” — 10 tys. ton, „Rymer” — 5 tys. ton, „Wyzwolenie” — 1 tys. ton. „Iłowisz” zwiększy dzienne wydobycie o 500 ton, „Waleska” o 50 ton. „Paweł” uruchomi o 13 dni wcześniej ścianę w pokładzie 506. Załoga kop. „Prezydent” wykończy dom noclegowy na 75 osób, wyremontuje 10 mieszkań robotniczych. Zbierze i wyśle do huty 100 ton złomu. „Walenty-Wawel” zmniejszy w kwietniu zanieczyszczenie węgla o 10 proc., kop. „Katowice” zmniejszy procent miału do 3. Centralne warsztaty Mechaniczne w Niwce dadzą do 1 maja 165 maszyn oraz 2 parowozy ponad plan.

W hutnictwie indywidualne współzawodnictwo kobiet znalazło swój wyraz w zobowiązaniach przodownic pracy, które podjęły się uzyskać poważne przekroczenia norm. W hucie „Pokój” zobowiązania takie przyjęły ładowaczki rudy: A. Żvdek (155%), W. Christ (150%), W. Żukowska (145%), H. Lampert (140%). Międzybrygadowe kobiece współzawodnictwo w Czynie Pierwszomajowym w hutnictwie zainicjowały robotnice hut „Batory” i „Zygmunt”. Biorą w nim udział: huta „Zabrze” — 11 brygad kobiecych, „Pokój” — 10, „Kościuszków” — 8, „Łabędy” — 8, „Bobrek” — 7, Walcownia Druku — 5, „Małapanew” — 4, „Andrzej” — 2, „Florian” — 3.

Zobowiązania pierwszomajowe w poszczególnych hutach są poważne. Wystarczy wymienić hutę „Bobrek”, której załoga zobowiązała się przekroczyć plany miesięczne o 13% (w wykonaniu uzyskano przekroczenie 17—18%), podwyższyć liczbę współzawodniczących (osiągnięto już 90% załogi wraz z personelem technicznym) oraz podnieść wydajność; hutę „Pokój”, której załoga da do 1. 5. br. ponad plan: 8 tys. ton stali, 2,5 tys. ton dźwigarów ciężkich i 1 tys. ton blachy cienkiej. Huta „Batory” zobowiązała się: w walcowni blachy grubej osiągnąć

do 1. 5. br. — 6 tys. ton produkcji miesięcznej, w walcowni rur wykonać 150 ton rur Rotary, a od 1. 5. br. produkować ich co najmniej 75 ton miesięcznie, w walcowni stali zwiększyć w kwietniu produkcję stali o 23%. „Baifon“ uruchomi do 1 Maja wytwórnię szlachetnego metalu, „Kościszko“ ukończy wykonanie konstrukcji dla walcowni małej huty „Zawiercie“. Huta „Zawiercie“ da dodatkowo 450 ton surówki, 450 ton stali i 250 ton wyrobów walcowanych, „Zygmunt“ wykona 2 kompletne klatki walcownicze do walcowni średniej dla huty „Zawiercie“, 1 klatkę dla walcowni huty „Częstochowa“, 1 przekładnię dla huty „Sosnowiec“ i jedną dla huty „Ostowiec“. Huta „Ferrum“ odda do ruchu nową kompresorownię i 5 walczaków dla elektrowni. Zakłady Hutnicze w Wełnowcu przeszkolą i wyposażą w sprzęt brygadę przeciwawaryjną murarsko-pieczową.

Załoga PZPB nr 4 w przedzalni Średnio przedniej przekroczy plan kwietniowy nie o 24 tys. kg jak przewidywano początkowo, lecz o 30 tys. kg przy równoczesnym podniesieniu procentu pierwszego gatunku do 95. Tkalnica tych samych zakładów da do 1 Maja dodatkowo 200 tys. m tkanin, przy 84,5% pierwszego gatunku, wykończalnia 200 tys. m tkanin gotowych (88% I-go gatunku). Poza tym, załoga wykona szereg prac remontowych, instalacyjnych itp.

Oddział F. X. zakładów Cegielskiego zobowiązał się zorganizować gniazda obróbcze, ustawić maszyny w sposób umożliwiający skrócenie i uproszczenie cyklu produkcyjnego. Nadto załoga tego oddziału poświęciła bezinteresownie 2 godziny dziennie na usprawnienie produkcji, dając łącznie 1800 godzin dziennie. Zakłady „Ursus“ wyprodukują dodatkowo 300 traktorów. Fabryka maszyn żniwnych wykona plan do 1 grudnia i zaoszczędzi 33 miliony zł. Zakłady wyrobów instalacji elektrycznych wykonują plan 3 letni do dnia 1 maja br.

Nie pozostaje również w tyle budownictwo. Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 na terenie budowy Domu Słowa Polskiego nadrobi do 1 maja 3 tygodniowe opóźnienie powstałe na skutek długotrwałych mrozów. PPB. nr 4 w Chorzowie odda o 30 dni wcześniej niż przewidywano 3 bloki mieszkalne dla pracowników huty „Kościszko“, oraz 1 blok dla huty „Florian“. Oddział główny SPB wykona do dnia 1. 5. dodatkowe roboty wartości 34 miln. zł.

LESZEK BIENKOWSKI

## Obraz eksportu polskiego węgla

**R**OLA węgla w handlu zagranicznym jest znacznie większa, niż udział jego w gospodarstwie narodowym. Wartość wyeksportowanego w r. 1948 węgla i koksu wyniosła 52% wartości ogólnego polskiego eksportu.

Charakterystyczną cechą polskiego eksportu węgla jest jego wysoki, najwyższy w świecie stosunek do wydobycia. W 1947 wywieźliśmy 33%, zaś w r. 1948 — 38% wydobytego węgla. W Niemczech stosunek ten przewyższa nieco 20%, w Wielkiej Brytanii nie dochodzi obecnie do 8%.

Zamiast planowanego pierwotnie przez CUP eksportu 22,5 milionów ton węgla i 1.100.000 ton koksu, CZPPW wysłała za granicę 24.663.000 ton węgla ka-

Zobowiązania 1-majowe przyjęli również pracownicy komunikacji. Pracownicy warsztatów kolejowych pracujący przy budowie mostu na Narwi postanowili skrócić montaż o 17 dni, tak że łącznie trwał on będzie 7 miesięcy, wobec 2 lat jakie pochłonęła budowa tego samego mostu przed wojną. Załoga warsztatów parowozowych w Gliwicach wykona naprawę parowozu 2312, warsztaty wagonowe wykonają własnymi siłami obrabiarkę do drewna w wartości 1 miliona zł, warsztaty wagonowe 2-giej klasy odłączają do użytku 12 wagonów przystosowanych do wyjazdu na wczasy (z wagonów skreślonych z inwentarza). Warsztaty wagonowe w Opolu przeprowadzą 5 planowych rewizji wagonów osobowych oraz rewizję 1 suwnicy. Parowozownia 1 klasy w Tarnowskich Górach zobowiązała się zaoszczędzić w kwietniu 2.875 tys. zł ponad plan i taką samą wysokość oszczędności ponadplanowych utrzymać do końca roku.

Pocztowcy okręgu warszawskiego przyczynią się do zwerbowania 20 tys. oszczędzających w PKO oraz 100 tys. nowych prenumeratorów „Gromady“.

Pracownicy lasów państwowych zalesią 30 tys. ha ponad plan, nie przekraczając kredytów przeznaczonych na akcję zalesienia. W ten sposób w rb. zalesi się 152 tys. ha a więc 125% planu.

Załoga stoczni gdyńskiej do dnia 1. 5. 49 r. skróci o 25 dni okres remontu 2-ch jednostek. Robotnicy portu węglowego w Gdańsku przeładują ponad plan 100 tys. t węgla, zwiększając równocześnie wydajność o 20%. Ekipa taboru pływającego w Szczecinie w ramach czynu 1-majowego oczyściła w ciągu 10 dni w 100% basen rybacki w Świnoujściu, wydobywając 14 wraków, w tym 1 katar pływający, zdany do remontu.

Ten krótki przegląd niektórych zobowiązań ku uczczeniu Święta Pracy wykazuje, iż w wielu wypadkach pracownicy przemysłu zobowiązują się nie tylko do jednokrotnego wysiłku przysparzającego nowe wartości w okresie przed Świętem Pracy i po nim, lecz również zobowiązują się na dłuższą metę podnosić troskę o wykonanie planów produkcyjnych, podniesienie jakości produktu, podwyższenie wydajności pracy, rozszerzenie współzawodnictwa i t.p. Wartość i waga tych zobowiązań wykroczą w czasie daleko poza okres Święta Pracy i pozostaną jako trwałe wartości, świadczące o nowym, świadomym stosunku do pracy.

miennego i 1.567.000 ton koksu, wykonując plan w 111%. W stosunku do r. 1947 eksport w r. 1948 jest wyższy o 7.199 tys. ton t.j. o 37,8%. Znaczny sukces odniosła Centrala Zbytu P.P.W., umieszczając na rynkach zagranicznych poważne ilości miału węglowego stanowiące ok. 20% eksportowanego węgla, o 1.715 tys. ton więcej niż w roku poprzednim, mimo trudności zbytu przy zmniejszonym popycie i konkurencji innych eksporterów oraz taniego paliwa płynnego.

W ilości wyeksportowanego węgla w roku ubiegłym ujęty jest również węgiel gazowy i koksujący — 2.201 tys. ton, co stanowi 8,9% całkowitego eksportu. Pod względem gatunku węgiel wydobywany



w Polsce jest w 80% węglem płomiennym, zaś w 20% węglem gazowym i koksującym. Polska eksportuje więc głównie węgiel płomienny, ceniony na rynkach zagranicznych jako nadający się dobrze do opał domowego i opalania kotłów, gdyż jest łatwopalny, niesiekalny i posiada stosunkowo niewiele popiołu, mniej niż węgiel z innych zagłębi węglowych.

Koksu wywieźliśmy w roku ubiegłym przeszło 1½ miliona ton t.j. 33% produkcji. Jest to koks przeważnie dla celów opałowych, lecz także w pewnej części dla hutnictwa. Niezależnie od eksportu węgla kamiennego i koksu wyeksportowano do Radzieckiej Strefy Okupacyjnej Niemiec 4.253 tys. ton węgla brunatnego wobec planowanych jedynie 3,3 miliona ton.

Mimo skromnego tonażu okrętowego i znacznego wzrostu wywozu do krajów środkowo-europejskich eksport drogą morską wzrósł z 7.121 tys. ton (37,4%) w r. 1947 do 12.584 tys. ton (48%) w r. 1948. W tym samym okresie czasu wywóz drogą lądową wzrósł o przeszło 1,5 miliona ton dzięki zwiększeniu eksportu do Czechosłowacji, Austrii i Niemiec.

Dla zorientowania się w głównych kierunkach polskiego eksportu z uwzględnieniem podziału politycznego Europy podajemy poniższą tabelę (w tysiącach ton):

| Kraj                | Import<br>ogólny | Eksport  |                  |                  |
|---------------------|------------------|----------|------------------|------------------|
|                     |                  | z Polski | z W.<br>Brytanii | ze St.<br>Zjedn. |
|                     | w tysiącach ton  |          |                  |                  |
| Szwecja . . . . .   | 6.820            | 3.631    | 1.069            | 518              |
| Norwegia . . . . .  | 2.005            | 911      | 128              | 36               |
| Dania . . . . .     | 3.676            | 1.915    | 814              | 47               |
| Finlandia . . . . . | 2.050            | 1.496    | 444              | 6                |
| Slandia . . . . .   | —                | 66       | 24               | —                |
| Ogółem . . . . .    | 14.551           | 8.019    | 2.479            | 607              |

Powyższe zestawienie pozwala nam na krótkie scharakteryzowanie głównych kierunków eksportu w sposób następujący: w roku 1948 nastąpiło pewne zmniejszenie eksportu na rynek wschodni, skompensowane kilkakrotnie większym wzrostem wywozu do pozostałych krajów o gospodarce socjalistycznej. Mimo to zdołano znacznie rozszerzyć rozmiary eksportu do krajów kapitalistycznych, zajmując w nich, w szczególności w krajach skandynawskich, wybitną pozycję, wyprzedzając inne kraje eksportujące. W wywozie do krajów zamorskich poczyniono pierwsze kroki, zawierając umowy z Argentyną i Pakistanem. Trzeba się jednakowoż liczyć z dużymi trudnościami na tym odcinku, wynikającymi z braku tonażu okrętowego, wysokich stawek ubezpieczeniowych i konkurencji węgla brytyjskiego. Dobre rezultaty osiągniemy wtedy, jeżeli będziemy dostarczać c. i. f. porty tych krajów, do czego są one przyzwyczajone. Nie ma potrzeby zaznaczać, jakich to wymaga pokonania trudności.

Także w sprzedaży węgla okrętowego nie osiągnięto jeszcze poziomu przedwojennego, gdyż zbyt tego utrudnia wzrastająca konkurencja bunkra naftowego.

Analizując kierunki polskiego eksportu węgla z geograficznego punktu widzenia dzielimy je następująco:

| Rynek                                                             | 1947   |       | 1948   |       |
|-------------------------------------------------------------------|--------|-------|--------|-------|
|                                                                   | tonaż  | %     | tonaż  | %     |
| wschodni . . . . .                                                | 8.247  | 43,9  | 7.275  | 27,7  |
| środkowo-europej.<br>(kraje demokr. lud.,<br>Wsch. Niemcy, Finl.) | 2.680  | 14,1  | 6.351  | 24,2  |
| zachodnio-europej.<br>(kraje marshall.)                           | 7.555  | 39,7  | 12.230 | 45,8  |
| pozaeuropejski . . .                                              | 5      | 0,03  | 29     | 0,1   |
| bunkier . . . . .                                                 | 444    | 2,3   | 572    | 2,2   |
| ogółem . . . . .                                                  | 19.031 | 100,0 | 26.230 | 100,0 |

Pomijamy tu pozostałe rynki, podane oddzielnie w poprzednim zestawieniu.

Na pierwsze miejsce w odbiorze polskiego węgla wysunął się rynek północny, posiadający duże znaczenie ze względu na swą pojemność i bliskość portów polskich. Kraje północne nie posiadając własnych zasobów węgla, ok. 50% z importu paliwa stałego pobierają z Polski. Przed wojną na tym rynku dominującą rolę odgrywał węgiel brytyjski, obecnie natomiast węgiel polski zajął mocną pozycję, przyczyniając się w dużej mierze do rozszerzenia obrotów gospodarczych między Polską i krajami skandynawskimi. Z tej grupy krajów blisko połowę importuje Szwecja, lecz największy wzrost importu wykazały w r. 1948 Dania i Finlandia. Ta ostatnia importowała przeszło dwukrotnie więcej węgla z Polski, niż w r. 1947.

Drugie miejsce po krajach Europy Północnej zajmuje w dostawach węgla Związek Radziecki. Wobec stałego wzrostu tonażu eksportowanego węgla i rozszerzenia się terytorialnego zasięgu zbytu, udział Związku Radzieckiego maleje na rzecz innych rynków. Ponieważ wywozimy doń w większości węgiel niesortowany, w 90% drogą lądową, nie zmniejsza to naszej zdolności eksportowej w wywozie do pozostałych krajów europejskich, natomiast zapewnia Polsce pojemny rynek, wolny od kryzysów gospodarki kapitalistycznej.

Stosunkowo ograniczone znaczenie dla eksportu węgla posiadają kraje południowo-wschodniej Europy, zaopatrujące się we własny węgiel brunatny. 2/3 eksportu stanowi tu koks.

Zmiany polityczno-gospodarcze, które zaszły w Europie po drugiej wojnie światowej przywróciły nam z powrotem rynek środkowo-europejski, z którego wskutek presji politycznej Niemiec hitlerowskich byliśmy przed wojną prawie w zupełności usunięci. Rynek ten, wykazujący wielki dynamizm rozwojowy w r. 1948, przedstawia dla Polski specjalne znaczenie, gdyż obejmuje kraje leżące najbliżej Polskiego Zagłębia Węglowego, często znacznie bliżej położone, niż porty polskie nad Bałtykiem. Umową na lat 5 zapewniliśmy sobie dostawy węgla do Czechosłowacji, która potrzebuje naszego węgla płomiennego, gdyż sama wydobywa przeważnie węgiel koksujący. W roku ubiegłym dostawy do Czechosłowacji wzrosły o przeszło 100%, przekraczając 2,2 milionów ton.

Odzyskalismy także częściowo rynek austriacki utracony jeszcze w r. 1930.

Coraz to większe znaczenie, jako rynek zbytu ma Strefa Radziecka Niemiec, której zasoby własne węgla kamiennego są znikome. Przed wojną na ten obszar wywożono z b. niemieckiej części Śląska przeszło 8 milionów ton. Po wojnie, dopóki Anglosasi nie wstrzymali dostaw, import węgla i koksu z Zagłębia Ruhry wynosił ok. 4 miliony ton. Wskutek politycznego i gospodarczego podziału Niemiec, Polska stała się prawie wyłącznym dostawcą węgla i koksu dla tego obszaru, przy czym w r. bieżącym przewidyuje się duży wzrost wysyłek.

Wbrew próbom politycznego i gospodarczego podziału Europy węgiel polski znajduje w zachodniej Europie coraz większy zbyt. Dostawy jego wzrosły z 2½ miliona ton w r. 1947 na przeszło 4 miliony ton w r. 1948 (bez wysyłek do Austrii i krajów skandynawskich). Jeszcze w r. 1947 Europa importowała ok. 33 milionów ton węgla amerykańskiego, płacąc po 20 dolarów za tonę. Odbudowa przemysłu węglowego w Europie, a w szczególności wzrost importu węgla z Polski umożliwiły zmniejszenie o połowę dostaw węgla amerykańskiego. Import węgla polskiego przedstawia dla krajów europejskich duże korzyści, gdyż jest nie tylko tańszy od węgla amerykańskiego, lecz jest sprowadzany w zamian za artykuły przemysłowe, produkowane w Europie Zachodniej, przyczyniając się tym samym do wzrostu jej produkcji przemysłowej.

Z Francją i Belgią zostały zawarte w roku ubiegłym umowy handlowe na dostawę kilkunastu milionów ton węgla w przeciągu najbliższych kilku lat w zamian za sprzęt górniczy (Belgia), samochody i sprzęt elektrotechniczny (Francja). Prawie dwukrotnie wzrosły w roku ubiegłym wysyłki węgla do Holandii, dwu i półkrotnie wysyłki do Włoch, a przeszło trzy i półkrotnie wysyłki do Francji. Dwa ostatnie kraje przyciągają dużą uwagę polskiego aparatu eksportowego ze względu na swą pojemność rynkową, gdyż oba są największymi importerami węgla na świecie.

Jak wygląda eksport polskiego węgla na tle całokształtu obrotów międzynarodowych w Europie? Ażeby odpowiedzieć na to pytanie, z konieczności trzeba się posługiwać zestawieniami miesięcznymi, nie obejmującymi wszystkich krajów europejskich.

Według tych zestawień import paliwa stałego do Europy (bez Związku Radzieckiego, Niemiec, Hiszpanii i krajów południowo-wschodnich) wyniósł 59.600 tys. ton. Polska dostarczyła 16.155 tys. ton, Niemcy łącznie z węglem brunatnym 18.200 tys. ton, Stany Zjednoczone — 16.245 tys. ton (oprócz antracytu), Wielka Brytania — ok. 7.000 tys. ton. Oczywiście, gdyby uwzględnić wszystkie kraje europejskie, udział Polski byłby znacznie wyższy, zwłaszcza po doliczeniu eksportu węgla brunatnego.

Obszarem, na którym daje się odczuwać największe natężenie konkurencji między krajami eksportu-

jącymi węgiel jest Europa Północna. Jest to poza tym rynek, który posiada duże znaczenie dla eksportu polskiego. Pomyślnym zjawiskiem jest, że na rynku tym polski węgiel zajmuje wybitną pozycję, jakiej dotychczas nigdy nie posiadał.

| Rynek              | 1947  |      | 1948  |      |
|--------------------|-------|------|-------|------|
|                    | tonaż | %    | tonaż | %    |
| południowo-wsch.   | 625   | 3,3  | 779   | 3,0  |
| środkowo-europej.  | 2.141 | 11,8 | 5.399 | 20,6 |
| północny . . . . . | 4.858 | 25,5 | 8.019 | 30,6 |
| zachodnio-europej. | 2.511 | 13,2 | 4.157 | 15,8 |

Na przełomie lat 1948/49 w związku z pewnym unormowaniem sytuacji zaopatrzeniowej w Europie kończy się na odcinku węgla w wielu krajach okres reglamentacji paliwa, a przechodzi się do wolnego nim handlu co stawia polski aparat eksportowy przed nowymi zagadnieniami wobec stale wzrastającej konkurencji z drugiej strony duży wpływ na kształtowanie się polskiego eksportu i jego kierunków będą miały niewątpliwie względy polityczne.

W związku z poprawą sytuacji na europejskim rynku węglowym przedstawiciele Polski wystąpili z inicjatywą w Komitecie Węglowym istniejącym przy Europejskiej Komisji Gospodarczej, ażeby dostawy amerykańskiego węgla ograniczyć tylko do ilości i gatunków, które nie mogą być dostarczone przez kraje europejskie. Inicjatywa ta spotkała się z pełnym poparciem większości członków Komitetu i została zrealizowana w formie odpowiedniej uchwały.

Import amerykańskiego węgla do Europy zmniejsza się zresztą stale, do czego przyczynia się w znacznej mierze wzrost eksportu węgla z Polski. Deficyt europejski obliczony był na I kwartał br. na 4,5 milionów ton wobec 6 milionów ton w ostatnim kwartale ubiegłego roku.

Sukcesy, jakie odnosi polska polityka eksportowa na odcinku sprzedaży węgla są do zawdzięczenia przede wszystkim jednolitemu państwowemu, sprawnemu kierownictwu. Eksport produktów przemysłu węglowego powierzony jest wyłącznie Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego, w zasadzie zaś jej Działowi Sprzedaży Zagranicznej. Centrali Zbytu podlegają Działy Przeładunków Morskich w Gdańsku i Szczecinie, Graniczne Placówki Kontrolne na stacjach granicznych, przez które wywozi się węgiel drogą lądową, wreszcie Delegatury Centrali Zbytu zagranicą oraz Towarzystwa Handlowe o charakterze mieszanym w wielu krajach europejskich.

Konsekwentna polityka handlowa i ustawiczna rozbudowa aparatu eksportowego, obliczone nie na doraźne sukcesy, lecz na trwałe zwiększenie obrotów polskiego handlu zagranicznego; umożliwiając wywozowi węgla z Polski zajęcie mocnych pozycji na rynkach zagranicznych.

## ZŁÓŻ DATEK NA ODBUDOWĘ WARSZAWY!

# Dynamika rozwoju obrotów Centrali Tekstylnej

**R**OK 1948 stał pod znakiem intensywnej rozbudowy aparatu handlowego Centrali Tekstylnej na terenie całego kraju. Rozwój naszego aparatu zbytu szedł dwiema drogami — na szczeblu zbytu artykułów włókienniczych w hurcie oraz na szczeblu sprzedaży detalicznej. W związku z ubranżowaniem aparatu hurtowego, w miejsce kilkunastu wielobranżowych hurtowni wojewódzkich, uruchomione zostały w każdym województwie hurtownie jednobranżowe wyrobów wełnianych, bawełnianych, jedwabniczo-galanteryjnych, lnianych i dziewiarsko-pończosznich w sumie 72 hurtowni, tj. po 14 w każdej branży (po jednej branżowej hurtowni dla każdego województwa) oraz dwie hurtownie resztek. Poszczególne hurtownie branżowe Centrali Tekstylnej posiadają na obszarze województwa, w którym prowadzą swą handlową działalność, szereg filii i tak: hurtownie wyrobów wełnianych posiadają w całym kraju 92 czynne filie, hurtownie wyrobów bawełnianych posiadają ogółem 112 czynnych filii — projektuje się powiększenie tej liczby do 128, hurtownie wyrobów jedwabniczo-galanteryjnych posiadają 88 czynnych filii, hurtownie wyrobów dziewiarsko-pończosznich posiadają 85 filii czynnych (w planie 90), hurtownie wyrobów lnianych — 48 czynnych filii.

Wszystkie hurtownie i filie dają łącznie poważną pozycję około — 500 jednostek zbytu hurtowego artykułów włókienniczych, co stanowi już niemal dostatecznie gęstą sieć handlową na obszarze całego kraju, która może już obecnie sprostać wszystkim zadaniom, związanym z zaopatrzeniem ludności całej Polski w tkaniny.

Aparat hurtowy Centrali Tekstylnej zaopatruje obecnie własny aparat detaliczny, handel państwowy, spółdzielczy i prywatny oraz resorty państwowe i centrale rzemiosła.

Ubranzowanie sprzedaży hurtowej wyrobów włókienniczych przyczyniło się nie tylko do zwiększenia zasięgu terenowej działalności hurtowni C.T. i pogłębienia zasady rejonizacji w handlu tekstylnym, ale spowodowało również ogromny wzrost obrotów Centrali Tekstylnej w 1948 roku. **Wzmogła się sprzedaż hurtowa wyrobów włókienniczych wszystkich branż, zarówno pod względem ilościowym jak i wartościowym.** Ubranzowanie handlu włókiennicz. C. T. oparte zostało na właściwych podstawach handlowo-administracyjnych oraz, co należy przede wszystkim podkreślić, pociągnęło za sobą **rozbudowę magazynów hurtu C.T.**, które zorganizowane zostały przy wszystkich hurtowniach i ich filiach. Dzięki temu dało się uzyskać większą przełotność magazynów Centrali Tekstylnej i uniknąć zatorów, a tym samym zmniejszyć do koniecznego minimum stan remanentów towarowych.

Ubranzowanie hurtu włókienniczego C.T. przyczyniło się również w wielkiej mierze do **przyspieszenia rotacji towarowej** — najlepiej ilustrują to dane liczbowe, dotyczące cykli obrotowych w poszczególnych branżach handlu hurtowego C.T.

Gdy w I-szym półroczu 1948 r., kiedy aparat C.T. oparty był na działalności hurtowni wielobranżowych — przeciętny dla całego półrocza cykl obrotowy w sprzedaży wyrobów wełnianych trwał 83,2 dni, w

sprzedaży wyrobów bawełnianych — 53 dni, wyrobów jedwabniczo-galanteryjnych — 67,6 dni, wyrobów dziewiarsko-pończosznich — 63,7 dni, konfekcji — 167,7 dni i wyrobów lnianych i jutowych — 76,7 dni, to już, w bezpośrednim następstwie ubranżowania handlu hurtowego Centrali Tekstylnej, w III kwartale 1948 r. cykl obrotów w poszczególnych branżach jest o wiele krótszy: w sprzedaży wyrobów wełnianych — 62,7 dni, co w porównaniu z okresem I-go półrocza stanowi 25% oszczędności czasu, w sprzedaży wyrobów bawełnianych — 29,5 dni, co stanowi około 45% oszczędności czasu, dla wyrobów jedwabniczo-galanteryjnych — 57,9 dni, co stanowi ponad 15% oszczędności czasu, dla wyrobów dziewiarsko-pończosznich — 54 dni, co stanowi 16% oszczędności czasu, dla konfekcji — 141,2 dni, tj. 16% oszczędności czasu, a dla wyrobów lnianych i jutowych — 54,5 dni, tj. 30% oszczędności czasu.

W IV-ym kwartale 48 r. zarysowuje się dalszy spadek czasu trwania cyklu obrotowego: w sprzedaży wyrobów wełnianych do 54,5 dni, wyrobów bawełnianych — do 22,5 dni, jedwabniczo-galanteryjnych — do 51,5 dni, dziewiarsko-pończosznich — do 27,1 dni, (oszczędność czasu w tej branży w porównaniu z III-m kwartałem dochodzi do 50%).

Do wzrostu obrotów handlowych C.T. przyczyniła się również detaliczna sprzedaż wyrobów włókienniczych, prowadzona przy pomocy własnej sieci sklepów, rozmieszczonych we wszystkich ośrodkach miejskich. Aparat handlowy Centr. Tekst. wypełnia coraz trudniejsze zadania w zaopatrzeniu rynku — plany produkcyjne przemysłu przynoszą ze sobą stały wzrost produkcji, co przyciąga za sobą konieczność ciągłej rozbudowy aparatu zbytu i sieci magazynowej.

Z roku na rok przez magazyny poszczególnych jednostek Centrali Tekstylnej przechodzi coraz większa masa towarów, które muszą być coraz sprawniej i szybciej rozprowadzane na rynku przy jak najmniej kosztach handlowych i administracyjnych.

Obroty handlowe Centrali Tekstylnej w roku 1948 w porównaniu z latami poprzednimi, wzmogły się znacznie, osiągnęły bowiem kwotę **161 miliardów 145,8 milionów zł.** (plan wykonany został w 111,6%). Sumą tą objęty jest również eksport.

W porównaniu z obrotami 1946 roku, które osiągnęły sumę **29 miliardów 773 milionów zł** wartość obrotów 1948 roku stanowi 575%, zaś w porównaniu z obrotami za rok 1947, których kwota wynosi 90,92 miliardów, wartość obrotów 1948 r. stanowi ponad 177%.

Sprzedaż wyrobów włókienniczych w poszczególnych branżach (sprzedaż w kraju, bez eksportu) oraz procentowy udział branż w całej masie towarowej przedstawia się następująco:

|                      |                       |            |
|----------------------|-----------------------|------------|
| wyrobów wełn.        | za sumę 48,271 milrd. | (ca 34,0%) |
| wyrob. bawełn.       | za sumę 33,732 milrd. | (ca 23,8%) |
| wyr. jedw.-galant.   | za sumę 15,025 milrd. | (ca 10,6%) |
| wyr. dziew.-poń.     | za sumę 11,012 milrd. | (ca 7,8%)  |
| wyr. konfekcyjn.     | za sumę 15,852 milrd. | (ca 11,2%) |
| wyr. lnian. i jut.   | za sumę 6,203 milrd.  | (ca 4,4%)  |
| przedzy, nici, tomo- |                       |            |
| fanu i innych        | za sumę 8,910 milrd.  | (ca 6,3%)  |
| sprzedano resztek    |                       |            |
| wełnianych, baweł-   |                       |            |
| nianych i lnianych,  |                       |            |
| guzików i artyk.     |                       |            |
| pokrewnych           | za sumę 2,477 milrd.  | (ca 1,7%)  |



Obroty sklepów detalicznych Centrali Tekstylnej zamykają się kwotą 2.944 miliardów zł, można również przyjąć, że stosunek procentowy udziału poszczególnych branż będzie podobny jak na szczeblu sprzedaży hurtowej.

Sprzedaż na Targach Poznańskich dała sumę 107,8 milionów złotych (hurt, detal — łącznie) oraz na W.Z.O (tylko sprzedaż detaliczna) 459,8 milionów zł. Eksport wyrobów włókienniczych osiągnął kwotę 16,148 miliardów zł.

## DYSKUSJA

BRONISŁAW MISZEWSKI

### Planowanie regionalne podstawą rozwoju przemysłu miejscowego

**P**ORÓWNANIE zasięgu i metod planowania stosowanych w roku 1946 i obecnie wykazuje w sposób przekonujący, że równolegle z postępem we wszystkich dziedzinach gospodarki Polski osiągnięty został ogromny postęp w metodach prac planistycznych.

Ulepszanie i pogłębianie metod planowania jest procesem trwałym; kierowniczą rolę w kształtowaniu tego procesu odgrywają centralne władze planujące, które mają możliwość korzystać z doświadczeń i inicjatywy szerokiej rzeszy pracowników komórek planistycznych we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki uspołecznionej oraz wzorować się na osiągnięciach Związku Radzieckiego.

Kierunek rozwoju metod planowania w Polsce wskazuje, że jednym z najbliższych etapów będzie uzupełnienie planowania centralnego dla pewnych działów gospodarki — planowaniem na szczeblu regionalnym.

W Związku Radzieckim miejscowe komisje planowania planują w nast. dziedzinach gospodarki narodowej:\*\*)

1. przemysł miejscowy
2. rolnictwo
3. gospodarka mieszkaniowa i komunalna
4. kultura
5. zdrowie
6. komunikacja i łączność
7. obrót towarowy.

Uwagi nasze poświęcamy planowaniu w przemyśle miejscowym, a w szczególności zagadnieniu opracowywania zasadniczych koncepcji rozwoju przemysłu miejscowego w ramach gospodarki regionalnej.

Naświetlenie tych zagadnień może być specjalnie przydatne w obecnym okresie prac wstępnych do planu 6-letniego.

#### GOSPODARKA USPOŁECZNIONA W PRZEMYŚLE MIEJSCOWYM.

Gospodarka planowa w pełnym znaczeniu tego terminu możliwa jest wyłącznie w ustroju socjalistycznym. Na naszej drodze do socjalizmu przeżywamy obecnie etap, w którym gospodarka bezpośrednio planowana obejmuje decydującą część, ale nie całość gospodarki narodowej. Prototypem gospodarki socjalistycznej podporządkowanej planom cen-

tralnym jest gospodarka uspołeczniona, na którą składają się sektory: państwowy, samorządowy i spółdzielczy.

Stojąc na stanowisku wspólnego planu w zakresie przemysłu miejscowego dla całego sektora uspołecznionego, uważamy za drugorzędną kwestię form (państwowa, samorządowa, spółdzielcza).

Rozpatrując jednak sprawę ewentl. podziału zakresu między administracją państwową i samorządową, przyjąć można jedną z dwóch przeciwstawnych koncepcji. Można mianowicie uważać, że prowadzenie zakładów przemysłowych, nie zaliczających się do zaspakajania komunalnych potrzeb ludności, powinna być raczej domeną państwa, aniżeli samorządu, tym bardziej, że wobec zmian w zakresie podstaw gospodarki finansowej samorządu, zakłady przemysłowe nie są niezbędne, jako źródło zasilania finansów komunalnych.

Można jednak stanąć na stanowisku, że właśnie administracja samorządowa, jako bliższa zagadnieniom regionalnym, jest formą administracji publicznej najbardziej powołaną do skutecznego ingerowania w regionalne zagadnienia gospodarcze poprzez decydujący wpływ na przemysł miejscowy.

Na rozpatrzenie zasługuje również koncepcja podziału przemysłu miejscowego (w umownym znaczeniu tego terminu) na przemysł o znaczeniu lokalnym i o znaczeniu regionalnym, z tym, że pierwsza grupa miałaby się stać głównie domeną działalności samorządu, zaś druga — państwa.

W obu tych grupach przemysłu pełną swobodą działania dysponować winna spółdzielczość pracy, reprezentująca oddolną inicjatywę produkcyjną.

Stosunek do przemysłu prywatnego ustalany jest bieżąco w ramach polityki gospodarczej państwa. Postulat stałego rozszerzania zakresu produkcji uspołecznionej nakłada na czynniki państwowe, samorządowe i spółdzielcze obowiązek usprawnienia własnej pracy organizacyjnej i przygotowania kadr niezbędnych dla rozszerzenia swej działalności.

Ścisły podział zakresu działania między administracją państwową lub samorządową, a spółdzielczością nie jest konieczny. Jest rzeczą pewną, że dla wszystkich form produkcji uspołecznionej otwierają się wystarczające perspektywy rozwojowe. Analiza procentowego udziału personelu umysłowego w załogach fabryk państwowych i spółdzielczych wskazuje, że dla zakładów zatrudniających od 16 do 50 pracowników administracja państwowa jest ekonomiczniejsza od spółdzielczej; wy-

\*) Porównaj artykuł pt. „Kierunki rozwoju przemysłu miejscowego” w poprz. nr. „Życia”.

\*\*) L. Wołodarskij; Planowanie miastnowo chozjaistwa i kulturnowo stroitelstwa — Gosplanizdat 1945, str. 11.

równanie następuje dla zakładów zatrudniających od 51 do 200 pracowników.

Jako charakterystyczny szczegół notujemy w związku z tym, że w przemyśle prywatnym w zakładach zatrudniających od 16 do 200 pracowników, udział personelu umysłowego jest większy, aniżeli w przemyśle państwowym.\*\*\*)

|                                 | % pracowników umysłow.<br>w zakładach<br>zatrudniających ogółem |       |       |        |
|---------------------------------|-----------------------------------------------------------------|-------|-------|--------|
|                                 | 6-15                                                            | 16-25 | 26-50 | 51-200 |
| przemysł państwowy . . . . .    | 25                                                              | 14    | 11    | 9      |
| przemysł samorządowy . . . . .  | 12                                                              | 8     | 6     | 7      |
| przemysł spółdzielczy . . . . . | 23                                                              | 26    | 18    | 10     |
| dla porównania                  |                                                                 |       |       |        |
| przemysł prywatny . . . . .     | 19                                                              | 15    | 12    | 10     |

### STOSUNEK DO GOSPODARKI PRYWATNEJ W PRZEMYŚLE MIEJSCOWYM.

W przemyśle miejscowym poza zasięgiem gospodarki uspołecznionej pozostaje przemysł prywatny o charakterze kapitalistycznym.

Wzgląd na interesy mas pracujących każe postulować, aby już w obecnym przejściowym etapie sektor ten był częściowo bodaj wciągany w tryby gospodarki planowej.

Powołanie do życia przymusowych zrzeszeń branżowych uznać trzeba za pierwszy krok wiodący w tym kierunku. Dalszym krokiem winno być przekazanie zbytu wyrobów przemysłu prywatnego państwowym centralom zbytu przy jednoczesnym planowym zaopatrywaniu fabryk.

Tolerowanie przestojów z powodu braku surowca, tak częstych w przemyśle prywatnym, jest sprzeczne z zasadą pełnego zatrudnienia i odbija się ujemnie na interesach szerokich rzesz konsumentów wyrobów przemysłu prywatnego, na których kapitaliści przerzucają swoje straty spowodowane przestojami, w formie wyższej kalkulacji cen.

Zmiana tego stanu rzeczy jest możliwa pod warunkiem wprowadzenia kontroli kalkulacji oraz maksymalnego rozszerzenia zakresu transakcji wiązanych.

Działalność przemysłu prywatnego i jego ewent. poczynania rozwojowe winny być bacznie śledzone przez państwową administrację przemysłową. W żadnym razie poczynania przemysłu prywatnego nie mogą kolidować z interesami ludności pracującej oraz przemysłu uspołecznionego.

### PRZEMYSŁ MIEJSCOWY A GOSPODARKA PLANOWA.

Przemysł miejscowy w swej części objętej gospodarką uspołecznioną winien być w sposób planowy dostosowany do istniejących i przewidzianych potrzeb. Konieczne jest stworzenie wspólnego planu lokalizacji zakładów przemysłu miejscowego państwowych, samorządowych i spółdzielczych.

Koordinacja zadań przemysłu przynależnego do trzech różnych form gospodarki uspołecznionej z natury rzeczy musi być przeprowadzona na szczeblu

\*\*\*) Dane liczbowe stanowią rezultat badań przeprowadzonych przez autora w woj. śląsko-dąbrowskim.

wojewódzkim. Koordynacji podlegać winny z jednej strony zamierzenia rozwojowe poszczególnych podmiotów gospodarczych lub ich władz zwierzchnich, z drugiej strony interesy i postulaty konsumentów oraz przemysłu kluczowego.

Wspólny plan lokalizacji i rozwoju zakładów przemysłu miejscowego winien mieć charakter dynamiczny i uwzględniać nie tylko potrzeby obecne, ale i przyszłe oraz nie tylko te środki produkcji, które już wchodzi w zakres gospodarki uspołecznionej, ale również te, które w wyniku stałych przemian ustrojowych, zdobywanych w trwającej walce klasowej, wejdą w orbitę gospodarki socjalistycznej w bliższej lub dalszej przyszłości.

Elementem przyszłych potrzeb w stosunku do przemysłu miejscowego jest planowany rozwój przemysłu kluczowego i związany z tym rozwój lub powstawanie nowych osiedli.

W dalszym stadium opracowania planu 6-letniego dotychczasowe projekty lokalizacji niektórych zakładów mogą ulec zmianie, co nie pozostaje bez wpływu na plan rozwoju przemysłu miejscowego.

**Podbudowę zasadniczego planu rozwoju przemysłu miejscowego stanowić winny tezy, będące wyrazem ogólnej polityki w odniesieniu do przemysłu miejscowego oraz wyrazem przystosowania tej polityki do warunków regionalnych.**

Tezy rozwojowe poparte gruntownymi badaniami zagadnień związanych z rozwojem poszczególnych branż i terenów przeprowadzonymi przy szerokim udziale zainteresowanych czynników fachowych, społecznych i politycznych stać się winny podbudową ogólnego planu rozwoju przemysłu miejscowego. Przekładem tego ogólnego koncepcyjnego planu na konkretny język liczb stać się winny 6-letnie plany produkcyjne i 6-letnie plany inwestycyjne przemysłu miejscowego sporządzane przez właściwe sektory gospodarki uspołecznionej.

Spśród zadań ogólnych przemysłu miejscowego, które winny znaleźć wyraz w planach, wymienić należy, co następuje:

1. Wykonywanie takiej produkcji, która by nie dublowała, lecz uzupełniała asortyment produkcyjny przemysłu kluczowego ze szczególnym uwzględnieniem takiego zakresu, w którym większy walor reprezentuje elastyczność i różnicowanie asortymentu aniżeli taniość i masowość.
2. Pełne wykorzystanie istniejących wartości kapitałowych w postaci hal fabrycznych, maszyn i urządzeń i zdolności ożywiania gospodarczego małych miast i osiedli oraz melioracji struktury zatrudnienia w ośrodkach wielkoprzemysłowych.
3. Wstępne rozładowanie nadmiarów ludnościowych wsi przez wciągnięcie ludności wiejskiej do pracy w pobliskich ośrodkach miejskich i zaprawianie jej do przyszłej pracy w wielkich zakładach przemysłowych, jakie powstawać będą w toku zaplanowanego procesu uprzemysłowienia kraju.

Uwagi te nie wyczerpują oczywiście zagadnień związanych z planowaniem w przemyśle miejscowym, lecz mogą być traktowane jako zagajenie dyskusji.

## METODY PLANOWANIA.

Na tle dużej różnorodności form przemysłu miejscowego, ograniczenie zakresu badań do podstawowych i zasadniczych trzonów organizacyjnych tego przemysłu upraszcza zagadnienie, lecz pozwala na opracowanie regionalnej koncepcji rozwojowej przemysłu miejscowego z wystarczającą dokładnością.

Rozszerzenie rzeczowego zakresu badań — w zależności od miejscowej struktury gospodarczej. — winno nastąpić w stadium opracowań koncepcji rozwojowych dla poszczególnych powiatów lub miast wydzielonych.

W ten sposób zasadniczy rys koncepcji rozwojowej przemysłu miejscowego w ujęciu regionalnym opierać się będzie w przeważającej mierze na stanie obecnym w aspekcie ekonomicznym, zaś dalsze rozwinięcie tej koncepcji w ujęciu subregionów (powiatów i miast wydzielonych) — na stanie obecnym w aspekcie organizacyjnym.

Wstępny plan regionalny rozwoju przemysłu miejscowego (inwestycyjny) jako zestawienie zbiorcze planów subregionalnych opracowanych zgodnie z koncepcją zasadniczą stanowić winien ujęcie oparte na przesłankach organizacyjnych. To znaczy, że plan nie będzie wkraczał w domenę działania podmiotów gospodarczych planujących wzdłuż własnych pionów branżowych, jak np. przemysł podległy zjednoczeniom i centralnym zarządom, natomiast obejmować będzie zakres zainteresowań wszelkich innych podmiotów gospodarczych z dziedziny przemysłu, a więc państwowego przemysłu miejscowego, samorządu, wszelkich odmian spółdzielczości bez względu na wielkość zakładów i zasięg działalności, jednak z wyłączeniem przemysłu rolnego i wykonawstwa budowlanego i poligrafiki.

Stan istniejący na odcinku przemysłu sektora kapitalistycznego traktowany będzie, jako jedna z przesłanek wymagających właściwego uwzględnienia przy planowaniu rozwoju przemysłu miejscowego w sektorze socjalistycznym.

## HIERARCHIA KONCEPCJI ROZWOJOWYCH.

Tezy dotyczące kierunku polityki ekonomicznej, w stosunku do przemysłu miejscowego oraz przystosowania tej polityki do warunków regionalnych nie stanowią jeszcze wystarczającej podstawy koncepcyjnej dla tworzenia planów liczbowych przez poszczególne podmioty gospodarujące i ich władze nadzędne.

W obecnym stadium naszego rozwoju gospodarczego wystarczającą podstawę dać może dopiero przystosowanie też regionalnych do specjalnych warunków poszczególnych subregionów (powiatów i miast wydzielonych).

Do prac zmierzających do opracowania koncepcji szczegółowych dotyczących rozwoju przemysłu miejscowego w poszczególnych powiatach i miastach wydzielonych należy wciągnąć w szerokim zakresie miejscowe czynniki polityczne, społeczne i gospodarcze oraz organy wojewódzkie wszystkich resortów i branż przemysłu, szczególnie zainteresowanych w sprawach przemysłu miejscowego danego terenu.

W oparciu o tezy regionalne, stanowiące wytyczne wyższego rzędu, należy opracowywać koncepcje rozwoju przemysłu miejscowego w poszczególnych

powiatach pod kątem wykorzystania istniejących wartości kapitałowych, lokalnych źródeł surowcowych, sytuacji na lokalnych rynkach pracy, rezerw sił wykwalifikowanych, tradycji wytwórczych i innych szczególnych możliwości produkcyjnych.

Koncepcje takie stanowić winny podbudowę dla opracowania wstępnych planów rozwoju przemysłu miejscowego, obejmujących zarówno postulaty dotyczące budowy lub odbudowy zakładów, jak też inwestycji w fabrykach istniejących.

Te plany z kolei winny być koncentrowane na szczeblu regionu (województwa) wg branż i podmiotów gospodarujących.

W ten sposób powstanie realna podstawa dla budowania planów inwestycyjnych i w dalszej kolejności — gospodarczych przemysłu miejscowego, jako części planu 6-letniego.

W naszych dotychczasowych rozważaniach nie poruszaliśmy spraw organizacyjnych; na zakończenie wypadnie nadmienić, że w naszym ustroju politycznym organami powołanymi do koordynowania wstępnych prac planistycznych na szczeblu powiatu (subregionu) i województwa (regionu) są Rady Narodowe, działające przez swoje komisje planowania.

Jako fachowe organy planistyczne powołane do narzucenia jednolitych metod planowania na szczeblu wojewódzkim wymienić należy Biura Regionalne C. U. P.

Tezy:

1. Rozwój uspołecznionego przemysłu miejscowego winien być oparty o wspólny plan podmiotów gospodarki socjalistycznej, uwzględniający również sytuację na odcinku przemysłu prywatnego. Celem tego planu winno być usunięcie przypadkowości.
2. Dynamika zakresu produkcji uspołecznionej na odcinku przemysłu miejscowego nakłada na administrację publiczną i spółdzielczość obowiązek usprawnienia organizacji i przygotowania kadr administracyjnych i technicznych.
3. Przemysł prywatny winien być przedmiotem bacznej obserwacji i świadomej polityki władz administracji przemysłowej, prowadzonej pod kątem ochrony interesów świata pracy oraz przemysłu uspołecznionego.
4. Plan gospodarczy dla uspołecznionego przemysłu miejscowego winien pozostawiać pewną swobodę kierownictwu fabryk w odniesieniu do ilości i rodzaju produkcji, a to celem nadania mu koniecznej elastyczności.
5. Przemysł kapitalistyczny winien być wciągany w orbitę gospodarki planowej poprzez kontrolę kalkulacji oraz planowanie zaopatrzenia i zbytu za pośrednictwem państwowych central handlowych.
6. Planowanie i kontrola wykonywania planów przez przemysł miejscowy powinna być podporządkowana w przeważającej mierze nadzorowi wojewódzkich organów planowania.

## SOCIÉTÉ SUISSE POUR LA CONSTRUCTION DE LOCOMOTIVES ET DE MACHINES WINTERTHUR

KOMPRESORY — SILNIKI — POMPY

## GEORGES FISCHER SOCIÉTÉ ANONYME, SCHAFFHAUSEN:

MASZYNY I URZĄDZENIA  
DLA ODLEWNI, STOLARNI

GAZA SZWAJCARSKA MARKI „DUFOUR“

Przedstawicielstwo na Polskę:  
Sp. Akc. Przeds. Technicznych  
ZABOROWSKI i S-KA, Warszawa, Zgola 5

210



## Miejsce zamrożenia kapitału w przedsiębiorstwie

**N**AJCZĘŚCIEJ spotykanym zjawiskiem gospodarczym w przedsiębiorstwie a zarazem powodującym największe straty, jest zamrażanie kapitału obrotowego. Zamrażanie kapitału występować może na różnych miejscach, w różnych postaciach i z najróżnorodniejszych przyczyn. Pierwszym miejscem na którym najczęściej w zakładzie spotyka się zamrożony kapitał, jest magazyn surowca. Jak wiadomo, administracja magazynu należy do wydziału zaopatrzenia a od sprawnej działalności tego wydziału zależy czy stan magazynu surowca wzgl. art. technicznych odpowiada potrzebom zakładu pracy. Brak surowca w magazynie powoduje bowiem postoje, które przedsiębiorstwo narażają na straty, nadmiar surowca albo inaczej przeładowanie magazynu zamraża kapitał obrotowy. Funkcją sprawnej i ekonomicznej działalności wydziału zaopatrzenia jest aby stan magazynu dostosowany był do potrzeb zakładu tzn. aby surowca potrzebnego do produkcji nigdy nie brakło, ani aby nie było nadmiaru. Tylko takie bowiem kształtowanie się stosunków w magazynie można uważać za ekonomiczne i tylko takie zapewnia równowagę w działalności zakładu, którą pozwala uniknąć strat zarówno z powodu braku surowca prowadzącego do postojów, jak i strat spowodowanego nadmiarem surowca powodującego zamrożenie kapitału.

Utrzymanie zapasu magazynu w ramach tzw. minimum i maksimum magazynowego w praktyce napotyka na liczne trudności, zależne jest od różnych przyczyn i zależeć może o dalsze elementy działalności zakładu pracy. Przede wszystkim wpływ wywierać będzie lokalizacja zakładu od Centrali zaopatrzenia. Zakłady położone w dużej odległości od centrali zaopatrzenia potrzebujące do swej produkcji surowce różnego gatunku, siłą rzeczy zmuszone są posługiwać się w zaopatrzeniu dużymi dostawami (transportem kolejowym) a te zawsze powodują zamrożenie kapitału. Ta jednak postać zamrożenia kapitału o ile nie jest nadmierna i ściśle dostosowana do konieczności uzasadnionej lokalizacją jest mniej niebezpieczna i częściowo o ile chodzi o straty znajduje rekompensatę w tanich kosztach dostawy. Zakłady te jednak najczęściej będą cierpieć albo na zamrożenie kapitału w magazynie, albo na brak surowca, który powodować będzie postoje. Duże dostawy przy transporcie kolejowym przekraczać będą ustalone maksimum magazynowe i zamrażać kapitał. Zakład bowiem chcąc uniknąć postojów ze względu na nierównowagę przy dostawach w transporcie kolejowym bądź z innych przyczyn musi mieć stale na magazynie zapas, który będzie znacznie przewyższał potrzeby zakładu.

Zamrożenie kapitału w zakładach średnio odległych od centrali zaopatrzenia można by uniknąć posługując się przy dostawie surowca obrotowym transportem samochodowym. Zaopatrywanie zakładu pracy małymi dostawami daje wydziałowi zaopatrzenia możliwość kształtowania zapasu magazynowego ściśle do potrzeb zakładu. Działalność taka jest ekonomiczna, o ile odległość od centrali zaopatrzenia nie jest zbyt duża, transport jest należycie zorganizowany a przy tym może być wiązany tzw. wykorzystany także w drodze po surowiec dla zakładu pracy. Zaznaczyć przy tym należy, że transport o małych dostawach będzie droższy niż transport o dużych dostawach. Jakiej jednak korzyści w konkretnym wypadku wynikną dla zakładu przez posługiwanie się małymi dostawami, które umożliwią uniknąć zamrożenia kapitału, wykaże kalkulacja analizująca elementy konkretnego wypadku.

Zakłady pracy położone w miejscu central zaopatrzenia mają możliwość kształtowania stanu magazynowego ściśle do potrzeb zakładu, dlatego zamrażanie kapitału w magazynie w tych zakładach stanowi o niesprawnej i nieekonomicznej działalności wydziału zaopatrzenia.

Konsekwencją nadmiernego zamrażania kapitału w ogóle a w szczególności w magazynie (jako najczęściej spotykanego) są zawsze trudności płatnicze zakładu, a ściślej mówiąc zadłużenie wobec dostawców. Jeżeli bowiem zakupiono nadmierną ilość surowca i surowiec ten jako zamrożony leży beczynnie w magazynie, to zakład po pewnym czasie nie będzie mógł zapłacić dostawy. Zakład bowiem środki płatnicze zdobywa przez produkcję i zbyt wyprodukowanych wartości, co odnośnie do zamrożonego kapitału nie ma miejsca.

Drugim miejscem powodującym zamrożenie kapitału w zakładzie pracy, mogą być tzw. wąskie przejścia. Występować mogą we wszystkich fazach produkcji i na każdym miejscu. Zator w produkcji w samym obrocie wewnętrznym powoduje i posiada te same konsekwencje, co zamrożenie kapitału w magazynie a nawet dla zakładu może być więcej niebezpieczny. Straty jakie z tego powodu ponoszą zakłady mogą być bardzo znaczne, jak również podważają one równowagę organizacyjną i ekonomiczną, wpływają demoralizująco na robotnika i jego wydajność pracy.

Podobnie jak w magazynie surowców, zamrożenie kapitału może występować w magazynie towarów gotowych. Zbyt bowiem jako funkcja sprzedażna zakładu zdobywa dla przedsiębiorstwa środki konieczne na zakup surowca i innych artykułów koniecznych do dalszego prowadzenia zakładu. Otóż jeżeli ten zbyt jest wadliwy, a wadliwość tego prowadzi do załadowania magazynu towarów gotowych, to następuje zamrożenie kapitału, które powoduje trudności płatnicze wobec dostawców surowca a więc trudności w zaopatrzeniu.

Do upłynnienia zamrożonego kapitału w magazynie towarów gotowych prowadzi zwiększenie częstotliwości obrotów, które przynosi dla zakładu te same korzyści co upłynnienie zamrożonego kapitału w magazynie surowców. *Towar gotowy w magazynie jeżeli nie ma być zamrożony musi jednostajnym strumieniem odpływać z zakładu.*

Warunkiem, który eliminuje z zakładu zamrożenie kapitału, jest regularność w dostawie przy zaopatrzeniu i jak to już wyżej powiedziano regularność w zbyciu. Regularność w dostawie zależy nie tylko od zakładów pracy ale także od centrali zaopatrzenia. Jeżeli bowiem centrala zaopatrzenia dostawi dla zakładu pracy zaplanowaną miesięczną ilość surowca nieregularnie np. raz na początku, drugi raz w III-ciej dekadzie miesiąca, to w danym zakładzie może zaistnieć zamrożenie kapitału spowodowanego nadmiarem surowca i w trzeciej dekadzie, zaś w drugiej dekadzie może być brak, który może spowodować postoje.

Miejsca zamrożenia kapitału, o których wyżej wspomnieliśmy, nie są jedyne, jakkolwiek najczęściej spotykane w zakładach i najbardziej rzucające się w oczy. Mogą być inne i przejawiać się w postaci nagromadzonego i niezwróconego dostawcy opakowania za które zapłacono kaucyjnie, mogą występować w postaci nagromadzonego złomu unieruchomionych maszyn produkcyjnych itp. Mogą również występować w formie materialnie niedostrzegalnej.

Zachodzić to będzie wówczas gdy pewne wartości z zakładu będą wprowadzane zbywane, odbiorca jednak z takich czy innych powodów nie kompensuje ubytku majątkowego zakładu płynną gotówką, lub inną formą opłaty.

Upłynnienie zamrożonego kapitału, likwidowanie wąskich przejść, jak i zwiększanie częstotliwości obrotu w zbycie ma olbrzymie znaczenie nie tylko o ile chodzi o ekonomię konkretnej jednostki gospodarczej, ale także o ile chodzi o rentowność wszystkich jednostek gospodarczych, które od siebie są wzajemnie zależne i powiązane w społecznym organizmie gospodarczym całym szeregiem elementów. Jeżeli w jednym zakładzie pracy będzie zamrożony kapitał z powodu nadmiaru surowca w magazynie a w innym zakładzie spowodu braku tego surowca będzie postój, to strata jaka z tego anormalnego zjawiska wyniknie będzie uwydatniać się zarówno w zakładzie o zamrożonym kapitale, jak i w zakładzie z postojami.

WŁODZIMIERZ KRZEMIŃSKI

## O konieczności i sposobie doszkalania personelu handlowo-administracyjnego

W nowoczesnym zakładzie wytwórczym, ujętym jako składnik planowego systemu gospodarczego, ten sam cykl rozpada się na trzy fazy bardzo wyraźnie od siebie oddzielone:

zaopatrzenie,  
produkcję (w technicznym znaczeniu),  
zbyt (dystrybucję, podział społeczny).

Przesunięcie linii podziału funkcji jest tak daleko idące, że specjalista zaopatrzeniowiec z branży np. cukrowniczej bardziej jest pokrewny specjalście od zaopatrzenia z przemysłu skórzanego, niż specjalście swej własnej branży, czuwającemu nad produkcją cukru, czy też rozprowadzającemu gotowy cukier na rynku.

Fakt ten uwzględniony został w modelu organizacyjnym polskiego przemysłu.

Bardziej niż zbyt związana jest z produkcją funkcja zaopatrzenia; i ona jednak ujęta jest w każdym przemyśle w osobną instytucję — Centralę Zaopatrzenia — pod niektórymi tylko względami podległą Centralnemu Zarządowi.

Idąc dalej w naszej analizie aparatu handlowego i przemysłowo-administracyjnego, musielibyśmy jeszcze wspomnieć funkcję planowania — specjalność nieznana gospodarce niezwiązanej oraz czynności księgowania i finansowania, uznane od dawna za umiejętności same w sobie.

Oczywiście — każdy podział dyktowany jest jakąś koniecznością, nie tylko zwyczajnym dążeniem do porządkowania i klasyfikacji zjawisk. **U źródeł podziału funkcji leży podział pracy, a głębiej: konieczność posiadania coraz większego zasobu wiedzy dla właściwego spełniania określonych czynności.**

A więc — ponieważ zmiana systemu gospodarczego pociągnęła za sobą przetasowanie funkcji, z których każda wymaga odpowiedniego zasobu wiedzy również teoretycznej — muszą powstać — i na naszych oczach powstają — nowe specjalności, **nowe zawody**. Krystalizują się i wyodrębniają, jak dotąd niemal bez wyjątku — spontanicznie. Droga żmud-

Nie zawsze zamrożenie kapitału musi być zjawiskiem gospodarczym o charakterze ujemnym. Wyjątkowo może być korzystne a mianowicie w tych wypadkach gdy jest jedynym sposobem umożliwiającym uniknięcie postojów. Gdy bowiem gromadzimy większe zapasy surowca w przewidzianiu iż w przyszłości tego surowca nie będzie w ogóle, istnieć będą trudności w nabyciu, a surowiec ten dla utrzymania w przyszłości ruchu zakładu jest konieczny, nie pozostaje nic innego jak surowiec zgromadzić. Zgromadzenie takiego zapasu narazi zakład na pewne straty, ale pozwoli uniknąć postojów, które nie tylko powodują większe straty, ale wprowadzają dezorganizację i wpływają demoralizująco na pracowników.

Jest to jednak raczej wyjątkowy wypadek, który niejako stanowi potwierdzenie reguły o dostosowaniu zapasów do planowych normatywów, ustalonych przez nadzór organizacyjny.

nego nabywania doświadczeń, drogą eksperymentowania i „mierzenia sił na zamiary“, przez bardzo zdolne, bardzo chętne — ale dyletanckie i wiecznie improwizujące jednostki.

Wciąż jeszcze rubrykę „zawód wystarczy wypełnić słowem: „urzędnik“. A „urzędnik“ to przecież nie jest żaden zawód, żaden zakres wiadomości i umiejętności, ani tytuł, ani cenzus naukowy czy społeczny.

Istnieje w Katowicach od dwóch lat Wyższe Studium Planowania, organizowano też kilkakrotnie w Gliwicach kilkumiesięczne kursy planistyczne. Jak doniosła prasa łódzka — tutejszy oddział warszawskiej Szkoły Głównej Handlowej zamierza zreorganizować swój program i zróżnicować go na dwa kierunki: ekonomiczny i handlowy. Nie wiemy dokładnie, jakie cele zostaną wytknięte tym projektowanym Wydziałom. W każdym razie w wyżej wymienionych poczynaniach widać troskę o **przygotowanie gruntowne i zasadnicze kadr nowych specjalistów, zapotrzebowanych przez życie**. Ale zapotrzebowanie jest bardzo pilne, a luksusowy aparat przygotowawczy — bo tak nazwać należy — pracuje na długich fałach i inaczej pracować nie może.

Jak więc rozwiązać tę kwestię?

Artykuł niniejszy ma ambicję stania się artykułem dyskusyjnym. Poddajemy pod osąd opinii rzeczoznawców poniższe luźno naszkicowane tezy.

Najbardziej zainteresowane obsadzeniem właściwych funkcji właściwymi ludźmi są same instytucje handlowo-przemysłowe, a więc odpowiednie Centrale. Nawet po dłuższym czasie — absolwentów specjalnych kursów i uczelni wystarczy zaledwie na obsadzenie wyższych stanowisk kierowniczych; co do pozostałych, instytucje **muszą sobie radzić same**. Radzić sobie — to nie znaczy przyglądać się biernie biegowi rzeczy, albo wymagać od pracowników a priori wiadomości, których nie mieli gdzie nabyć.

**Instytucja winna sobie doszkalać i wychowywać personel urzędniczy.** Doszkalać systematycznie i w

sposób zorganizowany, wykorzystując do tego celu właśnie „skończonych” specjalistów, bądź też osoby o długim doświadczeniu.

Dotychczas nie znam instytucji, która by tę kwestię postawiła na właściwej płaszczyźnie. A przecież nie powinno to być zbyt trudne. Przyjmowany do pracy kandydat ma już ogólne przygotowanie, jest np. handlowcem, angażowanym do spełniania czynności zaopatrzeniowych. Angażująca Centrala Zaopatrzenia — po pewnym okresie próby, pozwalającym się zorientować w uzdolnieniach i możliwościach kandydata — winna umożliwić mu nabycie kwalifikacji dodatkowych kierując go na odpowiedni kurs i uzależniając ew. awans od ukończenia tego kursu. Kurs może polegać na 2 czy 3 godzinach wykładów tygodniowo bez zakłócenia toku pracy, może i powinien odbywać się w godzinach służbowych, na miejscu; winien być bezwzględnie uzupełniany zwiedzaniem zakładów wytwórczych i gruntownym pokazem procesu produkcji zaopatrywanych zakładów.

Znajomość procedury plasowania zamówień w sektorze państwowym, istoty i formy obrotu bezgotówkowego, a zwłaszcza znajomości **towaroznawstwa**, uczyniłaby z bezdusznego „biuralisty” — pracownika zainteresowanego swą funkcją, czującego się w pewnym sensie niezastąpionym, podniosłaby jego aktywność i poczucie odpowiedzialności.

Znam urzędniczkę, która dopiero po dwóch latach pracy w Centrali Zaopatrzenia dowiedziała się, że jej podpis, składany na liście inkasowej, oznacza polecenie przekazania dostawcy wymienionej tam sumy pieniężnej. Znam setki przykładów wielomiesięcznej korespondencji Centrali z zakładami na temat (przykładowo):

czy trzecia cyfra w podanych wymiarach zapotrzebowanych pasów oznacza grubość czy numer;

po otrzymaniu odpowiedzi i przekazaniu jej dostawcy:

czy pierwszy wymiar może być o 2 mm większy, bo podanego się nie produkuje;

po otrzymaniu odpowiedzi:

przy zmienionym jednym wymiarze muszą być trzy przekładki zamiast dwóch; czy mogą być trzy przekładki?

po otrzymaniu odpowiedzi:

planowano pasy w sztukach; zapotrzebowanie opiewa na metry; przydział na kilogramy; poza tym — czy możliwe jest, że zakład potrzebuje aż tyle pasów — itd. itd.

Gdyby odpowiedni referent raz w życiu widział maszynę, do której zapotrzebowano pasy, wiedziałby, że np. pas może być węższy ale nie może być szerszy i że ilość przekładek absolutnie nie gra roli; że pas taki zużywa się rzeczywiście b. szybko, ale znowu nie w ciągu jednego dnia — itd. Wiedziałby — bez zatrzymywania mu życia i rozpychającej szuflady korespondencji — jakim artykułem zastępczym można zastąpić dany surowiec, barwnik czy odczynnik, gdyby mu ktoś raz pokazał, jakie warunki decydują o jego przydatności lub nieprzydatności. Kosztem kilkunastu godzin poświęconych na doszkolenie pracownika — zysk dla Centrali byłby olbrzymi.

Centralne Zarządy Przemysłów dysponują pewnymi funduszami na cele szkoleniowe. Rozumiano tu jednak dotychczas wyłącznie szkolenie techniczne personelu fabrycznego, przygotowywanie nowych techników, majstrów, robotników wykwalifikowanych. Oczywiście jest to rzecz zasadnicza i być może, że próba doszkolenia personelu administracyjnego i handlowego nie mieściłaby się w wymienionym funduszu. W takim razie Centrale powinny zyskać możliwość finansowania szkolenia swych pracowników we własnym zakresie — przez przyznanie osobnego funduszu, bądź systemem gospodarczym; funduszem takim administrowałby Oddział Ogólny, do jego obowiązków też należałoby zorganizowanie samych kursów, dobór prelegentów itp.

Pole do działania dla Centrali rozległe i wdzięczne. A samo działanie, oprócz korzyści natury, społecznej przyniesie też, znaczną oszczędność w kosztach usprawniając pracę instytucji, pozwalając zredukować rozbudowane wydziały zaopatrzenia w samych zakładach produkcyjnych, likwidując mechaniczną biurokrację i — miejmy nadzieję — wpływając hamująco na ruch personalny w urzędach.

## KRYTYKA

### Na marginesie zagadnień leninizmu i planowania

**D**WA pierwsze tegoroczne numery miesięcznika Instytutu Ekonomiki Akademii Nauk w ZSRR „Zagadnienia ekonomiki” (Woprosy Ekonomiki), przynoszą szereg interesujących studiów, skoncentrowanych zasadniczo wokół zagadnień leninizmu i budownictwa komunistycznego ZSRR.

W związku z 25 rocznicą śmierci Lenina pierwszy numer „Zagadnień Ekonomiki” poświęcony jest studiom nad niektórymi pracami twórcy partii bolszewickiej i założyciela państwa socjalistycznego. Na czoło tych studiów wysuwa się praca K. Ostrowitianowa p. t. „Lenin — teoretyk naukowego komunizmu”.

„Siła Lenina jako teoretyka polegała na tym, że najpełniej władał on marksistowską metodą dialektycznego i historycznego materializmu, po mistrzowsku potrafił zastosować ją w praktyce walki rewolucyjnej i budownictwa socjalistycznego, rozwijać dialektykę materialistyczną.

„Marksizm był dla Lenina nie dogmatem, lecz wytyczną kierownictwa działania rewolucyjnego, teorią, powoła-

ną nie tylko do tego aby objaśnić, lecz również aby zmienić i przebudować na założeniach komunizmu przeżyty świat kapitalistyczny najemnego niewolnictwa”.

Podkreślając zasługi Lenina jako teoretyka naukowego komunizmu, autor wskazuje na doniosłość lenińskiejszej teorii budowy socjalizmu w jednym kraju i na jego przewidywania, że wojna imperialistyczna, zaostrzając przeciwieństwa kapitalizmu, nieuchronnie prowadzi do wybuchów rewolucyjnych. Stąd więc konieczność uzbrojenia proletariatu w jasną perspektywę rewolucyjną, która wynika z teorii Lenina o imperializmie, i w szczególności z nierównego rozwoju kapitalizmu w stadium imperializmu.

Jako główny oręż przebudowy ekonomiki i całego systemu stosunków społecznych Lenin uważał dyktaturę klasy robotniczej, występując jednocześnie przeciwko rzekomym marksistom w rodzaju Kautskie’go, którzy starali się zamienić marksizm, naukę głęboko rewolucyjną, w skostniały dogmat.



Nie wystarcza znać literę marksizmu, wnioskiem całej jego nauki jest dyktatura proletariatu jako narzędzie budowy społeczeństwa socjalistycznego.

Podkreślając rolę awangardy klasy robotniczej — partii komunistycznej, — Lenin stworzył partię nowego typu — partię bolszewików, którą wychował i zahartował w walce z jawnymi i ukrytymi wrogami klasy robotniczej.

Wskazując na różnicę pomiędzy rewolucją socjalistyczną a burżuazyjną, Lenin pisał . . . „Główną organizującą siłę anarchicznie zbudowanego społeczeństwa kapitalistycznego stanowi żywo rosnący wszędzie i w głąb rynek krajowy i międzynarodowy. Na odwrót głównym zadaniem proletariatu i kierowanej nim biedoty wiejskiej, w każdej rewolucji socjalistycznej . . . jest pozytywna i twórcza praca stworzenia niezwykle skomplikowanej i delikatnej sieci nowych stosunków organizacyjnych, obejmujących planową produkcję i rozdział produktów, niezbędnych dla istnienia dziesiątków milionów ludzi.“

Dlatego więc konieczny jest plan; Lenin podkreślał, „Nie można pracować, nie mając planu obliczonego na dłuższy okres i na poważny sukces“. Dlatego Lenin stworzył pierwszy rzeczywisty plan gospodarczy, plan elektryfikacji ZSRR (GOELRO).

Planowanie socjalistyczne, stanowiąc ekonomiczne prawo socjalizmu, opiera się na świadomym wykorzystaniu innych praw ekonomicznych i dynamicznych sił ekonomiki radzieckiej, leżących u podstaw ekonomicznych dźwigni planowego kierownictwa gospodarstwem i socjalistycznych metod gospodarowania.

Z wielką uwagą odniósł się Lenin do zagadnienia organizacji ogólnokrajowej ewidencji i kontroli produkcji i rozdziału produktów. Postawił on również w całej rozciągłości zagadnienie jednostkowego kierownictwa w zarządzaniu produkcją niezależnie od włączenia szerokich mas do aktywnego udziału w budownictwie socjalizmu. Za decydujący bodziec wzrostu sił wytwórczych w okresie pierwszej fazy komunizmu — Lenin uważał, materialne zainteresowanie ludzi w swej pracy, które urzeczywistniła socjalistyczna zasada o płacy według pracy. Z olbrzymią przenikliwością Lenin jeszcze w okresie przed rewolucją październikową przewidział, że rewolucyjny entuzjazm mas pracujących, wyzwolonych z jarzma kapitalizmu i pracujących na siebie, nie zaś na eksploatatorów, stworzy nowe prawidłowości w rozwoju sił wytwórczych. Taką nową siłą stało się socjalistyczne współzawodnictwo. Lenin rozumiał, że między socjalistycznym współzawodnictwem i socjalistyczną zasadą rozdziału według pracy istnieje głęboki związek wewnętrzny. Dlatego więc postawił on zasadę, że nie można budować socjalizmu na samym entuzjazmie, ale dzięki entuzjazzmowi na osobistym zainteresowaniu, na osobistym interesie, na rozrachunku gospodarczym.

Wielką zasługę Lenina stanowi rozpracowanie zagadnień teorii handlu i pieniądza w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu. Lenin pierwszy wskazał, że nie można odrzucić pieniądza od razu, jest to bowiem sprawa wielu lat, wymagająca odpowiednich przesłanek organizacyjnych i w szczególności zamiany handlu przez rozdział. Ta teoria Lenina została rozwinięta przez Stalina, który odkrył dialektykę przekształcania pieniądza z instrumentu burżuazji w instrument budownictwa socjalistycznego. Lenin, który kierował tylko pierwszymi krokami budownictwa socjalizmu, nie postawił przed sobą zagadnienia stosunków handlowych i prawa wartości w stadium socjalizmu. To zagadnienie natomiast genialnie rozwiązał Stalin, uogólniając praktykę budownictwa

socjalistycznego i dochodząc do wniosku, że handel i pieniądz pozostaną aż do wyższej fazy komunizmu i w ekonomice radzieckiej działa prawo wartości w przekształconej formie.

Lenin postawił przed Związkiem Radzieckim jako generalne zadanie: dogonić i prześcignąć największe kraje kapitalistyczne pod względem rozwoju ekonomicznego. Zadanie to Związek Radziecki pomyślnie wykonuje. Już w roku 1932 produkcja zwiększyła się o 3,6 raza w porównaniu z 1913 rokiem. W 1937 w porównaniu z 1932 produkcja podniosła się o 120,6%, a wydajność pracy o 82%. Dalszy olbrzymi rozwój produkcji przemysłowej, zahamowany przez zniszczenia wojenne kontynuowany jest obecnie. Już w IV kwartale 1947 r. przeciętna za kwartał produkcji przemysłowej osiągnęła poziom przedwojennego 1940 roku. W roku 1919 Lenin marzył o 100 tys. traktorów, które miały stworzyć podstawę materialno-techniczną dla socjalistycznego przekształcenia wsi i socjalistycznego wychowania chłopów. Radziecka rzeczywistość dawno już prześcignęła te marzenia. W 1940 roku ilość traktorów wyniosła 435,3 tys. sztuk, a kombajnów 153,4 tys.

Dużą wagę przykładął Lenin do rozwoju nauki. W mocnym powiązaniu nauki radzieckiej z praktyką budownictwa socjalistycznego widział Lenin jedną z gwarancji pomyślności w urzeczywistnieniu socjalizmu w ZSRR.

„Dawniej rozum ludzki i geniusz ludzki — mówił Lenin — tworzył tylko dlatego, ażeby jednym oddać wszystkie dobra techniki i kultury, a drugich pozbawić rzeczy najbardziej koniecznych — oświaty i rozwoju. Obecnie wszystkie cuda techniki, wszystkie zdobycze kultury staną się mieniem ogólnonarodowym. I odtąd nigdy umysł i geniusz ludzki nie staną się środkami przymusu, środkami eksploatacji. My wiemy o tym i — czyż w imię tego największego historycznego zadania nie warto pracować, nie warto oddać wszystkich sił?“

Naród radziecki i cały świat demokratyczny, świat postępu odpowiedział na to pytanie twierdząco. Ideje Lenina, jego zadania i wskazówki urzeczywistnia naród radziecki, a z nim cała postępową ludzkość.

W dalszym ciągu numer 1-szy przynosi artykuł G. Iwanowa p. t. „Leninizm — zwycięski sztandar międzynarodowego proletariatu“.

Autor tego artykułu cytuje zdanie Stalina: „Leninizm jest to marksizm epoki imperializmu i rewolucji proletariackiej. Ścisłej mówiąc, leninizm jest to teoria i taktyka rewolucji proletariackiej w ogóle, teoria i taktyka dyktatury proletariatu w szczególności“. Leninizm zapoczątkował ruch we wszystkich krajach, bowiem podstawy teorii i taktyki bolszewizmu (leninizmu) nadają się i są obowiązujące dla partii robotniczych wszystkich krajów. a rewolucja październikowa, stworzenie władzy radzieckiej i budownictwo socjalizmu w ZSRR mają gigantyczne znaczenie międzynarodowe nie tylko w sensie oddziaływania na rozwój światowego ruchu rewolucyjnego, ale i w tym sensie, że wzór rosyjski pokazał wszystkim krajom charakterystyczne cechy ich niedalekiej przyszłości.

Sam fakt istnienia i pomyślnego rozwoju Związku Radzieckiego pogłębia i zaostrza wszystkie wewnętrzne przeciwieństwa kapitalizmu, przyspiesza rozkład imperializmu, jest największym czynnikiem wzmożenia walki mas pracujących przeciwko imperializmowi.

Przykładem tego, a zarazem przykładem genialnej przenikliwości Lenina i Stalina, jest fakt odpadnięcia szeregu krajów Centralnej i Południowo-Wschodniej Europy od systemu imperialistycznego i ich charaktery-

stycznego przejścia na drogę socjalizmu poprzez demokrację ludową. Niezależnie jednak od swoistych cech charakterystycznych tych krajów przejście ich od kapitalizmu do socjalizmu kształtuje się na podstawie ogólnych praw rozwoju walki klasowej, ujawnionych przez Lenina i Stalina dla okresu przejściowego.

Budownictwo nowego aparatu państwowego demokracji ludowej tworzyło się w warunkach ostrej walki klasowej, która będzie wzmagala się w miarę dalszego umocnienia kierującej roli państwowej proletariatu. Nacjonalizacja wielkiego i średniego przemysłu, banków, komunikacji i łączności oraz tworzenie państwowego socjalistycznego sektora gospodarki narodowej i reformy rolne przeprowadzone zostały przy zaciętym sprzeciwie klas wyzyskujących. W czasie tej walki coraz ściślej stawiała się współpraca i łączność robotników i chłopów, wzmacniała się władza pracujących i kierująca rola proletariatu oraz jego partii w państwie. Rewolucyjno-ekonomiczne przekształcenia stworzyły podstawy dla budownictwa socjalistycznego w krajach demokracji ludowej.

Demokracja ludowa jako nowa forma władzy politycznej mas pracujących z klasą robotniczą na czele wykonuje pomyślnie w teraźniejszych warunkach historycznych zasadnicze funkcje dyktatury proletariatu. Państwo w ustroju demokracji ludowej jest dla klasy pracującej narzędziem zlikwidowania obalonych klas eksploatacyjnych. Kierującą siłą życia państwowego i społecznego ustroju demokracji ludowej jest jedyna partia klasy robotniczej zbudowana i działająca na podstawie teorii i zasad organizacyjnych leninizmu.

„Leninizm wyrósł, wzmościł się, zahartował i zwyciężył w walce z oportunizmem. Oportuniści, składający się przeważnie z prawicowych socjalistów, stanowią oparcie dla imperializmu. Niemożliwym jest skończyć z kapitalizmem, nie skończywszy uprzednio z socjal-demokratyzmem w ruchu robotniczym, i dlatego leninizm prześlaknięty jest duchem walki z oportunistami — zdrajcami klasy robotniczej. Leninizm — kończy swoją pracę autor — zwyciężył w ZSRR. Ideje leninizmu zwyciężają w krajach demokracji ludowej. Pod sztandarami leninizmu zwycięsko walczą i zwyciężą pracujący całego świata“.

W dalszym ciągu numeru E. Granowski w artykule p.t. „Leninowski plan elektryfikacji kraju i stworzenie materialnej podstawy komunizmu“ wskazuje na znaczenie elektryfikacji jako nieodłącznego ogniw socjalistycznej industrializacji kraju i na realizację planu GOELRO, stworzonego przez Lenina i nazwanego przezeń drugim programem partii.

Oddzielnie podajemy w tym numerze artykuł Zworykina o współzawodnictwie jako potężnej sile w rozwoju społeczeństwa socjalistycznego.

Nr 1 kończy artykuł Dworkina o wspaniałej pracy Lenina „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu“ oraz artykuł Paszkowa o roli książki Lenina „Rozwój kapitalizmu w Rosji i jej rola w nauce ekonomii“.

Nr 2 „Zagadnień Ekonomiki“ otwiera artykuł Ostrowitianowa: „Lenin i Stalin o ekonomice i polityce“. Autor mówi za Leninem, że polityka jest najbardziej skoncentrowanym wyrazem ekonomiki, jej uogólnieniem i ukoronowaniem. Z tego wynika właściwe podejście do współzależności między podstawą a nadbudową, a więc podejście do ekonomii polityki oraz do roli politycznej nadbudowy w rozwoju ekonomiki.

W społeczeństwie socjalistycznym nie zmienia się charakter oddziaływania ekonomiki na politykę, jak również polityki na ekonomię, a w szczególności wzmacnia się

działanie ekonomicznej podstawy na rozwój idei i politycznej organizacji oraz przybiera nowy charakter. Taki sam nowy charakter przyjmuje odwrotne działanie polityki partii i państwa radzieckiego na ekonomię. Państwo radzieckie, kierowane przez partię komunistyczną, stanowi decydującą siłę, która świadomie i planowo określa i kieruje rozwojem gospodarki narodowej na podstawie poznanych ekonomicznych praw socjalizmu. W tym współdziałaniu ekonomii i polityki biorą aktywny udział masy pracujące, które wobec usunięcia antagonizmów klasowych cechuje silna jedność moralno-polityczna.

Ciekawy artykuł M. Orłowskiego przedstawia doświadczenia moskiewskich zakładów Dinamo im. Kirowa w walce o przedterminowe wykonanie pięciolatki. Wielkie osiągnięcia dynamowców, którzy szeroko zastosowali przodujące metody pracy i podwyższenia kultury produkcji są jaskrawym przykładem osiągnięć przemysłu radzieckiego.

Artykuł S. Strumilina z zakresu historii rolnictwa w Rosji oraz artykuł B. Starodubrowskiej: „Bułgaria na drodze do socjalizmu“, przynoszą szereg ciekawych materiałów.

Ciekawy jest artykuł I. Lemina „Polityka Laburzystowskich Kolonizatorów i położenie mas pracujących w Afryce“. Autor daje obraz jak angielskie monopole stworzywszy „kolorową barierę“ stawiającą tubylców w położeniu półniewolników, dbają jedynie o wzmożenie grabieży i drapieżnej eksploatacji źródeł surowcowych krajów kolonialnych. Mimo stosowania przez Anglików różnych manewrów politycznych, Afryka budzi się do aktywnej walki politycznej. Warunki walki klasowej w koloniach są inne, aniżeli w krajach europejskich, tym niemniej i tam kolonizatorzy uciekają się do wypróbowanych metod przekupywania i przyciągania górnej warstwy robotników tutejszych na swoją stronę. Szczególną broń imperialistów stanowi budzenie i wykorzystywanie dla swoich interesów każdej różnicy, istniejącej pomiędzy narodami kolonialnymi. Różnice narodowe, religijne, rasowe, plemienne, są wykorzystywane w ten sposób, aby walkę przeciwko białym eksploatacjom skierować na tory walk wewnętrznych. Jednakże fakty z życia ekonomicznego i politycznego kolonii afrykańskich świadczą o wzrastającym kryzysie imperialistycznego panowania w Afryce. Narody Afryki coraz bardziej wstępują na drogę aktywnej walki politycznej o wolność i niezależność.

W dziale krytyka i bibliografia zamieszczony został niezwykle ciekawy dwugłos w sprawie programu kursu planowania gospodarczego dla Wyższych Zakładów Naukowych. W 1948 r. Ministerstwo oświaty wyższej w ZSRR zatwierdziło program kursu planowania gospodarczego, który poddany został ze strony autorów: Jelicza Pokorskiego i Iwanowa ostrej krytyce. Rzecz w tym, że nauka o planowaniu gospodarczym stanowi jedną z najmłodszych nauk ekonomicznych. Nic więc dziwnego, że w samym sposobie ujęcia programu takiego kursu zachodzą pewne trudności, związane głównie z niedostatecznym sformułowaniem linii przecięcia pomiędzy ekonomią polityczną i nauką planowania. Zarzuty autorów krytyki w stosunku do programu wynikają z tego, że nie czynią one właściwego rozdziału pomiędzy zakresem kursu ekonomii politycznej a zakresem kursu planowania. Program według zdania krytyków zajmuje się zagadnieniem „planowania rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej“, co nie rozgranicza go od ekonomii politycznej, a po prostu w wielkiej mierze go powtarza. Zdaniem autorów krytyki,

przedmiotem kursu planowania gospodarczego jest kierownictwo państwowe gospodarką narodową, gospodarczo-organizacyjna funkcja planującego państwa socjalistycznego, a więc ściśle biorąc formy i metody planowego kierownictwa i zarządzania gospodarką narodową.

\* Wymaga to uogólnienia doświadczeń budownictwa socjalistycznego w ZSRR, analizy zastosowanych przy tym metod i form, rozpracowania nowych metod i nowych form odpowiadających rosnącym potrzebom gospodarki socjalistycznej. W ten sposób przedmiotem kursu planowania gospodarczego jest kierownictwo gospodarką narodową polegające na przeprowadzeniu różnorodnych środków skierowanych na wykonanie państwowego planu gospodarczego. Przystudiowanie tych środków i metod zapewnienia wykonania zadań planu państwowego oraz ogólnych zarządzeń polityki ekonomicznej państwa radzieckiego stanowić winno dalszą część nauki o planowaniu gospodarczym. Z tym łączy się również zagadnienie organizacji właściwej kontroli wykonania zadań planu gospodarczego, która stanowi jeden z najważniejszych czynników państwowego kierownictwa gospodarką narodową. Wreszcie olbrzymie znaczenie posiada zagadnienie kierownictwa organizacyjnego gospodarki planowej, a więc stworzenie takich form organizacyjnych gospodarki narodowej, które odpowiadają zadaniom ekonomiczno-społecznym rozwoju społeczeństwa socjalistycznego i tym samym stanowią przesłankę organizacyjną realizacji planu gospodarczego.

Nauka o planowaniu gospodarki jako nauka o formach i kierownictwach gospodarką narodową opiera się o ekonomię polityczną socjalizmu, jako naukę o prawach ekonomicznych planowania i organizacji produkcji. Ekonomia polityczna, opierając się na badaniach praw produkcji i podziału w gospodarce socjalistycznej, wskazuje drogi przekształcenia państwa socjalistycznego na podstawie właśnie wykorzystania i zastosowania tych praw. Ale polityczna ekonomia nie może być nauką wszechobowiązującą i eliminującą istnienie innych samodzielnych działów ekonomicznych. Rozwój podziału pracy w społeczeństwie jest materialną podstawą zróżniczkowania jedynej nauki ekonomicznej i podstawą dla stworzenia oddzielnych nauk, opierających się na politycznej ekonomii a równocześnie dających ekonomii politycznej materiał dla uogólnienia, syntezy, a więc tym samym dla dalszego rozwoju tej nauki.

Z drugiej strony bogactwo i różnorodność metod i form gospodarki narodowej, ich stały rozwój — wymagają specjalnych badań, w takim stopniu jak n.p. systemat finansów i kredytu. Rezultaty badań specjalnych i wnioski, które nauka o planowaniu może wysnuć ze swoich specjalnych badań, stanowią materiał, który wzbogaca ekonomię polityczną w takiej mierze, w jakiej czyni to każda inna specjalizowana nauka ekonomiczna, jak n.p. ekonomika przemysłu, ekonomika komunikacji, czy też rolnictwa, finansów itd.

W świetle powyższych wniosków zaczyna się wyraźnie zarysowywać linia podziału pomiędzy ekonomią polityczną i nauką o planowaniu gospodarczym. Równocześnie uwypukla się miejsce jakie zajmuje nauka o planowa-

niu w szeregu innych nauk, oraz ekonomiki poszczególnych gałęzi życia gospodarczego.

Planowanie poszczególnych gałęzi życia gospodarczego stanowi z jednej strony część, z drugiej zaś kontynuację planowania gospodarki narodowej. Metody rozpracowania poszczególnych planów odcinkowych wynikają z metod budowy ogólnego planu gospodarczego. Ten sposób planowania gospodarcze stanowi naukę sensie metodologii.

Można więc określić, że zadanie nauki o planowaniu gospodarczym stanowi: uogólnienie doświadczenia planowego kierownictwa gospodarką planową ZSRR. Badanie tworzenia rozwoju form i metod, planowego oddziaływania na gospodarkę narodową i na tej podstawie opracowanie nowych form i planowego kierownictwa, odpowiadających konieczności budownictwa społeczeństwa komunistycznego.

Pomijając dalszą dyskusję w sprawie treści znaczenia i roli poszczególnych części krytykowanego programu i niezmiernie ciekawe i charakterystyczne wnioski o potrzebie wniesienia zmian w całokształcie twórców planowania gospodarczego, chcielibyśmy zatrzymać się nad innym zagadnieniem.

Chodzi o to, że w polskiej rzeczywistości gospodarczej metody planowania nie opierają się na ogół o badania teoretyczne. Wynika z tego nie tylko różnorodność stosowanych obecnie form i metod planowania, nie tylko pewne przeciwieństwa pomiędzy planowaniem poszczególnych odcinków gospodarki narodowej, a nawet poszczególnych części planu (różnice między planem finansowym, produkcyjnym i handlowym) ale również i prymitywizm zasad planowania.

W przeciwieństwie do ZSRR gdzie jak widać z artykułu Jelicza, Pokorskiego i Iwanowa zarzuty ich idą właśnie po tej linii, że nap. w kursie planowania gospodarczego nie ma właściwego rozgraniczenia pomiędzy nauką planowania a nauką ekonomii politycznej, u nas istnieje pewne oderwanie planowania od zasad ekonomii politycznej socjalizmu. Oderwanie to wyraża się w postaci częstego stosowania niesocjalistycznych elementów ekonomicznych w opracowywaniu planu (n.p. handlu, rolnictwa) i w braku współzależności pomiędzy rozwojem ekonomii politycznej w przejściowym okresie demokracji ludowej oraz planowania w tymże okresie.

Wymienione wyżej artykuły sygnalizują polskiemu czytelnikowi konieczność głębszego zajęcia się zagadnieniami ekonomii politycznej socjalizmu oraz gospodarki ludowej jak również stworzenia podstaw nauki o planowaniu gospodarczym, odpowiadających naszemu obecnemu okresowi rozwoju gospodarczego i politycznego. Brak prac w tym kierunku posiada szczególne znaczenie w przede dniu stworzenia planu sześcioletniego, planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce. Coraz bardziej paląca staje się konieczność korzystania z bogatego arsenału doświadczeń radzieckich i tworzenia przy ich pomocy zrębów nauki o planowaniu gospodarczym odpowiadającym obecnemu okresowi w naszej drodze do socjalizmu.

## WCHODZIMY W OKRES BUDOWY FUNDAMENTÓW SOCJALIZMU



## OSZCZĘDZAJMY, OSZCZĘDZAJMY.

„Należy dążyć do obniżenia stosunkowo wysokich kosztów zaopatrzenia i do uproszczenia organizacji przedsiębiorstw zaopatrzeniowych, oraz wydziałów lub oddziałów zaopatrzeniowych przedsiębiorstwa produkcyjnego” — pisał min. E. Szyr w „Gospodarce Materialowej”.

Pragnę w związku z tym omówić mały, ale bardzo ważny odcinek systemu pracy komórek zaopatrzenia w przemyśle węglowym. W jaki sposób można dojść do uproszczenia tego systemu?

W przemyśle węglowym obok działów zaopatrzenia w Dyrekcji Administracyjnej, na których ciąży całokształt gospodarki zaopatrzeniowej, istnieją jeszcze wydziały planowania zaopatrzenia przy Dyrekcji Technicznej. W wydziałach tych są częstokroć zatrudnieni inżynierowie i technicy. Czym zajmują się ludzie, którzy zdobyli tak wiele wiadomości fachowych i którzy powinni teraz oddać te wiadomości dla dobra produkcji? Czy opracowują oni normy techniczne zużycia materiałów, na podstawie swoich doświadczeń czy zdobytej wiedzy? Czy rozpracowują oni indeks zastępczych materiałów, których można by zużyć w miejsce deficytowych? Czy zajmują się sprawami celowego zużycia z punktu widzenia technicznego dostarczonych materiałów itd.? Nie — zajmują się oni (w praktyce tak jest) zwyczajnym przepisywaniem zgłoszonych zapotrzebowań przez zakłady z jednego arkusza na drugi, czyli tzw. komulacją zapotrzebowań zakładów na jeden arkusz, robiąc ewentualnie pewne matematyczne obliczenia wg formułek ustalonej przez Komisję Metodyki Planowania P. W. i na tym kończy się ich rola.

Niezależnie od kosztów marnotrawstwa wysoko-kwalifikowanych ludzi itd. działa to także destrukcyjnie na cały system zaopatrzenia, albowiem odsuwa się ten najbardziej powołany czynnik jakim jest dział zaopatrzenia Dyrekcji Administracyjnej od odpowiedzialności za zgłoszony plan, a także od wpływu na ogólną politykę zaopatrzenia, a ogranicza się go do roli czysto funkcyjnej, terminowego wykonania planu zaopatrzenia oraz do czynności handlowych przy wykonaniu tego planu. Inż. Fr. Topolski w swoim artykule w numerze „Życia Gospodarczego” słusznie powiada: „Komórka zaopatrzenia materialowego w zjednoczeniu odpowiada analogicznie do Centrali Zaopatrzenia Materialowego w stosunku do całej gałęzi przemysłu, za opracowanie planu zaopatrzenia, oraz za kontrolę jego wykonania”.

Czy nie należało by wobec powyższego powierzyć opracowanie planu zaopatrzenia działom zaopatrzenia przy Dyrekcji Administracyjnej? Przypuszczam, że jest to konieczne. Nasuwa się jednak pytanie, czy pracownicy Dyrekcji Administracyjnej dadzą sobie radę z opracowaniem planu? Tutaj należy stwierdzić co następuje:

1. Działy Zaopatrzenia jako bezpośrednie komórki związane z zaopatrzeniem w zakładach częstokroć lepiej się orientują w bolączkach oraz biegu zużycia materiałów w zakładach, albowiem one kontrolują magazyny, prowadzą wszelkiego rodzaju kartoteki, statystykę i ewidencję.
2. W praktyce, pracownicy administracyjni bardziej od technicznych przestrzegają dyscypliny administracyjno-finansowej, która w tym wypadku jest nieodzowną.

A teraz spróbujmy obliczyć wiele to by dało efektywnych oszczędności.

W Rejonowych Zjednoczeniach P. W. wydziały planowania zaopatrzenia zatrudniają od 10—15 osób. Jeśli przyjąć średnio nawet 10 osób na każde Zjednoczenie, to same Rejonowe Zjednoczenia otrzymają z wydziałów planowania zaopatrzenia armię 100 pracowników technicznych dla wykorzystania ich tam, gdzie istotnie oni są potrzebni.

Czy działy zaopatrzenia potrafią przy niepowiększaniu etatów przejąć planowanie zaopatrzenia? W przemyśle węglowym należy powiedzieć z całą pewnością, że powinny. Jest np. zjednoczenie, które ma zatwierdzone 42 etaty w samym wydziale zaopatrzenia. W tym samym zjednoczeniu w 1947 r., kiedy w dziedzinie zaopatrzenia były

niewątpliwie większe trudności niż dziś, pracowało tylko 26 osób. A w Związku Radzieckim w jednym z dużych kombinatów węglowych jest zatwierdzonych etatów 24, a pracuje znacznie mniej.

W ten sposób likwidacja wydziałów planowania zaopatrzenia w przemyśle węglowym dałaby bez uszczerbku dla stanu zaopatrzenia zakładów, a odwrótnie przy znacznym polepszeniu co najmniej 2.000.000 zł oszczędności miesięcznie, nie licząc możliwości wykorzystania fachowców w dziale produkcji.

Przypatrzmy się na odmianę wiele oszczędności można uzyskać w dziedzinie redukcji zbędnych przewozów. W jednym z pomocniczych Zjednoczeń P. W. dotychczas materiały w 90% przychodziły do centralnego magazynu, skąd dopiero rozprowadzono je do magazynów zakładowych. W nowych zapotrzebowaniach na II półrocze 1949 r. zastosowano wysyłkę materiałów wprost do zakładów. Nie wymagało to żadnych specjalnych dodatkowych prac, ani też nie zmniejsza kontroli działu zaopatrzenia nad stanem zrealizowanych zamówień, zastosowano jedynie dokładne raportowanie magazynów zakładowych w formie nadsyłania do działu zaopatrzenia kopii asygnaty przychodowej. Zanalizujemy teraz rezultaty osiągnięte przy tego rodzaju organizacji dostawy materiałów. Jeden z zakładów tegoż Zjednoczenia jest oddalony o 30 klm. od siedziby Centralnego Magazynu. Zakład ten musiał co najmniej 8 razy w tygodniu przyjeżdżać 3 tonowym wozem, celem zwiezienia materiału dla swego zakładu, wynosiło to około 500 klm. tygodniowo.

Należy także wziąć pod uwagę znaczne zmniejszenie ilości pracy księgowości materialowej Zjednoczenia, która odtąd nie będzie potrzebowała przeprowadzać żmudnych operacji przeksięgowania z magazynu centralnego na magazyn zakładowy, a także pozwoli na znaczne zmniejszenie personelu magazynu centralnego, oraz usprawnienie pracy jego. Magazyn Centralny powinien stać się magazynem, przechowującym tylko materiały wybitnie deficytowe służące jako żelazna rezerwa zjednoczenia, oraz te materiały, które z tych czy innych przyczyn muszą być odbierane łącznie dla wszystkich zakładów, jak np. z magazynów Centr. Zaop. Materialowego. (r)

## ...ALE NIE TAK...

Maszynopis, pisany na „dwa ząbki” jest przejrzysty. Maszynopis, pisany po jednej stronie kartki jest wygodny. System oszczędzania wprowadza jednak w dziedzinie „ząbków” i pisma jednostronnego zmiany w porównaniu z dotychczasowymi przyzwyczajeniami.

W centrali pewnej wielkiej instytucji wydawniczej znaleźli się w tej dziedzinie gorliwcy i nadgorliwcy. Oto na posiedzenie Zarządu przygotowano wykaz, obejmujący kilka stron zestawień cyfrowych, dotyczących projektowanych oszczędności. Mający referować sprawę spostrzegł na parę godzin przed posiedzeniem, że maszynistka nie wdrożyła się jeszcze w nowe formy: maszynopis pisany jest nadal z podwójnym odstępem i po jednej stronie kartki...

Do zebrania wykaz został przepisany powtórnie. „Oszczędności” stało się zadość...

## WYNALAZCZOŚĆ.

Na szczęście poza operetkowymi epizodami w rodzaju wspomnianego powyżej, rozwija się poważna akcja wprowadzania systemu oszczędnościowego, którego jednym z ważniejszych elementów jest wynalazczość robotnicza.

Na odprawach referentów wynalazczości w przemyśle kluczowym przytaczane są ciągle dochodzące z terenu głosy o konieczności łączenia wynalazczości z oszczędzaniem i współzawodnictwem. Szerokie rzesze pracownicze pojęły sens problemu i z realizmem znamionującym praktyków wołają o ustalenie wytycznych pracy.

Robotnicy i majstrowie domagają się, by komisje wynalazczości siedziały mniej w papierach, a więcej udzielały się zakładom i warsztatom, by interesować się tym, co robią racjonalizatorzy, by pomóc im w pokonywaniu trudności oraz by instruować. Pomoc potrzebna jest bardzo przy wykańczaniu projektów ulepszeń i wynalazków, aby

przyoblekanie myśli robotnika w ciało urządzenia technicznego trwało jak najkrócej.

Trzeba ustalić pewne sprawy, łączące się z autorstwem pomysłów. Wiadomo — ludzie nie są aniołami. Bywają tacy, którzy czekają na pierwsze próby racjonalizatorów, by przywłaszczyć sobie pomysł, dać własne rozwiązanie i złapać premię. Bywają też racjonalizatorzy, którzy urealnijają pomysł, oferując go w zamian za premię po kolei różnym zakładom pracy.

Proponuje się w związku z tym ogłaszanie na tablicach w zakładach pracy zgłaszanych ulepszeń i wynalazków, aby w określonym czasie załatwić ewentualne zastrzeżenia autorskie. Wylania się po za tym koncepcja ośrodka patentowego, jako centralnej komórki techniczno-prawnej, która by z jednej strony wzięła w opiekę racjonalizatorów i wynalazców, z drugiej zaś pozwoliła jak najszybciej upowszechniać zdobycze techniczne w całym przemyśle.

Istnieje też zagadnienie nakładów, powodujących, że oszczędność uzyskana przez ulepszenie lub wynalazek powstaje dopiero po upływie dłuższego czasu i nie daje efektu cyfrowego w okresie roku, co jest dotychczas miernikiem premii. W tej sprawie trzeba też szukać praktycznych i szybkich rozwiązań.

Wyplacanie premii w krótkim terminie od zdania przez ulepszenie egzaminu życia ma znaczenie decydującej zachęty. Tak doszło np. w hucie Ostrowiec do zgłoszenia w ciągu paru tygodni 31 ulepszeń i wynalazków, dających roczną oszczędność 16 milionów złotych, a nowatorom łącznie 711 tys. zł. premii.

W dziedzinie wynalazczości jesteśmy świadkami takiego zrywu, jaki przeżyliśmy swego czasu po apelu Pstrowskiego, a potem kopalni „Zabrze-Wschód”. Inicjatywę mas nie wolno lekceważyć. Technicy i administracja muszą się włączyć w ten prąd zdecydowanie i od razu.

## KRONIKA

### Przemysł i rolnictwo przekroczyły plan I kwartału

#### KOMUNIKAT CENTRALNEGO URZĘDU PLANOWANIA

Realizacja Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1949 w pierwszym kwartale 1949 r. przebiegała pomyślnie, przy czym na najważniejszych odcinkach plany na okres sprawozdawczy zostały przekroczone. Reforma systemu płac i norm, realizowana w pierwszym kwartale 1949 r., przyniosła wzrost wydajności pracy robotników, ujawniający się w wykonaniu i przekraczaniu nowoustalonych norm.

1. W przemyśle państwowym, wykonanie planu produkcji podstawowych artykułów przedstawia się następująco:

| Artykuł                       | 1-roc. wyk. planu kwart. | 1-roc. wyk. planu rocznego | Produkcja w I kwartale 1949 r. w odset. prod. I kwart. 1948 r. |
|-------------------------------|--------------------------|----------------------------|----------------------------------------------------------------|
| Energia elektryczna           | 101                      | 26                         | 104                                                            |
| Ropa naftowa                  | 106                      | 26                         | 110                                                            |
| Węgiel kamienny               | 100                      | 24                         | 108                                                            |
| Koks                          | 108                      | 26                         | 114                                                            |
| Surówka                       | 107                      | 25                         | 116                                                            |
| Stal surowa                   | 110                      | 28                         | 125                                                            |
| Cynk                          | 108                      | 27                         | 113                                                            |
| Ruda żelazna                  | 116                      | 26                         | 114                                                            |
| Azotniak                      | 105                      | 30                         | 100                                                            |
| Saletrzak                     | 100                      | 36                         | 117                                                            |
| Superfosfat mineralny         | 98                       | 26                         | 195                                                            |
| Obrabiarki do metali i drzewa | 104                      | 25                         | 142                                                            |
| Parowozy normalnotor.         | 98                       | 19                         | 91                                                             |
| Wagony osobowe                | 106                      | 23                         | 123                                                            |

|                           |     |    |     |
|---------------------------|-----|----|-----|
| Wagony towar. (węgl.)     | 106 | 24 | 87  |
| Żarówki oświetleniowe     | 109 | 28 | 171 |
| Cement portlandzki        | 132 | 24 | 135 |
| Szkło cienne              | 124 | 30 | 114 |
| Tkaniny bawełniane        | 111 | 25 | 115 |
| Tkaniny wełniane          | 98  | 23 | 102 |
| Tkaniny lniane i pakulane | 109 | 27 | 120 |
| Tkaniny jedwabne          | 103 | 26 | 124 |
| Papier                    | 106 | 26 | 108 |
| Skóry podeszwowe          | 115 | 25 | 173 |

2. W rolnictwie wyniki uzyskane w okresie sprawozdawczym przedstawiają się następująco:

|                             |     |    |     |
|-----------------------------|-----|----|-----|
| Skóry wierzchnie i futrówka | 122 | 27 | 135 |
| Olej surowy                 | 107 | 25 | 119 |
| Sól                         | 105 | 26 | 93  |
| Spiżytność 100 proc.        | 104 | 39 | 116 |
| Papierosy                   | 120 | 30 | 162 |

W wiosennej akcji siewnej przeprowadzono ok. 20 tys. ton zboża siewnego i ok. 13 tys. ton ziemniaków sadzeniaków.

W ramach akcji kontraktowania upraw zakontraktowano w ciągu kwartału:

|                          | tys. ha | proc. planu roczn. |
|--------------------------|---------|--------------------|
| Buraków cukrowych        | 236     | 101                |
| Ziemniaków przemysłowych | 63      | 85                 |
| Rzepak                   | 89      | 99                 |
| Ln — słomy               | 74      | 123                |
| Konopi                   | 7,9     | 112                |
| Tytoniu                  | 13,2    | 98                 |

Dostawy nawozów sztucznych dla rolnictwa wyniosły do 31. III. 1949

— 537 tys. ton, przekraczając tym samym o 13 proc. dostawy całego sezonu wiosennego roku 1948.

W okresie sprawozdawczym przybyło 1.190 nowych traktorów. Liczba traktorów przygotowanych do wiosennych prac rolniczych wyniosła ok. 13.600.

W ramach akcji pomocy kredytowej dla gospodarstw chłopskich uruchomiono 1.350 miln. zł na akcje siewną, orkę i nawozy.

Na rynku mięsa i tłuszczów, wobec niedostatecznych jeszcze dostaw, zakłócenia równowagi trwały w dalszym ciągu.

Przebieg akcji „H” kształtował się jednakże pomyślnie. W ramach jej zakontraktowano 745 tys. sztuk trzody chlewnej, co stanowi 62 proc. planu rocznego.

3. Przewozy towarów koleją osiągnęły w tonach 95 proc. planu kwartalnego, tj. 21 proc. planu rocznego, przekraczając o 13 proc. przewozy z pierwszego kwartału 1948 r. Przewozy pasażerów wyniosły 103 proc. planu kwartalnego, co stanowi 24 proc. planu rocznego i 110 proc. przewozów z pierwszego kwartału 1948 r.

Przeładunek w portach morskich osiągnął ogółem 117 proc. planu kwartalnego, a 23 proc. planu rocznego, tj. 140 proc. przeładunków towarowych z pierwszego kwartału 1948 r. W szczególności zespół Gdańsk—Gdynia wykonał 117 proc. planu przeładunków morskich.

## Produkcja

### a) Przemysł i rzemiosło

#### Produkcja niektórych przemysłów.

Jako pierwszy zakład w kraju plan trzyletni produkcji szkła okiennego wykonała w dniu 3 kwietnia huta „Kara”.

Poszczególne przemysły mają do zanotowania poważne sukcesy w wykonaniu planów produkcyjnych za I kwartał. Zakłady pracy i zjednoczenia przemysłu metalowego wykazują poważne przekroczenia planu kwartalnego we wszystkich działach produkcji:

Przemysł obrabiarkowy wykonał 100% przewidzianej planem liczby tokarek zwykłych, 150% ciężkich tokarek kolejowych, 100% wytaczarek, 220% rewolwerówek, 106,9% wiertarek, 101,2% szlifierek, 100% pił do metali, 100% traków oraz 107,5% innych obrabiarek do metali.

Przemysł taboru kolejowego wykonał plan produkcji parowozów normalnotorowych w 100%, plan produkcji parowozów wąskotoro-

wych w 137,40%, węglarek w 101,7%, oraz wagonów osobowych w 105,8%.

Przemysł motoryzacyjny wykonał 113,70% przewidzianej planem liczby traktorów „Ursus” oraz 21.158 sztuk rowerów, przekraczając tym samym plan ich produkcji o 32,20%.

Przemysł maszyn i narzędzi rolniczych wyprodukował łącznie 91.446 sztuk maszyn i narzędzi rolniczych, przekraczając plan kwartalny o 15 proc.

Przemysł wyrobów masowych wykonał 107,40% przewidzianego planem ilości drutu, 136,80% lin aluminiowych, 103,50% siatek do szkła zbrojonego oraz 111,20% wyrobów śrubowych.

W innych działach produkcji przemysłu metalowego zasługuje na wymienienie produkcja zespołów zgrzeblnych, których wykonano 100 proc., krosien szybkobieżnych — 102,5%, części zamiennych do maszyn włókienniczych — 126,8%. Silników spalinowych zwykłych wykonano 106,8 w stosunku do cyfr zaplanowanych, silników zaś typu ciężkiego 133,30%.

W I kwartale br. przemysł metalowy rozpoczął ponadto produkcję wielu nowych wyrobów. Na uwagę wśród nich zasługują nowoczesne wagony pocztowe, których pierwsza seria oddana już została do eksploatacji Polskim Kolejom Państwowym.

Przemysł drzewny wykonał plan produkcyjny, przewidziany na I kwartał br. w 115,80%. W poszczególnych branżach wykonanie planu przedstawia się następująco: sortymenty tarte — 111,1%, skrzynie 152,80%, meble gięte — 102,80%, meble tapicerskie 145,80%, beczki — 109,70%, sklejki i płytki — 780%.

Tak poważne przekroczenie planów produkcyjnych we wszystkich prawie gałęziach produkcji przemysłu drzewnego osiągnięto dzięki współzawodnictwu pracy, ekonomicznemu zużyciu surowca oraz przez racjonalną gospodarkę odpadkami. W omawianym okresie realizowano poważne zamówienia na baraki dla „Służby Polsce” oraz domki prefabrykowane dla przemysłu węglowego i hutniczego.

Zakłady podległe C.Z. Przemysłu Spożywczego wykonały wyznaczony na I kwartał br. plan produkcyjny w 120,50%. W branży cukrowniczej przekroczono plan o 200%, w branży drożdżowej — o 24,20%. W branży surogatów kawowych i namiastek spożywczych — o 26,50%. Jedynie przemysł przetworów kartoflanych niewykonał w całości swego planu na I kwartał br. Niedobór ten spowodowany był chwilowymi trudnościami w dostawach kartofli.

Elektrownie zawodowe podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki wyprodukowały w marcu — 411.146 tys. kWh. Bilans pierwszego kwartału 1949 r. zamyka się więc ostatecznie cyfrą 1.208.612 tys. kWh, co stanowi 100,3 proc. planu.

### OSZCZEDZAMY

W poprzednim numerze „Życia Gospodarczego” podaliśmy cyfry oszczędności uzyskanych przez przemysł państwowy w ciągu pierwszych trzech kwartałów ubiegłego roku. Globalna suma tych oszczędności osiągnęła 31.649 milionów złotych, wobec 31 miliardów planowanych na cały rok. Pełne obliczenia dla całego roku wykazały, iż w 1949 uzyskano oszczędności w wysokości 38 miliardów zł. Tym samym plan roczny został przekroczony o 22,40%. Najwyższe przekroczenie planu osiągnęły przemysły: papierniczy—

1770%, mineralny—1640%, skórzany—1250% oraz węglowy—1210%. Najwyższą sumę oszczędności, przekraczającą 10 miliardów zł wygospodarował przemysł włókienniczy, po nim hutniczy (5 miliardów).

Nowy system oszczędzania, stosowany w bieżącym roku opiera się głównie na obniżeniu kosztów produkcji. Gwarancją zaś wykonania planu oszczędnościowego są zobowiązania załóg robotniczych.

Dodatkowe zobowiązania oszczędnościowe podjęte przez załogi zakładów Dolnego Śląska są wyższe o z górą 250 milionów zł od cyfr planowanych przez kierownictwa tych zakładów. W wielu wypadkach podwyższanie planów osiąga lub nawet przekracza 1000% planów początkowych. Wystarczy wymienić zobowiązania Huty Szkła w Szczepnie, która sumę oszczędności podniosła z 10 miln. zł na 20 miln.

W przemyśle węglowym planowany system oszczędności jest coraz szerzej realizowany. Dzięki wysiłkom załogi kopalni „Szombierki” w marcu zanotowano wzrost wydajności dziennej na pracownika w stosunku do stycznia br. o 2,9%. Pierwsze tygodnie kwietnia stały pod znakiem dalszego wzrostu wydajności. Równocześnie zmniejszono zużycie drzewa o 0,28 m sześć. na 100 ton wydobywania, uzyskując 2 miln. zł oszczędności. W kopalni „Karol” zastosowano szereg pomysłów racjonalizatorskich, co pozwoliło na przesunięcie 10 ludzi do produkcji. Uzyskana tą drogą oszczędność wyniesie 13 miln. zł. W dziale ruchu maszynowego zmniejszono ilość godzin nadliczbowych, osiągając 200 tys. oszczędności na marzec. Ponadto dzięki racjonalnej gospodarce energią elektryczną wygospodarowano poważne oszczędności. Załoga zakładu sieci elektrowni warszawskiej zobowiązała się przeprowadzić oszczędności zmniejszając straty w sieci o 2% (42 miln. zł oszczędności) zwiększając dyscyplinę i zmniejszając ilość opuszczonych godzin o 25%. Równocześnie postanowiono zmniejszyć zużycie węgla 0,2 kg na 0,8 kg na kWh (25.700 tys. zł) oraz zużycie własnej energii z 8,1% na 7,20% (18 miln. zł).

Na konferencji pracowników przemysłu naftowego w Trzebinie uzupełniono plan oszczędnościowy wnioskami robotników którzy m. in. podzieli się przepracować 10 tys. bezpłatnych roboczogodzin, zyskując 950 tys. zł oszczędności. Ogółem plan oszczędnościowy zamyka się kwotą przekraczającą 63 miln. zł, przy czym upłynięcie zbędnych remanentów magazynowych da 49,4 miln. zł, likwidacja godzin nadliczbowych 6,8 miln., należyte wykorzystanie odpadków przy inwestycjach, użycie cegły pochodzącej z rozbiórki starych murów, oraz użycie starego żelaza zamiast nowego — 1,57 miln. zł. Pozostałe kwoty uzyska się drogą usprawnienia gospodarki energetycznej, zmniejszenia ilości pojazdów mechanicznych, obniżenia zużycia opału oraz zmniejszenia kosztów administracyjnych.

Załoga zakładów mechanicznych „Ursus” postanowiła wykonać roczny plan produkcji (2 tys. traktorów) do 1 listopada br. oraz wykonać dodatkowo do końca roku 400 traktorów. Do 22 lipca postanowiono wykonać 1.030 traktorów tj. przekroczyć plan o 153 sztuki. Załoga postanowiła również zaoszczędzić do 22 lipca br. 84 miliony zł, tj. o 4.200 tys. zł ponad plan, a do końca roku — 200 milionów zł, podwyższając plan początkowy o 14 milionów. Pracownicy zakładów mechanicznych „Ursus” wezwali pozostałe fabryki i zakłady pracy woj. warszawskiego do podjęcia zobowiązań przedterminowego wykonania planów produkcyjnych i wzmożenia akcji oszczędnościowej.

Na zebraniu załogi fabryk Cegielskiego w Poznaniu powiększono normy produkcji o 200%, zobowiązując się równocześnie wykonać tegoż plan oszczędnościowy w sumie 300 milionów zł.

Czternaście zakładów Zjednoczenia Przemysłu Odlewniczego w Radomiu zaplanowało globalną sumę oszczędności na 114.281 tys.

Rozszerzone plenum zarządu głównego Związku Zawodowego pracowników przemysłu odzieżowego zobowiązało się spowodować przekroczenie preliminarzowej przez Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego sumy oszczędności na rok bieżący (1.098 milionów zł).

Przytoczone przykłady są jedynie fragmentem ogromnej ilości napływających meldunków. Świadczą one, iż załogi skrupulatnie analizują wszelkie możliwości uzyskania dodatkowych oszczędności. Nie ograniczają się jedynie do waki z przejawami oczywistego marnotrawstwa, lecz również organizują specjalne akcje, wypracowują śmiałe nieraz pomysły, które w rezultacie pomnażają kwoty zaoszczędzone.

W ślad za załogami zakładów przemysłowych idą również pracownicy innych resortów gospodarczych. W zakresie komunikacji zaplanowano na rok bieżący około 10 miliardów 250 milionów zł oszczędności bezpośrednich, oraz około 26 miliardów oszczędności pośrednich, z tego 19 miliardów na odcinku inwestycji. Oszczędności te mają być osiągnięte przez wydłużenie zwiększenia współczynnika obrotu taboru (skrócenie czasu postoju, zwiększenie dobowego przebiegu, usprawnienie pracy manewrowej na węzłach itp.) oraz przez ogólne podniesienie wydajności pracy.

Omawiając bieżący plan oszczędnościowy minister komunikacji J. Rabanowski powiedział m. in.:

„To wszystko było by nieosiągalne w przedwojennej strukturze organizacyjnej PKP i przedwojennym stosunku do pracy”.

„Jesteśmy pewni, że mając już setki przodowników pracy, racjonalizatorów, a wśród nich takich jak: ob. Antoni Zawodniak, tokarz parowozowy w Katowicach, wypracowujący 1980% normy, Bronisław Bąk, maszynista parowozowni Kuluszki — 1250% oszczędności węgla i 1110% wykorzystania parowozu, Bronisław Norlach, pomocnik ormierski w warsztatach głów-



nych w Bydgoszczy — 2090/0 normy, Szpak Julian — monter elektrotechniczny we Wrocławiu — 1750/0 normy, Kamil Jackowski — dyspozytor parowozowni Katowice, racjonalizator pracy, Marian Potapczuk wynalazca przyrządu do oczyszczania parowozów — wspólnymi siłami wykonamy nasze plany i zobowiązania oszczędnościowe.

Słowa te znajdują pełne potwierdzenie w życiu. DOKP Katowice zaoszczędziła w styczniu br. 112 milionów zł. Plan dla dyrekcji wynosi 1,2 miliarda.

Pracownicy DOKP Kraków podwyższyli początkowy plan z 777 milionów do 1 miliarda zł.

Pracownicy DOKP Warszawa zaoszczędzili w lutym 84 miliony zł.

Również handel nie pozostaje tyle w realizowaniu planowego systemu oszczędności. Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego zobowiązała się osiągnąć oszczędności w kwocie około 300 milionów zł, w czym centrala — 22 miliony zł, magazyny centralne — 24 miliony zł, biura sprzedaży — 84 miliony zł, ekspozytury, hurtownie i sklepy — 84 miliony zł, transport i składowanie — 101 miln. zł.

Pracownicy Centrali Handlowej Ceramiki postanowili zaoszczędzić 215 milionów zł oraz wykonać roczny plan obrotu (6,5 miliarda zł) do dnia 30 listopada br. Najpoważniejszą pozycję oszczędności stanowi

będzie skrócenie cyklu obrotowego z 85 do 75 dni.

Zaplanowaną przez naczelną dyrekcję PDT sumę 900 milionów oszczędności pracownicy zobowiązali się podnieść do 1 miliarda zł. Specjalną uwagę poświęci się walce z biurokratyzmem, dyscyplinie pracy, ograniczeniu godzin nadliczbowych i rozszerzeniu współzawodnictwa pracy.

### PRZEMYSŁ WĘGLOWY

Przemysł węglowy w ciągu 27 dni roboczych w marcu br. wydobyl 6.400.591 ton węgla kamiennego, co stanowi 100,7 proc. państwowego planu produkcyjnego.

Najwyższe przekroczenie produkcji planowanej uzyskały Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego — 105,1% planu, Zjednoczenie Głiwickie — 103,4 proc. i Jaworznicko-Mikołowskie — 102,5 proc.

Przeciętna dzienna wydajność całego przemysłu węglowego wyniosła w marcu br. 1.248 kg na robotnikodniówkę, tj. o 0,9 proc. więcej niż w lutym br. Przodujący pod tym względem zespół kopalń węgla kamiennego — Zjednoczenie Chorzowskie poprawiło w omawianym okresie swoją wydajność o 3,7 proc., wydobywając średnio 1.512 kg węgla na robotnikodniówkę.

Kopalnie węgla kamiennego załadowały w marcu 4.829.316 ton,

wykonując plan załadunku w 102,8 proc. Jako pierwsze pod względem wykonania planu załadunku wymienić należy Zjednoczenie Rybnickie, które przekroczyło plan o 11,7%.

Przemysł bawełniany osiągnął w marcu wielki sukces, wykonując plan wytwórczy ze znaczną nadwyżką we wszystkich działach produkcji. Przedziałnie cienkoprzędne wykonały plan w 109,6 proc., przedziałnie średnioprzędne w 105 proc., a przedziałnie odpadkowe w 112 proc.

Zakłady Polskiego Monopolu Solnego w pierwszym kwartale rb. wykonały plan w 104,6 proc.

W marcu rb. Zakłady wykonały plan miesięczny w 110,1 proc.

Polskie fabryki tytoniowe wykonały plan produkcyjny w pierwszym kwartale br. ze znacznymi nadwyżkami. Papierosów bezustnikowych wyprodukowano 4.724.151 tys. sztuk, przekraczając plan o 20 proc., papierosów z ustnikami 180.730 tys. sztuk, co stanowi 104,9 proc. planu. Ogólny plan produkcji papierosów wykonany został w 119,5 proc. Produkcja innych wyrobów tytoniowych przed stawia się następująco: cygara — 5.476 tys. sztuk, co stanowi przekroczenie planu o 10,7 proc. Tytoń fajkowy — 236.361 kg, czyli 106,5 proc. produkcji zaplanowanej. Tabaka — 24.114 kg, czyli 104,8 proc. produkcji przewidzianej planem.

## b) Rolnictwo i leśnictwo

### III ZJAZD ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ

W początkach kwietnia w Warszawie odbył się III Zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej, który obradował nad najżywotniejszymi zagadnieniami wsi polskiej, nad nowymi zagadnieniami związku oraz nad nowym statutem organizacji. W wyniku obrad zjazd uchwalił deklarację, która głosi m. in.: Związek Samopomocy Chłopskiej, wyrosły z walki o państwo demokracji ludowej, o likwidację obszarnictwa i urzeczywistnienie ludowej reformy rolnej, jest organizacją chłopów biednych i średniorolnych, którzy stoją na gruncie sojuszu robotniczo-chłopskiego i w oparciu o klasę robotniczą zmierzają do poprawy swego bytu, do zwycięstwa sprawiedliwości społecznej i utrwalenia pokoju na świecie.

ZSCh odegrał wielką rolę w walce z wrogami młodej Rzeczypospolitej Ludowej, grupującymi się wokół Mikołajczyka.

ZSCh stał się siłą, zdolną przeciwstawić się na wsi reakcyjnemu ośrodkowi wyzysku i ciemnoty — przeciwstawić się używaniu przez reakcję kościoła dla polityki wrogiej Polsce Ludowej. W oparciu o współpracę stronnictw demokracji ludowej ZSCh toczy walkę z wszelkim wstecznictwem, stojącym w poprzek dążeniom ludu polskiego wzmacniającego swą władzę.

Rozwój demokracji ludowej i rozwój aktywności mas chłopskich wy-

maga coraz pełniejszego organizowania życia społecznego wsi na szczeblu gromadzkim. Na obecnym etapie zadanie to spełnić może tylko Związek Samopomocy Chłopskiej, którego podstawową komórką organizacyjną jest koło gromadzkie.

ZSCh winien przyczynić się do rozwoju gospodarczego, kulturalnego i politycznego życia wsi w pierwszym rzędzie przez:

1 Roztoczenie kontroli nad działalnością spółdzielni wiejskich wszelkiego typu, przez tworzenie — w porozumieniu z Centralnym Związkiem Spółdzielczym — i kierowanie akcją komitetów członkowskich, broniących interesów chłopów biednych i średnich na terenie znajdujących się w gromadzie przedsiębiorstw gm. sp. „Samopomoc Chłopska”.

2 Otaczanie wszechstronną opieką i udzielanie czynnej pomocy spółdzielniom produkcyjnym, zakładanym przez mało i średniorolnych chłopów.

3 Organizowanie wspól z władzami gminnymi pomocy sąsiedzkiej w sprzężu i maszynach dla chłopów, broniąc ich przed wyzyskiem bogaczy wiejskich.

4 Czuwanie nad sprawiedliwym wymiarem i poborem podatków, walkę z nadużyciami podatkowymi ze strony bogaczy.

5 Czuwanie nad racjonalnym i sprawiedliwym społecznie rozdziałem kredytów oraz wszelkiej pomocy państwowej dla rolnictwa — zgodnie z interesami chłopów mało i średniorolnych.

6 Organizowanie na terenie gromady chłopów, którzy zawierają kontrakty na

produkcję żywcą, roślin przemysłowych i innych z gminną spółdzielnią i przemysłem, dbałość o zabezpieczenie im pomocy instruktorskiej, weterynaryjnej, przydziałów paszy, nawozów i nasion, organizowanie wśród nich współzawodnictwa.

7 Organizowanie czynnego udziału gromady, w nowej formie sojuszu robotniczo-chłopskiego, jaką jest akcja łączności fabryk ze wsią.

8 Dalszy rozwój i wzbogacenie form działalności kół gospodyń w Związku Samopomocy Chłopskiej przez dostarczenie za ich pośrednictwem pracy zarobkowej żenom i córkom chłopów — zwłaszcza małorolnych, organizując udział kobiet w akcji „H”, przeprowadzając specjalne kursy żywienia bydła, trzody chlewnej i drobiu, organizując współzawodnictwo między kołami gospodyń o najlepsze wyniki tuczu, produkcji lnu, wełny i inne. Rozpowszechnianie racjonalnych form przemysłu ludowego i domowego przy pomocy wspóldzielni gminnej i czuwanie, aby praca ta nie przekształcała się w wyzysk wiejskiej chaupnicy przez ukrytych kapitalistów organizowanie dziecińców i pomoc kobietom wiejskim w ulepszaniu gospodarstw domowego, wysuwanie kobiet na odpowiedzialne stanowiska w spółdzielczości i organizacjach wszelkiego rodzaju.

9 Walka z ciemnotą i wstecznictwem na polu kulturalnym przez:

A Zmobilizowanie wszystkich sił do walki z analfabetyzmem.

B Szkolenie synów i córek rodzin bezrolnych, małorolnych i średniorolnych na instruktorów rolnych, felczerów weterynaryjnych, instruktorów żywieniowych.

machistrów dla spółdzielczości, mechaników i traktorzystów dla ośrodków maszynowych, kierowanie mało i średniozamożnej młodzieży wiejskiej do szkół przemysłowych oraz pomoc w umieszczaniu zdolniejszych spośród niej na wyższych uczelniach.

C Jak największe wykorzystanie bibliotek gminnych drogą zorganizowanego krążenia książek między gromadami.

D Akcję odczytową docierającą do jak największej ilości gromad.

E Współpracę z Państwem w radiofonizacji i upowszechnieniu obsługi kinematograficznej gromad.

F Rozwój kultury fizycznej na wsi.

ZSCh będzie okazywał wszechstronną pomoc Związkowi Młodzieży Polskiej oraz będzie organizował współpracę z tym Związkiem dla realizowania wyżej wymienionych zadań.

Hasłem naszego Związku niech będzie:

„Przez walkę z reakcją, wyzyskiem i ciemnotą w gromadzie umacniamy siłę demokracji ludowej i budujemy podstawy socjalizmu w Polsce”.

W ciągu czterech lat Związek Samopomocy Chłopskiej zjednoczył w swych szeregach ponad 300 tys. członków, zorganizowanych w 30 tys. kół gromadzkich i 3 tys. oddziałów gminnych.

W obradach zjazdu wzięła również udział siedemnasto-osobowa delegacja chłopów radzieckich, która następnie zwiedziła szereg placówek na terenie kraju jak spółdzielnie produkcyjne, wzorowe wsi, gospodarstwa państwowe oraz placówki przemysłowe. W ten sposób chłop polski, który zapoznał się niedawno z osiągnięciami kolchoźników ukraińskiej SRR mógł podejmować gościną przedstawicieli chłopów Związku Radzieckiego. Na czele delegacji radzieckiej stał Fedor Dubkowiecki, członek Akademii Nauk Rolniczych i poseł do Najwyższej Rady ZSRR oraz akademik Iwan Łaptiew.

### KAMPANIA SIEWNA

Tegoroczną kampanię siewów wiosennych otwarł min. Dąb-Kocioł przemówieniem radiowym, w którym wezwał rolników do terminowego przeprowadzenia zasiewów, starannej uprawy roli i do współzawodnictwa w pracach wiosennych. Min. Dąb-Kocioł położył specjalny nacisk na zwiększenie areалу upraw pastewnych, koniecznych dla zabezpieczenia odpowiednich ilości paszy dla rozwinięcia hodowli bydła i trzody chlewnej.

Już w tydzień po tym apelu w wielu województwach, jak np. w poznańskim, lubelskim, śląsko-dąbrowskim obsiano 25% przewidzianej powierzchni. Pierwszy okres wiosennych prac stał pod znakiem zmienności i niesprzyjających warunków atmosferycznych, co hamowało szybsze tempo pracy. Szczególnie ciężkie warunki miały województwa: białostockie i olsztyńskie. W ciągu jednego tygodnia w całym kraju obsiano ogółem 638 tys. ha, w tym

86.500 ha pszenicą jara, 113.500 ha jęczmieniem, 345.300 ha owsem oraz 92.700 ha innymi roślinami.

Państwowe Gospodarstwa Rolne obsieją na wiosnę 95% całkowitych obsiewów pod zbiór 1949. Procentowy podział na poszczególne uprawy obejmuje ziemniaki 14,14% ogólnego arealu, strączkowe 12,04%, jęczmień 10,3%, łubin 8,25%, koniczyna i lucerna 6,76%, buraki cukrowe 4,85%, pszenica 4,84%, pozostały obszar wejdzie pod inne uprawy zbożowe, okopowe i pastewne. Znamienny jest wzrost produkcji pasz oraz roślin przemysłowych, szczególnie olejistych i włóknistych.

Akcja hodowlana rozwija się w dalszym ciągu pomyślnie. W połowie kwietnia kontrakty objęły już ponad 70% ilości zaplanowanej. Poszczególne województwa zbliżają się szybko do zakończenia kontraktowania. Województwo pomorskie wykonało plan kontraktacji jeszcze w marcu. W ciągu kwietnia dokonało tego województwo krakowskie (9 kwietnia) Z piętnastu powiatów województwa krakowskiego osiem przekroczyło plan w granicach 101 = 165%. Uprzednio już, bo 1 kwietnia plan wykonało województwo łódzkie. Poszczególne tereny w ciągu kwietnia zbliżały się do 100% wykonania planu i przekraczały go.

Walka o hodowlę nie ogranicza się do akcji kontraktacyjnej. Celem zabezpieczenia pogłowia prowadzi się masowe szczepienia trzody oraz ubezpieczenia na wypadek padnięcia zwierzęcia. Składka roczna za ubezpieczenie jest zryczałtowana w dwóch stawkach, a mianowicie 860 zł przy ubezpieczeniu prosięcia ważącego ok. 15 kg do momentu odstawy tj. osiągnięcia wagi 110—150 kg oraz 470 zł przy ubezpieczeniu warchlaka o wadze 35—40 kg do momentu odstawy, jako tucznika. Ubezpieczenie inwentarza zabezpiecza hodowców przed ryzykiem strat materialnych i jest zachętą do rozszerzania akcji „H”.

### PRZERZUTY PROSIĄT

Ważnym momentem w rozwiązywaniu zagadnień hodowlanych jest opracowana akcja przerzutów prosiąt z ośrodków posiadających nadwyżki do ośrodków deficytowych. Plan przewiduje przerzut w ciągu najbliższych 3 miesięcy—154 tysięcy prosiąt z woj. lubelskiego, poznańskiego, rzeszowskiego, krakowskiego, kieleckiego, warszawskiego i białostockiego. Z ogólnej liczby 54 tysiące prosiąt rozprowadzone będzie wewnątrz wymienionych województw, a reszta, tzn. 100 tysięcy, rozdzielona będzie między województwa odczuwające brak prosiąt. Brak ten hamuje wzrost produkcji zwierzęcej, co znajduje odbicie w powolniejszym tempie wykonania planu kontraktowania trzody chlewnej.

Województwo dolnośląskie otrzyma 40 tysięcy prosiąt, szczecińskie—20 tysięcy, śląsko-dąbrowskie—15 tysięcy, pomorskie i olsztyńskie po 10 tysięcy, gdańskie—5 tysięcy.

Oplacalne ceny prosiąt, dostosowane do warunków rynkowych, gwarantują powodzenie podjętej na szeroką skalę akcji, która ma szczególne znaczenie dla dalszego rozwoju kontraktacji trzody chlewnej.

Skupem i rozprowadzeniem prosiąt zajmą się gminne spółdzielnie, Centrala Mięsna i koncesjonowani kupcy prywatni.

Przerzuty prosiąt dokonywane będą przy pomocy pośpiesznych ładunków kolejowych. Zakończenie akcji przewiduje się na czerwiec br.

### DROBIARSTWO

Według danych na 1 stycznia 1949 na 100 ha użytków rolnych mieliśmy niespełna 170 kur. Ilość ta jest blisko o 10 wyższa od przedwojennej i w przeliczeniu na głowę mieszkańca wyraża się cyfrą 1,5 wobec 1,2 z przed wojny. W bieżącym roku uczyni się wiele dla dalszego rozwoju hodowli drobiu. M. in. rozbudowana zostanie sieć wylęgarni, tak że będzie można osiągnąć ich przepustowość do 1 miliona sztuk. Wylęgarnie te wyprodukują ponad 1 milion sztuk piskląt rasowych a więc o 72% więcej niż w roku ub.

Poważny udział w hodowli drobiu mają Państwowe Gospodarstwa Rolne. Istnieje w nich 50 ferm drobiarskich, w tym 40 kurzych. Ilość kur niosek dochodzi do 14.500 sztuk, a z końcem roku planowane jest osiągnięcie 25 tys. sztuk. W roku bieżącym fermy te wyprodukują blisko 1/2 miliona jaj wylęgowych i ponad 23 tys. sztuk kurcząt. Produkcja jaj konsumcyjnych przekroczy milion sztuk; drobiu rzeźnego dostarczy się na rynek 27 tys. sztuk. Do obecnej kampanii wylęgowej Państwowe Gospodarstwa Rolne przystąpiły z nowymi przeszkolonymi siłami fachowymi. Dotacje państwowe w wysokości 10 miln. zł umożliwiły przeprowadzenie udoskonaleń i ulepszeń w urządzeniach na fermach. Kurze fermy w PGR dostarczają w bieżącym roku dla drobnego rolnictwa zarodowy materiał ras: Leghorn, Karinazyn, Zielononóżka i Susseks.

### RYBACTWO

Wiele uwagi poświęca się również zagadnieniu rybactwa. Z rybołówstwa śródlądowego otrzymaliśmy w ubiegłym sezonie 8 tys. ryb, uzupełnionych 3.300 ton z gospodarki stawowej. Cyfry te nie są zbyt wysokie, dlatego też przewiduje się zwiększenie połowów morskich dla pokrycia istniejącego zapotrzebowania, z drugiej zaś strony popierać się będzie rozwój rybactwa śródlądowego drogą poprawy rybostanu i zagospodarowania terenów łownych. Dużą przeszkodą w rozwoju są wysokie ceny sztucznej karmy. Nad Wigrami odbudowano całkowicie jedną z największych w Polsce sztucznych wylęgarni ryb. Już w trakcie odbudowy w ub. roku wylęgarnia ta wyprodukowała 50 milionów sztuk narybku. Tegoroczna produkcja będzie kilkakrotnie wyższa.

# Targi i wystawy

**Spółdzielczość Mleczarsko-Jajczarska na Targach Poznańskich.** W r. b. spółdzielczość nie weźmie udziału w Targach Poznańskich jako całość, lecz w poszczególnych grupach branżowych. Centrala Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich, Związek Samopomocy Chłopskiej i Centrala Ogrodnicza wchodzi w skład grupy rolniczo-przemysłowej, składającej się ogółem z 17-tu wystawców. (bmp.)

**Drobni wystawcy na MTP.** W grupie wystawców drobnej wytwórczości na Międzynarodowych Targach Poznańskich dominują centralne spółdzielcze, opierając swą działalność o pracę rzemieślnika w tej czy innej formie. Są to Centrale: Rzemieślnicza, Spółdzielni Pracy, „Solidarność”, Centrala Handlowo-Techniczna Rzemiosła i Centrala Przemysłu Prywatnego. Wytwórczość prywatna reprezentowana będzie przez Izby Przemysłowo-Handlowe, samodzielne rzemiosło — przez Izby Rzemieślnicze. (bmp.)

**Udział przemysłu hutniczego w targach zagranicznych.** Udział hutnictwa polskiego w targach zagranicznych rozszerza się z roku na rok. W roku 1947 brało hutnictwo udział w 3-ch targach zagranicznych, w 1948 r. w 6-ciu, a w roku 1949 weźmie udział w 8-miu targach zagranicznych. Przeciętna powierzchnia pawilonów polskich na dotychczasowych targach zagranicznych wynosiła 300 mtr. kw., z czego na hutnictwo przypada około 30 metr. kw. W roku 1948 najmniejsze stoisko hutnicze (w Lipsku) wynosiło 16 mtr. kw., a największe (w Plovdiv) 60 metr. kw. Dla spełnienia zadań handlowych stoisko hutnicze nie musi być wielkie. Kupiec fachowiec nie musi oglądać całego wytworu, wystarczy mu próbka, a przy wytworach większych fotografie i rysunki techniczne. Przy opracowywaniu stoisk stosowało hutnictwo koncepcję w doborze eksponatów. Starania szły w kierunku pokazania takich eksponatów, które byłyby równocześnie atrakcyjne i celowe pod względem handlowym. Zamierzenia udały się i stoiska, jak na możliwości hutnictwa, były efektowne. W Bari zastosowano nowy sposób pokazywania drobnych eksponatów, jak wiertła, elektrody, rury precyzyjne itp. W miejsce nieco staroświeckich tablic obitych pluszem, na których układa się w geometrycznym uporządkowaniu eksponaty, które

wystawiono w tej postaci w Zagrzebiu i Plovdiv, umieszczono eksponaty na dużych planszach z fotomontażami obrazującymi ich zastosowanie. Próba wypadła bardzo korzystnie i zostanie powtórzona na tegorocznych Targach. W roku 1947 hutnictwo wzięło udział w 3-ch Targach Międzynarodowych: w Sztokholmie, Pradze i Plovdiv (Bułgaria). W roku 1948 hutnictwo uczestniczyło w 6-ciu Targach: na wiosnę w Zagrzebiu, a na jesieni w Sztokholmie, Pradze, Bari (Włochy), Plovdiv i Lipsku. Wystawiono nawierzchnię kolejową i zestawy kołowe, żelazo profilowe, rury Ferrum, rury bez szwu, blachy Sędzimir, blachy cynkowe, odlewy żeliwne, stale szlachetne, elektrody. Postęp w porównaniu z rokiem 1947 był ogromny, mimo iż nie brakło tu również improwizacji. Stoisko hutnicze w Zagrzebiu wypadło bardzo dobrze. Poważne, dyskretne, nieco konserwatywne w koncepcji plastycznej przy szerokim zastosowaniu blach cynkowych jako materiału dekoracyjnego — budziło powszechne uznanie. Z pozostałych stoisk najlepiej wypadły stoiska w Sztokholmie i w Bari. Stoisko w Sztokholmie, mimo pewnego natłoczenia eksponatów obliczonych na większą powierzchnię, należało do najlepszych polskich pawilonów. Stoisko w Bari, lekkie, z oryginalnym i nieco ryzykownym motywem rury Ferrum postawionej pionowo, znalazło duże uznanie w prasie włoskiej, a zdjęcia jego były reprodukowane w polskich pismach ilustrowanych jako wyróżniające się wysokim poziomem. (bmp.)

**Wystawa sprzętu transportowego.** W gmachu Dyrekcji Zakładów Sprzętu Transportowego w Warszawie urządzono wystawę, której celem było zobrazowanie produkcji zakładów sprzętu transportowego. Szczególne zainteresowanie zwiedzających wywołały eksponaty kilkuset rodzajów części zamiennych dla samochodów marek zagranicznych oraz traktorów, mających zastosowanie w kraju. Wystawa zobrazowała nowe sposoby techniczne regeneracji zupełnie zniszczonych silników, głowic i bloków cylindrowych. Publiczność miała sposobność zapoznać się z poszczególnymi stadiami regenerowania zniszczonych opon samochodowych, których żywotność wskutek procesu regenerowania zostaje przedłużona o 50%. Wystawę, która była bogato ilustrowana wykresami i zdjęciami, zwiedziły liczne rzesze publicz-

ności, a w szczególności wycieczki uczniów szkół zawodowych i technicznych. Produkcja Zakładów P. Z. S. obejmuje: generalne remonty samochodów i silników samochodowych, montaż motocykli, produkcję podwozi „Sokół”, produkcję części wymiennych do samochodów, protektorowanie opon samochodowych i naprawy dętek. W dziale samochodowym plan produkcyjny za ub. r. wykonano w 180%, w dziale montażu motocykli w 135%, w dziale produkcji podwozi motocyklowych w 123,5 proc., zaś w dziale części wymiennych do samochodów w 238,9%. (bmp.)

**Druga wystawa przemysłu czechosłowackiego w Moskwie.** Ze względu na powodzenie, jakim cieszyła się zeszłoroczna wystawa czechosłowackiego lekkiego przemysłu w Moskwie, miarodajne czynniki praskie postanowiły również w bieżącym roku urządzić podobną wystawę w stolicy Związku Radzieckiego. Druga ta wystawa będzie zainstalowana w większych rozmiarach, a wystawione będą również wyroby czechosłowackiego przemysłu ciężkiego. Wystawa urządzona będzie na terenie Parku Kultury i Wypoczynku im. M. Gorkija. Związek Radziecki ze swej strony rozszerzył swoją dotychczasową ekspozycję na Targach Praskich, których otwarcie nastąpiło 13 marca. Wystawa radziecka była największą z ekspozycji zagranicznych, zainstalowanych na Targach Praskich. (db)

**Wystawa przemysłu węgierskiego w Moskwie.** W okresie od 21 maja do 5 czerwca br. będzie otwarta w Moskwie „Wystawa wolnego przemysłu węgierskiego”. Celem wystawy jest zapoznanie obywateli radzieckich z rozwojem i osiągnięciami przemysłu kraju węgierskiej demokracji ludowej. Przede wszystkim chodzi o przedstawienie produkcji przemysłu: ciężkiego, tekstylnego i aluminiowego. Pawilon wystawy wzniesiony jest na powierzchni 2200 m<sup>2</sup>. Eksponaty zostały przewiezione specjalnym pociągiem złożonym z 50 wagonów towarowych. Na jednej z głównych ulic Moskwy Węgrzy uzyskali pomieszczenie sklepowe, w którym w okresie wystawy będą sprzedawane mieszkańcom Moskwy niektóre artykuły konsumpcyjne węgierskiej produkcji. Znajdują się tam między innymi papierosy, wódki, artykuły gospodarstwa domowego, artykuły z naturalnego i sztucznego jedwabiu, obuwie, wieczne pióra, itp. (aj.)

**Współzawodnictwo pracy —  
dźwignią postępu i dobrobytu!**



# Z całego świata

(hs) Minęło lat dwadzieścia, kiedy XVI Zjazd WKP(b) zwrócił się w dniu 23 kwietnia 1929r. do robotników i chłopów Związku Radzieckiego z płomiennym wezwaniem o podjęcie współzawodnictwa na wszystkich odcinkach budownictwa socjalistycznego. Stalin mówił wówczas, że socjalistyczne współzawodnictwo jest jednym z ważniejszych, jeśli nie najważniejszych czynników rozwoju socjalistycznej gospodarki narodowej. Wezwanie znalazło powszechny oddźwięk.

Od form początkowych po przez wspaniały ruch stachanowski, powiązany z wprowadzeniem nowych zasad organizacji pracy i nowoczesnej techniki, radzieckie współzawodnictwo rozrosło się wszcz i wgląb, przyjęło charakter ogólnonarodowy, stało się potężnym ruchem milionów pracowników. Bez współzawodnictwa socjalistycznego nie byłyby do pomyślenia wielkie osiągnięcia i zadania społeczno-gospodarcze, jakie nakreśliło sobie państwo radzieckie.

Socjalistyczne współzawodnictwo jest komunistyczną metodą budownictwa socjalistycznego. Ustrój socjalistyczny przyczynił się do ujawnienia i wyzwolenia twórczych sił i uzdolnień narodu radzieckiego. W ustroju socjalistycznym człowiek radziecki poczuł się czynnym współtwórcą historii, zrozumiał i uświadomił sobie wielkie zadania i ogólnonarodowe interesy państwa radzieckiego, uformował swój stosunek do własności socjalistycznej. W pierwszym jednak rzędzie odnalazł swój stosunek do pracy socjalistycznej, którą umiłował i ustawił na najwyższym szczeblu społecznych obowiązków jednostki. W heroicznym trudzie wykonywał planowe zadania, zwiększył bez przerwy tempo i wydajność pracy, podnosił równocześnie dobrobyt ogólnonarodowy i własny poziom życiowy.

Dzień 1 Maja, międzynarodowe święto pracy, człowiek radziecki czcił przyrzeczeniem dobrowolnego powiększenia swych obowiązków, wynikających z jego coraz bardziej owocnej pracy. Ruch współzawodnictwa poświęcał świętu pracy, wydawało by się napozór nieprawdopodobne w swych rozmiarach zobowiązania, które jednak człowiek radziecki podejmował i wykonał. I w tym roku, czwartym w powojennej pięcioletce stalinowskiej, zobowiązania ludzi radzieckich stały się powszechne i w swej dynamice potężne. Świadczy o tym pierwszy wzięty z brzegu przykład, przykład jeden z miliona.

Zaloga fabryki maszyn na Uralu dla uczczenia święta pracy zobowiązała się przed czterema miesiącami do osiągnięcia na dzień 1 maja br. poziomu produkcji, przewidzianego na koniec 1950 r. Zobowiązała się podnieść wydajność pracy o dalsze 50% ponad końcówkę planu pięcioletniego, zaoszczędzić i przekazać państwu 5 miln. rubli ze środków obrotowych, przeprowadzić na system przyspieszony dalsze 50 fabrycznych obrabiarek oraz przyswoić sobie szereg wyrobów przodującej techniki. Zobowiązania załogi jednej z fabryk na Uralu, jak setek tysięcy innych przedsiębiorstw przemysłowych, jak dziesiątków tysięcy kolchozów i stacji traktorowych, z pewnością będą dotrzymane. Czyn 1-majowy, wypływający z powszechnego współzawodnictwa, wykaże również w tym roku olbrzymie wartości i dynamikę współzawodnictwa, które toruje drogę do progresywnego rozwoju gospodarstwa narodowego ZSRR.

\* \* \*

Polska Ludowa i inne kraje demokracji ludowej, będące na drodze utrwalania fundamentów budownictwa socjalistycznego, przyswoiły sobie i rozwijają masowy ruch współzawodnictwa socjalistycznego. Ruch ten staje się doniosłym czynnikiem rozwoju gospodarczego. Zatacza co raz szersze kręgi. Znajduje zrozumienie w masach pracujących. Świadomość, że praca robotnika fizycznego i pracownika umysłowego w ustroju demokracji ludowej przestała być przedmiotem wyzysku, jak to jest w stosunkach kapitalistycznych, że stanowi udział w wynikach produkcji, że wzrost tempa i wydajności pracy jest nieodzownym warunkiem rozwoju gospodarczego i poprawy bytu mas pracujących, — świadomość tych podstawowych zasad ekonomii politycznej czyni z ruchu współzawodnictwa najważniejszy element gospodarki narodowej krajów demokracji ludowej.

Praca ludzka w warunkach kapitalistycznych, w warunkach rozkładającego się kapitalizmu imperialistycznego, nie przestała być towarem.

Brytyjski „Daily Worker” przyniósł niedawno zwięzłą wiadomość: Kraje zmarshallizowane zobowiązano do przedłożenia administracji Planu Marshalla (ECA) ścisłych projektów likwidacji przedsiębiorstw i fabryk tych gałęzi przemysłowych w Europie, których produkcja konkuruje na rynkach międzynarodowych z podobnymi przedsiębiorstwami amerykańskimi. ECA ma za zadanie skontrolować owe projekty pod kątem potencjału produkcyjnego i asortymentu towarów oraz postawić wnioski o skrócenie lub likwidację konkurencyjnej dla Ameryki produkcji. Administracja Planu Marshalla podejmie w tej materii obowiązujące decyzje i opracuje ponadto „plany wysiedlenia” zwolnionych robotników, — czyli plany wyeksportowania do krajów, odczuwających zapotrzebowanie na cudzoziemską niewolniczą siłę roboczą. „Daily Worker” stwierdza w zakończeniu, że w Anglii znajduje się już przeszło 250 tys. różnego rodzaju robotników cudzoziemskich, pozbawionych możliwości zarobkowania w ich kraju macierzystym oraz że rząd brytyjski skłonny jest do przyjęcia dalszych kontyngentów białych niewolników. Podobne skłonności przejawiają również inne kraje kapitalistyczne, przyzwyczajone do pasożytnictwa i eksploatacji cudzoziemskiej taniej siły roboczej.

Prawicowa prasa włoska przynosi inną wiadomość. Jak pisze, sytuacja gospodarcza Włoch „poprawia się”. Wcale nie żartobliwym argumentem tego pocieszającego stwierdzenia jest fakt, że w 1948 r. tonaż ładunków towarowych we włoskich przewozach kolejowych wzrósł w porównaniu z 1947 r. o 10%. Nie dodaje jednak, że wzrost ten przypada przede wszystkim na ładunki eksportowe, „kierowane” przez delegata administracji Planu Marshalla. A wiadomo, że tego rodzaju eksport towarów jest wysoce opłacalny, tylko nie dla włoskiej ludności, lecz dla kapitalistów amerykańskich. Poza tym prawicowej prasy włoskiej nie obchodzą takie drobiazgi, jak np. chroniczny brak juty i innych surowców, których mimo zawartych kontraktów nie można sprowadzić z Indii, jako że dokonane zamówienia nie mają pokrycia dolarowego. A więc gospodarka włoska cierpi na „głód dolarowy”. Mimo „pomocy dolarowej” z Planu Marshalla i mimo amerykańskich teorii o zasadzie pełnego zatrudnienia — liczbę bezrobotnych we Włoszech oblicza się powyżej 3 miln. osób. Masowego bezrobocia reakcyjny rząd włoski nie umie i nie chce zgodzić z życzeniem Ameryki zlikwidować w drodze reprodukcyjnej rozszerzonej. Od czego jednak tradycja? Na chroniczne bezrobocie jest stary kapitalistyczny sposób — emigracja. I w istocie, ostatnio utworzone zostało we Włoszech „Towarzystwo Emigracyjne”, oparte nawet o włoski Narodowy Bank Pracy i Włoski Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Zadaniem „Towarzystwa” będzie grupowe kierowanie włoskich robotników przede wszystkim wykwalifikowanych (murarze, elektrotechnicy, monterzy, ślusarze itd.) do pracy zagranicą. Jak podaje prasa włoska, transakcje kupna-sprzedaży żywego towaru — włoskiej siły roboczej — dokonywane będą w ramach układów, zawartych między kapitalistami włoskimi i zagranicznymi.

W Bizonii istnieje również masowe bezrobocie. Około 1,3 miln. robotników nie znajduje zatrudnienia. I tu ustalane są sposoby rozładowania bezrobocia drogą masowej emigracji zagranicę — do krajów zamożnych, cierpiących na „głód dolarowy”, na brak rąk do pracy.

Informacja „Daily Worker’a” potwierdza się w całej rozciągłości. Amerykańskie monopole kapitalistyczne jawnie przystępują do likwidacji produkcji w krajach zmarshallizowanych i do generalnego ataku na klasę robotniczą krajów, które miały być odbudowane i w których przewidziany miał być rozwój gospodarczy. Atak na klasę robotniczą prowadzony jest przy pomocy Planu Marshalla i wszelkich jego przybudówek.

W koncepcjach rozwiązywania w Europie problemów społeczno-gospodarczych tego rządu, jak masowe bezrobocie, siła nabywcza płacy roboczej, rozwój produkcji i międzynarodowej wymiany handlowej, monopole kapitalistyczne starają się zapominać, że w wszystkich tych zagadnieniach ma jeszcze coś do powiedzenia uświadomiona i zorganizowana klasa robotnicza. Jej oświadczenia co do cha-

rakteru i następstw podpisanego w Waszyngtonie Paktu Atlantyckiego były wyraźnie sformułowane. Jej stosunek do Planu Marshalla był już oddawna ustalony.

I rzeczą pewną jest, że celowe wywoływanie przez monopolistycznych kapitalistów bezrobocia w Europie i tendencje jego rozładowania drogą kupna — sprzedaży siły roboczej na rynkach międzynarodowych napotka na zorganizowany i skuteczny odpór. Ani robotnik włoski, ani robotnik niemiecki nie zgodzą się w żadnym przypadku, by ich praca miała być kapitalistycznym towarem na eksport.

\* \* \*

We Francji nie ma po wojnie bezrobocia. Rozwój gospodarczy i pomyślna koniunktura uzależniona była zawsze od zaspokojenia potrzeb na cudzoziemską siłę roboczą. Nabywało się ją za bezcen, selekcjonowało na obcych przepełnionych „rynkach pracy”, naturalizowało w dalszej fazie — po adaptacji we Francji. Miliony cudzoziemców pracują w przemyśle i rolnictwie francuskim. Wśród nich znajdują się setki tysięcy Polaków, wyeksportowanych, jak towar, w okresie międzywojennym. Polska emigracja zarobkowa do Francji uregulowana była odpowiednią konwencją. Władnym jej postanowieniu nie było jednak przewidziane, by miała to być emigracja na stałe. Dlatego, gdy tylko gospodarke francuską dotykał koniunkturalny kryzys ekonomiczny, kapitaliści francuscy wyrzucali na bruk robotników polskich i masowo repatriowali do Polski.

Po ostatniej wojnie zmieniła się sytuacja w Polsce. Praca przestała być towarem, a siła robocza przedmiotem eksportu. Polska odczuwa potrzebę rąk do pracy a zatem i tych, które znalazły się poza krajem macierzystym.

W dniu 1 kwietnia br. min. Modzelewski, odpowiadając w Sejmie na interpelację poselską, oświadczył, że mimo wysiłków ze strony polskiej rząd francuski odmówił zawarcia umowy repatriacyjnej na rok 1949 co do zbiorowego i planowego powrotu robotników polskich z Francji. Odmowę swą rząd francuski tłumaczył cynicznie, dowa-

dzając, że każdy obywatel polski może z Francji wracać do kraju indywidualnie „Orient-Expressem”. Odpowiedź min. Modzelewskiego na interpelację była rzeczowa i spokojna, b. spokojna. Wynikało z niej, że rząd polski prowadził długie rokowania, wyjaśniając rządowi francuskiemu, iż uzyskanie wiz przejazdowych na indywidualne przejazdy przy nieorganizowanej reemigracji jest rzeczą praktycznie niemożliwą, a wyjazd Orient-Expressem jest możliwy dla turysty, ale nie dla robotnika; reemigranta z rodziną, z meblami, bagażem, a czasami z żywym inwentarzem.

Na zamknięcie repatriacji z Francji rząd polski nie może się jednak zgodzić. Stanowisko rządu francuskiego, ujęte w odmowie podpisania z Polską układu repatriacyjnego na rok 1949, jest podyktowane przez monopole kapitalistyczne, traktujące polską siłę roboczą we Francji jako towar nabyty. Poza tym Francja reflektuje na dalsze kontyngenty cudzoziemców z Niemiec Zach. i z Włoch, gdzie bezrobocie nie daje się opanować. Z reakcyjnych kół min. Jules Mocha wysuwane są argumenty, że nowy import cudzoziemskiej siły roboczej „wybije z głowy” francuskim związkom zawodowym chęć walki o płace i poprawę bytu materialnego robotników. Stanowisko rządu francuskiego, zmierzające do sprowadzania cudzoziemskiej siły roboczej do Francji i równocześnie odmawiające zawarcia umowy repatriacyjnej z Polską, jest oczywiście sprzeczne z interesami francuskiej klasy robotniczej i francuskiej gospodarki narodowej. Klasa burżuazyjna we Francji pod wpływem nacisku kapitału amerykańskiego, dążąc do obniżenia kosztów produkcji, szuka rozwiązań możliwie najzyskowniejszych dla kapitału pasożytniczego.

Świadoma swej roli francuska klasa robotnicza, zorganizowana politycznie i zawodowo, nie pozwoli jednak na wyzysk zarówno siły roboczej krajowej, jak i importowanej. Ustrój gospodarczy i polityczny we Francji przeżywa fazę końcowego rozkładu kapitalizmu. Walka klasowa zaostrza się. Wyjdzie z niej zwycięsko niewątpliwie klasa robotnicza.

## SPRAWY MIĘDZYNARODOWE

**Komisja likwidacyjna UNRRA** odbyła swe ostatnie posiedzenie w dniu 31 marca rb., stwierdzając, że działalność tej instytucji definitywnie została zakończona. W ciągu swej działalności UNRRA wydatkowała na pomoc dla krajów zniszczonych przez ostatnią wojnę około 5 miliardów dol. Udział Stanów Zjednoczonych w tych wydatkach wyniósł 2,6 miliarda dolarów. Będąca jeszcze w dyspozycji Komisji suma 30 milionów dol. została przeznaczona na międzynarodowy fundusz pomocy dzieciom. (Zz)

## RYNKI ŚWIATOWE

**Miedź na rynkach światowych** należy do tych surowców i półfabrykatów przemysłowych, którymi monopole kapitalistyczne posługują się jako przedmiotem wyjątkowej spekulacji. W ciągu dwóch lat ostatnich cena miedzi wzrosła o 100%. Koniunktura na miedź wywołana jest nie tylko względami ekonomicznymi (olbrzymie zapotrzebowanie Stanów Zjednoczonych), ale i przesłankami politycznymi rządów państw imperialistycznych. Doniosłą rolę odgrywają również zmowy kapitalistów, zmierzających do wytwarzania głodu na miedź drogą sztucznego redukcjonowania zgłoszonych na rynku zamówień. Propaganda wojenna imperialistów amerykańskich i projekty zamówień wielkich ilości różnych surowców strategicznych stanowią żer dla spekulacji miedzią. Wysoki stopień monopolizacji przemysłu miedzianego

odbija się ujemnie na rynkach światowych. Anglosaskie monopole posiadają w swej dyspozycji 75% światowej produkcji miedzi, skoncentrowanej głównie w pięciu krajach: w Stanach Zjednoczonych, Chili, Kanadzie, Kongo Belgijskim i Północnej Rodezji. Koncentracja ta umożliwia na rynku światowym dyktowanie ceny na miedź w dowolnej wysokości. By cenę podbijać ciągle w górę, monopole wytwarzają na rynku sztuczny brak miedzi. W kopalni miedzi w ciągu 1945—1948 r. zdarzały się częste i długotrwałe strajki robotników, walczących o poprawę warunków pracy i o zwiększenie bardzo niskich zarobków. Przedsiębiorcy uważali za słusniejsze raczej przerywać produkcję, niż zwiększyć zarobki. Jednym z przykładów tej polityki kapitalistów jest brytyjski koncern „Rocana” w Rodezji, który doprowadził do tego, że w IV kwartale 1948 r. w tamtejszych kopalniach miedzi trwał przez kilka tygodni strajk robotników — walczyli oni o wyższą jaskrawie niskich zarobków. Przedsiębiorstwo nie godziło się jednak na podwyżkę, motywując swoje stanowisko względami na rentowność. Tymczasem, jak się okazało z bilansu rocznego, przedsiębiorstwo to zamknęło swój rachunek gospodarczy z zyskami, wynoszącymi 100% nakładów kapitałowych. Światowy wytop miedzi (bez ZSRR) zbliżał się w 1948 r. do poziomu przedwojennego. Jednak potencjał produkcyjny przemysłu miedzianego, rozbudowanego szczególnie w okresie ostatniej wojny,

nie był w pełni wykorzystany. Wytop miedzi na rok 1948 w porównaniu z 1937 r. przedstawiał się w głównych krajach produkcji miedzi w cyfrach następujących:

|                                      | 1937 r.    | 1948 r. |
|--------------------------------------|------------|---------|
|                                      | w tys. ton |         |
| Stany Zjednoczone                    | 820.3      | 820     |
| Chile . . . . .                      | 397.4      | 420     |
| Rodezja . . . . .                    | 211.5      | 210     |
| Kanada . . . . .                     | 210        | 200     |
| Kongo Belgijskie .                   | 150.6      | 150     |
| Japonia . . . . .                    | 87.7       | 42      |
| Niemcy . . . . .                     | 65.4       | 20      |
| Meksyk . . . . .                     | 41.6       | 50      |
| Świat. wytop miedzi (bez ZSRR) . . . | 2157.9     | 2087    |

Obecne zapotrzebowanie światowe na miedź przekracza przedwojenne; w szczególności wzrosło zapotrzebowanie Stanów Zjednoczonych, osiągając w 1948 kwotę 1,3 mil. ton w porównaniu z 655 tys. ton w roku 1937. Ostry wzrost zapotrzebowania na miedź zaznacza się w przemyśle: elektrotechnicznym, samochodowym, budowlanym i zbrojeniowym. Należy mieć na uwadze, że rzeczywiste zapotrzebowanie przemysłów jest znacznie niższe od ilości wytopu miedzi, na rynku czynione są jednak zakupy dla tworzenia zapasów. Zapotrzebowanie na miedź przez poszczególne kraje i w skali porównawczej z 1937 r. przedstawia się w liczbach następujących:

|                                              | 1937 r.    | 1948 r.         |
|----------------------------------------------|------------|-----------------|
|                                              | w tys. ton |                 |
| Stany Zjednoczone                            | 654.7      | 1254            |
| Wielka Brytania                              | 303.6      | 381             |
| Niemcy                                       | 228.3      | 20              |
| Kanada                                       | 55.8       | 102             |
| Włochy                                       | 77.6       | 65              |
| Belgia                                       | 32.5       | 60              |
| Francja                                      | 119.8      | 70              |
| Szwecja                                      | 50.5       | 53              |
| Szwajcaria                                   | 20.3       | 33              |
| Światowe zapotrzebowanie na miedź (bez ZSRR) | 1880.2     | (szacunk.) 2060 |

Ceny miedzi na skutek dogodnych warunków dla spekulacji kształtowały się po wojnie zwyklowo. Najwyższa cena miedzi w okresie międzywojennym zbliżała się do 400 dolarów za tonę. Ruch przeciętny cen za tonę miedzi przedstawił się następująco:

|            |             |
|------------|-------------|
| 1937 r.    | 290,28 dol. |
| 1946 r.    | 304,68 „    |
| 1947 r.    | 462,04 „    |
| 1948 r.    | 515,22 „    |
| (listopad) |             |

Wysokie ceny na miedź, dyktowane przez monopole amerykańskie, sprzyjają nowym nakładom kapitalistów w przedsiębiorstwach wydobywania i produkcji miedzi. Monopole amerykańskie rozpoczęły szeroką penetrację w sferze brytyjskich interesów. Droga opanowywania złóż i kopalni miedzi w sferze interesów innych państw kapitalistycznych monopole amerykańskie dążą do dalszego zwiększenia koncentracji swych wpływów na światowym rynku miedzi.

#### ALBANIA

**Rządowa delegacja albańska** na czele z premierem Rządu, gen. pułk. Enwer Hodżą, przebywała w Moskwie od 21 marca do 10 kwietnia br. W wyniku rozmów, prowadzonych w atmosferze życzliwości i wzajemnego zrozumienia, podpisano radziecko-albański układ, przewidujący dostawę dla Albanii urządzeń technicznych i materiałów ze Związku Radzieckiego na warunkach kredytowych. Równocześnie podpisano protokół o wzajemnej wymianie towarowej na rok 1949.

#### ARGENTYNA

**Panika na giełdzie.** Ostatnio na giełdzie w Buenos Aires nastąpiło gwałtowne załamanie się kursów wszystkich akcji i papierów wartościowych na skutek nagłej paniki. Na giełdę rzucono tak znaczne ilości papierów wartościowych, że maklerzy odmawiali przeprowadzania dalszych transakcji. Dzięki temu rynek uległ uspokojeniu. Panika powstała na skutek braku zaufania ludności do dalszego rozwoju gospodarczego kraju oraz na skutek fantastycznych pogłosek szerzonych w Buenos Aires, które wobec strajku zecerów i drukarzy od kilku tygodni pozbawione jest gazet. (db.)

**Przedsiębiorstwo La Plata Company**, oparte na kapitałach francuskich i wykonujące zarząd nad

portem argentyńskim La Plata, zostało przejęte na mocy ustawy o wyłączeniu przedsiębiorstw prywatnych przez argentyńskie ministerstwo transportu. Fakt ten świadczy, że Argentyna zaczyna się stopniowo wyzbywać „dobrodziejstw”, płynących ze strony obcego kapitału.

**W związku z nadchodzącymi zniżkami** rząd argentyński ustalił nowe ceny państwowe na kukurydzę, podnosząc ją z 14 na 15,5 arg. peso za centnar. Przewidziana jest również wyższa cen na inne produkty rolne.

#### AUSTRALIA

**Australijski minister handlu** ogłosił dane dotyczące zawartego ostatnio porozumienia z Wielką Brytanią w sprawie eksportu drobiu. Drób mrożony zostanie dostarczony Anglii w ciągu 12 miesięcy. Ogólna ilość drobiu wyniesie prawdopodobnie ok. 5.000 ton. Ceny ustalono w funtach szterlingach F.O.B. porty australijskie. Wynoszą one dla kurcząt 2 szyl. 8,5 p., dla kur — 2 szyl. 3,5 p., gęsi — 2 szyl. 6 p., indyków od 2 szyl. 9,5 p. do 2 szyl. 11 p. za funt. (hs)

#### AUSTRIA

**Produkcja przemysłowa.** Według danych austriackiego urzędu statystycznego wskaźniki produkcji przemysłowej w porównaniu do cyfr z roku 1937 wynoszą: dla rudy miedzi 600, aluminium 325, łożysk kulowych 297, talku 276, cementu 168, żelaza surowego 153. Poziom przedwojenny osiągnięty został w produkcji magnezu, papierosów, węgla brunatnego, autobusów, motocykli i stali surowej. Poziom niższy od przedwojennego wykazuje produkcja walcówki (91%), papieru (82%), celulozy (48%). Znaczny spadek wykazuje dotychczas jeszcze produkcja włókiennicza. (db)

#### BELGIA

**Hutnictwo belgijskie boryka się** ostatnio z poważnymi trudnościami. Blisko 25 proc. wielkich pieców nie nadaje się do użytku. Objętość większości pieców hutniczych pozostaje daleko od norm stosowanych w USA i ZSRR. Przeciętna wydajność wielkich pieców wynosi zaledwie 300-400 ton. Podobne zaoferowanie techniczne wykazują belgijskie piece martenowskie, z których większość budowana przed pierwszą wojną światową posiada przeciętnie wydajność 30-40 ton. Bardzo słabo przedstawiają się piece elektryczne, które znajdują się jedynie przy kilku hutach, przy czym największe z nich posiadają wydajność 20-25 ton. Istniejące walcownie pochodzą również w większości sprzed pierwszej wojny światowej i wymagają gruntownej modernizacji. (hs)

#### BRAZYLIA

**W Paryżu podpisano** francusko-brazylijski układ handlowy, w ramach którego Francja dostarczy Brazylii 90 lokomotyw oraz całkowite urządzenie rafinerii ropy, łącznej wartości 5,5 miliarda frs. (hs)

#### BULGARIA

**5-letni plan rozwoju gospodarczego.** W dniu 31 grudnia 1948 r. parlament bułgarski zatwierdził 5-letni plan na lata 1949—1953. Ważniejsze cele nowego planu 5-letniego to: dalsze uprzemysławianie i elektryfikacja kraju, rozwijanie spółdzielczości rolniczej i coraz lepsze zaopatrywanie jej w sprzęt techniczny. Stosunek produkcji rolniczej do produkcji przemysłowej zostanie zmieniony na korzyść przemysłu. Obecny stosunek kształtuje się jak 30:70 na korzyść rolnictwa, zmieni się on na 45:55 przy końcu roku 1953. Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej wzrośnie o 119%. Wytwórczość środków produkcji zwiększy się 3,2-krotnie, a produkcja energii elektrycznej 7-krotnie w porównaniu z 1939 r. 1800 miejscowości zostanie zelektryfikowanych. Produkcja maszyn budowlanych zostanie silnie rozwinięta. Duży nacisk położony się na produkcję maszyn rolniczych i niektórych artykułów chemicznych. Produkcja przemysłu lekkiego wzrośnie 2,65-krotnie. Ogólna produkcja rolnictwa zwiększona zostanie o 59%, a uprawa pszenicy o 20% w stosunku do 1939 r. Powierzchnia sztucznie nawadniana podniesie się do 300.000 ha. Ilość stacji maszynowych wzrośnie do 150. Inwestycje planu 5-letniego wyrażają się sumą 425 miliardów lew, z których 62% użyte będzie na prace budowlane i instalacyjne, a 38% na urządzenia przemysłowe. Dochód narodowy, który w 1939 r. wynosił 47,3 mild., a w 1948 r. — 51,8 mild. lew, w 1953 r. osiągnie sumę 95,7 mild. Zdolność konsumpcyjną ludności zamierza się zwiększyć 2-krotnie; koszty własne obniżone zostaną w przemyśle o 14 proc., w leśnictwie o 20 proc., w transporcie kolejowym o 16 proc., a w budownictwie o 22 proc. Płace zasadnicze zwiększone będą w stosunku do 1948 r. w przemyśle o 64 proc., w budownictwie o 80 proc., w transporcie kolejowym o 34,1 proc. Duże i korzystne zmiany planuje się w budownictwie kulturalnym. (aj.)

**Wzrost produkcji prądu.** W okresie 2-letniego planu gospodarczego uruchomiono w Bułgarii 10 nowych elektrowni. Jednocześnie wybudowano 2.250 km linii wysokiego i niskiego napięcia. W okresie 5-letnim zbudowane zostaną w Bułgarii i oddane do użytku dalsze 22 elektrownie. Produkcja energii elektrycznej w Bułgarii będzie w r. 1953 blisko 7 razy wyższa aniżeli w roku 1939.

#### CHINY

**Penetracja imperialistycznego kapitału amerykańskiego** poczyniła w gospodarce narodowej Chin wielkie spustoszenia. Zbiory bawełny w ub. roku w porównaniu z okresem przedwojennym spadły o 65%, a produkcje herbaty o 82%, czyli o 66 tys. ton. Globalna produkcja 1947 r. stanowiła zaledwie połowę produkcji 1946 r., a w 1948 r. przybrała katastrofalne rozmiary. Tylko w październiku r. ub. w porównaniu



z wrześniem produkcja spadła w chińskich zakładach przemysłowych o 30—40%. Podczas gdy zapotrzebowanie Chin skupiło się głównie na ryżu, nawozach sztucznych, instalacjach przemysłowych, firmy amerykańskie zarzucały rynek chiński nylonami, towarami papierowymi i bawełną. Ta ostatnia stanowiła 25 procent globalnego eksportu Stanów Zjednoczonych do Chin. Natomiast import amerykański z Chin ograniczał się do cennych surowców, jak ołów, cynk, aluminium, wolfram, antymon, szczecina itp. W 1948 r. Stany Zjednoczone wywoziły z Chin 1.570 ton antymanu, 2.580 ton szczeciny, 1.580 ton wolframu. Ostatecznie kapitał amerykański doprowadził gospodarkę Chin do kompletnej ruiny. Narodowowyzwoleńcza walka ludu chińskiego kładzie kres penetracji amerykańskiej do Chin. Na terenach wyzwolonych przez armię demokratyczną, życie gospodarcze wraca do normy, przeobraża się i rozwija z niesłabnącą siłą. (hs.)

### CZECHOSŁOWACJA

**Postępy mechanizacji rolnictwa.** Mechanizacja rolnictwa w Czechosłowacji wykazuje coraz to większe postępy. W roku 1946 w rolnictwie czechosłowackim było czynnych ogółem 11.800 traktorów, tak że jeden traktor przypada na 620 ha ornej ziemi. W roku 1947 liczba traktorów wzrosła do 16.000, tak że jeden traktor przypada na 484 ha. W trakcie realizacji pięcioletniego planu gospodarczego rolnictwo czechosłowackie otrzyma dalszych 30.000 traktorów, tak że po wyeliminowaniu zużytych maszyn, jeden traktor przypadać będzie na 125 ha ornej ziemi. W Czechosłowacji jest obecnie 234 państwowych ośrodków maszynowych i traktorowych. Liczba ta stopniowo zwiększana będzie tak, aby w każdym powiecie była przynajmniej jedna stacja maszynowa i traktorowa. (In.)

**Rozmach produkcji filmowej.** W roku ubiegłym filmy produkcji czechosłowackiej cieszyły się znacznym powodzeniem za granicą. Zawarte zostały również korzystne umowy o wymianie filmów z zagranicą. Filmy zagraniczne z reguły zakupowane są na dogodnych warunkach w stosunku 50:50. Czechosłowacki przemysł filmowy ma wobec tego korzystne warunki rozwojowe, tak że na rok bieżący mógł opracować rozległy plan pracy. W tym roku będzie uruchomionych 325 dalszych kin, z tego 105 na Słowaczczyźnie. Projektuje się nakręcenie 36 filmów długometrażowych, w tym 3 słowackie oraz 140 krótkich filmów, z których 20 przypada na produkcję słowacką. Obok kilku projektowanych filmów kukielkowych w atelierach czechosłowackich wykonanych będzie 21 filmów kreskowych. Rozwinięta zostanie również produkcja tygodników filmowych, cieszących się w Czechosłowacji znaczną popularnością. W 3.035 kinach, w tym 505 słowackich, wyświetlanych będzie w roku bieżącym 186 filmów długoterminowych, w tym

33 czeskich, 3 słowackie i 150 zagranicznych. Oczekuje się, że zagranica odbierze 99 filmów długometrażowych i 115 krótkich, które wywiezione zostaną do 20 państw. (JP.)

**Wolny rynek w Czechosłowacji** wszedł już na normalne tory i w szybkim tempie likwiduje resztki czarnego rynku. Z przemówienia ministra aprowizacji inż. Jankowcowej wynika, że np. w ciągu trzech tygodni kwietnia dostarczono na wolny rynek w Czechosłowacji pół miliona jaj, przy czym utrzymane zostały jednocześnie dotychczasowe przydziały kartkowe, a na święta Wielkanocne przydziały jaj zostały zwiększone. Okazało się, że unarodowiona dystrybucja znalazła się na wysokości zadania, ponieważ w rozdziale nie doszło do żadnych defektów. Minister aprowizacji inż. Jankowcowa oznajmiła również, że pod koniec dwuletniego planu gospodarczego pracowało w czechosłowackim rolnictwie i leśnictwie 2.207.000 osób, która to liczba pod koniec planu pięcioletniego zostanie obniżona do 2.114.000 osób, przy czym wartość produkcji rolniczej wzrośnie o 37% dzięki mechanizacji i ulepszeniu pracy rolnej. (J.P.)

**W Belgradzie** delegacja czechosłowacka podpisała nowy układ o wymianie handlowej z Jugosławią, obowiązujący do końca grudnia 1949 r. Jugosławia ma dostarczyć Czechosłowacji: paszę, ziarna oleiste, mięso, drób, drewno, konopie, rudę żelazną i chromową, metale kolorowe, wino, różne produkty rolne i żywność. Czechosłowacja ze swej strony ma dostarczyć Jugosławii: wyroby metalurgiczne, maszyny i narzędzia, samochody i części do nich, wyroby chemiczne, szkło, pneumatyki, towary elektrotechniczne, artykuły sportowe i inne masowego spożycia.

**Budowa domów rodzinnych.** Od zakończenia wojny Czechosłowacja walczy z poważnym brakiem mieszkań, dającym się odczuwać nie tylko w ośrodkach przemysłowych i miejskich, ale także na wsi. Usunięcie tego braku jest jednym z poważniejszych problemów pięcioletniego planu gospodarczego, który przewiduje budowę mieszkań na wielką skalę. Czechosłowacka rada ministrów na ostatnim posiedzeniu przyjęła wniosek ministra techniki Dr Inż. Šlechty, według którego w każdym kraju republiki wybuduje się w czasie najbliższym po pięć próbnych domków rodzinnych. Wyniki z doświadczeń zadecydują o masowej budowie takich domów na przedmieściach miast i na wsi. Domek składa się z kuchni i sypialni z przynależnościami, a plan opracowany jest tak, aby w miarę potrzeby można było dobudować jeszcze jeden pokój. Przy każdym domku przewidziany jest obszerniejszy ogród rodzinny. Koszty budowy (bez parceli) wynosić będą 160.000 kor. czsl., z czego 60.000 przypada na zarobki. (J. P.)

**Na konferencji pracowników budowlanych** w Pradze premier Ant. Zapotocky oświadczył, że na terytorium Czechosłowacji wybudowano w roku 1919, a więc w jeden rok po pierwszej wojnie światowej, 1.799 mieszkań, w r. 1920 zaś 4.518 mieszkań. Natomiast w roku 1947 wybudowano ogółem 13.486 nowych mieszkań, a odbudowano 15.263 mieszkań. Na pierwszy rok pięcioletniego planu gospodarczego projektowano w samych tylko krajach czeskich budowę mieszkań za ogólną kwotę 20 miliardów 560 milionów Kczs, z czego 80% przypada na narodowe przedsiębiorstwa budowlane. (In.)

### DANIA

**Duńskie ministerstwo handlu** ogłosiło listę artykułów dozwolonych od dnia 1 marca br. do wolnego przywozu. Artykuły te stanowią jednak zaledwie ułamek duńskiego importu. Wartość ich w roku 1948 wynosiła 20 milionów kor., przewiduje się zaś, że obecnie cyfra ta wzrosnąć może do 35 miln. kor. Lista zawiera m. in. tkaninę jedwabną dla celów przemysłowych, tarcze do czyszczenia i polerowania, igły do maszyn, igły zwykłe, szpilki, agrałki itp. (hs)

### EGIPT

**W Kairze zakończono** trwające przez 3 miesiące rokowania, których rezultatem było podpisanie brytyjsko-egipskiego układu handlowego i finansowego. Szczegółów układu na razie nie podano do wiadomości. (hs)

### FINLANDIA

**Stabilizacja gospodarcza Finlandii napotyka na poważne trudności.** Liczba bezrobotnych osiągnęła obecnie około 35 tys. osób, podczas gdy rok temu odczuwał się duży brak sił roboczych. Na zasiłki dla bezrobotnych rząd wydatkował 2 miliardy marek fińskich. W ogólności jednak polityka finansowa rządu zmierza do deflacji. W ciągu pierwszego kwartału br. wskaźnik kosztów utrzymania obniżył się o 50%. (hs)

### FRANCJA

**We Francji nie ma bezrobocia,** ale są jego zwiastuny. Francuskie czasopismo „Etudes et conjuncture” podaje następujące liczby bezrobotnych:

15 listopada 1948 — 21.816 osób  
15 grudnia 1948 — 25.840 osób  
15 stycznia 1949 — 29.314 osób

Przytoczone liczby nie stanowią oczywiście dowodu istnienia we Francji masowego bezrobocia, tym nie mniej wykazują charakterystyczną cechę jego stałego wzrostu. Wymienione pismo stwierdza, że podaż rąk do pracy jest zaspokajana przez urzędy zatrudnienia tylko w połowie. Druga połowa poszukujących pracy nie otrzymuje z reguły odpowiedniego zatrudnienia. (hs.)

**Subskrypcja na 5%-ową francuską pożyczkę wewnętrzną** wynosiła 108 miliardów frs. w gotówce, 44 miliardy w bonach skarbowych i 145 miliardów w pożyczkach dawnych, podlegających korzystnej konwersji. Koła rządowe pragną uważać te wyniki za duży sukces, mają one bowiem być dowodem przywrócenia zaufania społecznego do franka. W rzeczywistości pożyczka, jak na razie, miała tylko mechaniczny wpływ w zakresie obniżki wartości złota i obcych dewiz na wolnym rynku (t.j. na czarnej giełdzie) o mniej więcej 20%. Przyczyniła się jednak do zamrożenia poważnych kapitałów, będących w dyspozycji banków i użytych na zakup pożyczki. Z chwilą wprowadzenia pożyczki na giełdę niewątpliwie będzie ona rzucona przez banki natychmiast na rynek, celem upłynnienia gotówki. Na razie kredyty dla przemysłu musiały być silnie zahamowane, co niekorzystnie wpłynęło (obok strajku konsumentów) na realizację produkcji. Subskrypcja zwiększyła „głód dolarowy”, t.j. wzmogła brak dewiz na pokrycie należności za towary importowane z zagranicy. Wreszcie wbrew oczekiwaniom pożyczka w żadnym stopniu nie zmniejszyła obiegu pieniężnego, którego wysokość nie może zejść poniżej 1.000 miliardów franków. Zahamowanie wzrostu złota i dewiz przy równoczesnym ich stępszeniu oraz powstrzymanie inflacji pieniądza — na tle całokształtu sytuacji finansowej Francji — są zjawiskami przejściowymi i wydaje się, że już w końcu II kwartału b.r. rząd francuski będzie musiał emitować dalsze miliardy franków i z coraz większą trudnością będzie mógł zaspokoić „głód dolarowy”. Materialne położenie francuskiej klasy robotniczej staje się z dnia na dzień gorsze, co jednocześnie rozszerza świadomość klasową potrzeby jak najbardziej zaostrej walki z obozem reakcji i spółki z monopolistycznym kapitałem amerykańskim. (hs)

**Przemysł francuski produkujący wino szampańskie**, wyeksportował w 1948 r. do kolonii francuskich i krajów zagranicznych ogółem 10,25 mln. flaszek wina szampańskiego. Na czele odbiorców, mimo ciągle podnoszonej „austerity” (zubożenia) kroczy Wielka Brytania, która importowała w ciągu ub. r. nie mniej, niż 3 mln. flaszek francuskiego wina szampańskiego. Spożycie wewnętrzne Francji wyniosło okragło 11 mln. flaszek. Ponieważ w ostatnich latach urodzaj winogron nie należał do najlepszych, francuscy producenci wina szampańskiego martwią się, że piwnice ich są ciągle niezaopatrzone odpowiednio. (hs)

**Eksport artykułów perfumeryjnych.** Francuskie wyroby perfumeryjne są nadal jednym z artykułów eksportowych, za które Francja uzyskuje największą ilość dewiz. W roku 1948 wartość eksportowanych esencji gotowych perfum, kosmetyków i mydeł wynosiła 2,31 miliardów fr. W roku 1948 Szwajcaria sprowadzi-

ła perfumy francuskie za sumę 28,3 mln. fr. i kosmetyki na sumę 20,64 mln. fr., Stany Zjednoczone — perfumy za sumę 203 mln. fr. i kosmetyki za sumę 5,9 mln. fr. Na rynkach południowo-amerykańskich francuskie wyroby perfumeryjne kalkulują się zbyt drogo. Poza gotowymi perfumami Francja eksportowała w 1948 r. do krajów posiadających własny przemysł perfumeryjny esencje syntetyczne wartości 1.23 milrd. fr. (db.)

## GRECJA

**Grecki rząd faszystowski** zawarł 3 kwietnia z Turcją umowę, mocą której Grecja ma otrzymać od Turcji kredyt w wysokości 13 milionów dolarów na zakup towarów tureckich. (hs)

## HOLANDIA

**W Hadze podpisano 29 marca** r. dodatkowy układ między Holandią i zachodnimi strefami Niemiec. Sporządzono wykaz towarów, jakie przewidziane są w wymianie handlowej. Holandia ma wyeksportować do 3-ch stref zachodnich Niemiec towarów na sumę 10 mln. dol., przy czym bilans handlowy między obu kontrahentami ma zbliżyć się do równowagi. Układ został uzupełniony klauzulą o włączeniu strefy francuskiej do zawartego dawniej układu płatniczego z Bizonią. (hs)

## INDIE

**Rząd indyjski przewidział** na rok bieżący kontyngenty podziału eksportu rudy manganowej w następujących ilościach: 400 tys. ton — do Stanów Zjednoczonych, 250 tys. ton do Bizonii i Anglii oraz 45 tys. ton do Japonii. Jak wynika z tych kontyngentów, monopole amerykańskie wywierają skuteczny nacisk na Indie, jako bądź co bądź niezależne dominium brytyjskie. (hs)

**W New Delhi podpisały** Indie układ handlowy z Czechosłowacją, obowiązujący od kwietnia do końca br. Wartość towarów wymienionych z każdej strony ustalono na sumę 3,75 mln. funt. szterl. Jest to pierwszy układ zawarty między obu krajami. Czechosłowacja zobowiązała się wysłać do Indii zespół pracowników techn., którzy podejmą budowę szeregu przedsiębiorstw przemysłowych w Indii. Indie ze swej strony zobowiązały się do transportu części towarów w wymianie indyjsko-czechosłowackiej na statkach indyjskich. Indie dostarczą Czechosłowacji głównie surowców: jutę, rudę manganową, skóry i ziarna oleiste, Czechosłowacja zaś dostarczy Indiom przede wszystkim maszyn, chemikaliów i papieru. (hs)

## IRLANDIA

**W wyniku rozmów o dostawy jaj** do W. Brytanii irlandzki minister gospodarstwa rolnego obiecał jeszcze w 1948 r. rozszerzenie tych dostaw w ramach czteroletniego układu handlowego. Dostawy jaj z Ir-

landii do W. Brytanii w 1948 r. osiągnęły 270 mln. sztuk. Za tuzin jaj irlandzkich W. Brytania płaciła 3 szylingi, podczas kiedy krajowym rolnikom płaci 4 szylingi za tuzin. Dostawy jaj z Irlandii do W. Brytanii mają wzrastać co roku, aby w 1952 r. osiągnąć 2.000 mln. sztuk. Jeżeli Irlandia wypełni swoje zobowiązanie, co jest uzależnione od rozwoju hodowli drobiu, wówczas dostawy jaj do W. Brytanii osiągną ilości, do jakich Irlandia w swej gospodarce nie była dotychczas zdolna. (hs.)

## IZRAEL

**Traktat handlowy z Holandią** zawarł Izrael w drugiej połowie lutego br. Holandia, jak wiadomo miało przed wojną ożywione stosunki handlowe z Palestyną. Na mocy obecnie zawartego układu Holandia zakupi w Izraelu w 1949 r. towarów wartości ponad 3/4 mln. funtów szt. Najważniejszą pozycję eksportową stanowić będą: owoce cytrusowe, koncentraty i soki owocowe, wyroby skórzane i włókiennicze, sztuczne zęby, wieczne pióra, wyroby farmaceutyczne i kosmetyczne. Holandia dostarczy Izraelowi w bieżącym roku towarów za przeszło dwa miliardy funt. szt., przeważnie artykułów spożywczych: kartofle, kakao, konserwy rybne i mięsne, mleko skondensowane i w proszku, ponadto Holandia dostarczy surowce dla przemysłu włókienniczego, wyroby firmy „Philips”, aparaty radiowe, żarówki, baterie elektryczne itd. Spis towarów, przewidzianych w imporcie Izraela z Holandii, wynosi 97 pozycji. Ponieważ umowa handlowa na 1949 r. posiada dla Izraela bilans ujemny w wysokości około 1 3/4 miliarda funt. szt., obie strony zawarły umowę finansową, przewidującą, że Izrael zapłaci część należności za dostarczone towary w pełnowartościowych dewizach, a pozostałą część w walucie holenderskiej, którą imigranci — Żydzi holenderscy przekażą tą drogą do Izraela. W ten sposób w stosunkach z Holandią rozwiązany będzie problem umożliwienia imigrantom wywozu ich oszczędności. W styczniu i lutym br. z Holandii wyemigrowało do Izraela około 50 tys. Żydów.

**Pierwszy zwyczajny budżet** państwa Izrael, który przewidywał na drugie półrocze 1948 r. po stronie wydatków i dochodów 7,8 mln. funt. Iz., wykonany został z nadwyżką 260 tys. fun. dochodów. Preliminarz budżetowy na I-szy kwartał 1949 r., uchwalony przez Tymczasową Radę Państwa, po stronie dochodów i wydatków zamyka się kwotą 4.835 tys. fun. Iz., czyli o 935 tys. fun. więcej, niż w kwartale poprzednim. Najważniejsze pozycje dochodów stanowią: opłaty celne — 1,2 mln. fun., podatek dochodowy — 1,2 mln. fun., opłaty akcyzowe 687 tys. fun., podatek od majątku 230 tys. fun., podatek od przedmiotów zbytku — 100 tys. fun., opłaty od nafty i benzyny — 480 tys. fun. Najważniejsze pozycje wydatków stanowią: zdrowie

— 310 tys. fun., sprawy zagraniczne — 265 tys. fun., rolnictwo — 240 tys. fun., handel i przemysł — 200 tys. fun., praca — 325 tys. fun., imigracja — 300 tys. fun., szkolnictwo powszechne — 200 tys. fun., samorząd terytorialny — 225 tys. fun., subsydia na wyrównanie niżki cen chleba — 250 tys. fun., obrona narodowa — 780 tys. fun. (ta ostatnia pozycja stanowi tylko ułamek całkowitych wydatków wojennych, które nie podlegają obecnie opublikowaniu).

## KANADA

**Kanadyjski minister finansów** Douglas Abbott wprowadził szereg zmian w strukturze podatkowej. M. in. podatek dochodowy został podniesiony wstecz od 1 stycznia r. b. o 32%. Równocześnie zostały rozszerzone zwolnienia od płacenia podatku dochodowego na kategorie płatników nisko-dochodowych. Zwolnienia te obejmą w roku bieżącym około 750 tys. osób. (hs.)

**Reglamentację dewiz** przedłużył parlament kanadyjski o dalsze dwa lata. (hs.)

## NIEMCY

**Jak wykazuje statystyka**, w radzieckiej części Berlina unarodowionych jest około 300 przedsiębiorstw, w czym 70 fabryk budowy maszyn, 13 zakładów metalurgicznych, 31 fabryk sprzętu elektrotechnicznego, 33 zakłady chemiczne, 14 zakładów samochodowych, 3 stocznie, 21 przedsiębiorstw budowlanych, 58 zakładów przemysłu lekiego, 14 pralni mechanicznych i 45 zakładów przemysłu spożywczego. (hs.)

**W styczniu i lutym br.** Radziecka Strefa Okupacyjna importowała 7.000 t śledzi i ryb, 2.000 t mięsa, 330 t tłuszczów roślinnych i zwierzęcych, 40.000 t zboża, 42.000 t superfosfatu, 366.000 t węgla kamiennego, 134.000 t koksu i 20.000 t piryty.

**Handel zagraniczny strefy radzieckiej.** W r. 1948 radziecka strefa Niemiec utrzymywała stosunki handlowe na podstawie zawartych układów z następującymi państwami: Polska, Czechosłowacja, Jugosławia, Rumunia, Belgia, Dania, Szwajcaria, Bułgaria, Węgry, Holandia, Norwegia, Finlandia i Szwecja. Obroty handlowe strefy radzieckiej podniosły się w ciągu r. 1948 o 32,5% w porównaniu z r. 1947. W ciągu r. 1948 strefa radziecka otrzymała 147.200 t. odlewów żelaznych ze Związku Radzieckiego i Polski, 234.000 t wyrobów walcowanych ze Związku Radzieckiego i Czechosłowacji, 1.954.000 t węgla kamiennego z Polski, 335.700 t koksu z Polski i Czechosłowacji. Związek Radziecki dostarczył 133.700 t piryty, 200.900 t nawozów sztucznych, 29.000 t śledzi i ryb oraz 139.400 t pszenicy i innych zbóż. Polska dostarczyła 7 miln. jaj, Związek Radziecki 10.667 t tłuszczów roślinnych i zwierzęcych. (db.)

**Dyrekcja kolei niemieckich w Göttingen** (Strefa brytyjska) zakończyła próby jazdy nowego typu pośpiesznego wagonu kolejowego. Wagon ten posiada dwa piętra i jest zbudowany przeważnie z lekkiego metalu, a wyposażenie wewnętrzne wykonane jest z materiałów syntetycznych. Zbudowano również podobnej konstrukcji wagon sypialny, liczący 52 miejsca, z przeznaczeniem do produkcji seryjnej. (db.)

**Wymogi eksportowe** Niemiec zachodnich doprowadziły do nadmiernego wywozu win niemieckich. W rezultacie J.E.I.A. zdecydowała w układach z różnymi krajami konieczność importu na rok bieżący do Bizonii win na sumę 1 miliona dol. Z Francji ma być wywiezione do Bizonii win za 600 tys. dol., z Hiszpanii za 300 tys. dol., z Włoch za 120 tys. dol. Transakcje winne, przeprowadzane przez J.E.I.A., niewątpliwie są mocno podejrzaną, jak większość zresztą transakcji tej półurzędowej spółki monopoli amerykańskich. (hs.)

**Koszty administracyjne** Bizonii na rok bieżący przewidziane są w sumie o 902 miln. mar. zach. wyższe, niż w roku ubiegłym. Zwiększenie budżetu administracyjnego wiąże się w głównej mierze z utrzymaniem komunikacji i transportu lotniczego z zachodnią częścią Berlina. Utrzymanie „mostu powietrznego” kosztuje samą Bizonię 480 miln. mark. zach., co stanowi więcej niż połowę deficytu budżetowego anglosaskich stref okupacyjnych w Niemczech. (hs.)

**Hugo Stinnes, przemysłowiec niemiecki** i zwolniony od kary zbrodniarzem wojennym, wystąpił z koncernu stalowego, znanego pod jego nazwiskiem. Chodzi o rezygnację z udziału przedsiębiorstw przemysłowych Stinnesa, które w latach 1924-26 rozbudowały się przy pomocy kapitałów amerykańskich. Po zakończeniu wojny Amerykańscy akcjonariusze przedsiębiorstw Stinnesa uznali za właściwe prowadzić je we własnym zakresie. Na wystąpienie z koncernu jego założyciela, Hugo Stinnesa, nie miały rzekomo żadnego wpływu amerykańskie władze okupacyjne. Do wiadomości publicznej nie zostały jednak podane szczegóły i warunki ustąpienia Stinnesa. Koncern Stinnesa znalazł się w ręku kapitalistów amerykańskich, choć prowadzony będzie przez dyrektora Niemca. (hs.)

**Związek Zawodowy Drukarzy** w Bizonii w wyniku uciążliwych rokowań z przedsiębiorcami i zagrożenia strajkiem uzyskał dla swych 100 tys. członków podwyżkę płac w wysokości 15%. (hs.)

## NORWEGIA

**Układ handlowy** na pierwsze półrocze 1949 roku między Norwegią a Unią belgijsko-luksemburską, obejmuje wymianę ze strony Norwegii: tranu, świeżych, mrożonych i solonych śledzi, stopów żelaza, celulozy i in. artykułów, ze strony zaś belgijsko-luksemburskiej artykułów

walcowanych, mechanicznych i elektrotechnicznych, artykułów włókienniczych i chemikaliów. W czerwcu br. mają być podjęte pertraktacje w sprawie umowy o wymianie towarowej w okresie rocznym od 1 lipca 1949 do 30 czerwca 1950 r.

## BULGARIA

**Portugalia odmówiła** zezwoleń na import luksusowych i osobowych samochodów z Wielkiej Brytanii aż do ewent. zawarcia układu handlowego i płatniczego. Rokowania, jakie w tym zakresie prowadzone były w Lizbonie, zostały przerwane i nie zapowiada się, aby układy te w ciągu bieżącego roku miały być zawarte. (hs.)

## RUMUNIA

**Rumuński przemysł drzewny** przyspieszy znacznie w r. 1949 tempo swej produkcji. Produkcja desek przekroczy w r. 1949 produkcję z r. 1948 o 38 proc. W oparciu o posiadany sprzęt zmontuje się 7 nowych wielkich tartaków mechanicznych w pobliżu maszywów leśnych. Fabryki przetwórcze drzewa, produkować będą w r. 1949 meble popularne dla świata pracy oraz rozwinię na szeroką skalę produkcję domków prefabrykowanych. W roku 1949 usprawniony zostanie znacznie transport drzewa dzięki budowie 7 nowych linii kolejek leśnych. (hs.)

**Rozbudowa transportu i komunikacji.** Rok 1949, pierwszy rok planowej gospodarki Ludowej Republiki Rumuńskiej, stawia przed czynnikami kierowniczymi tego kraju nowe i poważne do wykonania zadania na odcinku komunikacji. Plan na rok 1949 przewiduje budowę szeregu nowych linii kolejowych m. in. linii kolejowej Telcin—Wiscu. Odbuduje się 6.200 m. b. mostów kolejowych i 2.400 m. b. tuneli kolejowych. Prowadzone będą intensywne prace, związane z odbudową dworca przetokowego w Brasow oraz warsztatów kolejowych w Czajowej i Rosiori. Na nowozbudowanych liniach kolejowych wykona się prace, konieczne do osiągnięcia maksymalnej zdolności przepustowej.

W r. 1949 przewiduje się dla kolejnictwa wzrost przewozów towarowych o 17,6 proc, w porównaniu z rokiem 1948. Przewóz pasażerów wzrosnąć ma w tymże okresie o blisko 30 proc. Tabor kolejowy wzrośnie w r. b. o przeszło 5 tys. wagonów, w tym około 4 tys. wagonów towarowych. Oddanych zostanie do dyspozycji 30 nowych lokomotyw, nie licząc kilkudziesięciu lokomotyw elektrycznych.

W dziedzinie transportu drogowego powiększy się istniejąca sieć drogową o 1.800 km, co stanowić będzie o blisko 18 proc., więcej aniżeli w r. 1948. Szczególny nacisk położony będzie na rozbudowę sieci dróg wiejskich, wykończy się ostatecznie około 4.100 m. b. mostów drogowych. Park samochodowy wzrośnie w 1949 r. o 113 proc. Ilość przetransportowanych tonokilometrów wzrośnie o blisko 390 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. (hs.)



## STANY ZJEDNOCZONE

Zgodnie z planami Trumana opracowywane są przez Związek Przemysłowców i Handlowców amerykańskich projekty ekspansji amerykańskiego kapitału prywatnego, który ma włączyć się w nurt marshallowskiej pomocy dolarowej. Eksport amerykańskich kapitałów określony został w granicach dwóch miliardów dolarów rocznie i ma trwać do połowy 1952, czyli do zakończenia pomocy dolarowej z planu Marshalla. (hs)

Paul Hoffman, główny kontroler administracji Planu Marshalla w Europie, podczas swego wystąpienia w Izbie Handlowej w Pasadena (stan Kalifornia) oświadczył, że wzrost eksportu towarów z Europy do Stanów Zjedn. o 2,5 miliarda dol. jest obecnie nie tylko możliwy, ale i konieczny ze względu na wymogi Planu Marshalla. Za główne przesłanki tej konieczności Hoffman uważa drastyczny spadek kosztów produkcji w Europie oraz stopniowe obniżanie się poziomu produkcji amerykańskiej i jej niezdolność do zaspokojenia potrzeb producentów europejskich. Wstydlive określanie niskich zarobków roboczych w Europie terminem „drastyczny spadek kosztów produkcji” nie przynosi zaszczytu wykonawcy Planu Marshalla, który to plan miał wszak na celu odpowiednie utrzymanie poziomu życiowego mas pracujących w Europie.

Amerykańskie ministerstwo handlu podaje do wiadomości, że w kwietniu br. ciągle jeszcze rynek amerykański cechuje znacznie wyższa podaż towarów od popytu. Nie dotyczy to samochodów i wyrobów metalurgicznych.

Nieoczekiwanym dla opinii amerykańskiej faktem jest stwierdzenie czynników urzędowych, że krajowe zapotrzebowanie na paliwo i oleje przewyższa wewnętrzną produkcję. Z dniem 1 kwietnia rb. Ministerstwo handlu zagranicznego Stanów Zjednoczonych rozszerzyło kontyngentowanie eksportu również na benzynę lotniczą, parafinę i wszelkie oleje używane do środków komunikacyjnych. Firmy eksportujące te artykuły zagranicę będą musiały uzyskać odpowiednie zezwolenie w szczególności, kiedy chodzi o eksport do wschodniej i południowo-wschodniej Europy.

## SZWAJCARIA

W szwajcarskich sferach gospodarczych, zarówno wśród hurtowników, jak i detalistów przeważa opinia, że zarysowujący się nawrót do wolnej konkurencji w handlu szwajcarskim pozwala na wyeliminowanie ze stosunków handlowych

kontroli cen, jaka dotychczas formalnie w Szwajcarii istnieje. Zdaniem tych kół, kontrola cen winna nadal być utrzymana w zakresie podstawowych artykułów spożywczych, wszystkie inne natomiast towary winny być zwolnione od kontroli. Istniejąca dotychczas komisja stabilizacji cen nie wiele ma do powiedzenia i nie zapowiada terminów swej sesji. Tym samym staje się nieaktualna. Tendencjom do liberalizmu handlowego w Szwajcarii towarzyszy równocześnie zaostrzenie stosunków między robotnikami a kapitalistami o poziom płac roboczych, który to poziom nawet w tym wzbogaconym na wojnie kraju bynajmniej nie jest zadawalający. (hs)

## SZWECJA

Układ handlowy, zawarty pomiędzy Szwecją a Francją, przewiduje obustronną wymianę wartości 80,6 tys. dolarów. Układ ważny jest do października 1949 roku. Szwecja wyeksportuje do Francji artykuły pochodzenia drzewnego ogólnej wartości 165 miln. koron szwedzkich oraz sprzęt elektryczny, wyroby mechaniczne itd. Francja ze swej strony zaopatrzy Szwecję w cynk oraz samochody ciężarowe i osobowe.

Z początkiem kwietnia rb. władze szwedzkie zniosły racjonowanie wszelkiego rodzaju tłuszczów wprowadzone jeszcze na przełomie 1939 — 40 roku. (hs)

## WIELKA BRYTANIA

Eksport węgla z Wielkiej Brytanii i jego kierunki w styczniu i lutym 1949 r. przedstawiały się następująco (wg Board of Trade Journal N. 2727):

| Kraje importujące                         | Stycz. 1949            | Luty 1949              | Luty 1949                |
|-------------------------------------------|------------------------|------------------------|--------------------------|
|                                           | ilość węgla w tys. ton | ilość węgla w tys. ton | wartość w mil. fun. szt. |
| Francja . . .                             | 114                    | 132                    | 0,48                     |
| Dania . . .                               | 110                    | 135                    | 0,47                     |
| Włochy . . .                              | 76                     | 108                    | 0,45                     |
| Irlandia . . .                            | 100                    | 100                    | 0,38                     |
| Szwecja . . .                             | 99                     | 81                     | 0,30                     |
| Holandia . . .                            | 70                     | 82                     | 0,28                     |
| Portugalia . . .                          | 58                     | 61                     | 0,24                     |
| Argentyna . . .                           | 69                     | 39                     | 0,16                     |
| Norwegia . . .                            | 23                     | 36                     | 0,15                     |
| Inne kraje wspólnoty brytyjskiej          | 102                    | 77                     | 0,27                     |
| Inne kraje poza wspólnotą brytyjską . . . | 152                    | 157                    | 0,56                     |
| Ogółem:                                   | 973                    | 1.008                  | 3,74                     |

W porównaniu z przeciętną miesięczną eksportu w IV kwartale 1948 r., która wynosiła 1.121 tys. ton, w obu miesiącach bieżącego roku zaznaczył się dość poważny spadek. (hs)

## WĘGRY

Odbudowa kolejnictwa. Kolejnictwo węgierskie odbudowuje się w niezwykle szybkim tempie. Węgry posiadają obecnie w ruchu około 1500 parowozów, a więc o 300 proc. więcej aniżeli w pierwszym roku powojennym. Liczba wagonów towarowych wzrosła w okresie 4 lat niepodległości z 7 tys. w r. 1945 do 35 tys. w chwili obecnej. Ruch pasażerski obsługuje obecnie ok. 2500 wagonów, a więc blisko 5 razy więcej aniżeli w r. 1945. Długość linii kolejowych przewyższyła już przedwojenną i wynosi ponad 11 tys. km.

Spis ludności na Węgrzech, przeprowadzony (na dzień 31 grudnia 1948 r., wykazał 9.201.158 mieszkańców, z czego w Budapeszcie 1.058.288 osób. (hs)

## ZWIĄZEK RADZIECKI

Współzawodnictwo stachanowców przemysłu włókienniczego. Kolektyw kamskiego kombinatu przemysłu papierniczo-celulozowego, po przwieciu wezwania do współzawodnictwa, produkuje każdego dnia dziesiątki ton papieru ponad plan. W poszczególnych dniach kamscy papiernicy przekraczają normy produkcyjne, ustalone na rok 1950. 16 brygad papierniczej fabryki kombinatu walczy o tytuł brygady doskonałego gatunku. Brygadier Rogaczew w ciągu jednej doby wyprodukował 9 ton papieru ponad plan, przy czym 90 procent jego produkcji było pierwszego gatunku. Pracownicy kamskiego kombinatu otrzymali wezwanie stachanowców Bałachninskiego kombinatu do współzawodnictwa o szybkość biegu maszyn i doskonały gatunek papieru. Wezwanie przyjęto. Pracownicy kamskiego kombinatu podzieli się uczynić swą fabrykę przedsiębiorstwem doskonałego gatunku.

### Rosyjski samochód ludowy.

Zakłady samochodowe im. Józefa Stalina w Moskwie skonstruowały nowy typ samochodu zw. „rosyjski samochód ludowy”. Posiada on 4 cylindrowy motor 23 HP i osiąga maksymalną szybkość 90 km. na godzinę. Zużycie benzyny na 100 km wynosi 12 litrów. Cena wozów jest bardzo niska i nie przekracza 10 tys. rubli.

### Nowa linia metra moskiewskiego.

Prace przy budowie nowej, czwartej linii metra postępują w szybkim tempie. Robotnicy zgodnie z dobrowolnym zobowiązaniem wykonali 2-letnią normę w ciągu 1 roku. W tym roku zakończona zostanie budowa pierwszego odcinka olbrzymiego pierścienia, który otoczy całą Moskwę. (aj.)

### Planowe szkolenie kadr.

Szkoły zawodowe Związku Radzieckiego, podlegające Ministerstwu Kadr Pracowniczych dają uczniom dokładne przygotowanie zawodowe, teoretyczne i praktyczne, umożliwiające im wciągnięcie się w tok procesu pro-

dukcyjnego zaraz po ukończeniu szkoły. W okresie obecnie realizowanego planu 5-letniego opuści szkoły zawodowe ZSRR 4,5 miliona absolwentów. Ilość pracowników przemysłu stale wzrasta; z 11,6 mil. w 1928 r. do 28 miln. w 1938 r. a w końcu bieżącego planu 5-letniego będzie ich 33,5 miln. Ministerstwo Kadr Pracowniczych ZSRR utworzyło w pierwszych dwóch latach planu 5-letniego 1700 nowych szkół różnego typu, podnosząc ich ogólną liczbę do 4200. Wszyscy uczniowie tych szkół kształcą się na koszt państwa, otrzymując bezpłatnie wyżywienie, mieszkanie w internacie, odzież, obuwie, pomoce naukowe itd. Przyjmowani są kandydaci w wieku 14—15 lat, dziewczęta 15—16. Nauka trwa dwa lata. Innym typem szkół są szkoły z półrocznym okresem nauczania, do których przyjmowani są 15—17 letni chłopcy i 16—18 letnie dziewczęta. Szeroko rozbudowana sieć szkół zawodowych umożliwiła wysokie podniesienie poziomu oświaty zawodowej w Związku Radzieckim. W niektórych zawodach związanych z przemysłem wykwalifikowani fachowcy będą w końcu planu 5-letniego stanowili 60—80% ogółu pracowników. (Bisz.)

**30-lecie Państwowej Kontroli Radzieckiej.** 9 kwietnia 1919 r. wydany został w Związku Radzieckim dekret o wprowadzeniu kontroli państwowej.

Dekret podpisali: Lenin, Stalin i Kałinin. Pierwszym Komisarzem Ludowym Kontroli Państwowej został Stalin. Dekret stwierdzał: „Tylko włączenie szerokich mas robotniczych i chłopów w dzieło zarządzania krajem i szerokiej kontroli nad organami zarządu usunie wady mechanizmu, oczyści radzieckie instytucje od biurokratyzmu i zdecydowanie posunie naprzód dzieło budownictwa socjalistycznego“. Od dnia wejścia w życie dekretu rozpoczął się rozwój i formowanie ogólnonarodowej socjalistycznej kontroli, opartej na bazie najszerzego udziału mas pracujących. Państwową Kontrolę Radziecką obdarzono funkcją kontroli bezpośredniej, zapewniającej szybkie i właściwe kształtowanie dyrektyw i postanowień władz centralnych na wszystkich odcinkach gospodarstwa narodowego. Kontrola Państwowa z organu kontroli formalnej przeobraziła się w organ socjalistycznej kontroli ogólnonarodowej, w organ nagromadzenia doświadczeń budownictwa socjalistycznego i nieustannego kształtowania całego mechanizmu władzy radzieckiej. Wytyczne, jakie dla swych współpracowników nakreślił przed 30 laty Stalin, jako Komisarz Ludowy Kontroli Państwowej, brzmiały: „Nasza inspekcja powinna

patrzeć na instytucję, które rewiduje, nie jak instytucję jej obce, lecz jak na instytucję sobie najbliższą, które należy pouczać, które należy kształtować. Istota leży nie w tym, aby polować na poszczególnych przestępców, lecz przede wszystkim w tym, aby rozpoznać instytucje rewidowane, rozpoznać wnikliwie, rozpoznać poważnie, rozpoznać wady i zalety, oraz posuwać naprzód dzieło kształtowania tych instytucji“. Początkowa forma inspekcji, prowadzonej przez szerokie rzesze mas pracujących, włączyła w swym procesie rozwojowym reorganizacji. Funkcja kontroli przekazana została, zgodnie z uchwałą XVII Zjazdu Partii — Partyjnej Komisji Kontroli przy KC WKP(b) i Komisji Kontroli Radzieckiej przy Radzie Komisarzy Ludowych ZSRR. Przebudowę tę uzasadnił Stalin w następujących słowach: „Obecnie potrzebna jest nam nie inspekcja, a sprawdzian wykonania decyzji ośrodka dyspozycyjnego, — potrzebna nam jest obecnie kontrola nad wykonaniem decyzji ośrodka“. Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 6 września 1940 r. powołany został Komisarjat Ludowy Kontroli Państwowej (obecnie Ministerstwo). Bez względu na formę i nazwę w ciągu ubiegłych 30 lat, funkcja kontroli państwowej w ręku Państwa i Partii stanowiła oręż w walce z tym wszystkim, co przeszkadzało budownictwu socjalizmu. (hs)

## Przegląd prasy

### POTEŹNIEJE FRONT WALKI O POKÓJ I WOLNOŚĆ

Pod tym tytułem zamieszcza czołowy artykuł organ Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych: „O trwały pokój i demokrację ludową!“

Rozpoczynający się kryzys gospodarczy kapitalizmu napawa troską właścicieli monopolu kapitalistycznych, którzy usiłują utrzymać i powiększyć swe zyski. Ze strachem i nienawiścią spoglądają oni na dalszy wzrost potęgi Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Pod przewodem imperialistów amerykańskich szukają oni wyjścia z impasu, przygotowując nowe imperialistyczne awantury, prowadząc politykę agresji. Agresorzy stworzyli wojskowo-polityczny blok „zachodni“ i „panamerykański“, a obecnie obwieścili światu o utworzeniu bloku północno-atlantycznego.

Pismo wyraźnie charakteryzuje pakt północno-atlantyczny, który jest dokumentem obludy i intryg agresorów amerykańskich.

Ogłoszony tekst paktu głosi „Wiarę w cele i zasady Karty Narodów Zjednoczonych“, ale ci, którzy to podpisują, oddawna już zwalczają podstawową zasadę Karty NZ — zasadę jednomyślności wielkich mocarstw. Pakt głosi powstrzymywanie się w stosunkach międzynarodowych od „gróźb lub uciekania się do siły w jakiegokolwiek formie“. Ale ci, którzy pakt ten podpisują, oddawna już uciekają się do siły zbrojnej przeciwko narodowi chińskiemu, greckiemu, indonezyjskiemu, wietnamskiemu, malajskiemu i innym narodom. Jasne jest, że pakt ten przygotowywali ci, którym potrzebna jest nowa wojna.

Stwierdziwszy, że imperialiści amerykańscy usiłują przerzucić brzemie rozpoczynającego się kryzysu gospodarczego zagrażającego zwłaszcza St. Zjednoczonym na barki swych satelitów, i że temu służy także polityka marshallizacji i podporządkowania amerykańskiej kontroli sił zbrojnych „sojuszników“, pismo zaznacza, że agresorzy

zmuszeni są do składania pokojowych deklaracji aby uśpić czujność mas ludowych. Jednak

ruch ludowy dowiódł i dowodzi słuszności oświadczenia Stalina, że „zbyt żywe w pamięci narodów są okropności niedawnej wojny i zbyt wielkie siły społeczne, broniące pokoju, aby uczniowie Churchilla mogli je opanować i skierować na tory nowej wojny“.

Nawiązując do potężnej kampanii, jaka poparła inicjatywę zwołania Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju w Paryżu, pismo kończy twierdzeniem, że siły pokoju uniemożliwią realizację zdradzieckich planów imperialistów.

Organ Biura Informacyjnego zajmuje się również sprawą Jugosławii, stwierdzając, że

panowie Tito i Kardele chcą przedstawić sprawę w ten sposób, jakoby budowali socjalizm przy pomocy imperialistów anglo-amerykańskich. Z doświadczenia „Planu Marshalla“ wszyscy jednak wiedzą, jaka jest „pomoc“ imperialistów anglo-amerykańskich. Imperialiści anglo-amerykańscy zaczęli już czynnie „pomagać“ rządowi Tito. Jest to fakt powszechnie znany. Ceną tej „pomocy“ jest przejście klikę Tito do obozu imperializmu, utrata przez Jugosławię niepodległości narodowej oraz nieuniknione przekształcenie Jugosławii w zwykłą politykę burżuazyjną, pozostającą w niewoli imperializmu anglo-amerykańskiego.

Przeciwko temu walczy jednakże klasa robotnicza Jugosławii, która nie chce iść za zbrodniczą kliką nacjonalistyczną Tito.

W walce tej klasa robotnicza i masy pracujące Jugosławii będą miały po swej stronie sympatię całego międzynarodowego proletariatu.

Gen. Edward Ochab, jako przewodniczący K.C.Z.Z. zamieścił w tym samym n-rze czasopisma artykuł o ruchu zawodowym w Polsce. Podkreśliwszy, że Związki Zawodowe obejmują niemal całą klasę robotniczą, która w swej olbrzymiej większości widzi w PZPR swą awangardę, swego wodza i nauczyciela, gen. Ochab stwierdza, że Związki

Zawodowe uważają również za swój obowiązek niesienie pomocy chłopom walczącym o rozwój współzawodnictwa na wsi.

Do szczególnie ważnych problemów polskiego ruchu zawodowego należy zaliczyć sprawę podniesienia jakości i w stylu pracy organizacji zawodowych i udoskonalenia metod propagandy związkowej. Znacznie mocniej niż dotychczas należy w pracy masowej podkreślić wielkie zdobycze polskiego proletariatu, wzrost przeciętnych realnych płac robotników ponad poziom przedwojenny, rozbudowę ustawodawstwa socjalnego, wprowadzenie nieznanych w Polsce przedwojennej ubezpieczeń rodzinnych, objęcie akcją Funduszu Wczasów w roku 1948 około 350 tys. a w roku 1949 w/g planu 500 tys. robotników i pracowników umysłowych itd.

Gen. Ochab tak kończy swój artykuł:

Ofensywna postawa w pracy związkowej, studiowanie dorobku bratnich organizacji związkowych, zapoznawanie się z metodami i przyswojenie w stylu pracy przodujących radzieckich związków zawodowych, śmiałe stosowanie leninowskiego oręża krytyki i samokrytyki ułatwią polskim Związkom Zawodowym wypełnienie ich wielkiej roli w walce o realizację planów gospodarczych i podniesienie dobrobytu mas ludowych, o wzmocnienie potęgi Polski robotniczo-chłopskiej, o pokój i socjalizm.

### **SPRAWY EKONOMICZNE W „NOWYCH DROGACH”**

Pierwszy numer „Nowych Dróg”, podając na wstępie deklarację ideową PZPR i końcowy fragment referatu wygłoszonego 15 grudnia 1948 r. na Kongresie Zjednoczeniowym przez Bolesława Bierut o podstawach ideologicznych Zjednoczonej Partii, zawiera w bogatej treści również artykuły o charakterze ekonomicznym. I tak Henryk Gołański pisze o tworzeniu kadr ludowej inteligencji technicznej, określając genealogię inteligencji polskiej i przemiany w jej łonie spowodowane przez ustrój demokracji ludowej oraz wymagania planu sześcioletniego. M. Tatarówna-Majkowska omawia doświadczenia czynu przedkongresowego włóknarzy łódzkich, twierdząc słusznie, że doświadczeń tych nie wolno zmarnować. Halina Diamand porusza sprawę masowego przekwalifikowania kobiet stwierdzając, że w ślad za teorią musi iść coraz szybsze masowe uaktywnienie kobiet w życiu gospodarczym, społecznym i politycznym.

Zeszyt zawiera dalej m. in. tłumaczenie artykułu James S. Allena „W sprawie kapitalizmu państwowego i socjalizmu” z amerykańskiego czasopisma marksistowskiego „Political Affairs”. Artykuł zawiera próbę analizy charakteru demokracji ludowej. Włodzimierz Brus omawia zasady systemu płac w ustroju socjalistycznym, omawiając szeroko rozwój systemu płac w Związku Radzieckim i stwierdzając:

Ogromne znaczenie historycznego doświadczenia Z. S. R. R. na tym odcinku polega przede wszystkim na unaocznieniu faktu, że wynikający z charakteru stosunków wytwórczych system płacy roboczej według ilości i jakości pracy — staje się, przy świadomym i konsekwentnym stosowaniu go przez państwo ludowe, niezwykle ważną dźwignią planowego rozwoju sił wytwórczych, wychowania nowego człowieka epoki socjalizmu, stopniowego przewyższania całego — ekonomicznego i umysłowego — balastu starego ustroju, realizacji historycznych zadań klasy robotniczej.

Dział „Widownia Międzynarodowa” zawiera opracowania: Juliusza Burgina „Wielki przełom w Chinach”, Ignacego Rzendowskiego „Podział dochodu narodowego Anglii pod rządami Labour Party, M. G. „Sytuacja drobnego farmera amerykańskiego” i „Z obrad I-szej konferencji SED”.

W dziale „Recenzje i krytyka” zasługuje na uwagę omówienie studiów nad historią imperializmu niemieckiego J. Kuczyńskiego.

### **PIERWSZE DOŚWIADCZENIA**

W „Trybunie Ludu” Julian Kole zamieścił artykuł pt. „Pierwsze sukcesy i nierozwiązane zadania w walce o stały system oszczędnościowy”. Stwierdziwszy, że wzrasta zainteresowanie gospodarką w zakładzie pracy i problemami produkcji załóg robotniczych oraz podkreśliwszy pozytywne polityczne wyniki rozpoczętej w całym kraju walki, autor zauważa, iż staje przed nami konieczność stałej codziennej obserwacji i troski o to, by kierunek działania był przez cały czas słuszny i prawidłowy. Następnie J. Kole przechodzi do sformułowania pierwszych wniosków z doświadczeń jakie przyniosło życie. Należy więc rozwijać równomiernie walkę o racjonalną gospodarkę i przewyższać nierówności. Należy zaktywizować działanie na terenie handlu, spółdzielczości i samorządów, zwalczać przejawy bierności administracji gospodarczej i pilnować, aby walka o oszczędność nie była zastępowana metodami biurokracji. Trzeba również otoczyć opieką racjonalizatorów i dbać o systematyczną oraz sprawną kontrolę.

Uwagi te rzucają snop światła na pierwszy okres realizacji postanowień Krajowej Narady Oszczędnościowej i mobilizują do czujności niezbędnej, aby wkroczyć na drogę trwałego systemu oszczędzania.

### **„GOSPODARKA PLANOWA”**

Trzeci numer „Gospodarki Planowej” przynosi m. in. ciekawy artykuł inż. A. Wanga o przygotowaniach do prac nad planem przemysłu na rok 1950. Artykuł zwraca uwagę na niedociągnięcia zdarzające się w dotychczasowym planowaniu, stwierdzając, że „przekraczanie planu o 30% i więcej jest „zasługą” planistów, którzy bądź nie znają faktycznych zdolności produkcyjnych zakładu, bądź celowo je ukrywają”. Ulepszanie metodologii planowania postępuje u nas jednak stale naprzód i osiągnęte postępy są upowszechniane w każdym następnym etapie pracy. Artykuł stwierdza, że stosownie do uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów została powołana Komisja Główna do szczegółowego opracowania ulepszonej metodologii i wzorów planu na r. 1950 oraz analogiczne komisje dla poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej, m. in. — przemysłu. Opracują one zagadnienia wynikające z rozszerzenia tematyki i pogłębienia metod planowania oraz wprowadzą te zagadnienia do wzorów planów nadrzędnych jednostek organizacyjnych.

Bronisław Blass pisze o planie finansowym w naszej praktyce planowania, stwierdzając, że rola planu finansowego niepomniernie wzrasta w warunkach konieczności zwiększonej akumulacji unarodowionych gałęzi gospodarki narodowej.

Jan Wojnar pisze o roli i zadaniach Banku Inwestycyjnego, a K. Secomski o metodologii planowania budownictwa. Ciekawy jest artykuł Z. Padowicza o reformie programu statystyki, będącej ważnym narzędziem gospodarki socjalistycznej. Z zagadnień planu sześcioletniego poruszone są sprawy komunikacyjne w artykule B. Cywińskiego: „Zadania kolejnictwa w planie sześcioletnim”. Zagranicznym sprawom rolniczym poświęcone jest opracowanie, obejmujące problemy bułgarskie, czechosłowackie i rumuńskie. Z radzieckich doświadczeń gospodarczych poruszona jest rola rachunku gospodarczego w przedsiębiorstwach oraz kredytowanie gospodarstwa rolnego.

**22 IV — 10 V 1949**

**MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE**

**— przegląd dorobku gospodarczego Polski Ludowej**



# Przegląd wydawnictw

## ZAGADNIENIE EKONOMICZNO-ROLNICZE ŚLASKA.

Jako nr 11, cyklu „Gospodarstwo Wiejskie na Ziemiach Odzyskanych” ukazała się praca „Zagadnienia ekonomiczno-rolnicze (dr Bohdan Kopeć). Jest to właściwie zbiór czterech ściśle ze sobą związanych opracowań, dzielących się tematycznie na dwie całości. Pierwsza obejmuje: „Pomorze Zachodnie i Ziemia Lubuska, jako rynek zbytu i zakupu produktów rolniczych” oraz „Organizacja gospodarstw rolnych na Pomorzu Zachodnim od strony podstaw i wyników ekonomicznych”. Druga część zawiera rozprawy: „Śląsk jako rynek zbytu i zakupu produktów rolniczych” oraz „Organizacja gospodarstw rolnych na Śląsku od strony podstaw i wyników ekonomicznych.”

W odniesieniu do Śląska jako całości, autor wyprowadza następujące ogólne wytyczne w zakresie organizacji gospodarstw:

1. Przeznaczeniem gospodarstw Śląska jest intensywna forma organizacji. Tyczy się to nie wszystkich, lecz większości rejonów tej dzielnicy, a specjalnie rejonów środkowych nizinnych o glebach urodzajnych pszenno-buraczanych z dużym zagęszczeniem ludności miejskiej. Forma gospodarki ekstensywna w tych rejonach byłaby zaprzepaszczeniem sprzyjających warunków glebowych i ekonomicznych. O formie ekstensywnej może być do pewnego stopnia mowa w rejonie górskim, w strefie zachodniej podgórskiej i w zachodnich częściach okręgu nizinnego o glebie gorszej piaszczystej. Lecz już w okręgu wschodnim górnośląskim nawet na glebach mniej urodzajnych należy trzymać się kierunku intensywnego, wobec silnie rozwiniętego tu zagęszczenia ludności miejskiej i doskonałego rynku zbytu na produkty rolnicze wysokowartościowe (mięso, mleko).

2. Wydaje się, że w dotychczas wykształconych głównych typach organizacji gospodarstw nie powinny zajść żadne istotne zmiany. W związku ze wzrostem ilościowym i stosunkowym gospodarstwa warzywnicze, gospodarstwa z rozwiniętą uprawą lnu, nie wyłączając zbożowych, doznają przesunięcia w kierunku hodowlanym. Należy utrzymać i wykształcić typ gospodarstw drobnych buraczano- i ziemniaczano-hodowlanych, stwarzając odpowiednią podstawę w odbudowie przemysłu rolnego. W rejonach pszenno-buraczanych ten typ powinien dominować, obok pastewnego nizinnego, opartego na uprawie zbóż, pastewnych polowych i łąk naturalnych. Obok tego, oczywiście, muszą istnieć najrozmaitsze typy pośrednie.

3. Większą uwagę należy zwrócić na specjalne typy organizacji zarówno wśród wielkiej własności, jak i małej. Chodzi tu o gospodarstwa warzywnicze, gospodarstwa z rozwiniętą uprawą lnu, który tu ma dobre warunki rozwoju, a także o zupełnie specjalną gałąź, jak uprawa winorośli czy jedwabnictwo. W rejonach północnych gospodarstwa stawowe, szczególnie z hodowlą karpi, będą miały dobre warunki rozwoju. Również nie należy zapominać o pewnej liczbie gospodarstw o specjalnym nastawieniu na hodowlę zrodową bydła, trzody, koni, owiec i drobnego inwentarza żywego (kozy, króliki, drób), jak też o gospodarstwach nasiennych zbożowych, okopowych i ogrodniczych. Natomiast należało by unikać ogólnej specjalizacji całego rolnictwa Śląska w pewnym tylko kierunku, gdyż jest to rejon o bardzo pojemnym rynku wewnętrznym o zapotrzebowaniu b. różnorodnym.

### Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Żelowie

zatrudnia od zaraz **Z-cę Inspektora Jakości i Produkcji** w charakterze p. zeds. aw. i la zakładów na terenie łódzkich wykończalń.

Reflektujemy jedynie na siłę fachową. Zgłoszenia przyjmuje **Biuro w Łodzi, ul. Gen. Świerczewskiego 3.** 347

4. Należy w rozwoju typów organizacji unikać błędów z czasów przedwojennych, polegających na forsowaniu intensywności w sposób sztuczny, drogą przymusowych niejako zatrzyków kapitału w postaci kredytu hipotecznego. Niech na rozkwit gospodarki rolnej wypadnie dłużej zaczekać i niech nie będzie on tak błyskotliwy, lecz za to niech będzie oparty na prawdziwie mocnych podstawach.

5. Kwestia pracy ludzkiej i pociągowej przez dłuższy czas będzie piętą Achillea gospodarstw rolnych Śląska. Rozwiązać ją można jedynie na drodze racjonalnej organizacji warsztatu rolnego przez ulepszenia techniczne i organizacyjne. Do ulepszeń technicznych zaliczymy mechanizację rolnictwa, przede wszystkim przez zaopatrzenie nawet najdrobniejszych warsztatów w napęd elektryczny dla poruszania motorów, dalej zaopatrzenie w maszyny i narzędzia ułatwiające prace. Szczególnie ważne byłyby próby z zastosowaniem małych motorków spalinowych w drobnych gospodarstwach do poruszania siewników, opielaczy rzędowych, sнопowieżałek itp. Próby takie były na tym terenie robione przed wojną w drobnych gospodarstwach (10—20 ha) z dodatnim skutkiem.

**Prenumeratorzy nasi otrzymują równocześnie z numerem niniejszym numer specjalny 9-a, poświęcony Międzynarodowym Targom Poznańskim. Treść numeru 9 a:**

**Minister Inż. Eugeniusz Szyr — \*\*\*. Inż. Tadeusz Gede, Minister Handlu Zagranicznego — \*\*\*. Dr Tadeusz Dietrich, Minister Handlu Wewnętrznego — \*\*\*. Leon Murzynowski, Prezydent stoł. miasta Poznania — \*\*\*. Stefan Brzeziński, Wojewoda Poznański — Komitet Obywatelski M. T. P. Mgr A. Rosochowicz — M. T. P. drogą do socjalizmu. Lucjan Hórowitz — Zagranica na M. T. P. Inż. Jakub Kon — Wspólnota gospodarcza państw demokracji ludowej. Marian Kalita — XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie. Mgr Henryk Gronkiewicz — Władze wystawiennicze — wystawcy — realizatorzy. Henryk Drozdowski — Targi i wystawy w historii rozwoju gospodarczego Polski. Franciszek Stefański — Targi Poznańskie dawniej a dziś. Prof. inż. arch. Bolesław Szmidt — M. T. P. w rozbudowie. Mgr Henryk Stanicki — Międzyministerialna Komisja na M. T. P. w 1949. — Mgr T. Kowalkowski — Przemysł metalowy na XXII M. T. P. Inż. Henryk Golański — Przemysł lekki na tegorocznych M. T. P. Józef Kaczergiński — Przemysł rolniczo-spożywczy na M. T. P. J. Banaś — Komunikacja na M. T. P. 1949. Dr Stanisław Kipta — Pochwała Poznania.**

### TREŚĆ NUMERU POPRZEDNIEGO:

Nowy etap polskiej wsi. Jerzy Kwejt — Kontrola wykonania. Jan Werner — Tempo rozwoju polskiego handlu zagranicznego. Z. Fedak — Z problemów amortyzacji. Bronisław Miszewski — Kierunki rozwoju przemysłu miejscowego. Marian Krynicki — Z zagadnień naszej żeglugi morskiej. **Z DOŚWIADCZEŃ RADA DZIECKICH:** Józef Szczęśniak — Cztery lata pracy przemysłu węglowego. Henryk Wencel — Ośrodki maszynowe przed egzaminem. Jerzy Zieleniewski — Koleje w służbie transportu i komunikacji. Marek Dąbrowa — Na drodze rozwoju gospodarki leśnej. J. Niemiec — Produkcja Spółdzielczości Spożywców. **DYSKUSJA:** M. Kościelniak — Banki i biura regionalne CUP w sprawozdawczości inwestycyjnej. — Inż. Władysław Wasilewski — Organizacja akcji wynalazczości pracowników. **Z UKOSA:** Lapsus linguae. Więcej nie zawsze lepiej. Wody zdrojowe. Jeszcze o odpadkach. Gryśnik. **KRONIKA:** Produkcja. Wybrzeże i Żegluga. Różne z kraju. Targi i Wystawy. Z całego świata. Przegląd Prasy. Przegląd Wydawnictw.

**DWUTYGODNIK ŻYCIE GOSPODARCZE**. — WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Życie Gospodarcze”. Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałową w Katowicach. — REDAGUJE KOLEGIUM. Redaktor Naczelny: **JERZY KWEJT**. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła.

**PRENUMERATA** dwutygodnika „Życie Gospodarcze” wynosi (wraz z dodatkami, monografiami gospodarczymi i przesyłką pocztową): półrocznie 1.800,— zł. kwartalnie 900,— zł. miesięcznie 300,— zł.

**CENNIK OGŁOSZEŃ:** Ogłoszenia na okładce: 1/1 str. 100.000,— zł. 1/2 str. 55.000,— zł. 1/4 str. 30.000,— zł. Ogłoszenia za tekstem: 1/1 str. 75.000,— zł. 1/2 str. 40.000,— zł. 1/4 str. 25.000,— zł. 1/8 str. 15.000,— zł. 1/16 str. 8.000,— zł. Drobnych ogłoszeń nie przyjmuje się. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

**REDAKCJA NACZELNA:** Warszawa, ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 15, tel. 850-07 i 858-18. **REDAKCJA I ADMINISTRACJA** w Katowicach: ul. 3 Maja 23, tel. 317-71, konta: Bank Gospod. Spółdzielczy, Katowice 179 i PKO Katowice 4391. Państw. Katowickie Zakł. Graf. Oddz. I — Katowice, ul. Francuska 33, tel. 327-54. 1984 4 49 R 020 140

Miesięcznik

## **„Rachunkowość-Podatki”**

niezbędny dla księgowych, wydziałów prawnych i podatkowych.

Poza działem artykułowym, przynosi notatki, informacje i wyjaśnienia, głosy ankietowe, zadania konkursowe i dane biograficzne.

Prenumerata wynosi: kwartalnie 375,— zł, półrocznie 750,— zł, numer pojedynczy kosztuje 125,— zł.

Wydawnictwo

Spółdzielnia Wydawnicza

**„ŻYCIE GOSPODARCZE”**

Katowice, ul. 3 Maja 23.

262

**NIEZBĘDNA DLA PRZEMYSŁU, HANDLU  
I RZEMIOSŁA**

**„GAZETA GOSPODARCZA”**

Jedyny ogólnopolski organ cen krajowych i zagranicznych.

Przynosi 3 razy w tygodniu:

Rozporządzenia i okólniki władz w sprawach przemysłu, handlu i rzemiosła.

Ceny przemysłu państwowego, spółdzielczego i prywatnego,

Marże zarobku brutto w hurcie i detalu na wyroby produkcji państwowej, spółdzielczej i prywatnej.

Ceny wolnorynkowe.

Szczegółowe notowania surowców na rynkach zagranicznych.

**„GAZETA GOSPODARCZA”**

jest najlepszym informatorem przy kalkulacjach, analizach rentowności, w sprawach podatkowych, rejestracji i prowadzeniu przedsiębiorstw.

Oplata kwartalna zł 360,— konto PKO nr. III-308.

261

## **»POLSKA GOSPODARKA PLANOWA«**

Na życzenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych i w porozumieniu z Biurem Światowego Kongresu Intelktualistów w obronie pokoju — została opracowana broszura, w której przedstawiony został całokształt pracy, mający na celu odbudowę polskiego gospodarstwa narodowego, w czterech językach: polskim, rosyjskim, francuskim i angielskim, na 168 stronach papieru kredowego. Grupa pracowników Centralnego Urzędu Planowania i Ministerstwa Przemysłu i Handlu omówiła w skrótach i w bardzo przystępny sposób pojęcia gospodarki planowej, jej tło, trzyletni plan na rok 1948 w przemyśle, rolnictwie, inwestycjach, zatrudnieniu i wydajności pracy, komunikacji, obrocie międzynarodowym, zagadnieniach społecznych z szansami wykonania planu trzyletniego, — wszystko to poparte tablicami, wykresami, typowymi schematami organizacyjnymi oraz funkcyjnymi na 62 stronicach — daje wyobrażenie każdemu czytelnikowi o ogromie prac, wykonanych w całości i w ustalonych terminach w Polsce Ludowej.

Jest rzeczą niewątpliwą, że demokracja ludowa w Polsce wyzwoliła możliwości rozwoju gospodarczego, o jakich w ramach ustroju kapitalistycznego nie można nawet było marzyć.

Broszura wydana niezwykle starannie przez Spółdzielnię Wydawniczą „Życie Gospodarcze”, Katowice, ul. 3 Maja 23, na wykwinnych papierze i w pięknej oprawie, kosztuje zł 1.200,—, powinna znaleźć się w każdej bibliotece, jako piękny dokument, stwierdzający nasz dorobek gospodarczy i kształtujące się przed nami drogi dalszego stałego rozwoju Polski Ludowej.

Zamówienia należy kierować na adres: Spółdzielnia Wydawnicza „Życie Gospodarcze” w Katowicach, ul. 3 Maja 23, konto P. K. O. III-4391 lub: Oddział w Warszawie, ul. Foksal 15.

280

# DWUTYGODNIK »ŻYCIE GOSPODARCZE«

## CZOŁOWY ORGAN GOSPODARCZY POLSKI

**PRZYNOSI** obfity materiał informacyjny o sprawach gospodarczych Polski i zagranicy

---

**ZAZNAJAMIA** z problemami teoretycznymi z różnych dziedzin ekonomii

---

**OMAWIA** aktualne zagadnienia z wszystkich działów gospodarki narodowej

---

**OŚWIETLA** kierunki rozwojowe życia gospodarczego Polski i zagranicy

---

**ANALIZUJE** wykonanie planów gospodarczych

---

**KRYTYKUJE** wszelkie przejawy działalności sprzecznej z interesami ogółu

---

**SŁUŻY** dla wzbogacenia zasobu wiedzy ekonomicznej i właściwego kierowania działalnością praktyczną

---

**NIEZBĘDNY** jest każdemu ekonomiście, działaczowi gospodarczemu i społecznemu, każdemu pracownikowi na kierowniczym stanowisku w jakiejkolwiek gałęzi gospodarstwa narodowego, wszystkim tym, którzy biorą udział w życiu gospodarczym lub nim się interesują

---





# **PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA G O S P O D A R C Z E G O**

**Kwiecień 1949**

**MIESIĘCZNIK**

**Numer 4 (10)**

**TREŚĆ:** Z. Czyżewski — **Cła** / Juliusz G. Zacharewicz — **Dostawy, roboty i usługi** / Tadeusz Kobyliński — **Pracownicze Kasy Zapomogowo-Pożyczkowe** / Czesław Przymusiński — **Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego** / **Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach gospodarczych** / **Orzecznictwo z zakresu przestępstw gospodarczych:** I. Sąd Najwyższy II. Wojskowy Sąd Najwyższy / **Umowy i akty prawne** / **Gdzie szukać?** (Indeks zagadnień) **Notatnik:** Prawo finansowe — Prawo karne — Przedsiębiorstwo — przedmiot upaństwowienia / **Nasz felieton:** Technika prawodawcza / **Odpowiedzi Redakcji** — W jakim czasie przedawnia się roszczenie się pracownika o wydanie świadectwa pracy? / **Przegląd Wydawnictw** — **Postępowanie dyscyplinarne w przedsiębiorstwach państwowych?**

**Z. CZYŻEWSKI**

## **C Ł A**

W Polsce cła tak wywozowe jak i przywozowe nie są obecnie pobierane. Nasza bowiem taryfa celna z r. 1933, m. in. wobec jej niskich stawek, nie posiada racji bytu. Ponieważ jednak sam system ochrony celnej istnieje, odprawiane towary obciążane są nieznaczną opłatą manipulacyjną, mającą na względzie cel fiskalny t. j. pokrycie kosztów utrzymania służby celnej. Ze względu na trudności orientowania się nawet prawników w obecnym stanie prawodawstwa celnego zwróciliśmy się do wybitnego fachowca w tej dziedzinie o syntetyczny artykuł, który niżej drukujemy (zob. też artykuł p. t. „Reforma taryfy celnej przywozowej“ w N-rze 3 „Biuletynu Finansowego“ Min. P. i H. str. 59 i nast.)

Polski system i ustrój celny, podobnie jak i system wielu innych państw, opiera się na dwóch zasadniczych i podstawowych aktach prawnych, to jest na:

**taryfie celnej i  
prawie celnym.**

I, gdy prawo celne reguluje całokształt stosunków celnych z wyjątkiem stawek celnych i cel konwencyjnych, które swe źródło i moc prawną czerpią z międzynarodowych umów handlowych, to taryfa celna jest aktem specjalnym, ustalającym tylko stawki celne od poszczególnych towarów w przywozie lub wywozie, zależnie od tego, czy chodzi o taryfę celną przywozową, czy też wywozową.

**Taryfa celna**, ustanowiona rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. i ogłoszona jako załącznik do tego rozporządzenia w Dzienniku Ustaw R. P. Nr 85 pod poz.

732 z roku 1932, w okresie powojennym, wobec zawieszenia wymiaru i poboru cła, nie jest stosowana. Natomiast prawo celne, wydane w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 października 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 84, poz. 610 z r. 1933) oraz rozporządzenie wykonawcze do niego jak i wszystkie prawie rozporządzenia i zarządzenia wydane na podstawie prawa celnego, które zawiera postanowienia formalno-prawne, regulujące samą procedurę odprawy celnej we wszystkich jej przejawach, począwszy w przywozie towaru od chwili jego przekroczenia granicy aż do momentu wydania go odbiorcy do wolnego obrotu, a w wywozie — od chwili zgłoszenia w Urzędzie Celnym towaru do wywozu aż do momentu jego wystąpienia za granicę — zachowało nadal swoją moc obowiązującą i za nielicznymi wyjątkami niemal w całości znajduje w życiu, mimo różnych trudności, swoje zastosowanie.

W Polsce Ludowej wymiar i pobór cel od towarów, sprowadzanych z zagranicy, został zawieszony, bowiem Rząd wyszedł z słusznego założenia, iż narazie stosowanie przedwojennej taryfy celnej, zamierzeniem i celem której był aktywny protekcjonizm rodzimego przemysłu, rolnictwa i rzemiosła — jest niecelowe i gospodarczo nieuzasadnione wobec strasznego zrujnowania i zniszczenia działaniami wojennymi i specjalną polityką oraz rabunkową gospodarką okupanta — krajowego przemysłu i rolnictwa, a ponadto jeszcze z tego powodu, że w nowym ustroju polityczno-gospodarczym państwa naszego system

polityki handlu zagranicznego jest oparty na zgoła odmiennych zasadach niż przed wojną.

Niezależnie od powyższego podkreślić należy, iż rola cel po ostatniej wojnie światowej zmieniła się zasadniczo. W przedwojennym okresie system celny był instrumentem polityki gospodarczej państwa, hamując wysokimi cłami zbędny import towarów i chroniąc własną wytwórczość krajową. Niskie zaś stawki celne, względnie bezcłowy nawet przywóz pożądaných lub niezbędnych towarów, zwłaszcza surowców, umożliwiał ich import. Cła były również ważnym instrumentem przy rokowaniach handlowych, bowiem udzielając kontrahentowi zniżek celnych na pewne importowane towary uzyskiwało się podobne zniżki na własne eksportowane towary oraz korzystniejszą kwotę kontyngentu eksportowego, przy czym postanowienia dotyczące cel konwencyjnych oraz ulg celnych stanowiły jedną z najważniejszych części zawieranych przed wojną umów handlowych.

Polska taryfa celna z roku 1932, kilkakrotnie zmieniana i uzupełniana, posiadając bardzo różniczkowaną nomenklaturę z ilością kilku tysięcy autonomicznych stawek celnych, obciążających dość znacznie stosunkowo cłem importowany towar (przeciętnie od 20—40% wartości towaru) odpowiadała ówczesnym wymaganiom polityki gospodarczej Państwa. Ostatnia zaś wojna światowa zmieniła zasadniczo warunki gospodarcze całego świata. Niewiele państw pozostało przy silnej ustabilizowanej walucie. Powstał powszechny głód towarowy i to nie tylko w państwach biorących bezpośredni udział w wojnie i dotkniętych działaniami wojennymi, ale również w niektórych państwach niewojujących. W tych warunkach same cła, i to zarówno przywozowe jak i wywozowe, okazują się instrumentem niedostatecznym, bowiem przy braku różnego rodzaju towarów obciążenie cłem staje się czynnikiem drugorzędym. Importer zapłaci każdą stawkę celną, ażeby tylko pożądaný i poszukiwany towar mógł otrzymać.

Dlatego też w powojennej międzynarodowej wymianie towarowej wprowadzono, jako czynniki hamujące niepożądany import i eksport, ograniczenia dewizowe oraz powszechną reglamentację towarową i to zarówno w przywozie jak i w wywozie.

W Polsce Ludowej te dwa czynniki są obecnie głównymi środkami zagranicznej polityki handlowej.

Jeżeli przed wojną zasadniczym regulatorem obrotu towarowego z zagranicą było cło, to obecnie jest nim, obok ograniczeń dewizowych, ścisła reglamentacja towarowa. Polega ona na ogólnym zakazie przywozu i wywozu, regulowanym przez państwo za pośrednictwem udzielanych pozwoleń na przywóz i wywóz, i jest oparta na rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 1 września 1939 roku o zakazie przywozu i wywozu towarów (Dz. U. R. P. Nr 87, poz. 555. z r. 1939). Na podstawie tego rozporządzenia przywóz do polskiego obszaru celnego oraz wywóz z polskiego obszaru

celnego wszelkich towarów jest wzbroniony, przy czym Rada Ministrów upoważniła równocześnie powołanym wyżej rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu, któremu w tym względzie odpowiada obecnie Minister Handlu Zagranicznego, do zezwalania na przywóz i wywóz wszelkich towarów objętych zakazem przywozu i wywozu oraz do ustalania szczególnych warunków, na jakich zezwolenia te będą wydawane.

W tym też istniejącym obecnie u nas systemie gospodarczym i przy stosowanej polityce handlu zagranicznego, mimo zawieszenia poboru cel, przepisy prawa celnego oraz wydane na jego podstawie i związane z nim rozporządzenia i zarządzenia, wchodzące w zakres ustawodawstwa celnego nie straciły w zasadzie na swej aktualności, ponieważ istniejący w Polsce system handlu zagranicznego, oparty na wzajemnej wymianie towarowej, wymaga specjalnie wzmożonej kontroli celnej, poprzez którą dopiero może być realizowany przez Państwo zakreślony plan gospodarczy na danym odcinku.

Obecnie, obowiązujące jeszcze w Polsce, przedwojenne prawo celne, aczkolwiek jest jednym z najnowszych i najlepszych ustawodawstw celnych w Europie oraz na najmniej biurokratyzowanych zasadach budowane w oparciu o międzynarodową konwencję o uproszczeniu formalności celnych, to jednak z uwagi na to, że opracowane zostało ono pod kątem widzenia poboru cel, który w czasie przedwojennym był głównym zadaniem administracji celnej i wszystkie wysiłki ustawodawcy szły właśnie w tym kierunku, by jak najszczegółowiej określić sposób wymiaru i poboru cel oraz zabezpieczyć Skarb Państwa przed ewentualnymi nadużyciami, a wszelkie inne czynności administracji celnej, jakie wynikały z obowiązujących wówczas przepisów związkowych, jak np. kontrola obrotu towarowego z zagranicą, kontrola dewizowa, sanitarna, statystyka handlu zagranicznego itp. były uważane jako funkcje dodatkowe tylko i uzupełniające odprawę celną towaru — nie odpowiada ono obecnym warunkom z uwagi na przebudowę ustroju gospodarczego oraz potrzeby gospodarki społecznej i dlatego też nie może być ono stosowane w całej rozciągłości. Tymbardziej, iż, przyznać trzeba, nasze dotychczasowe ustawodawstwo celne nacechowane jest pewną formalistyką, konieczną w czasach ustroju kapitalistycznego ze względu na to, że zgłaszającym towar do odprawy w Urzędzie Celnym była wówczas przeważnie osoba prywatna — kupiec, posługując się w swoim zastępstwie agentem celnym, wobec czego ustawodawca starał się różnymi formalnymi przepisami zabezpieczyć interes Państwa przed ewentualnymi nadużyciami. Dziś zaś Urzędy Celne mają do czynienia w przeważającej części z przedsiębiorstwami państwowymi lub społecznymi i ewentualność popełnienia nadużycia na tle importu lub eksportu albo uszczuplenia opłat celnych — jest znacznie mniejsza. Dlatego też oraz, mając na uwadze zmienione po wojnie stosunki spo-

leczno-gospodarcze, oraz fakt, że wymiar i pobór cel wznowiony dotychczas nie został, natomiast obrót towarowy z zagranicą, zwłaszcza w ustroju gospodarczym, opartym na zasadach planowości, wymaga przepisów normujących ściśle jego kontrolę, związane z nim opłaty itp., zaś przepisy wydane ad hoc w tym zakresie w celu dostosowania formalnie obowiązującego prawa do potrzeb bieżących życia gospodarczego nie są usystematyzowane i stosowanie ich połączone jest w praktyce z różnego rodzaju trudnościami — Ministerstwo Skarbu przystąpiło już do nowelizacji dotychczas obowiązującego ustawodawstwa celnego, kierując się zdobytych dotychczas doświadczeniem i osiągniętą już pewną stabilizacją stosunków w dziedzinie obrotu towarowego z zagranicą — pozwalającą na podjęcie prac, mających na celu dostosowanie prawa celnego do bieżących potrzeb życia gospodarczego przez uproszczenie postępowania celnego i manipulacji związanych z odprawą celną towarów oraz usunięcie tych formalności, które są zbędne i hamująco wpływają na szybkość i sprawność odpraw celnych przy równoczesnym całkowitym zabezpieczeniu interesów Skarbu Państwa.

Przystępując do zmiany obowiązującego obecnie prawa celnego pamiętać należy, iż skoro już na kilka lat przed wojną z chwilą wprowadzenia częściowej reglamentacji towarowej, kontrola obrotu towarowego z zagranicą stała się obok wymiaru i poboru cel jednym z głównych zadań administracji celnej, to po wojnie wobec istnienia całkowitej reglamentacji obrotu towarowego z zagranicą i to zarówno w przywozie jak i w wywozie i kiedy nadzór nad tym, czy obrót towarowy odbywa się ściśle w ramach zakreślonych ogólnym planem gospodarczym — wykonywany jest bezpośrednio przez Urzędy Celne — czynności te obok wielu innych, jak pobór celnych opłat manipulacyjnych, kontrola dewizowa, sanitarna, statystyka handlu zagranicznego — stanowią główne zadanie służby celnej, której ścisła kontrola celna wiąże się bezpośrednio z przestrzeganiem i stosowaniem proceduralnych form prawa celnego, gwarantujących i będących sprawdzianem skuteczności prowadzenia reglamentowanej polityki handlu zagranicznego.

Gdyby dotychczasowa formalistyka przepisów celnych nie została w jak najkrótszym czasie usu-

nięta lub przynajmniej w znacznym stopniu zmieniona, zmusiłoby to odnośne przedsiębiorstwa państwowe i uspołecznione oraz wszelkie instytucje zgłaszające w Urzędzie Celnym towar do odprawy celnej i wykonywania w związku z tym różnego rodzaju czynności manipulacyjnych do utrzymania całego szeregu wykwalifikowanych pod względem celnym pracowników, tak zw. deklarantów celnych lub posługiwania się specjalnie w tym celu odpowiednio przygotowanymi prywatnymi dziś jeszcze agentami celnymi, bowiem zgłaszający w Urzędzie Celnym towar do tak zwanej odprawy celnej musi posiadać nie tylko znajomość różnego rodzaju przepisów z zakresu ustawodawstwa celnego, ale także — dużą wiedzę z dziedziny towaroznawczej i rutynę w tym kierunku. Zdarza się nieraz, iż nawet rutynowani i bogaci w doświadczenie urzędnicy celni lub też pracownicy koncesjonowanych celnych przedsiębiorstw ekspedycyjnych napotykają na poważne trudności przy zakwalifikowaniu niektórych towarów do właściwej pozycji taryfy celnej.

Z tych powodów nasze ustawodawstwo celne wymaga gruntownej zmiany, która powinna iść po linii:

- I) opracowania całokształtu przepisów z zakresu ustawodawstwa celnego z podziałem na prawo materialne i formalne, w dostosowaniu go do nowych zasad powojennej polityki celnej, opartej na zmienionych warunkach polityczno-społeczno-gospodarczych;
- II) odnośne przepisy winny być ujęte nie tylko pod kątem widzenia poboru takich lub innych opłat celnych, ale równocześnie — zawierać szczegółowe postanowienia dotyczące kontroli ruchu osobowego przez granicę celną oraz reglamentacji towarowej, przy czym postanowienia dotyczące obrotu towarowego z zagranicą i jego ograniczeń winny być wyrazem obecnej polityki gospodarczej Rządu, zmierzającej w kierunku socjalizacji życia gospodarczego kraju.

Jak długo nowe zasady powojennej polityki celnej nie zostaną ostatecznie wyraźnie sprecyzowane, należałoby ograniczyć się do częściowej zmiany przepisów prawa celnego.

**JULIUSZ G. ZACHAREWICZ**

## Dostawy, roboty i usługi\*)

Dziennik Ustaw Nr 12 z r. bież. zawiera obszerne rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19. 2. 1949 r. w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych, wydane na pod-

stawie art. 6 ust. 4 i art. 9 ustawy z dnia 31. 12. 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 63, poz. 494).

Rozporządzenie podzielone jest na 7 rozdziałów i 68 paragrafów.

### Rozdział I pt. „Przepisy ogólne“

wyłącza (§ 3) z zakresu ustawy osoby wymienione w art. 1 Ustawy (tj. Skarb Państwa,

\*) Zob. w N-rze 2 (8) „Ustawod. Gospod.“ artykuł tegoż autora p. t. „Luka wypełniona“.



zakłady i instytucje państwowe itd.), o ile siedziba ich zakładów znajduje się poza granicami Państwa, następnie dostawy z zagranicy, dostawy w ramach planowego rozdziału dokonywane go przez Państwo, usługi oparte na umowach o pracę oraz pewne czynności z zakresu transportu morskiego;

**rozszerza** pojęcie art. 4 ustawy w przedmiocie planowania zamówień, wprowadzając moment **potrzeby gospodarczej** (ust. 2) i obligatoryjnego rozważenia najkorzystniejszego sposobu wykonania, z uwzględnieniem możliwości wykonania we własnym zakresie przez udzielającego zamówienia;

**nakazuje** (§ 5) synchronizowanie zamówień z posiadanymi kredytami budżetowymi, planami finansowo-gospodarczymi, względnie z innymi środkami przeznaczonymi na określony czas i okres gospodarczy;

**wyklucza** (§ 6) pośredników przy udzielaniu zamówień;

**żąda** (§ 7) przy powierzaniu zamówień osobom spoza jednostek uspołecznionych — sprawdzania posiadania przez wykonującego zamówienie uprawnień do wykonania wchodzących w grę czynności gospodarczych lub zawodowych.

## **Rozdział II pt. „Zasady udzielania zamówień“**

**precyzuje** (§ 9) zakres powierzenia zamówienia sektorowi nieuspołecznionemu (przedsiębiorstwa, objęte art. 8 ustawy). Powierzoną być może tylko niezbędna co do ilości i czasu część zamówienia (podzielnego); zamawiając roboty budowlane lub montażowe w przedsiębiorstwach nieuspołecznionych, wykonanie zamówienia na podstawowe materiały, potrzebne do tych robót, powierzać należy przedsiębiorstwu, wymienionym w art. 8 ustawy;

**zakazuje** (§ 9 pkt 5) udzielania zamówień osobom, co do których istnieje obawa nienależytego wykonania powierzonych zamówień;

**określa** (§ 10) pojęcie odmowy przyjęcia zamówienia przez osoby, wymienione w art. 8 ustawy, żądając pisemnego stwierdzenia takiej odmowy tylko przy zamówieniach większych (ponad 100.000 zł, a w zakresie robót budowlanych ponad 1.000.000 zł) oraz **ustala** delegację dla właściwych ministrów dla szczegółowego opracowania tego zagadnienia w zarządzeniach;

**ustala** (§ 10 pkt 3) terminy prekluzyjne dla stwierdzenia odmowy przyjęcia zamówień przez przedsiębiorstwa uspołecznione i wprowadza zasadę, że brak odpowiedzi w przewidzianym terminie równoznaczny jest ze stwierdzeniem odmowy, jednak (§11) równocześnie zawiera upoważnienie dla jednostek gospodarki uspołecznionej do objęcia wykonania zamówienia aż do chwili zawiadomienia kontrahenta prywatnego o przyjęciu oferty;

**ustala** (§12) granice delegacji dla ministrów w przedmiocie powierzania zamówień przedsiębiorstwom nieuspołecznionym (art. 6 p. 2 ustawy) do wysokości: w zakresie dostaw i robót — 500.000 złotych, odnośnie robót budowlanych — 2.000.000 zł oraz co do projektodawstwa inwestycyjnego — 3.000.000 zł;

**w zakresie cen** postanawia, że przedsiębiorstwom uspołecznionym udziela się zamówień wg cen urzędowych wzgl. obowiązujących, przy udzielaniu zamówień innym przedsiębiorstwom, maksymalne ceny ustala Minister Przemysłu i Handlu lub upoważnione przez niego instytucje, w braku takich cen zamówień udziela się wg notowań giełd towarowych lub kalkulacji, zatwierdzonych przez powołane do tego organa. Przy udzielaniu zamówień na roboty inwestycyjne i montażowe, ceny ustala kosztorys urzędowy, który wolno przekroczyć tylko do wysokości 5% i to w wypadkach wyjątkowych. Określenie zasad kosztorysowania powierza się właściwym ministrom. Określenie cen robót montażowo-remontowych w zakresie budownictwa przemysłowego powierza się Ministrowi Przemysłu i Handlu, w porozumieniu z właściwymi ministrami. Analogicznie rozwiązana została sprawa cen na artykuły i urządzenia używane;

**powtarza** (§ 15) zasadę, ujętą w art. 8 ustawy, stanowiąc, że przedsiębiorstwom nieuspołecznionym udziela się zamówień w trybie przetargu nieograniczonego, przy czym § 16 precyzuje wyjątki od tej zasady, zezwalając na rozpisanie przetargów ograniczonych w określonych przypadkach;

**wprowadza** (§ 17) ustny przetarg (nieograniczony) w przypadku, kiedy pożądanym jest szeroki udział oferentów, a kwota zamówienia nie przekracza 100.000 zł (właściwy Minister z uzasadnionych przyczyn może podnieść kwotę zamówienia udzielanego w trybie przetargu ustnego);

**przytacza** (§ 18) kazuistycznie 12 wypadków odstąpienia od zasady przetargowej przy udzielaniu zamówień przedsiębiorstwom nieuspołecznionym (ważniejsze: siła wyższa, potrzeba natychmiastowego wykonania, bezskutecznie przeprowadzony przetarg, powiększenie udzielonego zamówienia do wysokości 25% pierwotnej wartości, zamówienie na przedmioty całkowicie brakujące na rynku, jeżeli zamówienie nie przekracza zł 500.000.— a przy robotach budowlanych zł 2.000.000.—);

**stanowi** (§ 19), że **udzielenie zamówienia**, przekraczające zł 100.000.—, a kierowane do osób nieobjętych gospodarką uspołecznioną, **następuje w drodze zawarcia umowy pisemnej**;

**fakt przyjęcia oferty w tych przypadkach nie świadczy o zawarciu umowy**;

**ustala** (§ 20), że udzielanie zamówień na przedmioty, będące pod ochroną prawa autorskiego lub patentowego, odbywa się w trybie ogólnym. Jedynie stwierdzona odmowa wykonania

zamówienia przez jednostki gospodarki społecznej upoważnia do powierzenia takich zamówień innym osobom.

### **Rozdział III „Zamówienia w drodze przetargu”**

w dwudziestu pięciu artykułach (21—45) normuje postępowanie przetargowe, omówione w dalszym ciągu w artykule Golińskiego. Jednak i te szczegółowe postanowienia nie wyczerpały całego przedmiotu, udzielając w §§ 23 i 45 dalszych delegacji właściwym ministrom.

### **Rozdział IV**

#### **pt. „Zamówienia w trybie bezprzetargowym”**

§ 46 zawiera ważną zasadę, że udzielanie zamówień przedsiębiorstwom, wymienionym w § 8, tj. państwowym, samorządowym, państwowo-spółdzielczym oraz centralom spółdzielczo-państwowym, następuje po uzgodnieniu warunków między stronami w ramach uchwał Komitetu Ekonomicznego R. M. i (§ 52) zawiera delegację dla właściwych ministrów dla sprecyzowania „szczegółów trybu bezprzetargowego”.

### **Rozdział V pt. „Umowa”**

rygorystycznie ujmuje treść umowy w szeregu drobiazgowych przepisów.

Zasadnicza myśl zawarta jest w § 54, że umowa powinna zawierać wszystkie postanowienia, konieczne dla zabezpieczenia interesów zamawiającego, sformułowane w sposób wykluczający wszelkie wątpliwości.

W stosunku do przedsiębiorstw wymienionych w § 8 pewne rygory są opuszczone.

W §§ 57 i 58 są zawarte delegacje dla właściwych ministrów do określenia wysokości wadium i zabezpieczeń oraz zaliczek na poczet umowy (w porozumieniu z Ministrem Skarbu).

### **Rozdział VI pt. „Wykonanie umowy”**

traktuje o odbiorze dostaw i robót również w sposób szczegółowy, jednak i w tym wypadku rozporządzenie nie wyczerpuje całości zagadnienia, ustanawiając w §§ 61 i 66 delegacje dla właściwych ministrów (w porozumieniu z dyrektorem Biura Kontroli przy Radzie Państwa i Ministrem Skarbu).

§ 63 wprowadza możliwość sprzeciwu organów kontroli wewnętrznej (z mocą wstrzymującą) na zgodę zamawiającego co do zmiany terminu wykonania umowy bez odszkodowania.

### **Rozdział VII pt. „Przepisy końcowe”**

stanowi w § 68, że Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia tj. z dniem 12 marca 1949 r.

Kończąc na tym omówienie treści rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1949 r. podkreślić należy bogactwo myśli normatywnych, którymi uzupełnia rozporządzenie zrąb prawny — ustawę z dnia 31. 12. 48.

Rozpatrując krytycznie streszczone wyżej rozporządzenie należałoby podnieść następujące momenty:

**I. Nasuwa zastrzeżenia technika legislacyjna, użyta przy układaniu omawianego aktu prawodawczego.**

Rozporządzenie powtarza prawie dosłownie około połowy norm ustawy (art. 1 = § 1, art. 4 = § 4, art. 5 = § 8, art. 6 = § 9 i § 12, art. 7 = § 14, art. 9 = § 15), pozostawionej treści nie wyczerpuje i wobec tego jednoczesne posługiwanie się obu aktami normatywnymi nadal pozostaje praktyczną koniecznością.

Prócz tego, poświęcając kilka rozdziałów i wiele paragrafów takim zagadnieniom technicznym, jak szczegóły trybu przetargowego, bezprzetargowego, umowy i jej wykonaniu — rozporządzenie nie potrafiło jednak ująć całości zagadnienia i udzieliło szeregu delegacji uzupełniających właściwym ministrom.

Wobec tego, prócz ustawy i rozporządzenia zajdzie jeszcze praktyczna konieczność posługiwania się zarządzeniami zainteresowanych ministrów.

Dla wykonawców zadań w administracji gospodarczej nasuwać to będzie trudności i niebezpieczeństwo kierowania się swobodnym uznaniem w wyborze norm, wydanych przez różnych ministrów.

**II. Ogłoszenie nowych zasadniczych praw gospodarczych zbiegło się w czasie z reorganizacją dotychczasowego centralnego aparatu gospodarczego Ministerstwa Przemysłu i Handlu.**

Podział Ministerstwa pociągnął za sobą reorganizację dotychczasowego aparatu koordynacyjnego w zakresie dostaw, robót i usług tj. aparatu kontroli wewnętrznej, który uległ podziałowi między 6-ciu nowymi resortami.

Nasuwać się zatem dwa zasadnicze wnioski praktyczne:

**ad I. konieczność opracowania praktycznego dzieła podręcznego, ujmującego całość zagadnień dostaw, robót i usług, zawartych w ustawie, rozporządzeniu i zarządzeniach poszczególnych ministrów;**

**ad II. konieczność stworzenia komórki dla koordynacji działalności organów kontroli wewnętrznej poszczególnych ministerstw celem czuwania nad jednolitą wykładnią i sprawdzaniem jednolitego stosowania norm prawnych dot. m. in. zamówień na dostawy, roboty i usługi.**

## Pracownicze Kasy Zapomogowo-Pożyczkowe

Komisja Centralna Związków Zawodowych okólnikiem Nr 30 z dnia 8 marca 1949 r. podała do wiadomości uchwałę Prezydium K. C. Z. Z., w myśl której na terenie zakładów pracy i przy związkach zawodowych powinny istnieć **jedynie** związkowe Kasy Zapomogowo-Pożyczkowe.

Uchwała Prezydium K. C. Z. Z., zapewnia Związkom Zawodowym wyłączność organizowania i prowadzenia tzw. kas koleżeńskich lub kas samopomocy, tworzonych dotychczas w zakładach pracy pod rozmaitymi nazwami i w różnej formie.

Bliższy charakter prawny i zakres działania kas, precyzują Przepisy Organizacyjne i wzorowy Regulamin Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej, uchwalone przez K. C. Z. Z.

Stwierdzając, że prowadzenie akcji zapomogowej i pożyczkowej jest jednym ze statutowych zadań związków zawodowych, powołany okólnik K. C. Z. Z. podkreśla, iż Pracownicze Kasy Zapomogowo-Pożyczkowe będą jedynie samorządną agendą związku zawodowego, działającą pod kierownictwem tej komórki związkowej, przy której są organizowane, a przeto **nie będą posiadały własnej osobowości prawnej**. Wyłącznym przedmiotem działalności Kas będzie przyjmowanie wkładów pracowniczych oraz udzielanie członkom bezprocentowych pożyczek i bezzwrotnych zapomóg.

W ten sposób problem charakteru prawnego samopomocowych kas koleżeńskich i zakresu ich działania został wreszcie wyraźnie rozstrzygnięty. Trudności, jakie dotychczas napotykały te kasy w swej działalności, właśnie wobec braku jasnych wytycznych, dostatecznie naświetlał okólnik Ministerstwa Administracji Publicznej Nr 70 z dnia 16. VIII. 1948 r. (Ustawodawstwo Gospodarcze Nr 5 str. 101). Warto przypomnieć, że Dekret z dn. 25 X. 48 r. o reformie bankowej (Dz. U.R.P. Nr 52 poz. 412), wspomina o pracowniczych kasach spółdzielczych tworzonych przy zakładach pracy, związkach i organizacjach zawodowych, a będących samopomocowymi instytucjami finansowymi świata pracy. Dekret kasy te uznaje za spółdzielnie kredytowe i powierza nad nimi nadzór Powszechnej Kasie Oszczędności (P. K. O.). Zob. też w Spółdzielczym Przeglądzie Bankowym Nr 11—12 z r. 1948 artykuły J. Bieleckiego i M. Weralskiego.

Jak wynika jednak z przytoczonej na wstępie uchwały Prezydium K. C. Z. Z. ostatecznie Komisja Centralna zdecydowała poniechać formy spółdzielczej i odrzuciła koncepcję tworzenia kas, wyposażonych we własną osobowość prawną. W ten sposób do Pracowniczych Kas Zapomogowo-Pożyczkowych jako agend związku zawodowego znajduje odpowiednie zastosowanie Dekret z dn. 8. II. 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów o pracowniczych związkach zawodowych. (Dz. U. R. P. Nr 15 poz. 209 — patrz także Dz. U. R. P. Nr 4) 1946 r. poz. 30 i Dz. U. R. P. Nr 34 (1948 poz. 230).

Główne zasady Okólnika Nr 30 są następujące:

Pracownicze Kasy Zapomogowo-Pożyczkowe tworzy się przy poszczególnych zakładach pracy lub instytucjach, jeżeli **co najmniej 40 pracowników tego przedsiębiorstwa, wzgl. instytucji, będących członkami związku zawodowego zgłosi chęć przystąpienia do Kasy**. Decyzję w przedmiocie założenia Kasy wydaje rada zakładowa.

Dla członków związku zawodowego, którzy są zatrudnieni w drobnych zakładach pracy, gdzie przeto z uwagi na brak minimalnej liczby 40 uczestników, nie może być utworzona odrębna Kasa, organizowane będą Kasy przy oddziale właściwego związku zawodowego. Mogą one również powstać przy wyższych ogniwach aparatu związkowego, a więc przy zarządzie okręgu lub zarządzie głównym zw. zaw.

Kasa posiada swe odrębne władze, pochodzące z wyboru, ale jako agenda związkowa podporządkowana jest i działa pod kierownictwem tej komórki związkowej, przy której została powołana do życia a więc rady zakładowej, zarządu koła i t. d.

Majątek Kasy stanowi wydzieloną część majątku właściwego związku zawodowego. Z majątku tego mogą być pokrywane wyłącznie wydatki i zobowiązania związane z prowadzeniem Kasy.

Po zorganizowaniu, lecz przed rozpoczęciem swej działalności Kasa winna być zarejestrowana w zarządzie głównym związku zawodowego, na wniosek tej komórki związkowej, przy której powstała.

Centralą finansową wszystkich działających w państwie Pracowniczych Kas Zapomogowo-Pożyczkowych będzie Powszechna Kasa Oszczędności, a do chwili jej zorganizowania — Poczta Kasa Oszczędności. Jest ona jednocześnie państwowym organem nadzorczym, kontrolującym działalność Pracowniczych Kas Zapomogowo-Pożyczkowych pod względem bankowo-finansowym.

Ogólne wytyczne w zakresie planów działalności i budżetów Kas ustala Komisja Centralna Związków Zawodowych w porozumieniu z państwowym organem nadzorczym (P. K. O.). W ten sam sposób K. C. Z. Z. opracowywać będzie wszelkie instrukcje ogólne dla Kas.

Środki pieniężne dla wykonywania swych zadań Kasy gromadzić będą z dwu źródeł zasadniczych, a mianowicie z obowiązkowych stałych wkładów członkowskich oraz z dotacji zakładów pracy. Wkłady członkowskie są rezerwą oszczędnościową pracownika, zwracaną mu z chwilą ustąpienia z Kasy. Stąd wszelkie kwoty pochodzące z wkładów mogą być obracane wyłącznie na udzielanie członkom pożyczek bezprocentowych, lecz zwrotnych. Wkłady tworzą odrębny Fundusz Pożyczkowy.

Swą działalność zapomogową oprą Kasy na stałych wpłatach, wnoszonych przez zakłady pra-



cy, a przewidzianych w budżetach Akcji Socjalnej. Wpłaty te tworzą Fundusz Zapomogowy.

Należy podkreślić, że obowiązek dokonywania wpłat na rzecz Kas Zapomogowo-Pożyczkowych został nałożony na dyrekcje przedsiębiorstw we wszystkich niedawno zawartych układach zbiorowych pracy. Jednocześnie dyrekcje obowiązane są dostarczać Kasom na swój koszt personelu i wszelkiej pomocy technicznej.

Zapomogi bezzwrotne, podobnie jak i pożyczki, będą udzielane tylko członkom Kas.

Z chwilą zarejestrowania każda Kasa otrzymuje swój numer od Zarządu Głównego Zw. Zawodowego, który w tym przedmiocie porozumiewa się z P. K. O., stąd w nazwie Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej oprócz wymienienia związku zawodowego i jego komórki przy której Kasa istnieje, znajdzie się jeszcze Nr.

Ponieważ Kasa, jak to już podkreślono, jest agendą związku zawodowego — wykonującą jego zadania statutowe, regulamin Kasy w swym pierwszym paragrafie winien wskazywać na odnośny przepis statutu związku zawodowego, oraz powołać datę i Nr. zarejestrowania tego statutu przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Regulamin wymieni siedzibę Kasy i teren jej działania, który może obejmować określony zakład pracy, gdy Kasa podlega radzie zakładowej, lub też obszar działania wyższego ogniwa związkowego (oddziału, okręgu i t. d.), gdy Kasa powstanie przy tym właśnie ogniwie.

Członkiem Kasy, działającej w określonym zakładzie pracy, może być każdy członek związku zawodowego, zatrudniony w tym właśnie zakładzie.

Z chwilą przyjęcia, członek Kasy obowiązany jest wpłacić wpisowe w wysokości  $\frac{1}{4}\%$  sumy swego miesięcznego zarobku brutto. Obowiązkiem członka Kasy jest systematyczne wpłacanie wkładów w wysokości ustalonej przez Walne Zgromadzenie Członków. Wkłady te winny być wnoszone w dacie otrzymywania wynagrodzenia od zakładu pracy, a wysokość ich będzie się wahać w granicach od 0,5 do 1% zarobków brutto.

W czasie swej choroby, trwającej dłużej niż 1 miesiąc, członek Kasy zwolniony jest od obowiązku wnoszenia wkładów. Skreślenie z listy członków następuje na własne żądanie oraz w razie rozwiązania umowy o pracę. W pierwszym z tych przypadków ustępujący członek otrzymuje zwrot swych wkładów dopiero z końcem roku obrachunkowego, natomiast w razie ustąpienia z Kasy ze względu na rozwiązanie umowy o pracę, nie ma potrzeby odczekiwania na zwrot wkładu do zamknięcia roku obrachunkowego.

W wypadku śmierci członka Kasy, oszczędności zapisane na jego koncie winny być natychmiast wypłacone osobom wskazanym przez zmarłego w deklaracji, jaką złożył on przy przyjęciu go do Kasy, a w braku takiego wskazania, wypłacone spadkobiercom. Wkłady niepodjęte w ciągu 12 mie-

sięcy przez ustępującego członka, przechodzą na własność Kasy i zasilają Fundusz Zapomogowy.

Władzami Kasy są: a) Walne Zgromadzenie członków Kasy (lub ich delegatów), b) Zarząd, c) Komisja Rewizyjna, oraz d) Rada Zakładowa lub inny organ związku zawodowego, przy którym utworzono Kasę.

Członkowie Zarządu spełniają swe czynności po godzinach pracy w zakładzie pracy i nie pobierają żadnego wynagrodzenia.

Zarząd koncentruje prowadzenie wszystkich spraw Kasy, reprezentując ją w stosunkach na zewnątrz wobec zakładu pracy i wszelkich organów nadzorczych a także na wewnątrz, wobec członków. Ze względu na zakres działania Kas niezbędnym jest jaknajbliższy kontakt Zarządu z członkami, dokładna znajomość ich sytuacji materialnej i rodzinnej, w przeciwnym razie Zarząd nie mógłby rozstrzygać o słusznym przyznaniu pożyczki bezprocentowej, a tym więcej o przyznaniu zapomogi bezzwrotnej, a wydawanie decyzji w tym przedmiocie jest właśnie obowiązkiem Zarządu. Stąd regulamin przewiduje, że jeśli liczba członków Kasy przekroczy 300 osób, winny być utworzone komitety oddziałowe, których zadaniem będzie przedstawianie Zarządowi Kasy wniosków w przedmiocie przyznawania członkom Kasy, zatrudnionym na oddziale, bezzwrotnych zapomóg i bezprocentowych pożyczek, oraz kontrolowanie wpływu wkładów i spłaty pożyczek przez członków Kasy.

Pracownicze Kasy Pożyczkowo-Zapomogowe podlegają nadzorowi wszelkich ogniw związkowych, oraz nadzorowi państwowemu, wykonywanemu przez Powszechną Kasę Oszczędności.

Zasady udzielania pożyczek bezprocentowych i zapomóg bezzwrotnych ustalone będą przez Komisję Centralną Zw. Zawodowych w porozumieniu z P. K. O. Ogłoszony obecnie regulamin Kas podaje już dzisiaj wytyczne, dotyczące tych kwestii. Pożyczki i zapomogi przyznawane będą przez Zarząd po zasięgnięciu opinii Rady Zakładowej. Prawo do korzystania ze świadczeń Kasy uzyskuje członek już po 2 miesiącach należenia do niej. Jeśli pożyczka będzie przewyższała wkład pracownika, obowiązany będzie on przedstawić poręczenie dwu członków Kasy. Nie można udzielić nowej pożyczki przed spłaceniem poprzedniej. Spłaty pożyczki następować będą ratałnie. Potrącenia dokonywane będą przez zakład pracy.

Likwidacja Kasy następuje na wniosek Walnego Zgromadzenia, zatwierdzony przez Zarząd Główny Zw. Zawodowego, bądź też wprost na zarządzenie Zarządu Głównego Zw. Zawodowego. W obydwu tych przypadkach niezbędne jest porozumienie z państwowym organem nadzorczym — P. K. O. Majątek Kasy, pozostały po likwidacji przechodzi do dyspozycji Zarządu Głównego Zw. Zawodowego.

Jednocześnie z wydaniem polecenia zorganizowania we wszystkich zakładach pracy Pracowniczych Kas Zapomogowo-Pożyczkowych, okólnik

Komisji Centralnej Zw. Zawodowych Nr 30 z dnia 8. III. 1949 r. nakazuje odnośnym związkom zawodowym przedstawienie konkretnych wniosków dotyczących dostosowania statutów czy regulaminów już istniejących kas do omówionego wyżej

regulaminu Kas związkowych. Okólnik ten poleca ponadto zlikwidowanie we wszystkich zakładach pracy ewentualnie istniejących komisji o charakterze administracyjnym, które zajmują się przyznawaniem zapomóg z funduszków Akcji Socjalnej.

Czesław Przymusiński

## Przegląd ustawodawstwa gospodarczego

ZA CZAS OD DNIA 12 MARCA 1949 R. DO DNIA 5 KWIETNIA 1949 R. (DZ. U. R. P. NUMERY 13 DO 18)  
Z UWZGLĘDNIENIEM WAŻNIEJSZYCH ZARZĄDZEŃ I INSTRUKCJI, OGŁOSZONYCH W MONITORZE  
POLSKIM I DZIENNIKACH URZĘDOWYCH.

### I. CZŁOWIEK I STOSUNKI SPOŁECZNE

#### GOSPODARKA USPOŁECZNIONA (ORGANIZACJA)

##### 1. Najwyższa Izba Kontroli

Ustawa z dnia 9 marca 1949 r. o kontroli państwowej (Dziennik Ustaw Nr 13 poz. 74) powołuje do życia Najwyższą Izbę Kontroli, na miejsce dotychczasowego Biura Kontroli przy Radzie Państwa, działającego na podstawie ustawy z dnia 11 września 1944 o organizacji i zakresie działania rad narodowych.

N. I. K. przejmuje wszystkie agendy b. Biura Kontroli.

N. I. K. jest organem od Rządu niezależnym i podlega bezpośrednio Radzie Państwa.

Prezesa N. I. K. wybiera i odwołuje Sejm.

Ustawa reguluje **zasady organizacji** Najwyższej Izby Kontroli i jej delegatur, zakres działania oraz sposób wykonywania kontroli.

##### 2. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego

Uchwała Rady Ministrów z dnia 19. 2. 1949 r. (Monitor Polski Nr A-14 poz. 161) ustala spis uspołecznionych przedsiębiorstw działających w dziedzinie handlu wewnętrznego.

Spis wyszczególnia przedsiębiorstwa:

- podlegające bezpośrednio kierownictwu Ministra Handlu Wewnętrznego,
- podlegające nadzorowi Ministra Handlu Wewnętrznego w porozumieniu z właściwymi Ministrami lub Centralnym Związkiem Spółdzielczym,
- podlegające nadzorowi właściwych Ministrów lub Centralnego Związku Spółdzielczego w porozumieniu z Ministrem Handlu Wewnętrznego.

##### 3. Ministerstwo Handlu Zagranicznego

- Rada Ministrów rozporządzeniem z dnia 8. 3. 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 15 poz. 96) ustaliła termin rozpoczęcia działalności Ministerstwa Handlu Zagranicznego na dzień **9 marca 1949 r.** Rozporządzenie określiło jednocześnie zakres działania tegoż Ministerstwa, zastrzegając, że będzie on wykonywany z zachowaniem właściwości Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego. Rozporządzenie wydane jest na podstawie ustawy z dnia 10. 2. 1949 r. o zmianie organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej.

- Rada Ministrów uchwałą z dnia 8. 3. 1949 r. (Monitor Polski Nr A-16 poz. 217) nadała Ministerstwu Handlu Zagranicznego — **tyczasowy Statut Organizacyjny.**

Ministerstwo Handlu Zagranicznego składa się z: Gabinetu Ministra, Departamentów: Planowania i Koordynacji, Traktatów, Importu, Eksporu, Organizacyjnego i Biur: Finansowego i Różliczeń, Rewindykacji UNRRA, Demobilu i Reliefu, Kontroli, Kadr, Budżetowo-Gospodarczego.

Nadto Ministrowi Handlu Zagranicznego podlega Komisarz Rządu do Spraw Wystaw i Targów.

- Uchwałą Rady Ministrów z dnia 8. 3. 1949 r. ustalono wykaz przedsiębiorstw handlowych podlegających Ministrowi Handlu Zagranicznego (Monitor Polski Nr A-19 poz. 280).

##### 4. Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego

- Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 18. 3. 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 18 poz. 122) ustalono termin rozpoczęcia działalności Ministerstwa Przemysłu Rolnego i Spożywczego na **dzień 18 marca 1949 r.** określając zarazem zakres działalności tego urzędu.

Do zakresu działania Ministra PR i S należą sprawy przemysłów: cukrowniczego, fermentacyjnego, tłuszczowego, cukierniczego, surogatów kawy, namiastek spożywczych, ziemniaczanego, spirytusowego i tytoniowego. Odnośnie spirytusowego i tytoniowego przemysłu, Minister Skarbu zachowuje nadal swe uprawnienia w zakresie nadzoru skarbowego i ochrony przywileju wyłączności oraz wynikające z prawa karnego skarbowego.

- Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego otrzymało tymczasową organizację (Monitor Polski Nr A-19 poz. 279).

##### 5. Ministerstwo Komunikacji

- Rada Ministrów uchwałą z dnia 18. 3. 1949 r. (Monitor Polski Nr A-19 poz. 281) nadała **statut organizacyjny** Ministerstwu Komunikacji. Statut wszedł w życie z dniem ogłoszenia w Monitorze Polskim tj. w dniu 31 marca 1949 r.
- Przedsiębiorstwo państwowe „**Polskie Koleje Państwowe**” otrzymało statut nadany uchwałą Rady Ministrów z dnia 18. 3. 1949 r. (poz. 282).

##### 6. Gospodarka pojazdami mechanicznymi

(majątek poniemiecki)

Dziennik Urzędowy Min. Skarbu Nr 10 poz. 50 zawiera okólnik z dnia 17. 3. 1949 r. w sprawie **zbywania poniemieckich pojazdów mechanicznych.** Okólnik reguluje tryb likwidacji poniemieckich pojazdów mechanicznych, znajdujących się w posiadaniu zarówno urzędów, władz i przedsiębiorstw państwowych itp., jak i osób fizycznych i prawnych prawa prywatnego. Zbywanie poniemieckich pojazdów mechanicznych Urzędy Likwidacyjne dokonywać będą w zasadzie w drodze przetargów publicznych.

Urzędy, instytucje państwowe, przedsiębiorstwa państwowe, zjednoczenia (centrale branżowe itp.), zakłady o charakterze gospodarczym, prowadzone przez Państwo, Rady Narodowe, związki samorządu terytorialnego, straże pożarne i organizacje wyższej użyteczności publicznej, partie polityczne i związki zawodowe będą otrzymywać poniemieckie pojazdy mechaniczne **bezpłatnie**, jeżeli zgłoszą je do urzędów likwidacyjnych z wnioskiem o przekazanie ich na własne potrzeby.

##### 7. Rejestry publiczne

- W myśl ustawy z dnia 9 marca 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 18 poz. 118) rejestry spółdzielni, które zaginęły lub uległy zniszczeniu mogą być na nowo założone (odtworzone). Do postępowania o założenie (odtworzenie) rejestru stosuje się przepisy kodeksu postępowania niespornego. Do zgłoszenia wniosku o założenie (odtworzenie) re-

jestru spółdzielni, ustawa uprawnia władze spółdzielni, Centralny Związek Spółdzielczy, właściwą centralę spółdzielni lub centralę spółdzielczo-państwową, przyczem zakreśla ustawa ostateczny termin do złożenia takiego wniosku do dnia 3. kwietnia 1950 r.

Spółdzielnie, co do których nie zostaną złożone wnioski o założenie (odtworzenie) rejestru w powyższym terminie, uznane będą za wykreślone z rejestru.

- b) Ustawa z dnia 9. 3. 1949 r. o zakładaniu rejestrów dla statków żeglugi śródlądowej, których rejestry zaginęły lub uległy zniszczeniu oraz o opłatach w postępowaniu dotyczącym rejestru statków żeglugi śródlądowej (Dz. U. R. P. poz. 116).
- c) Pismem okólnym z dnia 15 marca 1949 r. (Dziennik Urzęd. Min. Adm. Publ. Nr 14 poz. 71) Ministerstwo Administracji Publicznej wyjaśnia sprawę dokonywania wpisów (ostrzeżeń) do **ksiąg wieczystych** o wszczęciu postępowania **wywłaszczeniowego**. Prawo o postępowaniu wywłaszczeniowym nakłada obowiązek równoczesnego, przy wszczęciu postępowania wywłaszczeniowego, złożenia pisemnego wniosku o wpisanie ostrzeżenia o postępowaniu wywłaszczeniowym we właściwej księdze wieczystej. Wpisy tych ostrzeżeń do ksiąg wieczystych mają dla postępowania wywłaszczeniowego takie znaczenie, że zmiany zaszele w stanie hipotecznym po wniesieniu ostrzeżenia nie mają wpływu na dalszy jego tok.

## 8. Zastępstwo sądowe przedsiębiorstw państwowych

W Monitorze Polskim Nr A-15 poz. 215 zamieszczono Zarządzenie **Ministra Przemysłu i Handlu** z dnia 17 lutego 1949 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu, o sądowym zastępstwie przez Prokuratorię Generalną R. P. przedsiębiorstw państwowych wyodrębnionych. Przedsiębiorstwa państwowe wyodrębnione utworzone i działające na podstawie dekretu z dnia 3 stycznia 1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych z chwilą dokonania wpisu do sądowego rejestru handlowego nabywają osobowość prawną tracąc jednocześnie prawo korzystania z usług Prokuratorii Generalnej R. P. jako zastępcy sądowego. Minister Przemysłu i Handlu w oparciu o przepis art. 12 cyt. dekretu zlecił jednak Prokuratorii Generalnej R. P. zastępstwo sądowe podległych sobie przedsiębiorstw państwowych:

- a) w sprawach o prawa rzeczowe na majątkach stanowiących własność Skarbu Państwa, a znajdującym się w myśl cytowanego dekretu w zarządzie i użytkowaniu przedsiębiorstwa,
- b) **w sprawach wszczętych przed wpisaniem przedsiębiorstwa do rejestru handlowego,**
- c) w sprawach specjalnie ważnych lub zawiłych, które bądź to jako sprawy określonych kategorii, bądź też jako poszczególne sprawy ustalone będą zarządzeniami Ministra Przemysłu i Handlu lub przez niego upoważnionych. **Poza tym zarządzenie przewiduje zlecenie Prokuratorii zastępstwa sądowego we wszystkich sprawach poszczególnych przedsiębiorstw państwowych — określonych przez Ministra Przemysłu i Handlu.**

## PRACA

### 1. Stosunek pracy publiczno-prawny (służbowy)

W związku z wydaniem w lutym i marcu br. jednolitego tekstu ustawy z dnia 17 marca 1922 r. o państwowej służbie cywilnej i nowej ustawy uosażeniowej z dnia 4 lutego 1949 r., o czym była wzmianka w poprzednim Przeglądzie, ogłoszono w Numerze 14 pod poz. 82 do 95 Dziennika Ustaw czternaście różnych rozporządzeń **uposażeniowych** pracowników państwowych i samorządowych, pracowników kolejowych, pocztowych i zatrudnionych w lasach państwowych, a w numerze 18 Dziennika Ustaw pod pozycją 130 ogłoszono zmiany w rozporządzeniach uposażeniowych pracowników monopoli państwowych.

Z tych rozporządzeń jest najważniejszym **rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie ustalenia stanowisk służbowych i zaszeregowania lo grup uposażenia pracowników państwowych, podlegających ustawie o państwowej służbie cywilnej, oraz pracowników samorządowych**. Rozp. to ustanawia dla **wszystkich** władz, urzędów i instytucji państwowych i samorządowych tabele stanowisk, stanowiące załączniki do rozporządzenia. Tabele określają stanowiska służbowe oraz przewidziane dla poszczególnych stanowisk grupy uposażeniowe. Mianowanie (przyjęcie do pracy) może nastąpić tylko na stanowisko służbowe, przewidziane w tabelach stanowisk. Wśród tabel ministerialnych figuruje jeszcze nadal Ministerstwo Przemysłu i Handlu i brak tabel dla nowoutworzonych ministerstw.

Do ustawy o państwowej służbie cywilnej w brzmieniu nowym, ustalonym w cytowanym wyżej tekście jednolitym, wyszedł bardzo istotny komentarz pod formą **okólnika Nr 1 Prezesa Rady Ministrów z dnia 31 stycznia 1949 r. p. t. Tymczasowy tryb postępowania w sprawach stosunku służbowego**, ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Min. Admin. Publ. Nr 12 poz. 57, polecający — do czasu wydania dalszych przepisów wykonawczych — przyjmowanie w zasadzie nowych pracowników do służby państwowej w drodze zawarcia **umowy o pracę**, a nie w drodze mianowania. Okólnik wspomniany wyżej przytacza szczegółowy spis rozporządzeń Rady Ministrów, w sprawach służby państwowej, które utraciły moc obowiązującą w związku z nowym brzmieniem ustawy i będą zastąpione przez nowe przepisy.

Nadmienia się, że omawiane wyżej zmiany ustawodawcze nie dotyczą pracowników przedsiębiorstw państwowych utworzonych na podstawie dekretu z dnia 3. I. 1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych, gdyż na podstawie art. 11 tegoż dekretu — członkowie dyrekcji i pracownicy przedsiębiorstw nie są urzędnikami państwowymi.

Na podstawie jednego z wymienionych wżej rozporządzeń uposażeniowych, ogłoszonych w Numerze 14 Dziennika Ustaw, wydane zostało przez Ministra Skarbu Zarządzenie w sprawie wynagradzania **kierowców i innych pracowników samochodowych**, ogłoszone w Monitorze Polskim Nr A — 20 poz. 294, które również nie odnosi się do przedsiębiorstw państwowych wyodrębnionych.

Również pracowników przedsiębiorstw państwowych wyodrębnionych **nie dotyczy uchwała Rady Ministrów z dnia 26 marca 1949 r. o zasadach i trybie zaspakajania potrzeb mieszkaniowych pracowników urzędów i instytucji państwowych** (Monitor Polski Nr A-20 poz. 292), której najistotniejszą częścią są określone w niej normy zaludnienia mieszkań, zajmowanych przez pracowników państwowych. Normy te można jednakże traktować jako wytyczne także w stosunku do innych mieszkań pracowniczych.

### 2. Diety przy zagranicznych podróżach służbowych

W tej sprawie wyszło nowe Zarządzenie Ministra Skarbu z dnia 17. marca 1949 r., ogłoszone w Monitorze Polskim Nr A-18 poz. 233. Równocześnie wygasło stare Zarządzenie z dnia 16 maja 1947 r.

### 3. Pracownicze ogrody działkowe

Na miejsce uchylonego dekretu z dnia 25 czerwca 1946 r. o ogrodach działkowych (Dz. U. R. P. Nr 34 poz. 208 z roku 1946) wydano ustawę z dnia 9 marca 1949 r. o **pracowniczych** ogrodach działkowych (Dz. U. R. P. Nr 18 poz. 117)

W każdym osiedlu, w którym co najmniej 20% ludności mieszka w domach zbiorowych pozbawionych ogrodów, ustawa nakazuje zakładanie pracowniczych ogrodów działkowych. Celem pracowniczego ogrodu działkowego jest stworzenie ludności pracy i ich rodzinom możliwości odpoczynku oraz poprawy ich sytuacji gospodarczej; drogą wykorzystania ziemio-płodów na potrzeby własnego gospodarstwa domowego. Pracownicze ogrody działkowe mają być użytko-



wane przez pracowników zatrudnionych na podstawie **umowy o pracę lub stosunku służbowego**, osoby pobierające z tego lub innego tytułu zaopatrzenie z ubezpieczenia społecznego oraz osoby korzystające ze świadczeń społecznych.

Obowiązek zakładania i utrzymywania ogrodów działkowych dla śwych pracowników i ich rodzin ciąży na zakładach pracy zatrudniających ponad 200 osób. Przydział obszaru pod ogrody działkowe należy do gminy. Ustawa upoważnia gminę do nabywania odpowiednich terenów również w drodze wywłaszczenia. W osobach nie posiadających zakładów pracy zatrudniających ponad 200 osób, a w których, w myśl ustawy winien być założony ogród działkowy, obowiązek założenia ogrodów ciąży na gminie.

**Zarząd pracowniczymi ogrodami działkowymi należy do Komisji Centralnej Związków Zawodowych i to na zasadach wyłączności.**

Wszystkie ogrody działkowe istniejące w dniu 4 kwietnia 1949 r. przechodzą w zarząd i bezpłatne użytkowanie KCZZ. **Stowarzyszenia, prowadzące ogrody działkowe, ulegają likwidacji, którą przeprowadzi KCZZ.** Cały majątek tych towarzystw przechodzi na KCZZ.

Istniejące w dniu 4. 4. 1949 r. ogrody działkowe, obejmujące **mniej niż 40 działek każda**, o obszarze od 100 do 500 m. kw. — będą utrzymane nadal.

## UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE

Tak zwana „mała reforma ubezpieczeń społecznych” (patrz „Ustawodawstwo Gospodarcze” Nr 2/1949 str. 32 rubryka „Ubezpieczenia społeczne”), wprowadzona w życie od dnia 1 stycznia 1949 r. na podstawie Zarządzenia Min. Pracy i Op. Społ. z dnia 21 grudnia 1948 r., otrzymała **sankcję ustawową** w poniższych aktach prawodawczych ogłoszonych w Numerze 18 Dziennika Ustaw pod pozycjami 109, 120 i 121:

- a) **ustawa z dnia 1 marca 1949 r. o zmianie niektórych przepisów o ubezpieczeniach społecznych,**
- b) **rozp. Rady Ministrów z dnia 8 marca 1949 r. w sprawie wysokości świadczeń rentowych w ubezpieczeniu społecznym,**
- c) **rozp. z tejże daty o wysokości składek na ubezpieczenia społeczne.**

Ponadto Minister Pracy i Op. Społ. wydał na podstawie dekretu z roku 1947 r. o ubezpieczeniu rodzinnym — rozporządzenie z dnia 23 lutego 1949 r. **w sprawie wysokości zasiłku rodzinnego** (Dz. U. R. P. Nr 18 poz. 124) oraz zmienił (tamże poz. 125) rozp. o **przejsciowym powierzeniu pracodawcom wypłaty zasiłków rodzinnym**. Zmiana tego ostatniego Rozp. dotyczy wysokości ryczałtowego zwrotu wydatków poniesionych przez pracodawców w związku z wypłatą.

W Monitorze Polskim Nr A-14 poz. 194 Minister Pracy i Op. Społ. Zarządzeniem z dnia 21 lutego 1949 r. ustalił, że **najwyższą podstawą wymiaru świadczeń i składek ubezpieczeniowych** jest kwota zł 1.200 tygodniowo, czyli zł 5.000 miesięcznie.

## UBEZPIECZENIA OSOBOWE (na życie)

Monitor Polski Nr A-16 poz. 222 i 223 podają:

- a) obwieszczenie Ministra Skarbu o zatwierdzeniu umowy, zawartej pomiędzy P. K. O. a Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych w sprawie przeniesienia portfela ubezpieczeń, zawartych po wyzwoleniu kraju, z PKO na PZUW;
- b) orzeczenie Ministra Skarbu, wydane w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości, że z ubezpieczeń na życie, zawartych przez Pocz. K. O. po wyzwoleniu kraju uprawnionym będzie i zobowiązany wyłącznie Powszechny Zakład Ubezpiecz. Wzaj.

## II. RZECZY

### PRZEMYSŁ

#### 1. Zakłady utylizacyjne

Ogłoszona w Dzienniku Ustaw Nr 18 poz. 113 ustawa o zakładach utylizacyjnych poddaje nadzorowi **techniczno-organizacyjnemu** Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz ustala zasadę, że te zakłady mogą być prowadzone tylko na podstawie koncesji. Dotychczas w województwach zachodnich zachowana była prywatna własność zakładów utylizacyjnych. Minister Przemysłu i Handlu wykonuje również kontrolę nad produkcją zakładów utylizacyjnych i dystrybucją wyprodukowanych artykułów.

#### 2. Stosowanie miedzi w przemyśle

W Dzienniku Urzędowym Min. P. i H. nr 6 poz. 29 jest ogłoszone Zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 3. 3. 1949 r. o ograniczeniach stosowania miedzi i jej stopów w przemyśle.

Do zarządzenia dołączony jest wykaz artykułów, których wyrób z miedzi lub jej stopów jest zabroniony.

#### 3. Obowiązek wykorzystywania mniej wartościowych gatunków węgla. — (Dziennik Urz. Min. P. i H. Nr 4 poz. 19)

#### 4. Współpraca przemysłowa polsko-czechosłowacka — Zarządzenie Ministra z dnia 7. III. 1949 r. (Dz. Urz. Min. P. i H. Nr 6 poz. 30)

#### 5. Estetyka produkcji

Przejęcie z Ministerstwa Kultury — Biura Nadzoru Estetyki Prod. — patrz Zarz. z dnia 7. III. 1949 (Dz. Urz. Min. P. i H. Nr 6).

### ROLNICTWO

Zmieniono (Dz. U. R. P. Nr 18 poz. 112) dekret z dnia 22 grudnia 1945 r. o ochronie hodowli zwierząt gospodarskich.

### BUDOWNICTWO

Akty normatywne w zakresie budownictwa wychodzą z dwóch ośrodków dyspozycji: Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz — Ministerstwa Odbudowy.

I tak Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało m. in.:

- a) instrukcję Nr 1/DI z dnia 29 grudnia 1948 r. pt. „Tymczasowe normy sporządzania dokumentacji technicznej **budownictwa przemysłowego** i zasady jej zatwierdzania”
- b) instrukcję Nr 2/DI z dnia 16 grudnia 1948 r. w sprawie planu sporządzenia dokumentacji technicznej i planu wykonawstwa inwestycji na rok 1949,
- c) instrukcję Nr 5/DI pt. „Tymczasowe przepisy, określające zadania i obowiązki w **budownictwie przemysłowym**: 1. kierowników nadzoru i dyrekcji budowy, 2. kierowników budowy i głównych kierowników budowy.”

Powyższe instrukcje nie są opublikowane w Dzienniku Urzędowym, lecz są wydane **drukiem** w formie broszur.

Ministerstwo zaś Odbudowy wydało i ogłosiło w Dzienniku Urzędowym Min. Odbud. pod poz. 11—13: poz. 11 Zarządzenie Ministra Odbudowy z dnia 15. 2. 1949 r. w sprawie **zadań i obowiązków inspektora nadzoru**. Zarządzenie ustanawia inspektorów (kierowników) nadzoru z **ramienia zleceniodawcy** przy robotach budowlanych finansowanych ze środków przewidzianych w części 21 Planu Inwestycyjnego (Ministerstwo Odbudowy), wykonywanych przez przedsiębiorstwa państwowe, SPB i przedsiębiorstwa samorządowe.

Do zarządzenia załączona jest **instrukcja tymczasowa Nr 2/K o zasadach i obowiązkach inspektorów** (kierowników) nadzoru. Zarządzenie weszło w życie z dniem 2 marca br.,

przy czym nie obowiązuje, jeśli chodzi o czynności na budowach, prowadzonych w ramach części 12 Planu Inwestycyjnego (Min. P. i H.)

poz. 12 Od dnia 2 marca br. obowiązuje również nowe zarządzenie Ministra Odbudowy w sprawie **obowiązków kierownika robót** na budowach finansowanych ze środków przewidzianych w części 21 Planu Inwestycyjnego, a wykonywanych przez przedsiębiorstwa państwowe, SPB i przedsiębiorstwa samorządowe.

Obowiązki kierownika robót zawarte są w załączonej do zarządzenia instrukcji tymczasowej Nr 3/K.

poz. 13 Minister Odbudowy wydał zarządzenie z dnia 15.2.1949 r. w sprawie **uproszczonej procedury zleceń i techniczno-rozrachunkowej** dla robót budowlanych, finansowanych ze środków przewidzianych w części 21 Planu Inwestycyjnego, a wykonywanych przez przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe oraz SPB. W stosunku do tych robót zarządzenie znosi obowiązek przeprowadzania rekolaudacji oraz przestrzegania przepisów instrukcji o odbiorze robót budowlanych i instalacyjnych, wprowadzonych zarządzeniem z dnia 23.8.1948 r. (Dz. U. M. O. Nr 11, poz. 81). Do zarządzenia dołączona jest instrukcja tymczasowa nr 4/K. oraz ważny okólnik z dnia 28 stycznia 1949 r. **w sprawie umiejscowienia inwestycji budowlanych** (Dziennik Urzędowy Min. Odbudowy Nr 3 poz. 17).

## KOMUNIKACJA I ŁĄCZNOŚĆ

a) Ratyfikacja międzynarodowej **konwencji telekomunikacyjnej** (Dz. U. R. P. Nr 18 poz. 116).

b) rozp. Ministra Komunikacji z dnia 1 marca 1949 r. o opłatach za specjalne świadczenia na śródlądowych wodach publicznych (Dz. Ust. Nr 18 poz. 127).

## OBRÓT TOWAROWY I GOSPODARKA MATERIALOWA

### Roboty, dostawy i usługi

W Monitorze Polskim Nr A-20 poz. 297 ogłoszono zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 12 marca 1949 w sprawie **dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych**. Zarządzenie wydane jest na podstawie Ustawy z dnia 18.11.1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 63, poz. 494) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 12, poz. 73). Zawierało ono m. in.

- przepisy o sposobie sporządzania kosztorysów urzędowych,
- przepisy określające skład i zakres działania komisji przetargowych oraz szczegółowy tryb postępowania przy przeprowadzaniu przetargów i udzielaniu zamówień,
- przepisy określające szczegółowy sposób postępowania przy udzielaniu zamówień w trybie bezprzetargowym,
- wysokość wadium i zabezpieczeń wykonania umów,
- przepisy określające szczegółowe warunki odbioru dostaw, robót i sposób przeprowadzania rozrachunków za wykonane dostawy i roboty.

## III. PIENIĄDZ

### SYSTEM FINANSOWY

**Tryb finansowania inwestycji**, objętych Państw. Planem Inwest. na rok 1949, jest określony w Instrukcji tymczasowej z dnia 28 lut. 1949, wydanej przez Min. Skarbu (Dziennik Urzędowy Nr 8 poz. 38).

Patrz też „Ustawod. Gospod.” Nr 2/1949 str. 33 rubryka „System finansowy” pkt 2.

## PODATKI (Daniny)

### 1. Podatek dochodowy i podatek obrotowy

Wydano przepisy (których ze względu na brak miejsca nie można niestety bliżej omówić):

- rozporządzenie wykonawcze** do dekretu z dnia 25.10.1948 r. **o podatku dochodowym** (Dz. U. R. Z. Nr 17 poz. 105),
- rozp. **wykonawcze** do dekretu z tego samego dnia **o podatku obrotowym** (Dz. U. R. P. Nr 17 poz. 108),
- rozp. o poborze podatków obrotowego i dochodowego w formie ryczałtu** (Dz. U. R. P. Nr 17 poz. 106). Podatkowi w formie ryczałtu podlegają świadczenia wykonywane osobiście bez obcej pomocy na targach, halach itd.,
- rozp. **o przedpłatach** na poczet zaliczek na podatek obrotowy i dochodowy **podatników wykonujących roboty budowlane** (Dz. U. R. P. Nr 17 poz. 107),
- zarządzenie** Ministra Skarbu z dnia 7 marca 1949 r. (Monitor Polski Nr A-16 poz. 221), w myśl którego przedsiębiorstwa państwowe, przedsiębiorstwa związków samorządu terytorialnego, przedsiębiorstwa państwowo-spółdzielcze, przedsiębiorstwa i majątki pozostające pod zarządem państwowym itp., które uchwałą Komitetu Ekonomicznego z dnia 11.6.1948 r. (Dz. U. Min. Sk. Nr 78, poz. 327) pociągnięte zostały do obowiązku podatkowego wg przepisów działu III dekretu o podatku dochodowym — obowiązane są do wpłacania zaliczek na podatek dochodowy w terminie do dnia 25 następnego miesiąca za miesiąc ubiegły.

Wysokość zaliczek na podatek dochodowy wynosi od: przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu i objętych zasadami systemu finansowego — 10% zysku, od przedsiębiorstw podległych Dyrekcjom Przemysłu Miejscowego — 10% zysku, od podatników nieobjętych zasadami systemu finansowego — 50% zysku.

Podstawę obliczania zaliczki stanowi zysk wynikający z planów finansowo-gospodarczych.

Zarządzenie obowiązuje z mocą wsteczną od dnia 1 stycznia 1949 r.

- zarządzenie** Ministra Skarbu z dnia 17 marca 1949 r. (Monitor Polski Nr A-16 poz. 231) które podaje wykaz przedsiębiorstw państwowych zwolnionych od podatku dochodowego w roku podatkowym 1949. Zarządzenie wydane jest na podstawie dekretu z dnia 25 października 1948 r. o podatku dochodowym.
- zarządzenie** tegoż Ministra (poz. 232) z wykazem przedsiębiorstw państwowych, których świadczenia w roku podatkowym 1949 wolne są od podatku obrotowego.

**Okólnikiem** z dnia 17 marca 1949 r. (Dziennik Urzędowy Min. Skarbu Nr 10 poz. 53) uznano świadczenia na rzecz **odbudowy Warszawy** za koszty uzyskania przychodów — w roku pod. 1949

### 2. Podatek od wynagrodzeń:

- rozporządzenie **wykonawcze** do ustawy z dnia 4 lutego 1949 r. **o podatku od wynagrodzeń** (Dz. U. R. P. Nr 15 poz. 98),
- zarządzenie** Ministra Skarbu w sprawie ulg w podatku od wynagrodzeń **dla przodujących** w pracy pracowników z tytułu współzawodnictwa pracy (Monitor Polski Nr A-16 poz. 224). Ulgi przyznane są przodownikom pracy wszystkich przedsiębiorstw państwowych i pozostających pod zarządem państwowym oraz przedsiębiorstw

spółdzielczych branży budowlanej i poligraficznej. Ulgi polegać będą na obliczaniu podatku od całego wynagrodzenia, podlegającego opodatkowaniu i wypłacanego za dany okres wypłaty, z zastosowaniem 30% obniżki. Obniżkę podatku obliczać się będzie od kwoty podatku obliczonego przed zastosowaniem zniżek lub zwzyżek rodzinnych.

- c) **zarządzenie** Ministra Skarbu (Monitor Polski Nr A-16 poz. 225) w sprawie zwolnienia niektórych kategorii wynagrodzeń od podatku od wynagrodzeń.

Od podatku od wynagrodzeń zwolniono wypłacane w czasie od dnia 1 stycznia 1949 r:

- a) zapomogi do wysokości 15000.— zł wypłacane z tytułu wypadków rodzinnych i losowych,
- b) odprawy pośmiertne po zmarłych pracownikach,
- c) wartość wydawanych bezpłatnie pracownikom, na podstawie układów zbiorowych, odzieży ochronnej i roboczej oraz biletów do łaźni publicznej,
- d) wartość piwa, mleka, oliwy, tłuszczów i innych środków odżywczych wydawanych pracownikom zatrudnionym przy pracach szkoldliwych dla zdrowia, a zastrzeżonych w układach zbiorowych pracy.

Na szczególną uwagę zasługuje okólnik z dnia 31 marca 1949 r. ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Min. Skarbu Nr 11 poz. 59, a dotyczący **podatku od wynagrodzeń z tytułu umów o dzieło i umów zlecenia**. Okólnik dotyczy również **wynagrodzeń otrzymywanych za twórczość lub działalność naukową, oświatową, artystyczną, literacką i publicystyczną**. Okólnik określa, jaka część otrzymanego w ten sposób wynagrodzenia winna być traktowana jako zwrot kosztów wzgl. odszkodowanie za używane własne narzędzia pracy, i tym samym jaka część wynagrodzenia nie podlega podatkowi od wynagrodzeń.

### 3. Podatki komunalne (podatek gruntowy)

Dziennik Ustaw Nr 16 zamieszcza szereg faktów prawodawczych w zakresie podatków komunalnych, a w szczególności — podatku gruntowego:

pod poz. 100 Ustawa z dnia 1 marca 1949 r. zmienia dekret z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych. **Zmiany dotyczą jedynie podatku gruntowego**. Jak wynika z nowej tabeli stawek podatkowych, wprowadzono znaczną (około 50%) obniżkę

podatku od gruntów małowrodzajnych, charakteryzujących się niską przeciętną przychodowością.

Ustawa upoważnia Ministra Administracji Publicznej do wprowadzenia w drodze rozporządzeń obowiązku wpłacania zaliczek na podatek gruntowy dla wszystkich lub niektórych grup podatników, podobnie jak to już wprowadzono odnośnie podatku od nieruchomości.

Nowela weszła w życie z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1949 r.

pod poz. 101 Minister Administracji Publicznej rozporządzeniem z dnia 7 marca 1949 r. obniżył podatek gruntowy na rok podatkowy 1949 dla:

1. gospodarstw rolnych, prowadzonych przez **rolnicze spółdzielnie wtwórcze i rolnicze zespoły spółdzielcze** — do 3,5% podstawy opodatkowania,
2. rolników, będących członkami **zrzeszeń uprawy ziemi** — o 30% z tej części podatku, która przypada na grunty włączone przez podatnika do wspólnej uprawy.

pod poz. 103 Przepisy art. 7 ust. 10 dekretu o podatkach komunalnych, dotyczące zwiększonego opodatkowania w podatku gruntowym, gospodarstw rolnych, prowadzących działy specjalne w zakresie specjalnie rozwiniętego mleczarstwa oraz hodowli bydła i innych zwierząt użytkowych — zostały na rok 1949 **zawieszone**, a to na mocy rozporządzenia Ministra Administracji Publicznej z dnia 12. 3. 1949 r.

Powyższe nie dotyczy gospodarstw rolnych prowadzących hodowlę zwierząt takich, jak lisy, bobry, wydry itp. w celu uzyskania futer szlachetnych.

pod poz. 104 Rozporządzeniem Ministra Administracji Publicznej z dnia 12 marca 1949 r. wprowadzono obowiązek uiszczenia w terminie do dnia 31. 3. 1949 r. zaliczki na podatek gruntowy za rok 1949 w wysokości 60% wymiaru podatku za rok 1948. Obowiązek uiszczenia zaliczki dotyczy wszystkich grup podatników tegoż podatku.

Na podstawie rozp. z dnia 24. II. 1949 r. (patrz „Ustawodawstwo Gospodarcze“ Nr 3/1949 str. 62 rubryka „Podatek gruntowy“) wydał Minister Admin. Publ. okólnik z dnia 7 marca 1949 r., ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Min. Admin. Publ. Nr 13 poz. 61, wyjaśniający, jak należy stosować ulgi w podatku gruntowym, wprowadzone dla rozwoju gospodarki hodowlanej w rolnictwie.

### 4. Lustratorzy społeczni

Patrz — Monitor Polski Nr A-19 poz. 284 — **w sprawie wynagradzania lustratorów społecznych**.

## Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach gospodarczych

### Orzecznictwo Sądu Najwyższego

#### a) W sprawie aktualności przedwojennych orzeczeń Sądu Najwyższego

##### 1. Uchwała Sądu Najwyższego

Zgromadzenie ogólne Sądu Najwyższego w dniu 25 listopada 1948 r. na wniosek Zastępcy Pierwszego Prezesa i zgodnie z wolą obu Izb, Cywilnej i Karnej, na mocy art. 41 u. s. p., rozpoznawało zagadnienie: **wagi i jurysprudencji orzecznictwa** Obu Izb Sądu Najwyższego w okresie międzywojennym 1918 — 1939 r. i. po wysłuchaniu wniosku Pierwszego Prokuratora Sądu Najwyższego, powzięło uchwałę następującą:

**Z w a ż y w s z y,**

- 1 że Polskę okresu międzywojennego i Polskę powojenną różni zasadniczo odmienna struktura ustrojowa, polityczna i gospodarcza,

- 2 że, w związku z powyższą zmianą, część orzecznictwa obu Izb Sądu Najwyższego, opartego na zasadach poprzedniego ustroju, straciła obecnie swą aktualność,

3. że, powoływanie się nadal w bieżącym orzecznictwie Sądów polskich na orzeczenia i zasady prawne, ustalone w okresie międzywojennym, należy różnicować ze stanowiska obecnego ustroju, bądź jako już nieaktualne, bądź jeszcze aktualne, w związku z zasadniczą przebudową Państwa Polskiego.

Zgromadzenie Ogólne Sądu Najwyższego **u c h w a ł a:**

1. Uznać, przy powoływaniu się Sądów na Orzecznictwo Sądu Najwyższego okresu międzywojennego, orzeczenia i zasady prawne (1918 — 1939), które nie są zgodne z obecnym ustrojem i obowiązującym ustawodawstwem, za mające już dziś wyłącznie historyczne znaczenie.
2. Stwierdzić, że trwają nadal w mocy tylko te orzeczenia i zasady prawne dotyczące wskazanego okre-



su międzywojennego, które rzeczonyj niezgodności nie zawierają.

3. Pozostawić ocenę, czy dane orzeczenie lub zasada prawna podpada pod punkt 2 niniejszej uchwały, poszczególnym składom sądzącym z tym, że prawidłowość tej oceny będzie podlegała normalnej kontroli w toku instancji.

## b) W sprawach pracowniczych

### 2. Orzeczenie Sądu Najwyższego 18. VI. 1949 Wa. C. 116/48

Dotyczy: art. 3 ustawy z dn. 16. V. 1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. 1933 r. poz. 735).

#### T E Z A :

Pracownik traci prawo do urlopu przez samo oświadczenie woli zakończenia stosunku pracy i bez znaczenia dla kwestii prawa do urlopu jest okoliczność, że pracodawca po dokonaniu przez pracownika wypowiedzenia, zrezygnował z dalszej jego pracy, wypłacając mu wynagrodzenie za okres wypowiedzenia.

#### Z u z a s a d n i e n i a

Powód Stanisław B., który pracował na stanowisku dyrektora restauracji należącej do pozwanej Federacji Powszechnych Spółdzielni Spożywców, w dniu 28 stycznia 1946 r. pismem „wypowiedział” posadę dyrektora restauracji z dniem 1 lutego 1946 r. Pozwana pismem z tejże daty „przyjęła” zgłoszoną rezygnację do wiadomości i zleciła, by powód przekazał sprawy związane ze swą funkcją wskazanej w piśmie osobie. Następnie powód pismem z dnia 31 tegoż miesiąca wyjaśnił, że wypowiedzenie z jego strony zajmowanego stanowiska z dniem 1 lutego 1946 r. zgodnie z umową o pracę skuteczne jest na dzień 30 kwietnia 1946 r. i wyraził zapatrywanie, iż należy mu się od pozwanej całkowite wynagrodzenie za miesiące luty, marzec i kwiecień oraz urlop jednomiesięczny. Zarazem powołując się na to, że jest przemęczony i chory, a przy tym usunięty z mieszkania, prosił o urlop od 1 lutego 1946 r. Następnie pismem z dn. 4 lutego 1946 r. przesłał powód zaświadczenie lekarza, iż jest chory na zapalenie pęcherza moczowego i miedniczek nerkowych i niezdolny do pracy w okresie od dnia 1 lutego do dnia 10 lutego 1946 r. pozwana w odpowiedzi pismem z dn. 9 lutego 1946 r. zawiadomiła powoda, że zrezygnował on dobrowolnie z pełnienia obowiązków dyrektora restauracji z dniem 1 lutego 1946 r., że pozwana przyjęła tę rezygnację do wiadomości i że w związku z tym pisma powoda z 31-go stycznia i 4 lutego 1946 r. są bezprzedmiotowe.

Na tej zasadzie powód, który otrzymał posadę gdzie indziej, domaga się w pozwie wynagrodzenia za jednomiesięczny urlop w wysokości 100.500 zł.

Zdaniem skarżącego pozwana w okresie pomiędzy wypowiedzeniem stosunku pracy przez powoda z zakończeniem tego stosunku na skutek tego wypowiedzenia, jednostronnie rozwiązała ze swej strony umowę bez wypowiedzenia, faktycznie zatem rozwiązanie umowy nastąpiło z winy pozwanej. Dlatego powód prawa do urlopa na zasadzie art. 5 ust. 1 powołanej ustawy o urlopach nie utracił.

Zapatrywania tego Sąd Najwyższy nie podziela. Art. 3 ust. 1 powołanej ustawy stanowi, że pracownik traci prawo do urlopu, jeśli sam rozwiązał umowę. Słowo „rozwiązać” użyte w art. 3 ust. 1 powołanej ustawy można rozumieć tylko jako oświadczenie woli zakończenia stosunku pracy. Za tym przemawia forma czynna czasownika oraz wyraz „sam”, wyraźnie przeciwstawiający oświadczenie woli pracownika oświadczeniu woli pracodawcy. Nie można zaś rozumieć tego wyrażenia w taki sposób, że oznacza ono zarówno oświadczenie woli zakończenia stosunku pracy, jak i samo zakończenie tego stosunku, czyli ze strata prawa do urlopu nastąpiłaby tylko w tym przypadku, jeśliby pracownik nie tylko oświadczył wolę zakończenia stosunku pracy, ale i zakończenie tego stosunku bezpośrednio spowodował. Takie rozumienie doprowadziłoby bowiem do niekonsekwencji, że pracownik, który wypowiedział stosunek pracy, traciłby prawo do urlopu tylko wtedy, jeśliby przez cały okres wypowiedzenia pracował, natomiast nie traciłby, jeśliby pracodawca w okresie wypowiedzenia zrezygnował z dalszej współpracy z pracownikiem wypłacając mu wynagrodzenie za resztę okresu wypowiedzenia. Powód zatem przez samo oświadczenie woli zakończenia stosunku pracy dokonane listem z dn. 28 stycznia 1946 r. utracił prawo do urlopu.

## c) W sprawach prawa górniczego

### 3. Orzeczenie Sądu Najwyższego 21. II. 1949 C. 88/48

Dotyczy: art. 99 i 102 prawa górniczego (rozp. Prezyd. Rp. z d. 29. XI. 1930 r. Dz. U. poz. 654).

#### T E Z A :

1. Zezwolenie władzy, o którym mowa w art. 102 pr. górn., udzielone pod warunkiem, może się stać skutecznym dopiero po ziszczeniu się lub po spełnieniu warunku. Jeżeli budynek, dla którego wystawienia było wymagane zezwolenie władzy, został już po powstaniu na dawnym polu własności górniczej wystawiony po uzyskaniu zezwolenia warunkowego, lecz przed ziszczeniem się lub spełnieniem tego warunku, natenczas właściciel pola górniczego nie odpowiada z mocy art. 99 za szkody, jakie w nim powstaną.

2. Jeżeli chodzi o szkody górnicze, to odpowiedzialność za nie jest unormowana w przepisach szczególnych prawa górniczego, a zatem przepisów art. 152 do 155 kod. zob. nie stosuje się do odpowiedzialności właściciela pola górniczego.

#### Z u z a s a d n i e n i a

Powodowie w pozwie wniesionym w dniu 30 listopada 1938 r. przeciwko „Gwarectwu Hrabia Renard w Sosnowcu” żądali zasądzenia od wspomnianego gwarectwa na ich rzecz kwoty 4.924 zł tytułem wynagrodzenia szkody, powstałej we własności gruntowej powodów (budynek) wskutek robót górniczych w kopalni pozwanego gwarectwa. Gwarectwo powództwa nie uznało.

Wskutek wybuchu wojny w 1939 r. postępowanie uległo zawieszeniu.

W dniu 16 maja 1947 r. powodowie podjęli spór, pozywając w miejsce dawnego „Gwarectwa Hrabia Renard” — Skarb Państwa (Zjednoczenie Dąbrowskie Przemysłu Węglowego w Sosnowcu). Prokuratoria Centralna powództwa, określonego na 100.000 zł, a następnie rozszerzonego do 190.000 zł, również nie uznała.

Sąd Okręgowy powództwo uwzględnił, a Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okręgowego zmienił i powództwo oddalił...

W skardze kasacyjnej powodowie wnoszą o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i odesłanie sprawy temuż Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

I. Skarżący zarzucają naruszenie art. 102 ustęp 1 i 6 prawa górniczego. Zdaniem skarżących pogląd Sądu Apelacyjnego, wyrażony w zaskarżonym wyroku jest błędny, gdyż przytoczony przepis zwalnia właściciela pola górniczego od odpowiedzialności tylko wtedy, gdy żądający odszkodowania wniósł budynek bez zezwolenia władzy budowlanej, co w przypadku nie zachodzi, gdyż powodowie otrzymali wymagane zezwolenie.

Stanowisko skarżących nie jest słuszne.

Dla rozstrzygnięcia opartych na art. 99 prawa górniczego istotnym jest, by poszkodowany właściciel budynku, dla którego wykonania było wymagane zezwolenie, był uzyskał takie zezwolenie, bo inaczej, jeżeli budynek został już po powstaniu na danym polu własności górniczej wykonany bez uzyskania takiego zezwolenia — właściciel pola górniczego nie odpowiada z tytułu art. 99 za szkody, jakie w nim powstaną (art. 102 ustęp 6 cyt. prawa).

Jest oczywistym, że wspomniane zezwolenie, by wywołało skutek zamierzony przez ustawodawcę, a więc by umożliwiło poszkodowanemu dochodzenie wynagrodzenia szkody przeciwko właścicielowi pola górniczego na zasadzie art. 99 prawa górniczego bez narażenia na zarzut z art. 102 ust. 6 prawa górniczego — musi być, w zakresie interesującym z punktu widzenia art. 99 i 102 prawa górniczego, stanowcze. Zezwolenie władzy, o którym mowa w art. 102 prawa górniczego, udzielono pod warunkiem, nie jest stanowcze, a może stać się skutecznym tzn. wywołać skutki dodatnie lub ujemne dla poszkodowanego właściciela gruntu względnie dla właściciela pola górniczego — dopiero po ziszczeniu się lub po spełnieniu warunku. Jeżeli budynek, dla którego wykonania było wymagane zezwolenie władzy, został już po powstaniu na danym polu własności górniczej wykonany po uzyskaniu zezwolenia warunkowego, lecz przed ziszczeniem się lub spełnieniem tego warunku, natenczas właściciel pola górniczego nie odpowiada z tytułu art. 99 za szkody, jakie w nim powstaną — sytuacja prawna jest więc taka sama, jak w przypadku, gdyby wspomnianego zezwolenia w ogóle nie było.

W sprawie — jak wynika z zaskarżonego wyroku — Zarząd Miejski m. Sosnowca udzielił powodowi w dniu 30 stycznia 1933 r. zezwolenia na wykonanie budynku, którego uszkodzenia są podstawą obec-

nego sporu, pod warunkiem, że zostanie wniesiona deklaracja, wymagana w art. 102 prawa górniczego tzn. pod warunkiem, że powodowie zawiadomią o zamiarze wzniesienia budynku właściciela pola górniczego i otrzymają od niego deklarację. Przytoczony warunek — jak Sąd Apelacyjny dalej ustalił — nie ziścił się i to z winy powodów, którzy o oświadczenie właściciela pola górniczego się nie postarali. W świetle przytoczonych ustaleń zezwolenie z dnia 30 stycznia 1933 r. pozostało zatem warunkowe i nie stało się ani stanowczym, ani skutecznym. Jeżeli powodowie w tym czasie wzniesli budynek, dla którego wykonania było wymagane zezwolenie, wykonanie to musi być uznane jako zdziałane bez zezwolenia — a w takim przypadku na korzyść właściciela pola górniczego ma zastosowanie art. 102 ustęp 6 prawa górniczego.

Nie zmienia sytuacji prawnej, że obowiązek zawiadomienia właściciela pola górniczego o zamiarze wzniesienia budynku nałożony jest w ustawie na władzę budowlaną, a w sprawie Zarząd Miejski m. Sosnowca jako władza budowlana nałożył ten obowiązek na powodów jako właścicieli gruntu. Zezwolenie Zarządu Miejskiego było orzeczeniem władzy budowlanej. Od takiego orzeczenia służyło odwołanie do wojewody (art. 385 i 395 prawa budowlanego z dnia 16 lutego 1928 r. Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 202). Powodowie się nie odwołali, orzeczenie Zarządu Miejskiego m. Sosnowca z dnia 30 stycznia 1933 r. się uprawomocniło.

Powodowie zgodzili się na treść orzeczenia, przyjęli obowiązek i warunek, winni więc byli warunek i obowiązek spełnić, jeżeli chcieli się uchronić od zarzutu opartego na ustępie 6 art. 102 prawa górniczego.

Skarżący zarzucają naruszenie art. 107 prawa górniczego w związku z art. 152 k. z., mające polegać na tym, że Sąd Apelacyjny rozważył odpowiedzialność właściciela pola górniczego tylko pod kątem widzenia art. 99 i 102 (6) prawa górniczego, jakkolwiek powodowie powołali się również na art. 107 prawa górniczego, wedle którego powodowie mogą dochodzić odszkodowanie na zasadzie przepisów prawa cywilnego. Zdaniem skarżących Sąd Apelacyjny winien był rozpoznać żądanie powodów na zasadzie art. 152 k. z.

I ten zarzut jest chybiony.

Skarżący, powołując się na art. 152 k. z., nie uwzględniają art. 156 k. z., który postanawia, że przepisów art. 152—155 nie stosuje się, jeżeli odpowiedzialność, przewidziana w tychże przepisach, unormowana jest w przepisach szczególnych. Jeżeli chodzi o szkody górniczne, to odpowiedzialność za nie jest unormowana w przepisach szczególnych prawa górniczego...

#### 4. Orzeczenie Sądu Najwyższego 5. I. 1949 C. 1016/48

Dotyczy: art. 213 i 235 k. p. c. oraz art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 3. I. 1946 o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz. U. R. P. Nr 3 poz. 17).

### I. Sąd Najwyższy

1. Orzeczenie Sądu Najw. z dnia 26/I 1949 r. Kr. K. 896/48 dotyczy: art. 44 dekr. z 13/6 1946 r. poz. 192 (M. K. K.).

#### Teza

**Minister Ziem Odzyskanych był uprawniony do nadania zarządzeniu z dnia 17/2 1948 r. zakazującemu wywozu bez zezwolenia mienia ruchomego z obszarów Ziem Odzyskanych, wstecznej mocy obowiązującej od dnia 12/7 1946, ile że przepis art. 66 dekr. z dnia 13/6 1946 nie krępował go w tym względzie.**

#### Uzasadnienie

Z dniem 12. VII. 1946 wszedł w życie dekret z 13. VI. 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. Nr 30 poz. 192), obowiązujący więc w czasie popełnienia przez oskarżonego zarzuconego mu czynu polegającego na tym, że w kwietniu 1947 r. w Bierawie na Z. O. nabył łódzkę i przewiózł ją bez wymaganego przez zarządzenie Ministra Z. O. z 22. VII. 1946. (Dz. Urz. M. Z. O. Nr 1/46 poz. 2) zezwolenia do Borowej

#### T E Z A :

**Nie zachodzi identyczność osób pozwanych w dwóch toczących się jednocześnie procesach w przypadku, gdy pierwsze powództwo było wytoczone przed wojną o wynagrodzenie za szkody górniczne przeciwko spółce akcyjnej prowadzącej kopalnię, a drugie powództwo, również z tytułu szkód górnicznych — obecnie przeciwko Skarbowi Państwa, który przejął pomienione przedsiębiorstwo górnicze.**

#### Z u z a s a d n i e n i a

Sąd Apelacyjny w Katowicach zatwierdził postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach, odrzucając pozew Wilhelma i Marii K. przeciwko Skarbowi Państwa w kwocie 7.004.500 zł z tytułu szkód spowodowanych w należącym do powodów budynku, bliżej w pozwie opisanym, przez prace górnicze kopalni „Waleska“, przejętej przez Skarb Państwa. Orzeczenie swoje uzasadnił Sąd Apelacyjny okolicznością, iż powodowie wnieśli poprzednio w 1938 pozew o odszkodowanie z tytułu szkód górnicznych, wynikłych z tych samych działań bezpośrednio przeciwko firmie „Waleska“, kopalnia węgla, Spółka Akcyjna w Łaziskach Średnich, a ta kopalnia przeszła obecnie na rzecz Skarbu Państwa; gdy więc poprzedni spór między powodami a firmą „Waleska“ nie został ukończony i zawisł nadal przed sądami polskimi, a zdaniem Sądu Apelacyjnego zachodzi identyczność osoby pozwanego w obu sporach, obecny pozew podlega odrzuceniu.

Powodowie zaskarżyli powyższe orzeczenie skargą kasacyjną i wnieśli o jego uchylenie i odesłanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, zarzucając, że postanowienie to zapadło z pogwałceniem art. 213 § 1 k. p. c., ponieważ pozew niniejszy oparty jest na innej zasadzie prawnej niż poprzedni pozew przeciwko firmie „Waleska“ i dotyczy innego roszczenia.

Zarzut ten jest słuszny. W sprawie wniesionej przeciwko firmie „Waleska“ w 1938 r. pozwaną była Spółka Akcyjna „Waleska“ kopalnia węgla w Łaziskach Górnych. Spółka ta mimo przejęcia przez Skarb Państwa prowadzonego przez nią przedsiębiorstwa górniczego pod identyczną nazwą „Waleska“ nie przestała istnieć i nadal jest podmiotem prawnym odrębnym od Skarbu Państwa. Okoliczność, że Skarb Państwa, przejmując przedsiębiorstwo górnicze na mocy ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz. U. R. P. nr 3 poz. 17) przejął także z samego prawa (art. 6 ust. 1 cyt. ustawy) niektóre zobowiązania spółki, nie stwarza jeszcze — nawet w sporach dotyczących tego właśnie rodzaju zobowiązań — identyczności osób przejemcy i właściciela pierwotnego, co najwyżej zaś może bądź spowodować wyjście pierwotnego właściciela z węzła zobowiązaniowego, bądź uzasadnić w danym przypadku solidarną odpowiedzialność spółki akcyjnej „Waleska“ i Skarbu Państwa, co z kolei miałyby ten skutek, że w razie wypełnienia zobowiązania przez jednego zobowiązanego, zobowiązanie w całości wygaśnie, nie krępuje natomiast wierzyciela w jego uprawnieniach do wniesienia powództwa bądź przeciw dowolnemu zobowiązanemu, bądź przeciwko obydwu równocześnie i to zarówno łącznie jak i oddzielnie przeciwko każdemu z nich.

## Orzecznictwo z zakresu przestępstw gospodarczych

### I. Sąd Najwyższy

1. Orzeczenie Sądu Najw. z dnia 26/I 1949 r. Kr. K. 896/48 dotyczy: art. 44 dekr. z 13/6 1946 r. poz. 192 (M. K. K.).

#### Teza

**Minister Ziem Odzyskanych był uprawniony do nadania zarządzeniu z dnia 17/2 1948 r. zakazującemu wywozu bez zezwolenia mienia ruchomego z obszarów Ziem Odzyskanych, wstecznej mocy obowiązującej od dnia 12/7 1946, ile że przepis art. 66 dekr. z dnia 13/6 1946 nie krępował go w tym względzie.**

#### Uzasadnienie

Z dniem 12. VII. 1946 wszedł w życie dekret z 13. VI. 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. Nr 30 poz. 192), obowiązujący więc w czasie popełnienia przez oskarżonego zarzuconego mu czynu polegającego na tym, że w kwietniu 1947 r. w Bierawie na Z. O. nabył łódzkę i przewiózł ją bez wymaganego przez zarządzenie Ministra Z. O. z 22. VII. 1946. (Dz. Urz. M. Z. O. Nr 1/46 poz. 2) zezwolenia do Borowej

Wsi. Art. 44 tego dekretu zagraża karą za wykroczenie przeciwko zakazowi wywozu mienia ruchomego z obszaru Z. O., a art. 66 upoważnia Ministra Z. O. do wydawania rozporządzeń w przedmiocie zakazu odnośnego wywozu.

W czasie popełnienia przez oskarżonego zarzuconego mu czynu obowiązywało również zarządzenie Ministra Z. O. z 22. II. 1946 r. (Dz. Urz. M. Z. O. Nr 1 poz. 2), zakazujące wywozu bez zezwolenia mienia ruchomego z Z. O., które to zarządzenie było powszechnie znane i egzekwowane przez władze administracyjne i władze bezpieczeństwa.

Rozporządzenie Ministra Z. O. z dnia 17. II. 1948. wydane na zasadzie art. 66 dekr. z 13. VI. 1946. weszło w życie z dniem 11. III. 1948, z mocą obowiązującą od dnia 12. VII. 1946 (Dz. U. Nr 11 poz. 82) tj. od tego samego dnia, z którym wszedł w życie dekret z 13. VI. 1946 r.

W tym stanie rzeczy czyn, przypisany oskarżonemu, był w chwili jego popełnienia zabroniony przez obowiązującą ustawę pod groźbą kary, stanowił zatem przestępstwo w rozumieniu art. 1 k. k.

Wywody kasacji, że Minister Z. O. nie był ustawowo upoważniony do nadania rozporządzeniu z dnia 17. II. 1948. wstecznej mocy obowiązującej od 12. VII. 1946 r. nie są zasadne.

Przepis art. 66 dekretu z 13. VI, 1946, nie krępuje Ministra Z. O. w tym względzie.

Poza tym rozporządzenie to nie stworzyło nowej sytuacji, o ile chodzi o odnośny zakaz, gdyż zakaz ten został już wprowadzony zarządzeniem tegoż Ministra z 22. II. 1946 nadanie zaś rozporządzeniu z dnia 17. II. 1948 mocy obowiązującej od dnia 12. VII. 1946 było w pełni uzasadnione.

Bezkarność odnośnych czynów w okresie między 12. VII. 1945 a 11. III. 1948, stanowiłaby rodzaj niezastużonej premii dla osób, uprawiających w tym czasie świadomie wbrew istniejącemu zakazowi, społecznie, gospodarczo i moralnie szkodliwy proceder dewastacji Z. O., co nie dałoby się pogodzić z podstawowym pojęciem sprawiedliwości społecznej.

**2. Orzeczenie Sądu Najw. z dnia 25/I 1949 Lu. K. 646/48** dotyczy: art. 286 § 3 k. k.

### Teza

**„Nieogłędne i nieostrożne” przechowywanie pieniędzy spółdzielni wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 286 § 3 k. k.**

### Uzasadnienie

Sąd merytoryczny uzasadnił swoje przekonanie o winie oskarżonego nieumyślnego niedopełnienia obowiązku przechowywania powierzonych mu pieniędzy tym, że „wybrał on na przechowanie tych pieniędzy schowek, o którym wiedział, że jest zdekonspirowany przez sprzątaczkę, a więc znany i innym osobom i dlatego mógł i powinien był przewidzieć, że nie jest to już odpowiednie miejsce ukrycia pieniędzy i że mogą one być stamtąd zabrane przez niepowołaną osobę”. To rozumowanie Sądu żadnego błędu logicznego, prawnego lub faktycznego nie wykazuje, skoro bowiem oskarżony przyjął na siebie obowiązek kasjera spółdzielni, wiedząc, iż spółdzielnia nie posiada ani kasy ogniotrwałej, ani specjalnego schowka na przechowanie pieniędzy, które z tytułu swego stanowiska będzie musiał posiadać, to winien był tak je przechować, by zabezpieczyć od ewentualnej kradzieży, bez względu na to, czy otrzymał w tym kierunku jakiejkolwiek instrukcje lub wskazówki od Zarządu Spółdzielni, czy też nie. Twierdzenie kasacji, że ukrycie pieniędzy w zdekonspirowanym schowku, więcej zabezpieczało je od kradzieży, niż przechowanie w miejscu nikomu nieznanym, jest dowolne i wręcz przeciwne tak zasadom prawidłowego myślenia, jak też i doświadczeniu życiowemu, a nadto stanowi polemikę z wnioskiem Sądu, opartym na swobodnej ocenie materiału dowodowego w sprawie i stojącym przez to pod osłoną art. 10 K. P. P. Obojętna dla sprawy niniejszej jest poruszona w kasacji okoliczność, że i inne miejsca przechowania pieniędzy mogły być niepewne, gdyż wskazuje ona na możliwości zarówno czysto teoretyczne, jak też niewykluczające w konkretnym wypadku winy nieumyślnej oskarżonego, który jako kasjer i przechowca pieniędzy Spółdzielni, był za nie całkowicie odpowiedzialny. Nie może również wyłączać winy oskarżonego ewentualne niedbalstwo ze strony innych organów Spółdzielni, które nie zatroszczyły się ani o nabycie kasy ogniotrwałej, ani o urządzenie odpowiedniego schowku na pieniądze, skoro obowiązujący K. K. hołduje zasadzie nieograniczonego związku przyczynowego nie uznającego, t. zw. kompensowania winy przez współdziałanie czynników od sprawcy niezależnych i ustanawiającego zakaz regresu w dziedzinie zawinienia.

**3. Orzeczenie Sądu Najw. z dnia 4. II. 1949 r. Tok. 938/48** dotyczy art. 41 § 1 dekr. z 13/6 1946 poz. 192 (M. K. K.) o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa.

### Teza

**Otrzymane przez Spółdzielnie do rozdziału towary przy systemie kartkowym ulegają podziałowi na podstawie kartek przedkładanych przez członków spółdzielni a nadwyżki muszą być wnoszone do remanentu spółdzielni. Zatajenie tych nadwyżek i dzielenie ich między członków władz spółdzielni lub jej pracowników stanowi czyn bezprawny zagrożony sankcją w przepisie art. 41 m. k. k.**

### Uzasadnienie

Przepisy dotyczące planowego rozdziału towarów, o jakich mowa w art. 41 m. k. k., nie zostały wydane w formie ustaw lub rozporządzeń dla całego kraju. Wchodzą tu więc w grę bądź zarządzenia, które spółdzielnia otrzymała od władz państwowych w danym konkretnym wypadku, bądź też zarządzenia wcześniejsze, które towarzyszyły partiom towarów uzyskanym w przeszłości przez tęże spółdzielnię, dla tego samego celu, tj. rozdziału między ludność.

Należy uznać za fakt notoryjny, że przy systemie kartkowym towary, otrzymane przez spółdzielnię do rozdziału, ulegają podziałowi na podstawie kartek przedkładanych przez członków spółdzielni i że nadwyżki muszą być wnoszone do remanentu spółdzielni. Zatajenie tych nadwyżek i dzielenie ich między członków władz spółdzielni lub jej pracowników stanowi czyn bezprawny zagrożony sankcją w przepisie art. 41 m. k. k.

Bezzasadny jest zatem zarzut obrazu art. 41 § 1 m. k. k. polegającej — zdaniem kasacji na tym, że Sąd skazał J. N. bez wskazania przepisów, jakie on naruszył, dysponując reglamentowanymi towarami w sposób uznany przez Sąd za nieprawidłowy, a w szczególności — dzieląc między członków władz spółdzielni i pracowników tejże nadwyżkę reglamentowanych towarów.

Zeznania lustratora Związku Rewizyjnego w niniejszej sprawie mogły być przez Sąd pominięte, gdyż nie stanowiły one „dowodu przeciwnego”. Lustrator zeznał, że pozwalał dzielić między pracowników „małe nadwyżki”. Zeznanie to może dotyczyć nadwyżek bardzo nieznacznych, gdyż w przeciwnym wypadku lustrator podlegałby do przestępstwa. To też jeśli chodzi o nadwyżki większe, odpowiedź udzielona Sądowi na rozprawie przez lustratora szła w dwóch kierunkach, a mianowicie: „większa ilość nadwyżek nie mogła powstać w Spółdzielni” i „jeżeli Starostwo nie kazało tej nadwyżki wciągać do remanentu, to można było wnioskować, że oni rezygnują z tego towaru”. Wobec tego, że sprawa dotyczy właśnie „większej ilości nadwyżek”, a brak dowodów na to, aby „Starostwo rezygnowało z towaru”, zeznania lustratora nie posiadają, jak już wyżej napomknęto, wartości dowodu, a pomijając te zeznania Sąd nie dopuścił się zarzucanego uchybienia, które mogłoby mieć wpływ na treść wyroku (art. 515 kpk).

Gołosłowny jest też zarzut kasacji, że oskarżony był w błędzie co do istoty popełnionych przezeń czynów, gdyż postępował zgodnie z uchwałami Rady Nadzorczej i Zarządu Spółdzielni oraz instrukcjami lustratora, ile że rzekome uchwały nie zostały Sądowi na piśmie przedstawione a Sąd nie mógł uwzględnić łagodzącej okoliczności, że oskarżonemu J. były rzekomo udzielane złe rady i instrukcje, skoro czyni mu zarzut w uzasadnieniu wyroku, że to on właśnie, będąc „kierownikiem całej spółdzielni”, „tego rodzaju przestępczą działalność nie tylko tolerował, ale jej patronował i do niego zwracano się po instrukcje w tej przestępczej działalności”. Wnioski zaś w tej mierze wysnuł Sąd z materiału dowodowego w sposób logicznie niewadliwy w ramach art. 10 kpk. i nie podlegają one zakwestionowaniu w postępowaniu kasacyjnym.

## Orzecznictwo

### Trybunału Ubezpieczeń Społecznych

Moc obowiązująca orzeczeń niemieckich instytucji ubezpieczeń społecznych.

Orzeczenie Trybunału Ubezpieczeń Społecznych w sprawie Nr TR 313/48. Dotyczy art. 4 prawa o Sądach Ubezp. Społ.

### Teza

**Instrukcje ubezpieczeń społecznych, przystępujące po ustaniu okupacji do wznowienia wypłaty świadczeń ubezpieczeniowych, nie są krępowane decyzjami niemieckich instytucji ubezpieczeniowych. Podstawę stosunku pomiędzy uprawnionym do renty a polską instytucją ubezpieczeń społecznych stwarza dopiero decyzja tej instytucji wyrażająca się albo w formalnej decyzji pisemnej albo też w faktycznym podjęciu wypłaty świadczenia.**

### Z uzasadnienia

Po ustaniu okupacji decyzje, wydane przez władze okupacyjne, mogą zachować moc obowiązującą tylko w takim zakresie, w jakim utrzymała je prawowita władza państwowa w drodze odpowiedniego aktu ustawodawczego. Za słusznością takiej tezy przemawia dotychczasowa praktyka, w szczególności dekret z dnia 6. VI. 1945 r. o mocy obowiązującej orzeczeń sądowych, wydanych w okresie okupacji niemieckiej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. R. P. Nr 25, poz. 151). W myśl art. 1 dekretu orzeczenia, wydane podczas okupacji przez sądy niemieckie, są nieważne i pozbawione skutków prawnych. Za ważne uznał dekret w art. 11 tylko orzeczenia, wydane w okresie okupacji przez sądy polskie na terenie b. Generalnego Gubernatorstwa. Nawet orzeczeniom sądów polskich nie przyznaje dekret bezwzględnej mocy obowiązującej, gdyż pozwala w art. 12 żądać wznowienia postępowania, jeżeli orzeczenie sądu polskiego oparte zostało na przepisach, wydanych przez okupanta lub z pominięciem przepisów polskich, albo zapadło w szczególnych, wywołanych wojną lub okupacją okolicznościach, które pozbawiały



stronę swobody działania w sprawie. Wobec braku aktu ustawodawczego, któryby normował sprawę ważności decyzji, wydanych przez okupanta w dziedzinie administracji, należy przyjąć, kierując się analogią do przepisów powołanego wyżej dekretu, że decyzje, wydane przez władze niemieckie w okresie okupacji na terenie Rzeczypospolitej Polskiej w dziedzinie administracji, nie zachowały mocy prawnej po ustaniu okupacji. Dotyczy to również decyzji, wydanych przez niemieckie instytucje ubezpieczeniowe.

## II. Najwyższy Sąd Wojskowy

### Sabotaż

#### Sabotaż przy zachowaniu pozorów legalności.

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego są niewątpliwie zakładem pracy o charakterze użyteczności publicznej i stoją pod ochroną przepisu art. 3 § 2 Dekretu z 13 czerwca 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 30 poz. 192). Każde zatem świadome działanie, które powoduje lub skutkuje bądź to całkowite unieruchomienie takiego zakładu pracy natychmiast lub po pewnym czasie od zakończenia przestępczego działania, bądź to powoduje lub spowodować może wstrzymanie prawidłowego działania na krótki nawet przeciąg czasu — podpada pod pojęcie aktu sabotażu w rozumieniu powołanego na wstępie przepisu prawa.

W przedmiotowym przypadku świadome działanie skazanego M., zmierzające **przy zachowaniu pozorów legalności** dokonywanej transakcji do wywiezienia z Zakładów Przemysłowych bądź to kompletnej maszyny („wilk”), bądź to nadających się do użytku części wymiennych, t. zw. zgrzeblarek jako rzekomego „złomu” **z zamiarem wykorzystania nabytych w ten sposób materiałów i urządzeń technicznych we własnym prywatnym przedsiębiorstwie przemysłowym** uznane być musi za akt sabotażu.

Pozbawienie bowiem w mowie będących Zakładów Przemysłowych przedmiotowych części i urządzeń technicznych, przydatnych do naprawy będących w ruchu agregatów przedzalnianych w wypadku ich defektu, stworzyło możliwość wstrzymania prawidłowego działania tych zakładów w bliższej lub dalszej przyszłości na taki czy inny okres czasu, nie mówiąc już o tym, iż części te mogły być użyte również i w innych zakładach przemysłowych tego samego rodzaju.

(Z postanowienia Najwyższego Sądu Wojskowego z dn. 8. III. 1949 Nr Sn. Odw. S. 3304/48).

#### Pobudki sprawcy przy akcie sabotażu nie są istotne. Zamiar ewentualny.

**Błędne jest zapatrywanie prawne skargi rewizyjnej, jakoby przestępstwa sabotażu można było dopuścić się jedynie z pobudek politycznych.** Z interpretacji przepisu art. 3 Dekretu z 13. VI. 1946 nie wynika bynajmniej, by jakiś określony rodzaj pobudek działania sprawcy należał do podmiotowej istoty tego czynu. Nie uzasadnia także stanowiska skargi okoliczność, że art. 3 umieszczony został w rozdz. I Dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa z dn. 13. IV. 1946, gdyż w bezpieczeństwo publiczne godzić może nie tylko sprawca działający z pobudek czysto politycznych. **Decydującym zatem jest jedynie zamiar sprawcy, który przy przestępstwie z art. 3 cytowanego Dekretu może być bezpośredni lub też ewentualny.** Akt sabotażu ma więc miejsce także i w tych przypadkach, gdy sprawca ma na celu nie tylko zniszczenie lub uczynienie niezdatnym obiektu, wymienionego w art. 3 powołanego Dekretu, albo uniemożliwienie czy też utrudnienie prawidłowego działania wymienionych w tym artykule zakładów lub urządzeń, lecz i inne cele, — godząc się jednakowoż z możliwością nastąpienia skutku, stanowiącego akt sabotażu. W przedmiotowej sprawie skazany G. wsypianiem „na złość” koledze traktorysty ½ litra piasku do karteru traktora, należącego do majątku państwowego, uczynił traktor niezdatnym

do użytku na okres 23 dni. **Działaniem tym skazany uniemożliwił wykonanie planowej orki.**

(Z postanowienia Najwyższego Sądu Wojskowego z 23. XII. 1948 r. Nr. Sn. Odw. S. 3462/48).

#### Akt sabotażu jako działanie, składające się z szeregu różnych przestępstw.

**Sabotaż nie musi polegać na jednorazowym działaniu lub zaniechaniu.** Cały szereg działań lub zaniechań może nań się składać. Za taką interpretacją przemawia treść art. 3 Dekretu z 13. VI. 1946 r., który stanowi m. in. o utrudnianiu prawidłowego działania zakładów lub urządzeń, wymienionych w p. 1 tegoż artykułu. Utrudnianie to może być spowodowane jednym działaniem lub zaniechaniem względnie licznymi czynami lub zaniechaniami. **To, że każde poszczególne działanie lub zaniechanie, w oderwaniu od innych, może być zakwalifikowane pod inny przepis Ustawy karnej, nie świadczy jeszcze, że są to odrębne czyny przestępcze.** Działalność przestępczą sprawcy należy oceniać w całości z uwzględnieniem pobudek działania i jego zamiaru. Również nie przemawia za tym to, że tenże Dekret w art. 20 jako oddzielne przestępstwo przyjmuje udaremnienie lub utrudnienie wprowadzenia w życie reformy rolnej lub nawoływanie do czynów skierowanych przeciw jej wykonaniu, albo publiczne pochwalanie takich czynów. Jeżeli poszczególne działania ze względu na pobudki i zamiar sprawcy wypełniają znamiona przestępstwa, które jest zagrożone surowszą sankcją karną, przeto w myśl art. 32 § 1 KKWP czyn przestępczy należy kwalifikować z przepisu Ustawy zagrożonego najsurowszą sankcją karną, a więc w przypadku z art. 15 § 2 w związku z art. 3 p. 2 cytow. Dekretu, albowiem aktów sabotażu skazany dopuścił się, będąc urzędnikiem państwowym.

Skazany, ze względu na zajmowane stanowisko kierownika referatu rolnego Starostwa Powiatowego w B., miał powierzony sobie bardzo ważny odcinek życia gospodarczego — uregulowanie stosunków rolnictwa w tym powiecie zgodnie z zasadami Dekretu o reformie rolnej. Celem tego Dekretu jest nie tylko odebranie z rąk obszarników własności majątków ziemskich ponad 50 ha. użytków rolnych i oddanie ich w ręce bezrolnych i małorolnych chłopów, lecz również stworzenie takich warunków pracy, aby mogli oni produkować jak największe ilości ziemiopłodów na przydzielonych im gospodarstwach. Pozostawione w ręku państwa majątki miały być wzorem dla nich, jak należy uprawiać ziemię, prowadzić hodowlę, aby zwiększyć produkcję rolną.

Skazany wbrew temu świadomie nie przejął na cele reformy rolnej pięciu majątków przewyższających powierzchnię 50 ha. użytków rolnych. Tłumaczył się tym, że nie wiedział, iż na terenie powiatu są majątki, które podlegają parcelacji, gdyż Zarządy gmin na wystosowane do nich zapytania odpowiadały, że takich majątków nie ma. Tłumaczenie to nie zasługuje na wiarę. Skazany otrzymał zarządzenie Wojew. Urzędu Ziemskiego z dn. 26 sierpnia 1946 r. przeprowadzenia dochodzeń, czy nie ma na terenie powiatu obiektów małych (50 ha.), które podpadają pod Dekret o reformie rolnej, lub ukrytych gospodarstw poniemieckich. Zarządzenia tego nie wykonał, żadnych kroków w kierunku ustalenia, czy są takie majątki, nie poczynił, pomimo tego, iż dobrze wiedział, że są one na terenie powiatu.

Pomimo istnienia znacznej ilości gospodarstw karłowatych i małorolnych na terenie powiatu B., skazany przydzielił poniemiecką osadę młyńską właścicielowi zakładu mechanicznego P., od którego otrzymał łapówkę w kwocie 20.000 zł, oraz właścicielowi tkalni Sz., u którego był na przyjęciach i poczęstunkach. Nie odebrał posiadanych gospodarstw rolnych H. i W., z którymi utrzymywał stosunki towarzyskie. Za przydzielenie G. domu poniemieckiego pobrał od niej łapówkę w kwocie 7.000 zł.

Skazany ponadto doprowadził do ruiny i dewastacji będące pod jego zarządem resztówki, przeznaczone na ośrodki kultury rolnej. Nie remontował uszkodzonych budynków, co spowodowało, że nie było gdzie magazynować zboża, nie dostarczył paszy, na skutek czego inwentarz żywy został doprowadzony do katastrofalnego stanu, dopuścił do opóźnienia pracy w czasie żniw w 1946 i 1947 r., na skutek czego część zboża wysypała się na pniu.

Słusznie zatem Sąd I-ej instancji uznał, że cała działalność skazanego utrudniła prawidłowe działanie rolnictwa na terenie powiatu B. Skazany ze względu na stanowisko i wykształcenie dobrze się orientował co do zakresu jego obowiązków i uprawnień oraz celów, jakie w dziedzinie przebudowy struktury rolnej stawia ustrój demokracji ludowej Państwa Polskiego. Swoją działalnością sabotował i paraliżował te zamierzenia. Trafnie przeto zakwalifikował Sąd przypisany skazanemu czyn z art. 3 p. 2 Dekretu z 13. VI. 1946 r.

(Z postanowienia Najwyższego Sądu Wojskowego z 8. II. 1949 r. Nr. Sn. Odw. S. 3322/48).

### **Sabotaż — a spowodzenie niebezpieczeństwa powszechnego.**

Najwyższy Sąd Wojskowy doszedł do przekonania, że Sąd I-ej instancji, przypisując skazanemu winę dopuszczenia się aktu sabotażu przez utrudnienie prawidłowego działania nadleśnictwa B. Z., naruszył prawo materialne, a mianowicie przepis art. 3 p. 2 Dekretu z 13. VI. 1946 r. **W działaniu skazanego, polegającym na spowodowaniu pożaru w lesie, trudno bowiem dopatrzeć się znamion przestępstwa z art. 3 cytów. Dekretu**, gdyż, pomijając już kwestię, czy nadleśnictwo jest zakładem, czy też urządzeniem użyteczności publicznej (kwestii tej Sąd wyrokujący w ogóle nie rozważał i zupełnie ją pominął w uzasadnieniu wyroku) — przewód sądowy nie dał żadnej podstawy Sądowi orzekającemu do przyjęcia kwalifikacji z art. 3 cytów. Dekretu.

Z ustalonych bowiem w toku przewodu sądowego okoliczności stanu faktycznego sprawy wynika, że istotą przestępstwa skazanego S. było działanie, polegające na wznieceniu ognia z zamiarem (ewentualnym) spowodowania pożaru w lesie. S., który wprawdzie przypadkowo znalazł się w lesie i przybył tam w zamiarze wykapania się w jezioro, został uprzedzony o zakazie palenia w lesie i o tym, że las i trawa jest sucha, że bardzo łatwo jest niedopałkiem papierosa czy też nieugaszoną zapalką wywołać w lesie pożar. Najw. Sąd Wojskowy zmienił przeto kwalifikację z art. 215 § 1 KK oraz złagodził skazanemu karę.

(Z postanowienia Najwyższego Sądu Wojskowego z 21. I. 1949 r. Nr. Sn. Odw. S. 3248/48).

### **Sabotaż w gospodarstwie rolnym.**

Sąd I instancji trafnie ocenił działalność przestępczą skazanego O., polegającą na **utrudnianiu prawidłowego działania Ośrodka Rolniczego, jako akty sabotażu**. Skoro bowiem O. nie przedsięwziął należytych starań, by osiągnąć odpowiednie zbiory, skoro dopuścił do całkowitego zdewastowania budynków Ośrodka, które przyjął w stanie dobrym, skoro roztrwonił inwentarz żywy i doprowadził gospodarstwo Ośrodka do całkowitego upadku, — wina jego nie ulega żadnej wątpliwości. Skarga rewizyjna bezpodstawnie powołuje się na rzekomą niefachowość skazanego. Argument ten nie jest przekonujący. Niezależnie od swego wykształcenia i nauczycielskiego zawodu O. znał zawód rolnika i praktycznie go wykonywał, gdyż i sam wyjaśnił na rozprawie i stwierdzili to gospodarze ze wsi D., że skazany „osobiście pracował na polu Ośrodka, orząc, bronując, siejąc lub wywożąc perz”. Jasna jest rzeczą, że sam on nie mógł uprawić całego gruntu ośrodka, lecz skoro jednocześnie robotnicy rolni

Ośrodka, jak G. lub D., oraz inwentarz zarówno żywy (konie) jak i martwy zatrudnieni byli w prywatnym gospodarstwie skazanego, uprawiany przezeń sabotaż w państwowym majątku uwypuklił się jeszcze bardziej. Zarówno biegli jak i świadkowie jednomyślnie ustalili, że prywatne gospodarstwo Opasały, przy rzekomej jego niefachowości, prosperowało, gdy Ośrodek Rolniczy został w wyniku przeszło dwuletniego gospodarowania skazanego zupełnie zdewastowany.

(Z postanowienia Najwyższego Sądu Wojskowego z 9. II. 1949 r. Nr. Sn. Odw. S. 3010/48).

### **Sabotaż pod rządem Dekretu o ochronie Państwa.**

**Nie jest aktem sabotażu wypożyczenie surowca na cele innej koniecznej produkcji bez konkretnej ujmy dla własnej.**

I. Błędnie ujmuje sprawę skarga rewizyjna obrońcy K., wywodząc, że skoro Dekret z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa nie obowiązywał w roku 1945, to przypisane K. czyny z okresu 1945 r. nie stanowiły przestępstw. W czasie od 15 sierpnia 1944 r. do 16 grudnia 1945 r. obowiązywał Dekret o Ochronie Państwa z 30 października 1944 r. (Dz. Ust. Nr 10 poz. 50), który w art. 5 zagroził sankcją karną więzienia lub kary śmierci m. in. i takie akty sabotażu, jak utrudnianie prawidłowego działania zakładów wytwórczych. Od 17 grudnia 1945 r. do 12 lipca 1947 r. obowiązywał Dekret z 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. Ust. Nr 53 poz. 300) o zupełnie analogicznym z art. 3 Dekretu z 13. VI. 1946 r. przepisie karnym (art. 2), dotyczącym aktów sabotażu. To też **o bezkarności aktów sabotażu z okresu 1945 r. mowy być nie może**.

II. Przypisanego skazanym K., S. i M., jako czyn przestępczy, **wypożyczenia pewnej** (zresztą stosunkowo nieznacznej) **ilości surowca** fabryce „W. U. S.” w W. **nie można uważać za akt sabotażu**, albowiem nie zostało na przewodzie sądowym udowodnione, by brak tej właśnie niewielkiej ilości surowców utrudnił prawidłowe działanie fabryki w B. Orzeczenie biegłych ustaliło tylko, że z tego „mogła wyniknąć szkoda”, i że to „mogło odbić się ujemnie na produkcji bieżącej”, lecz nie stwierdziło, by szkoda powstała i by utrudniła działalność fabryki. Przeciwnie, przewód sądowy wykazał, że wypożyczone wytwórni „W. U. S.” materiały użyte zostały do wykonania zamówień Ministerstwa Poczty i Telegrafów, a zatem z korzyścią dla potrzeb państwowych.

(Z postanowienia Najwyższego Sądu Wojskowego z dn. 5. I. 1949 r. Nr. Sn. Odw. S. 3247/48).

### **Ocena wadliwego wykonania remontu przez niefachowca.**

Poczynione przez Sąd wyrokujący ustalenia faktyczne w sprawie są trafne i słuszne. Z ustaleń tych wynika, że zarówno oskarżony A., jako początkowo przewodnik kotłarskiej brygady roboczej w warsztatach głównych P. K. P. w T., a następnie p. o. kierownika robót kotłarskich w dziale parowozowym tychże warsztatów, jak również i oskarżony G., jako kierownik działu parowozowego tych samych warsztatów, dopuścili się na tych stanowiskach przestępstw urzędniczych w związku z powierzonym im remontem wypadkowym uszkodzonego parowozu OK. 1-75.

Wina oskarżonego A. w świetle ustaleń Sądu wyrokującego sprowadza się do tego, że przez niedopełnienie swych obowiązków służbowych w sposób wadliwy przeprowadził naprawę wypadkową będącego w mowie parowozu, oraz przekraczając zakres swoich uprawnień, przedwcześnie, tj. przed ukończeniem koniecznego i rzetelnego remontu, oraz bezprawnie, tj. samowolnie i z pominięciem przewidzianego odpowiedzialnymi przepisami trybu postępowania w tego rodzaju wypadkach — wydał przedmiotowy parowóz macierzystej jego parowozowni w Krakowie, a które

to działanie i zaniechanie oskarżonego A. z jednej strony narażało zarówno przedmiotowy parowóz jak i jego obsługę na niebezpieczeństwo eksplozji urządzenia kotłowego na wypadek uruchomienia tegoż parowozu, z drugiej zaś strony — pociągnęło za sobą konieczność przedwczesnego przekazania tego parowozu do remontu głównego, co narażało Skarb Państwa na znaczne straty w postaci wysokich kosztów takiego remontu.

Biorąc pod uwagę opisane wyżej zawinienie oskarżonego A., mając też ponadto na względzie, że oskarżony ten, posiadając z wykształcenia przygotowanie fachowe kowala maszynowego, w konkretnym przypadku spełniał z woli swoich przełożonych faktycznie obowiązki wchodzące w zakres kotlarstwa, że w tych okolicznościach nie posiadał on wymaganych dla kotlarza parowozowego kwalifikacji, zaś przełożeni jego nie dopełnili ciążącego na nich obowiązku bieżącego i fachowego nadzoru oraz kontroli wykonywanego przezeń remontu, — że nawet powołani w sprawie biegli w opinii swej orzekli, iż naprawa parowozu dokonana została przez niefachowców — Najwyższy Sąd Wojskowy nie dopatrywał się w działaniu oskarżonego A. aktu sabotażu, mającego na celu utrudnienie pra-

widłowego działania urządzeń komunikacji publicznej, — w przedmiotowym przypadku — Polskich Kolei Państwowych, — a jedynie przestępstwa urzędniczego z art. 286 § 1 KK, popełnionego z winy umyślnej. Umyślność w postępowaniu oskarżonego A. potwierdza ustalony w sprawie bezsporny fakt zasmarowania z jego polecenia gęstym smarem ściany siłowej parowozu, co miało na celu ukrycie wadliwości dokonanych prac remontowych, szczególnie w t. zw. ogławianiu i spawaniu rur płomienie i płomieniówką, co dobitnie świadczy o tym, że A. zdawał sobie sprawę z wadliwości przeprowadzonego pod jego kierownictwem remontu.

W tych okolicznościach należało odpowiednio powziąć błędną kwalifikację prawną przypisanego oskarżonemu A. przestępstwa przy równoczesnym złagodzeniu kary za to przestępstwo do granic odpowiedzialnych zarówno stopniowi zawinienia oskarżonego A. jak i wysokości wyrządzonej przestępstwem szkody.

(Z postanowienia Najwyższego Sądu Wojskowego z 11. I. 1949 r. Nr Sn. Odw. S. 3147/48).

## Umowy i akty prawne

Obok orzeczeń sądów i decyzji władz administracyjnych, przepisy prawa gospodarczego realizują się w umowach i innych aktach prawnych. W ramach naszej rubryki (patrz też Nr 2/1949 i 3/1949 „Ustawod. Gospod.”), poświęconej notowaniu ciekawszej dokumentacji prawnej głównie przedsiębiorstw państwowych, drukujemy poniżej przysłany nam z jednego z biur prawnych przedsiębiorstw państwowych tekst umowy nabycia ruchomości od likwidującej się prywatnej hurtowni i zapraszamy do współpracy w rubryce „Umowy i akty prawne” ob. ob. radców prawnych przedsiębiorstw państwowych. (Red.)

**Umowa nabycia ruchomości (towarów i urządzeń) przez przedsiębiorstwo państwowe handlowe od likwidującej się prywatnej firmy handlowej.**

**Umowa sprzedaży ruchomości** Nr..... zawarta w ....., dnia..... pomiędzy ob. ob. .... występującymi w charakterze spółników w spółce jawnej pod F-mą „NN”, Hurtownia Wyrobów ..... w ..... ul. .... legitymującymi się aktualnym wyciągiem z rejestru handlowego Sądu ..... w ..... Nr ....., w dalszym ciągu niniejszej umowy zwanymi „Sprzedawcy”.

a

Centralą Handlową Przemysłu ..... Przedsiębiorstwem Państwowym Wyodrębnionym w ..... przy ul. ...., w dalszym ciągu niniejszej umowy zwaną „Centralą”, działającą przez upoważnionych do zaciągania zobowiązań dwóch członków Dyrekcji w osobach.....

§ 1.

Sprzedawcy oświadczają, że prowadzą w mieście ..... przy ul. .... hurtownię wyrobów ..... pod F-mą „NN” jako hurtownię, uznaną przez Centralę.

F-ma jest zarejestrowana w Sądzie Okręgowym w ..... jako spółka jawna, której wyłącznymi spółnikami są sprzedawcy.

Wobec cofnięcia uznania hurtowni przez Centralę, sprzedawcy zamierzają z dniem ..... r. zwinąć przedsiębiorstwo i postawić spółkę jawną pod F-mą „NN”, w stan likwidacji.

W związku z tym, sprzedawcy zobowiązują się przenieść na własność Centrali jako państwowego organu zbytu wyrobów ..... ruchomości należące do spółki jawnej handlowej pod F-mą „NN” wyszczególnione w § 2 niniejszej umowy i to na warunkach określonych w § 3 i następnych niniejszej umowy.

§ 2.

Przedmiotem zbycia są ruchomości następujące:

a) towar według ..... na dzień ....., którego wartość wynosi około ..... zł;

b) urządzenie sklepu, piwnic i szopy według spisu stanowiącego zał. Nr 1 do niniejszej umowy;

c) urządzenie biura i różne ruchomości według spisu stanowiącego zał. Nr 2 do niniejszej umowy.

Nabyciem nie będzie objęty towar wadliwy i „nie-kurantowy”.

Sprzedawcy oświadczają, iż zbywane ruchomości wolne są od jakichkolwiek obciążeń na rzecz osób trzecich.

§ 3.

Za przejęty towar i urządzenie, wyszczególnione w § 2 tej umowy, zobowiązuje się Centrala zapłacić cenę, którą ustali się w sposób następujący:

do a) cena za towar będzie obliczona według obowiązujących cen Biura Sprzedaży Przemysłu ..... na dzień zawarcia umowy,

do b i c) cena za urządzenie będzie ustalona z uwzględnieniem zużycia na podstawie szacunku biegłych z uwzględnieniem obowiązujących przepisów prawnych z tym, iż za ruchomości nabyte od Tymczasowego Zarządu Państwowego wzgl. od Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego cena na-



bycia nie może być wyższa od kwot zapłaconych za te przedmioty Tymczasowemu Zarządowi Państwowemu, wzgl. Okręgowemu Urzędowi Likwidacyjnemu.

Zapłata przypadającej ceny winna nastąpić nie później jak w ciągu ..... dni od dnia podpisania niniejszej umowy i to w drodze przelewu na konto sprzedawców w .....

#### § 4.

Objęcie w posiadanie sprzedanych ruchomości (towaru i urządzeń) przez Centralę nastąpi w drodze protokołu zdawczo-odbiorczego. Protokół zdawczo-odbiorczy ustali, jakich towarów Centrala nie przyjmuje, i z jakich przyczyn (§ 2 ust. drugi).

Sprzedawcy stawiają sprzedane ruchomości do dyspozycji Centrali w lokalu przedsiębiorstwa w ....., w dniu ....., i przewiduje się zamknięcie protokołu zdawczo-odbiorczego do dnia .....

#### § 5.

Sprzedawcy oświadczają, że są im znane przepisy kodeksu handlowego dotyczące likwidacji spółki jawnej, a w szczególności art. 137 § 1 kodeksu handlowego.

Niniejsza umowa nie jest z istoty swej umową zbycia przedsiębiorstwa i Centrala nie wchodzi w żadne zobowiązania powstałe przy prowadzeniu przedsiębiorstwa jak również nie przyjmuje wierzytelności tego przedsiębiorstwa.

#### § 6.

Sprzedawcy zobowiązują się przedstawić Centrali w dniu otrzymania zapłaty ceny kupna zaświadczenie właściwego Urzędu Skarbowego, że sprzedany niniejszą umową towar i urządzenie wolne są od jakichkolwiek odpowiedzialności rzeczowej z tytułu zobowiązań podatkowych przedsiębiorstwa.

#### § 7.

Podatek od nabycia praw majątkowych, który należy się od zbycia ruchomości, objętych punktami b) i c) § 2, pokryją strony po połowie.

#### § 8.

Spory pomiędzy stronami na tle niniejszej umowy podlegają rozpoznaniu przez Sądy Powszechne.

#### § 9.

Niniejsza umowa jest zawarta w 2-ch jednobrzmiących egzemplarzach itd.

## GDZIE — SZUKAĆ?

(Indeks zagadnień)

### Ubezpieczenia rzeczowe i osobowe.

Wg stanu na dzień 31. III. 1949

W odróżnieniu od ubezpieczeń społecznych mianem ubezpieczeń rzeczowych obejmujemy rozmaite gałęzie ubezpieczenia, jak: od ognia, (kradzieży, odpowiedzialności prawnej itd., nazwą zaś ubezpieczeń osobowych — ubezpieczenia na życie, od nieszczęśliwych wypadków. Termin „ubezpieczenia rzeczowe i osobowe” jest użyty w dekreście z dnia 3 stycznia 1947 r. Dz. U. R. P. Nr 5 poz. 23. Dawniej w literaturze prawnej ogół przepisów regulujących ubezpieczenia tego rodzaju nazywano „prywatnym prawem ubezpieczeniowym” w odróżnieniu od „społecznego” prawa ubezpieczeniowego. Dzisiaj termin „prywatne” nie da się więcej usprawiedliwić, ponieważ do prywatnego prawa ubezpieczeniowego wtargnęły elementy społeczne, jak przymus ubezpieczenia ogniowego. Tymczasem należy rozróżniać „ubezpieczenia rzeczowe i osobowe” oraz „ubezpieczenia społeczne”.

I. Nie uchylone są dotychczas przepisy prawa ubezpieczeniowego materialnego, obowiązującego do 1 września 1939 roku. W tej materii prawo nie było jednolite w Polsce przedwrześniowej. Na ziemiach b. zaboru pruskiego obowiązywała ustawa z dnia 30 maja 1908 o umowie ubezpieczenia (Dziennik Ustaw Rzeszy Niemieckiej str. 263), na terenie b. zaboru austriackiego ustawa o kontrakcie ubezpieczenia z dnia 23 grudnia 1917 rok (Dz. u. p. Nr 501), a dla ziem b. zaboru rosyjskiego wydane zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 25 poz. 211) o przepisach tymczasowych umowy ubezpieczenia.

Te przepisy „prywatnego” prawa ubezpieczeniowego były uzupełnione rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 stycznia 1928 r. o kontroli ubezpieczeń (Dz. U. R. P. Nr 9 poz. 64) oraz rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 maja 1927 r. o przymusie ubezpieczenia od ognia i o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych (jednolity tekst: Dz. U. R. P. Nr 3 poz. 23 z roku 1933). Postanowienia obu tych rozporządzeń są obecnie przeważnie uchylone na mocy dekretów niżej wymienionych pod II i III.

Tekst cytowanych wyżej ustaw pozaborczych i komentarz do nich zawiera książka dra Zygmunta Fendlera, pt. Prywatne prawo ubezpieczeniowe, Kraków, 1934.

II. Dekret z dnia 3 stycznia 1947 r. o uregulowaniu ubezpieczeń rzeczowych i osobowych (Dz. U. R. P. Nr 5 poz. 23).

III. Dekret z dnia 3 stycznia 1947 r. o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych (Dz. U. R. P. Nr 19 poz. 72).

IV. Rozporządzenia wykonawcze:

1. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 1 kwietnia 1947 r. o uregulowaniu spraw związanych z przejęciem przez Powszechny Zakład Ubezp. Wzaj. — Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i Kasy Strażackiej w Poznaniu.
2. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 20 kwietnia 1948 r. wydane w porozumieniu z

Ministrami: Rolnictwa i Reform Rolnych, Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych o przymusowym ubezpieczeniu budowli od ognia (Dz. U. R. P. Nr 26 poz. 178).

3. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 28 kwietnia 1948 r. w sprawie umownych ubezpieczeń rzeczowych prowadzonych przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych (Dz. U. R. P. Nr 26 poz. 179).
- V. Zarządzenia, okólniki, pisma okólne i instrukcje obowiązujące w zakładach pracy, podległych Ministrowi Przemysłu i Handlu:
  1. Okólnik Nr 28 z dnia 14 listopada 1947 r. w sprawie ubezpieczenia od ognia i innych wypadków losowych (Dz. Urz. M. P. i H. Nr 17 poz. 251) — uchylony okólnikiem Nr 2 z dn. 26 lutego 1949\*.
  2. Instrukcja Nr OGXA 1101 z dnia 19 listopada 1947 r. w przedmiocie ubezpieczeń majątkowych.
  3. Pismo okólne z dnia 25 lutego 1948 r. w sprawie ubezpieczeń od ognia (Dz. Urz. M. P. i H. Nr 5 poz. 64).
  4. Pismo okólne Nr OGXA 1104 z dnia 4 marca 1948 r. w sprawie ubezpieczeń transportowych (Dz. Urz. M. P. i H. Nr 6 poz. 91).
  5. Zarządzenie Nr OGXA 1106/64 z dnia 26 marca 1948 r. w sprawie instrukcji w przedmiocie ubezpieczeń kradzieżowo-rabunkowych.
  6. Instrukcja Nr OGXA 1108/3 z dnia 21 kwietnia 1948 r. w sprawie zakresu działania komórek ubezpieczeń majątkowych przy centralnych zarządach przemysłu, dyrekcjach przemysłu miejscowego i przedsiębiorstwach wydzielonych (Dz. Urz. M. P. i H. Nr 7 poz. 110).
  7. Zarządzenie Nr OGXA 1112/117 z dnia 15 czerwca 1948 r. w sprawie instrukcji w przedmiocie prowadzenia kartoteki ubezpieczeń, kontroli szkód i wpłaconych składek oraz sporządzenia sprawozdań w zakresie ubezpieczeń majątkowych.
  8. Pismo okólne Nr OGXA 1118/7 z dnia 24 czerwca 1948 r. w sprawie nadesłania spostrzeżeń i uwag, dotyczących ubezpieczeń majątkowych.

\*) okólnik ten, jakkolwiek uchylony, zamieszcza się ze względu na powiązanie z dalszymi aktami normatywnymi.

9. Pismo okólne Nr OGXA 1116/6 z dnia 24 czerwca 1948 r. w sprawie ubezpieczeń gadowych.
10. Pismo okólne Nr OGXA 1121/9 z dnia 9 lipca 1948 r. w sprawie ubezpieczeń zwierząt rzeźnych. (Dz. Urz. M. P. i H. Nr 15 poz. 204).
11. Pismo okólne Nr OGXA 1123/11 z dnia 11 sierpnia 1948 r. w sprawie etatów dla samodzielnych komórek ubezpieczeń majątkowych przy C. Z. P.
12. Pismo okólne Nr OGXA 1124/12 z dnia 11 sierpnia 1948 r. w sprawie kosztów uprzątnięcia pogorzeliska.
13. Pismo okólne Nr OGXA 1128/14 z dnia 14 września 1948 r. w sprawie ubezpieczeń grupowych na życie.
14. Pismo okólne Nr OGXA 1131/17 z dnia 4 października 1948 r. w sprawie nowej taryfy ubezpieczeń od odpowiedzialności cywilnej (Dz. Urz. M. P. i H. Nr 22 poz. 295).
15. Pismo okólne Nr OGXA 1130/16 z dnia 18 stycznia 1949 r. w sprawie zbiorowych ubezpieczeń od następstw nieszczęśliwych wypadków.
16. Pismo okólne OGXAU-f-1 z dnia 23 lutego 1949 r. w sprawie właściwego funkcjonowania komórek ubezpieczeń przy przedsiębiorstwach podległych bezpośrednio Ministerstwu Przemysłu i Handlu.
17. Pismo okólne OGXAU-f-4 z dnia 25 lutego 1949 r. w sprawie zgłoszenia do Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych szkód losowych, powstałych w 1948 r.
18. Okólnik Nr 2 z dnia 26 lutego 1949 r. w sprawie ubezpieczenia od ognia i innych wypadków losowych.
19. Instrukcja Nr OGXAU-e-1 Ministerstwa Przemysłu i Handlu — Departament Ogólny z dnia 2 marca 1949 r. (wydana drukiem nakładem Ministerstwa Prz. i H.) w przedmiocie ubezpieczeń majątkowych i osobowych (z wyjątkiem kradzieżowo-rabunkowych i transportowych).
20. Pismo Ogólne Nr OGXAU-e-7 z dnia 29 marca 1949 r. w sprawie planowego systemu oszczędzania na odcinku ubezpieczeń majątkowych i osobowych.

## NOTATNIK

### PRAWO FINANSOWE

Ostatni „Biuletyn Finansowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu“ (Numer 4, Marzec 1949) przynosi następujące akty normatywne:

**1. Instrukcja F 41 z dnia 10 marca 1949 r. w sprawie sposobu rozliczenia i skłęgowania przekazanych zakładów lub składników majątku trwałego.**

W myśl Instrukcji przekazywanie pomiędzy przedsiębiorstwami i jednostkami państwowymi zakładów lub składników majątku trwałego może nastąpić tylko na zasadzie nieodpłatnego przejęcia. Podstawą przekazania zakładu „samodzielnie bilansującego” jest bi-

lans, sporządzony na ustalony przez strony dzień i oparty o szczegółowy spis inwentarza z natury. Przejęcie następuje przez sporządzenie protokołu zdawczo-odbiorczego. Jeśli chodzi o przejęcie zakładu, **nie posiadającego samodzielności gospodarczej tj. nie bilansującego samodzielnie**, podstawą przejęcia jest spis inwentarza z natury, w którym ujęte być mają wszystkie składniki majątkowe.

**2. Instrukcja F 42 z dnia 16 marca 1949 w sprawie finansowania kosztów uruchamiania nowej produkcji.**

Preliminarz wydatków na sfinansowanie kosztów uruchomienia nowej produkcji zatwierdzi Departament Fi-

hansowy Ministerstwa P. i H. i przyzna dotację na pokrycie wydatków z Rachunku Sum Obrotowych Min. P. i H. w Narodowym Banku Polskim.

### 3. Instrukcja F 43 z dnia 18 marca 1949 w sprawie utworzenia Rachunków Narzutów Administracyjnych.

Centralne Zarządy, Zjednoczenia administracyjne i instytuty naukowo-badawcze, utrzymujące się z narzutów administracyjnych mogą od 1 kwietnia 1949 otrzymywać dotacje na bieżące wydatki budżetowe tylko z Rachunku Narzutów Administracyjnych.

W tymże numerze są ogłoszone wyjaśnienia, m. in. w sprawach: rozliczenia z rachunkiem wyrównawczym cen, wynagrodzenia za praktyki wakacyjne, zasad rozliczania Central Handlu Zagranicznego przy transakcjach komisowych, włączenia premii asekuracyjnych do państwowego planu inwestycyjnego, akumulacji amortyzacji, otwierania rachunków bankowych przez przedsiębiorstwa państwowe i kosztów utrzymania świetlic.

### Prawo karne

Ostatni (3) numer czasopisma „Państwo i Prawo” na stronie 157 zawiera wyjaśnienia prok. Siewierskiego w sprawie, czy dopuszczalna jest droga postępowania sądowo-karnego o przestępstwo, za które sprawca został skierowany do obozu pracy przez Komisję Specjalną do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym. Wniosek, do którego Autor dochodzi, jest identyczny z tezą sędziego Kostrzewy w jego artykule pt. „Podstawy kompetencji Komisji Specjalnej... w stosunku do kompetencji sądów i prokuratury”, to znaczy prok. Siewierski wyklucza drogę postępowania sądowo-karnego w przypadku skazania sprawcy przez Komisję Specjalną.

### Przedsiębiorstwo — przedmiot upaństwowienia

Według artykułu Fritz Selbmana pod tytułem „Przekształcenia gospodarki i prawa” w „Państwie i Prawie” nr 3/1949, przepisy prawne, wydane w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec, a dotyczące wywłaszczenia (unarodowienia) majątków i przedsiębiorstw przestępców wojennych — obejmują wywłaszczeniem wszystko to, co składa się na przedsiębiorstwo w sensie gospodarczym, bez względu na to, czy składniki majątkowe przedsiębiorstwa należą prawnie do różnych osób. Bez znaczenia jest również, czy dany składnik przedsiębiorstwa w rozumieniu gospodarczym mieści się w bilansie majątkowym przedsiębiorstwa. Na podkreślenie zasługuje, że takie uregulowanie zostało w roku 1946 przyjęte w polskiej ustawie o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej.

### Wyjaśnienia w sprawach lokalowych

(patrz też Nr 2 (str. 44) „Przeglądu Ustawodawstwa Gospodarczego”)

### 1. Wytyczne w sprawie ustalenia czynszów za lokale użytkowe.

Całokształt obowiązujących obecnie przepisów (wraz z zarządzeniami i instrukcjami Ministerstwa Odbudowy) o najmie lokali omówiliśmy w numerze 1 (7), stronie 21 i nast, w dziale „Gdzie — szukać”.

W tymże numerze na str. 14 wydrukowano uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1948 C. Prez. 331/48 w sprawie czynszów najmu za lokale użytkowe podług dekretu z dnia 28 lipca 1948 r. o najmie lokali, w którym to wyjaśnieniu Sąd Najwyższy stwierdził, że „czynsz za lokal użytkowy w braku umowy stron w tym przedmiocie określa sąd powszechny, kierując się przeciętnymi czynszami za podobne lokale w danej miejscowości i uwzględniając przy tym interesy obu stron oraz stosunki społeczne i gospodarcze”.

Już po zapadnięciu powyższej uchwały Sądu Najwyższego wyszła nowela do dekretu o najmie lokali (Dz. U. R. P. Nr 50 poz. 383 z r. 1948). Nowela wprowadziła nowy art. 23 o treści następującej:

„Czynsz za najem lokali użytkowych, od których należy się wpłata na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej, umówiony przed dniem 1 września 1948 r., może ulec uzupełnieniu za zgodą władzy czynszowej o sumę wpłaty, przypadającej

od najętego lokalu na rzecz Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej (art. 23), chyba że strony umówią się inaczej. Umowa ta winna być pod nieważnością sporządzona na piśmie.”

Pytanie, jak i kiedy władza czynszowa powinna zgodzić się na podwyżkę czynszu za lokale użytkowe, budziło i budzi w praktyce sporo wątpliwości. Przytaczamy poniżej bardzo istotne komentarze do art. 23a, podane w punkcie 1) Instrukcji Wykonawczej Ministerstwa Odbudowy z dnia 15 listopada 1948 r. oraz w wydanym na tle tejże instrukcji okólniku Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego:

### 2. Instrukcja Wykonawcza Min. Odbud. dla Zarządów Miejskich i Gminnych jako władz czynszowych I instancji, pkt 1):

„Nowy art. 23a w razie nie dojścia stron do porozumienia co do wysokości czynszu za zajmowane lokale użytkowe zezwala wynajmującemu na wystąpienie z wnioskiem do władzy czynszowej o wyrażenie zgody na uzupełnienie czynszu o sumę wpłaty na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej. Zgoda władzy czynszowej wyrażana być winna w tych uzasadnionych z punktu widzenia gospodarczego wypadkach, gdy dotychczasowy czynsz za najem lokalu użytkowego nie pozwala wynajmującemu na ponoszenie ciężących na nim obowiązków (np. wówczas gdy wpłata na F. G. M. z doliczeniem 30% czynszu za podatek od nieruchomości i przeciętnych kosztów eksploatacji przekracza czynsz dotychczas pobierany). Sytuacja taka zachodzić będzie z reguły w przypadku, gdy wynajmującym jest Skarb Państwa, związki samorządu terytorialnego, instytucje państwowe i samorządowe itp., które ustalały przeważnie czynsz za lokale użytkowe w wysokości dużo niższej od cen wolnorynkowych. O ile jednak czynsz dotychczasowy za lokal użytkowy ustalony był w drodze umowy stron w wysokości umożliwiającej wynajmującemu ponoszenie wyżej wspomnianych obowiązków, to dalsze obciążenie najemcy przez wyrażenie zgody na podnoszenie czynszu o wpłatę na F. G. M. należy uznać za nie wskazane.”

Okólnik Nr 10/Sm/49 Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie wytycznych odnośnie ustalania czynszów za lokale użytkowe (wyciąg):

„Zgodnie z punktem I-szym tej instrukcji (Min. Odb. z dnia 15. 11. 48) czynsz za lokal użytkowy winien zabezpieczyć:

- a) wpłatę na F. G. M.,
- b) 30% podatku od nieruchomości,
- c) przeciętne koszty eksploatacji.

Stosując przez analogię postanowienia art. 10 dekretu o najmie lokali z dnia 28. 7. 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 259) należy przyjąć koszty eksploatacji i drobnego remontu w wysokości 15% czynszu.

Następnie z obliczenia czynszu za lokale mieszkalne, obliczone wg postanowień w/w dekretu o najmie lokali, widać, że wynajmującym pozostawia się 5% czynszu na koszty administracji (55% czynszu na F. G. M., 25% czynszu na podatek od nieruchomości, 15% czynszu na koszty eksploatacji i drobnego remontu — 95% czynszu).

Stosując zatem wym. wyżej normy, czynsz za lokal użytkowy winien zabezpieczyć:

- a) wpłatę na F. G. M. (wg tabeli),
- b) 30% czynszu na podatek od nieruchomości,
- c) 15% czynszu na koszty eksploatacji i drobnego remontu,
- d) 5% czynszu na koszty administracyjne.

Wyliczono, że dla zabezpieczenia wym. wyżej należności, czynsz za lokal użytkowy nie może być mniejszy niż dwukrotna wysokość wpłaty na F. G. M.

### Przykład:

Wpłata na F. G. M. wynosi 5000.— zł, czynsz winien wynosić najmniej 10.000.— zł, a podział jego będzie następujący:

- |                                                          |          |
|----------------------------------------------------------|----------|
| a) Wpłata na F. G. M.                                    | 5.000 zł |
| b) 30% czynszu na pod. od nieruchomości                  | 3.000 „  |
| c) 15% czynszu na koszty eksploatacji i drobnego remontu | 1.500 „  |
| d) 5% czynszu na administrację                           | 500 „    |

Razem 10.000 zł



O ile zatem czynsz za lokal użytkowy pobierany przed dniem 1 września 1948 r. wynosił kwotę mniejszą od dwukrotnej wysokości wpłaty na F. G. M. wniosek wynajmującego o uzupełnienie czynszu do dwukrotnej wpłaty na F. G. M. należy uznać za uzasadniony.

Jeżeli natomiast czynsz za lokal użytkowy przed dniem 1 września 1948 r. pobierany był w wysokości co najmniej dwukrotnej wpłaty na F. G. M. zgodnie z w. w. instrukcją dalsze obciążenie najemcy przez wyrażenie zgody na podnoszenie czynszu o wpłatę na F. G. M. należy uznać za nie wskazane.

3. Następujące nowe przepisy prawne wydano w zakresie gospodarki lokalami i czynszami najmu:

a) rozporządzenie z dnia 15 lutego 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 18 poz. 123) w sprawie **składu i sposobu powołania Komitetów Funduszy Lokalnych Gospodarki Mieszkaniowej**,

b) rozporządzenie z dnia 19 lutego 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 13 poz. 76) w sprawie **zwolnienia od wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej** lokali użytkowych zajętych na cele biurowe przez niektóre stowarzyszenia i organizacje społeczne, kulturalne i zawodowe, z mocą wsteczną od dnia 1 września 1948 r.

c) **Ustawa** z dnia 9 marca 1949 r. o zmianie dekretu o najmie lokali (Dz. U. R. P. Nr 18 poz. 114). Nowela zawiera rozszerzenie uprawnień Rady Ministrów do udzielania ulg czynszowych.

d) Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie wykazu osób prawnych prawa publicznego, których **lokale użytkowe** zwolnione są od wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej (Monitor Polski Nr A — 19 poz. 283). Zwolnieniem są objęte **cechy rzemieślnicze** i ich związki.

## Nasz felieton: **Technika prawodawcza**

*Teoria jest uogólnieniem praktyki, ale uogólniając praktykę — teoria nie może wlec się za nią, lecz powinna ją wyprzedzać, oświecając ją.*

Jeśli to zdanie Stalina zastosować do wiedzy o prawie we współczesnym społeczeństwie socjalistycznym lub zmierzającym do socjalizmu — to oznacza ono, że nie wystarcza zbiór logiczny obowiązujących norm prawnych i jego porządkowanie i systematyzacja według funkcji lub sankcji, ale potrzebny jest jeszcze dalszy i głębszy wysiłek w kierunku wydobywania z praktyki dla praktyki wytycznych, jak pisać prawo i jak je pisać.

Obok zagadnień typu:

- Czym jest norma prawna w ujęciu realistycznym, to jest przedstawiona bez osłonki idealistycznej (np. że poza światem rzeczywistym istnieje odrębny świat „powinności“)?
- Jaka jest rola norm prawnych w urzeczywistnianiu socjalizmu i urabianiu ludzi zadowolonych z życia?
- Jak powstaje „kultura prawna“, pod którym to terminem rozumie się tu określony stan świadomości, górujący w środowisku społecznym, że norm należy dochowywać? itd. itd.

(tych to problemów odpowiednie rozwiązanie da wskazówki „jakie“ pisać prawo), niemniej ważną jest sprawa dać praktyce zbiór przemyślanych i uzasadnionych wytycznych co do tego, „jak“ należy je pisać.

Techniką prawa pisanego, w szczególności przedstawieniem zasad tej techniki z punktu widzenia „człowieka, który nie zajmuje się zawodowo prawem“, zajął się po wojnie Dr Franciszek Longchamps w małej rozmiarami, ale niezwykle cennej broszurce pod tytułem „**LITERA PRAWA**“ (Wydawnictwo Ministerstwa Sprawiedliwości 1947), we wstępie do której Autor napisał słusznie:

„Wiadomo, że dla zjawisk prawnych, które od tysięcy lat towarzyszą kulturze społecznej, wytworzyły się swoiste sposoby myślenia o nich, wykładania ich, wyrażania i przekazywania i, że pod wieloma względami bardzo oddaliły się one od potocznych sposobów. Człowiek, który nie zajmuje się zawodowo prawem, styka się z takimi odrębnymi nazwaniami, skrótami, z odrębnym stylem myślenia — i w rezultacie trafia na coś, co odczuwa jako zaporę obcości, niejasności, dziwactwa. A zjawi-

skami prawnymi ten właśnie człowiek wciąż się musi zajmować, o nich myśleć i te myśli innym przekazywać...”

W swojej pięknej „*Literze prawa*“ dr Longchamps — po omówieniu tzw. działów prawa (publiczne — prywatne, cywilne — karne itd.), zagadnienia, które dzisiaj najwięcej budzi wątpliwości, przechodzi do wspomnianej techniki prawa pisanego, rozważając i wyjaśniając prostym ludziom takie terminy, jak: ustawa konstytucyjna, ustawa zwykła, dekret, rozporządzenie ministerialne, statut samorządowy, Dziennik Ustaw, umowa międzynarodowa, tomy, skrowidze, kodeksy, teksty jednolite. Broszura dra Longchamps nie posuwa naprzód praktyki prawa pisanego, bo przedstawia stan istniejący, a więc „nie wyprzedza i nie oświeca“ praktyki, ale posunęła naprzód sprawę upowszechnienia znajomości prawa poza kręgiem fachowców.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 11 grudnia 1948 r. o trybie uzgadniania i uchwalania projektów ustaw, dekretów i rozporządzeń, której tekst podano w poprzednim numerze „*Ustawod. Gosp.*“, jest już poważnym przyczynkiem na drodze „wyprzedzania i oświecania“ praktyki pisanania norm prawnych w o-

parciu o dotychczasowe doświadczenia i ze względu na to swoje znaczenie należy się jej projektodawcom szczególne uznanie zwłaszcza, że zgodnie z punktem 5 Uchwały zapowiedziane jest wydanie przez Prezesa Rady Ministrów Zasad Techniki Prawodawczej. Przedmiotem tych instrukcji, poprzedzonych oczywiście gruntowną pracą przygotowawczą, jest uregulowanie formy opracowywania, uzgadniania międzyresortowego i redagowania aktów prawodawczych, pod którymi Uchwała z dnia 11 grudnia 1948 r. rozumie: ustawy, dekrety, rozporządzenia Rady Ministrów, rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów oraz rozporządzenia ministrów. Nie trzeba wątpić, że nowe zasady techniki prawodawczej przeprowadzą konsekwentnie zasadę hierarchii przepisów prawnych (ustawa — rozporządzenie), a poza tym zbliżą formę przepisu prawnego do jej adresatów, uczynią ją mniej zawiłą i bardziej zrozumiałą, odrzucając w redagowaniu ustaw zbędne słowa obce.

Wspomnianą wyżej uchwałę są objęte tylko tzw. akty prawodawcze, których rodzaje wyszczególniono. Nie są objęte uchwałą i przyszłymi zasadami techniki prawodawczej tzw. zarządzenia ministrów oraz zarządzenia po-

szczególnych departamentów ministerstw. Ze względu na poważny rozrost tych aktów normotwórczych w ustroju gospodarki planowej i zaobserwowany brak jednolitości w formalnym ich opracowywaniu oraz ogłaszaniu, na-

leżałoby wyrazić postulat, aby następny etap prac nad „uogólnieniem praktyki“ w dziedzinie normatywnej objął wspomniane wyżej zarządzenia ministerialne. Z pracami tymi łączyć się będzie ostateczne rozwiązanie kwestii Dzien-

ników Urzędowych i ich ewentualnej komasacji (patrz wykaz Dzienników Urzędowych - poza Dziennikiem Ustaw, Monitorem Polskim i biuletynami wewnętrznymi departamentów — w Numerze 2/1948

„Ustawodawstwa Gospodarczego“ str. 32).

Jest rzeczą ważną ułożyć zasady formułowania norm obowiązujących, albowiem socjalizm — to organizacja, a organizacja — to normy. (c. p.)

## Odpowiedzi Redakcji

W jakim czasie przedawnia się roszczenie pracownika do pracodawcy o wydanie świadectwa pracy?

W kodeksie zobowiązań znajdujemy w kwestii roszczeń wynikłych ze stosunku służbowego, o ile chodzi o roszczenie pracownika do pracodawcy i odwrotnie, dwa przepisy a mianowicie: przepis art. 284 kz. oraz przepis art. 473 kz. Wedle art. 284 kz. ulegają z upływem trzech lat przedawnieniu wierzytelności pracowników, z tytułu wynagrodzenia za pracę i zwrotu poniesionych wydatków, tudzież wierzytelności pracodawców z tytułu udzielonych zaliczek. W tym miejscu zauważyć należy, że przepis ten odnosi się do wszelkiego rodzaju pracowników, a rodzaj wykonywanej pracy jest obojętny. Mogą to być usługi wyższego rzędu lub niższego rzędu. Co się zaś tyczy wierzytelności pracowników o zwrot wydatków, to podpadają one pod przepis art. 284 kz. tylko wówczas, gdy wydatki poniósł pracownik w związku z wykonywaną przez niego pracą. Tak samo ma się rzecz z wierzytelnościami pracodawców z tytułu zaliczek udzielanych pracownikom.

Natomiast art. 473 kz. wprowadza dla roszczeń pracownika do pracodawcy oraz odwrotnie, **termin prekluzyjny jednoroczny**, gdyż wedle tego artykułu pracodawcy i pracownicy, nie mogą dochodzić sądowo roszczeń wynikających z umowy o pracę po upływie roku od dnia zakończenia stosunku pracy.

Wyjaśnić należy, że nie jest to termin przedawnienia, jak w art. 284 kz. wobec czego, termin ten nie ulega, ani zawieszeniu ani przerwie i że upływ tego terminu powinien Sąd uwzględnić z urzędu. (art. 280 kz.).

Jaki jest więc stosunek art. 284 kz. do art. 473 kz.?

Z zestawienia obu artykułów wynika, że termin przedawnienia z art. 284 kz. ma tak długo pełną moc faktyczną i prawną, jak długo wzajemny stosunek między pracodawcą a pracownikiem trwa. Chociażby zatem termin przedawnienia z art. 284 kz. jeszcze nie minął, to po ustaniu wzgl. rozwiązaniu stosunku pracy, między pracodawcą a pracownikiem, nie może po upływie roku od dnia ustania stosunku pracy, pracownik sądowo dochodzić roszczeń wynikających z umowy o pracę.

Na przykładzie wygląda to następująco:

Pracownik ma roszczenie pieniężne do pracodawcy z umowy o pracę, które jest płatne dnia 31 marca 1949. Roszczenie to więc przedawnia się dnia 31 marca 1952. Jeżeli stosunek pracy nie trwał do dnia 31 marca 1952, lecz został rozwiązany w roku 1950, to wówczas faktycznie przedawnia się roszczenie już dnia 31 marca 1951, a zatem o rok wcześniej.

Co się zaś tyczy czasokresu w którym pracodawca obowiązany jest wydać pracownikowi na jego żądanie świadectwo, to nie wspomina o tym kodeks zobowiązań, lecz art. 24 prawa o pracownikach **umysłowych**, który nakłada na pracodawcę obowiązek wydania pracownikowi najdalej **w ciągu miesiąca** od dnia żądania świadectwa pracy, podczas gdy art. 21 o umowie o pracę **robotników** powiada, że pracodawca winien

jest wydać pracownikowi świadectwo pracy **bezwłocznie**.

Jak widzimy art. 284 kz. dokładnie określa jakiego rodzaju roszczenia pracowników wzgl. pracodawców ulegają trzyletniemu przedawnieniu, Są to wierzytelności pieniężne.

Zachodzi teraz pytanie, czy w przepisie art. 473 kz. nie mieści się pojęcie każdego roszczenia pracownika, o wydanie świadectwa służbowego. Spotykamy się jeszcze obecnie w praktyce z zarzutem, że roszczenie pracownika o wydanie mu świadectwa pracy ulega jednorocznej prekluzji z art. 473 kz. Jakkolwiek na pozór zdawałoby się mogło, że roszczenie o wydanie świadectwa pracy, jest roszczeniem w ramach art. 473 kz. gdyż przepis ten mówi o roszczeniach pracodawców i pracowników wynikających z umowy o pracę, to należy rozumieć roszczenia te sensu stricto tzn. że są to roszczenia wynikłe dla stron na podstawie umowy o pracę, która doszła do skutku w myśl przepisów kodeksu zobowiązań. (art. 56 § 1 kz. art. 60 i 61 § 2 kz.). Ponieważ zaś roszczenie pracownika o wydanie mu świadectwa pracy jest roszczeniem wynikającym nie z umowy o pracę, **ale z ustawy**, ma ono raczej charakter publiczno-prawny, aniżeli prywatno-prawny. Gdyby nawet pracownik zawierający umowę o pracę z pracodawcą rzekł się prawa żądania świadectwa pracy, po ustaniu stosunku pracy, to pracodawca ze względu na przepis art. 56 § 1 kz. i art. 474 § 1 kz. jest obowiązany na żądanie pracownika wydać mu świadectwo każdego czasu, a roszczenie pracownika do pracodawcy o wydanie mu świadectwa pracy, z powodu braku szczególnego przepisu podlega ogólnym przepisom o przedawnieniu (20 lat — art. 281 kz.), tym samym nie podlega jednorocznej prekluzji z art. 473 kz. (opr. adw. Dr Weiss-Bielski).

## Przegląd wydawnictw

### Spółdzielczy Przegląd Bankowy Nr 11—12

Ukazał się Nr 11 — 12 S. P. B. za listopad i grudzień. Do numeru jest dołączony spis treści, zawartej w numerach wydanych w r. 1948. Ze spisu tego przytaczamy poniżej pozycje interesujące dla prawników gospodarczych:

J. Bielecki: **Problem robotniczych i pracowniczych spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych** (zeszyt 5/1948 str. 353),

M. Weralski: **Pracownicze kasy przeorności** (zeszyt 6 — 7/1948 str. 454),

J. Ochman: **O rozliczeniach za dostawy i usługi** (zeszyt 10/1948 str. 800),

R. Zyla: **Reforma bankowości polskiej** (zeszyt 11 — 12/1948 str. 857),

L. Domański: **Zastaw handlowy** (zeszyt 8 str. 654),

J. Białobrzeski: **Opodatkowanie spółdzielni na tle reformy prawa podatkowego** (zeszyt 11—12 str. 951). (C. P.)

# Postępowanie dyscyplinarne w przedsiębiorstwach państwowych

Według dotychczas obowiązujących przepisów prawnych, działania wzgl. zaniechania osób, zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych, narażające interesy przedsiębiorstwa na szkodę, podlegają ściganiu sądowo-karnemu lub przez Komisję Specjalną do spraw ścigania nadużyć i szkodnictwa gospodarczego.

W niektórych przypadkach (np. zarządzenia dot. używania osobowych pojazdów mechanicznych), właściwe władze nadzorcze, jak Ministerstwo Przemysłu i Handlu, poleciły stosować odpowiedzialność służbową w formie: upomnień, nagan, pozbawienia prawa korzystania z pojazdu mechanicznego aż do pokrycia szkód wyłącznie, ale brak jednolitych przepisów, normujących odpowiedzialność służbową i sposób jej realizacji.

W konsekwencji wśród kierowanych do władz ściągających doniesień ze strony kierownictw przedsiębiorstw państwowych lub ich komórek kontrolnych jest pewien procent spraw o mniejszej szkodliwości społecznej, polegających na przekroczeniu wewnętrznych przepisów i instrukcji, gdzie właściwszą byłaby represja w postaci kary dyscyplinarnej, połączonej ewentualnie z obowiązkiem odszkodowania, aniżeli represja sądowo-karna. Inną konsekwencją wspomnianego stanu prawnego jest, iż pewien procent spraw o mniejszej szkodliwości społecznej wogóle nie dochodzi do postępowania sądowo-karnego albo w razie wszczęcia postępowania kończy się wyrokami uniewinniającymi, ponieważ w razie zasądzenia grożąca represja karna byłaby niewspółmierna do zarzucanego działania lub zaniechania, formalnie stojącego w kolizji z kodeksem karnym.

Przyczyną tego, że sprawy pracowników przedsiębiorstw państwowych o charakterze przekroczeń służbowych są poddawane temu samemu trybowi, co poważne zagrożenie interesowi społecznemu, jest fakt braku przepisów prawnych:

1. o odpowiedzialności dyscyplinarnej pracowników przedsiębiorstw państwowych (por. przepisy o odpowiedzialności dyscyplinarnej zawarte w: ustawie z 1922 r. o państwowej służbie cywilnej, której jednolity tekst jest ogłoszony w Dz. U. R. P. Nr 11 poz. 72 z roku 1949 i w dekreście z dnia 26 czerwca 1945 r. Wojskowe przepisy dyscyplinarne Dz. U. R. P. Nr 37 poz. 219 z roku 1945);
2. o odpowiedzialności i trybie postępowania w sprawie szkód w majątku społecznym (por. ustawę w tej materii, dotyczącą szkód w majątku wojskowym, ogłoszoną w Dz. U. R. P. Nr 36 poz. 247 z roku 1948).

Według obowiązujących dotychczas przepisów prawnych (art. 11 pkt. 2 dekretu z dnia 3 stycznia 1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych w Dz. U. R. P. Nr 8 poz. 42 z roku 1947), „członkowie Dyrekcji i pracownicy przedsiębiorstw państwowych nie są urzędnikami państwowymi”, lecz podlegają przepisom rozporządzenia Prez. R. P. z roku 1928 o umowie o pracę, które to, przepisy prawne w zasadzie pojęcie odpowiedzialności służbowej zwiężają do wyszczególnienia przyczyn dopuszczalnego wydalenia pracownika z pracy.

Wiadomo, że służba pracownika, zatrudnionego w przedsiębiorstwie państwowym, jest tylko formalnie „prywatno-prawna”, a faktycznie jest służbą państwową, co przecież znalazło wyraz w przepisach dekretu z dnia 13 czerwca 1946 roku o przestępstwach szcze-

gólnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. R. P. Nr 30 poz. 192 z roku 1946), poddających odpowiedzialności za przestępstwa tzw. urzędnicze również pracowników przedsiębiorstw państwowych. Sprawa ewentualnego stworzenia form postępowania dyscyplinarnego dla tej grupy pracowników staje się tymbardziej aktualna, że wniesiony do Sejmu projekt ustawy o zmianie kodeksu postępowania karnego przewiduje wprowadzenie do kodeksu postępowania karnego nowego art. 551 o brzmieniu następującym:

**„Prokurator może jednak umorzyć śledztwo, jeżeli ze względu na znikomą szkodliwość społeczną czynu, wniesienie oskarżenia do sądu byłoby niecelowe”.**

Przepis ten jest wyrazem nowoczesnej tendencji, iż nie każde działanie wzgl. zaniechanie, będące formalnie przestępstwem, musi być karane na drodze sądowej, gdyż decyduje szkodliwość społeczna (teoria oportunistu w prawie karnym).

Do idei zawartej w projektowanym art. 551 kpk., należałoby dodać jeszcze myśl dalszą, ugruntowaną doświadczeniem.

Wobec wielkiej ilości wydawanych w administracji gospodarczej instrukcji i przepisów wewnętrznych — częstokroć nie ogłaszanych nawet w Dziennikach Urzędowych — praktycznie można każdemu urzędnikowi w przedsiębiorstwie państwowym zarzucić w jakimś przypadku nie dopełnienie obowiązku na szkodę interesu publicznego, co formalnie wyczerpuje już znumiona przestępstwa z art. 286 K. K. („Urzędnik, który przekraczając swą władzę, lub nie dopełniając obowiązku działa na szkodę interesu publicznego... podlega karze więzienia do lat 5”), a jednak intuicja każdego — nie tylko prawnika — mówi, że nie każde szkodliwe naruszenie obowiązku przez pracownika musi być traktowane jako przestępstwo ścigane sądowo.

Są naruszenia obowiązków połączone ze szkodą dla interesu publicznego:

1. nadające się tylko do postępowania sądowo-karnego jak np. systematyczne udzielanie niedozwolonych korzyści majątkowych (rabatów, kredytów) kontrahentom z t. zw. sektora prywatnego;
2. nadające się tymczasem tylko do postępowania dyscyplinarno-odszkodowawczego, jak np. zatrudnienie poszczególnego pracownika ponad obowiązujący plan zatrudnienia.

Granica pomiędzy „dyscyplinarnym” i „karnym” zakresem jest płynna. Granica ta przesuwana się z pola odpowiedzialności skarbowej na pole odpowiedzialności karnej, gdy normy regulujące daną dziedzinę dostatecznie przyjęły się w świadomości ludzi i mogą być wobec tego egzekwowane z surowością prawa.

Za podjęcie się inwestycji bez uwzględnienia jej w państwowym planie inwestycyjnym nie dziwiłaby dzisiaj — przy okrzepłych formach planowania — surowa odpowiedzialność karna, która może jeszcze rok temu byłaby czymś niezwykle młotem mimo obowiązywania tych samych przepisów prawnych. Zgodnie tedy z naszym wewnętrznym poczuciem, że są rzeczy „dyscyplinarne” i „karne” i ze względu na konieczność stopniowania sankcji za naruszenie obowiązków, należałoby jak najszybciej rozważyć, czy i jak zorganizować postępowanie dyscyplinarne w przedsiębiorstwach państwowych.

Czesław Przymusiński